M.

A. S.

Z. O.

I.

Modlitwa o świętem Duchu

O Nayślodszy Panie Chryste racz nam dać zdrowie dobre O Nayślodszy Jezus prosze cie pokornie o przyiacioł zdrowie prosze cie

ROZMYŚLANIA O TAIEMNICACH WIARY NASZEY ŻY-WOCIE Y MĘCE PANA IESVSOWEY.

Y BŁOGOS. MARYEY PANNY

Swiętych Bożych, y Ewángeliách przypadáiących.

Z náukámi dostátecznymi około nich, y około rozmyślàney Modlitwy.

Ná sześć Części Rozdzielone

Przez LVDWIKA PONTANA Zebránia PANA IESVSOWEGO,

Po Hiszpáńsku wprzód wydàne, potym po Łácinie przez iednego tegoż zakonu Kàpłaná: Nàkoniec ná Polski ięzyk przetłumáczone.

Przez Spowiedniká PANIEN IAROSLAWSKICH, X. IANA WĘGRZYNKOWICA, Z pozwoleniem Stárszych.

W IAROSŁAWIV,

W Drukàrni Ianá Szeligi Roku Páń. 1621.



Nie Boginie ſąd złoty; nie ty Alcynonie,
Z kwiećiem y z iábłki miałeś złotymi iábłonie.
Dom to ieſt Kostkow, iák wſzerz y wzdłuż Polſká gł
Ten ſczyrozłote frukty, kwiateczki przynośi.

Iàśnie Oświeconey Pàniey,
IEY MOSCI
PANIEY ANNIE Z SZTEMBERKV KOSTCZANCE XIĘZNIE OSTROGSKIEY, WOIEWODZINEY WOLYNSKIEY &c. &c.
Pàniey mey Miłośćiwey.

Błogosłáwieństwá wiecznego.

VYchodzą z dáru BOZEGO
mnie wielce Mćiwa XIęZNO/ ná
świát/ świeże/ nabożne/ vczone/ y
gorące o wysokich táiemnicách Wiá-
ry ś. rozmyślánia/ ktorych naypirw-
wsze grono do rąk W. X. M. z wie-
lu miar przynoszę. Albowiem z Du-
chá ś. pisał ie nieládá Teolog Zakonu tego ktory Za-
cney pámięći Zofia ze Sprową Odrowążowná XIę-
ZNA Mázowiecka Mátká W. X. M. z przysługą
niemáłą przed Bogiem w Járosłáwiu fundowáłá: ku
ktoremu iż nieodmienna vprzeymość w corce y dźiedźi-
cze/ ták cnot/ iáko dobr máćierzyńskich zostáłá/ miłe być
musiáło W. X. M. Oycá Zakonu tegoż pismá. Przystę-
puie y to/ że też święte pismá ná polski ięzyk przełożone
so/ przy Klasztorze/ ktory W. X. M. corkom S. Bene-
diktá fundowáłá y nádáłá. Co álbowiem Swięto-
krzyska gorá Dobrowce: co Trzebnicá S. Jádwi

dze.

dze: co stáry Sądecz Kunegundzie XIęZNOM Polskim: co Skáłá Sálomei Krolowey Hálickiey/ Stániątki Klimuntowskiey Hrábiney z Ruszy/ fundátorkom swoim powinne są; to Járosłáwska gorá S. Mikolaia/ to Klasztor nowy/ winien W. X. M. cześć/ wdzięczność/ y pámiątkę Fundatorki nieustáwáiąco. Fundowáłáś W. X. M. ná gruncie swym dziewice Chrystusowe/ Anyoły ziemskie/ perly Kośćiołá Bożego/ látorośli záwsze zielone/ z Pruskiey ziemie ich zásiągszy do diœcesiey Przemyskiey/ pámiątká nieśmiertelna długo ćiągnąć śie winná/ my pirwszy dług ten wypłacamy y zostáwiamy przykład potomnym áby wdzięcznymi ánimuszámi/ y modlitwámi/ y iáko nalepszym mogą sposobem oddawáli. A pátrząc nákoniec/ iáko P. Bog wielkie syny dał w dom W. X. M. Wielkie mowię Senatory y Hetmány Korony tey/ ná poćiechę po ostrych smutkách/ słusznie przynoszę/ ofiáruię/ dáię/ wielkiego Autorá niebywáłego/ áby po polsku z W. X. M. mowił. Gdy Ich M. P P. Hetmáni/ goraco bronią Wiáry ś. ná plácu/ my w domu o teyże Wierze ś. goraco rozmyślaymy/ á do zwyćięstwá modlitwy/ ktorych nam tá Księgá dostátkiem nádawa/ dopomagaymy. Niech P. Bog Wászey X. M. długie dni/ y błogosłáwieństwo swe dawa/ áby do wielkich rzeczy więtsze przydáłá/ syny y corki synow swoich oglądáłá/ miedzy wyliczonymi S. Fundatorki w niebie záśiádłá. w Járosłáwiu w dzień ś. Zofiey Roku 1621.

W. X. M.

w Chrystuśie sługá.

X. Jan Węgrzynkowic.

Porzadek wßytkich Kśiąg.

CZęSC I. Rozmyślània ma, o grzechàch, y końcàch oſtàtecznych.

CZęSC II. O Wćieleniu y dźiećińſtwie P. Chryſtuſowym àż do Chrztu iego.

CZęSC III. O Kazàniàch, Przypowieśćiàch, Cudách, áz do końcá przepowiedánia iegoż

CZESC IIII. Táiemnice wſzytkiey Męki iego.

CZESC V. O Zmartwychwſtániu, Apáricyàch, Wniebowſtąpieniu, áz do przyśćia Duchá ś.

CZESC VI. O Táiemnicah Troyce Przenaś. właſnośćiách y perfekcyách Boſkich, o dobrodźieyſtwàch przyrodzonych y nádprzyrodzonych.

Wedle porządku Hiſtoriej rozmyślánia śię kłádą, o ktorych wzmiankà w Ewãgeliey y dzieiách Apoſtolſkich. A wſzytkie do troiákiey drogi Oczyſczàiącey, Oświecáiącey, y Iednoczącey ſą ákomodowáne, pirwſze dwie Częśći Poczynáiącym, drugie dwie poſtępuiącym, oſtáteczne záś doſkonàlym.

Każdemu pobożnemu wielmi pożyteczne. Dlaczego Indexi porządnie ſą ſpiſáne.

Autor nabożnemu Czytelnikowi.

NA vsługę bliźnim / w wielkim domie Kościołá Bożego ia namnieyßy z bráćia mą wezwány / ábym według talenćiku mego ráde one ś. August. wypełnił. Ieśli práwi miłuiećie Bogá / porywayćiesz wszytkich do miłośći Bozey ktorych w domu maćie. Ieśli miłuiećie Chrystusow Kośćioł, porywayćie ich do zázywánia mowiąc: Wielbićie Páná ze mną / y wywyzszaymy imię iego społecznie. Psal. 33.
Nie bądźćie w tym skąpi / ále porywayćie kogo możećie nápominaiąc, znosząc, prosząc, dysputuiąc, rácye dáiąc w ćichośći, áby wszyscy iednym miłośći duchem Bogá wielmozyli. Albowiem ten niebieski ogień / ktory nigdy nie mowi dosyć / máło ma ná tym / iż serce czyie opánowawßy miłośćią ie Stworzyćielá swego rospala / lecz bez zazdrośći promienie y płomienie swoie do wßytkich przyiaćieli / sąśiádow / y iákokolwiek przyległych rospuscza: ták áby oni tym ogniem rospaleni / drugich rospaláli / y drudzy drugich / ážby śie po wßytkim świećie rozßerzył ogień / iáko prágnął Zbáwićiel / Przyszedłem puśćić ogień ná źiemię, á czegosz chcę, iedno áby był zápalon? Ten tedy był cel moy w spisániu tych Meditácyi / áby śie mocą Duchá ś. Zágrzáło serce násze w nas, á w rozmyślániu nászym zápalił śię ogień. Ktorego delineácya / y inne godne wiádomośći rzeczy / położę wprzod w Párágráfách. A ieśli Bog zdárzy / iż com zámyślił dostąpię / Chrześćiáńskiego czytelniká obowiezuię / ktory tego ogniá vczestnikiem bedźie / áby iáko Psálm y tłumácz Psálmu ś. Aug. rádźi chwalił y wielbił Bogá ze mną, ktorego wßytko iest / co dobrego iest / y vśiłował / áby też ogień drugim vdźielony był / áby wßyscy ludźie / ktorzy są / y potym bedą miłowáli / chwalili y wielbili P. Bogá náßego po niekończone Wieki Wiekow / AMEN.

Prou. 30. Psal. 38.

Náuká.

Co ieſt Rozmyślánie. Párágráf I.

ROZMYSLANA Modlitwá ieſt ſpráwá z Bogiem / pámięći / Rozumu / y Woley / śił duſznych. PAMIEC pátrzy ná Bogá / z ktorym o zbáwiennych rzeczách tráktuiemy: y ná członki dźieli táiemnice ktorą rozmyślamy. ROZVM w táiemnicy ſzuka prawdy / przyczyny / okoliczności / y koncept prawdźiwy o rzeczy czyni. WOLA áffekty / ſmák / y nabożeńſtwo wyczerpuie. Przetoż rozmyślánie ieſt / myśli wſtępowánie do Bogá przez poznánie y miłość. Przyczym duſzá vprzeymo rozmawia to z Bogiem Oycem / to z Synem / to z Duchem ś. POTRZEBY y mizerye ſwoie przekłáda. Iáko nas iádowićie prześláduie Czárt / vkázuie. Grzechy ſwe z żalem wylicza / do miłośierdźia Bogá ſkłánia / y ſłodko śie z nim nákoniec iednoczy / przyſtoynych rzeczy y ſpoſobem przyſtoynym żądáiac v niego.

Iáko z Bogiē ná Rozmyślániu rozmáwiáć ¶ II.

NAPRZOD go chwalić / y błogoſłáwić / z Seráfinámi Swięty, S. S. Pan Bog Zaſtępow / dobry / dobry / dobry; álbo z pácholety Bábilońſkimi / ſtworzenia wſzelkiego do chwały iego wzywáiac / á dźiekuiac zá dobrodźieyſtwá dáne Anyłom / ludźiom / y wſzytkiemu ſtworzeniu.

POTYM rozmawiáć z nim iáko SYN z OYCEM / wſzytkiego śie domagáiac v niego / czego dobry ſyn v dobrego Oycá dufáło domaga. Podczás / iáko Ze-

brak. z PANEM gdy iálmużny prosi. Niegdy iáko CHORY z LEKARZEM gdy choroby swe przekłáda. Albo iáko VCZEN z MISTRZEM/ gdy czego nie poymuie. Albo przyiaciel z przyiacielem rády szkáiac. A ieśli nas miłość ośmieli/ iáko z Oblubieńcem duszá nászá może rozmáwiáć/ ále záwsze z wielka pokora/ y żalem zá grzechy.

MOZE y duszá sámá z soba mowić/ Czemuś smutna? Czemu się trwozysz/ miey nádźieię w Bogu/ za mu podàna nie będziesz?

Tákże z Błog. Pánna/ Anyołem/ y świetymi innemi áby nam przystep/ y expedycya Modlitw ziednáli.

O Cnotàch ktore z Rozmyślàniem chodza ¶ III.

MOdlitwá wnetrzna/ iest iáko Krolowa wielki dwor y fraucymer máiaca/ przed soba/ koło siebie/ zá soba. Przed nia ida Wiárá/ Pokorá/ Intencya dobra O koło niey/ Miłość/ Madrość/ Nabożeństwo. Zá nia przedsiewźiećia y dobre vczynki. Stad S. Oycowie twierdza/ iż Modlitwá ludźi Anyołom podobnych czyni. Bo nie mász medrszych/ spráwiedliwszych/ świetobliwszych ludźi/ iáko ći ktorzy z Bogiem/ iáko przystoi/ mowia. Bo ich wszytkiego dobrego nádchnieniem swym vczy.

O Màteriey Modlitwy wnętrzney. ¶ IIII.

WSzytko Pismo ś. iest máterya rozmyślánia. Jednák grzesznym przystoi rozmyśláć o końcách ostátecznych/ o grzechách/ o pokućie. Vspráwiedliwionym o żywoćie y mece Odkupićielowey. Doskonálym o Troycy

y Boſtwie przenaśw. ná gory te iàk Ielenie wbiegàiacym. Może wźiąć y te máterya káżdy do ktorey ma nabożeńſtwo. Bo iedni wola Meke Páńſka / drudzy dźiećińſtwo P. Jezuſowe rozmyślác. Skad kto czerpa pożytek / niech to bierze. Szerokie Bog dał rozmyślaney Modlitwie pole.

O Záczęćiu Rozmyślánia. ¶ V.

RAdźi Duch ś. zgotowáć duße przed Modlitwa. Naprzod tedy ſerce podnieść y pátrzyć ná P. Bogá / ktory wßedźie ieſt / widźi y ſłyßy mie: w nim mießkam iák rybá w Morzu / Wyleię tedy Modlitwę przed obliczem iego / pokłon mu ~~wczyniwßy~~ niſki / przeżegnam śie / krotko mowiąc. Ofiáruieć Pánie / cokolwiek teraz / ná tym mieyſcu myślić / mowić / ſtánowić bede / ná cześć twoie / badź przymnie proße / bym śie / iáko chceß / modlił / Náucz mię modlić śię.

Iáko nà Rozmyślàniu nàrábiàć rácyámi y odpor diſtràkcyom dàwáć. ¶ VI.

NAtrudnieyßa rzecż w rzeczy iedney myśl ſtátecznie vtkwić. Albowiem Szátan / Fántáſia / Affekty nievmartwione / Fráſunki / Gnuſnośc / Nieumieietność ná wielkiey ſa przeßkodźie. Trzebá tedy kto chce rozmyślác / dobrze poiąć táiemnice / potym ßukáć iey przyczyny / pocżatku / końcá / ſkutku / właſności / y okoliczności. Ná przykład / chceli rozmyślác o Národzeniu Páńſkim / trzebá mi wiedźieć co Wiárá o Wćieleniu vczy / iż Syn B. ſtał śie prawdźiwie człowiekiem / z dobroći ſwoiey / nie z záſług náßych / dla naprawy rodzáiu ludzkiego / áby mu Ray otworzył; potym kedy y iáko ſtánelá táiemnicá pátrzyć

w nocy/ w szopie / we żłobie / wszedy ták długo postawáiac áż smák znaydźiem/ tylo pracey nie żáłowáć/ á ná dystrák- cye / czworáka broń mieć. POKORE/ vznawáiac słábość swoie/ y grzechy. MESTWO choćby tyśiac raz przypádłá dystrákcya odgániáć / iáko Abrahám ptá- stwo od ofiáry. MODLITWE Serce moie odbiegło mie Pánie/ day pomoc. Duszá moiá iáko ziemiá bez wo- dy, vstał duch moy. Vfność/ że da pomoc ten/ ktory śie káże modlić.

O Zbieràniu pozytkow z Modlitwy ¶ VII.

POżytecżno exáminowáć po Modlitwie/ iákie miáłá de- fekty/ ieślim ná niey byłá rostárgniona/ ieśli oschłá / ieślim co dobrego postánowiłá / ieślim przed Bogiem iák przystoi stałá/ y żáłowáć zá nie. A ieśli dobrze wyszłá/ dźiekowáć mu. Tákże nádchnienia exáminowáć ieśli od dobrego duchá były. A pożytki modlitwy sa/ obyczáie reformowáć/ niedoskonáłośći / grzechu/ śie strzedz/ pás- sye / smysły vmartwiáć / trudnośći / prace / pokusy zwy- ćiężáć/ w cnotách śie pośiláć.

O Rozmàitey zapràwie Modlitwy ś. ¶ VIII.

DLa smáku/ rozmáići rozmáićie sobie záprawiáia te kosztowna potrawe/ by śie iák mánná Zydom nie vprzy krzyłá. Jedni biora przykazánia Boże/ głowne grzechy y inne máterye do rozmyslánia. Drudzy po sentenciey y po słowku z Ewángeliey / z Dawidá / álbo z Modlitw Kośćielnych rozmyśláia/ rozbieráiac sobie Kto ie mowi. Komu / Ná co/ Ktorym duchem/ Co one znácża/ Co ká- ża / Co rádza / Co obiecuia/ Ku czemu zmierzaia. Jná- czey kiedy Bog mowi / ináczey gdy człowiek. Jnáczey

weso'e

weſołe słowá inácżey nie weſołe. Trzećim krotkie modły ſmákuią / modlą śię prawie co odetchną / iáko ziednocżeni z P. Bogiem / iákoż Modlitwá ták ieſt potrzebna duchowi / iáko odetchnienie ćiáłu.

Iáko kto nie robiąc długo głową, rozmyśláć może. ¶ IX.

SA tákowi / ktorzy bez diſkurſow wielkich / máiąc świątłość niebieſką / wnet rzecz / weyrzawſzy w nię / przenikáią: ále ktorzy długo przed tym rozmyśláli / dyſkurowáli / y w tym śię wyćwicżyli. Záczym vſłyſzawſzy tylo imię IESVS / álbo P. Bogá / álbo grzech / piekło / niebo / wnet áffekt cżuią. Długo pánná / ktora chce mężá wźiąć / wywiáduie śię o iego fámiliey / przyiaćiołách / doſtátkách / obycżáiách / rozrywce / ludzkośći / toż go zá oblubienicá bierze / á poznawſzy raz / gdy go potym vyźry / álbo go wſpomnią / vprzeymość ſnádno cżuie. Tákże włáśnie trzebá cżynić / ſzukáć długo co Bog ieſt / co Odkupićiel / co zá doſkonałſtwá iego / dźiełá / cnoty / á rozmiłuiemy śię go. Przetoż cżęſto trzebá te Rozmyślánia / ktore ná ſześć Cżęśći rozdźielimy / powtorki bráć / ábyſmy troie poznánie mieli. PIRWSZE ſámego śiebie / y niezlicżonych mizeriy ſwoich duſznych / ćieleſnych. DRVGIE Chryſtuſá cżłowieká Bogá prawdźiwego y przeświętych cnot iego. TRZECIE Troyce przenáśw. y dobrodźieyſtw Bożych / á nie trudno będźie o áffekty / wyſypą śię iáko ſkry z krzemieniá vderzywſzy ládá vważeniem. Abedźieli duſzá ſpoſobna iák żagiew / zápali śię.

Iáko śię Bog rozlicznie ná rozmyślány Modlitwie vżycza ¶ X.

Du-

DVch ś. vżży kogo chce / y iáko chce ná rozmyślániu / y dáie tám kosztowáć / iáko iest słodki Bog. Przez widzenie / słyszenie / powonienie / smákowánie / dotykánie duchowne. Naprzod przez widzenie / gdy táka świátłość wlewáná rozum / iż iáko Moyzesz widzi bárzo oświecona wiárá táiemnice Boże / ináczey ie dáleko poymuiac / niżeli przed tym. Potym przez SLVCH wnetrzny gdy żywe y dźielne słowá w nádchnieniu mowi do duszе / to ia vczac / to strofuiac / to nápominaiac / to ćieszac / iż co pirwey smutna / źimna / twárda byłá / we mgnieniu oká inákszа sie sstáie. TRZECIE przez powonienie rzeczy duchownych / iáko ś. Jan Ewángelistá mowi. Zapach twoy Pánie pobudźił w nas żądośći wiekuiste / zálátuie wonność Bostwá nieogárnionego / człowieczeństwá Chrystusowego / dobroći iego / miłośći / cnot innych. A iáko widźimy w ogárách gdy źwierzá záwietrza / iż sto rázy szyie łamia / áż go dostána / táki przykład tego mamy w owych ktore Bog do Zakonu powoływa / iż sobie smákuia wdźieczność y bespieczność iego. CZWARTE przez Smák / kiedy duszy táka chetke y słodkość dáie / iż iey zmierźnie ćiáło Skosztuyćie iáko słodki iest Pan / iáko wdźieczna / iáko dobra / iáko madra rzecz / skosztuyćie iáko słodkie iarzmo iego / iák słodkie posłuszeństwo / pokorá / ćierpliwość / czystość / miłość / káżda táiemnicá y cnotá ma swa słodkość / iáko káżda potráwá sapor swoy / miáłá mánná / ma Modlitwá cukier rozliczny / ále skryty / dla tych tylo / ktorzy sie od mleká poćiech świeckich odsádźili. Vżycza sie nákoniec przez DOTYKANIE duchowne / gdy nádchnieniem swym serce tyka / czego pełno w pieśni Sálomoná / wielka przyiażń / pokoy / przytomność duszy pokázuiac. Nam dobra / w tym bydź vmartwionymi.

S. Bonáwenturá.

Psal. 33.

O Czàśie Rozmyślània y poſtrzałàch. ¶ II.

COdźień ráno álbo w wieczor/ godźinę/ álbo puł/ álbo qwátere przynamniey rozmyśláć przyſtoi/ á w świętá więcey/ ktore ſą ná to poſtánowione. A poki zdrow człowiek nieopuſzczáć ś. zwyczáiu tego y ná ieden dźień. Bo to rad widźi Czárt/ tyśiąc okáſiy y pretextow zádawáiąc. S. Chryſoſ. mawiał/ iż ſprawiedliwemu ćięższa bydź ma niż śmierć/ zániechána Modlitwá. Jáko Danielowi/ ktory y ná edykt Krolewſki zwyczáiu ſwego trzykroć śię modlić ná dźień/ nie opuśćił: A poſtrzały krociuchne częſto przez dźień powtárzáć káżdy ſnádnie może. O Pánie by ćię było nigdy nie obráżić. O Boże bym ćię miłowáłá. O bym ći powolna byłá. Odpuść Odkupićielu grzechy me/ boć ćięſzkie. Ták czyniáli Puſtelnicy w Egypćie przy robotách cáłodniowych z wielkiem zyſkiē duchownȳ. To o codźiennȳ czáśie. O dorocznym záś mowiąc dobra rzecz ná kilá álbo kilánaśćie dni/ raz w Rok śię ſkráść ná rozmyślánie/ wſzytkie zabáwy odłożywſzy/ gdy śię kto czuie obćiążonym grzechámi y náwroćić śię doſkonále myśli/ gdy śię rozmyśláć chce náuczyć/ álbo gdy kto poſtánowienie ſtanu ſwego/ álbo co wielkiego záczać ma. Jáko Chryſtus P. uczynił przez 40. dni ná puſczy.

Niektore około tych Meditácyi przeſtrogi.

IAko ſą nápiſáne ná rozmáite końce/ ták mogą śię z pożytkiem czytáć. Naprzod áby nabożni mieli co czytáć. Druga Aby máterya mieli do Modlitwy/ przetoż kilá

punktow

Punktow iest w iedney Meditácyey. Do słow nikogo
nie wiąże. Ma duszá nabożna iezyk swoy / może swym
mowić. Trzećie. Aby mieli spowiednicy coby zádawáli
pokutuiacym. Nie wszytkie iednák iednemu dáwáć / ále
przebieráć wedle sposobnośći. A kto miłuie duchowne te
zabawki znaydźie tu ná Post / ná Adwent / Niedźiele / świę-
tá / służace rozmyslánia. Wystáwiliśmy sześć stołow z ro-
zmáitymi półmiskámi / niech kosztuie y probuie kożdy / co
mu służy. Bo by gruba byłá wszytkich do iedney formy
ćisnąc. Kożdy y iezykiem sobie pomágáć do rozmyslánia
może / Bo sobie rodzone śiostry sa rozmyslána y vstna
Modlitwá / iedná druga rátuie / moga vstá wyrzecz ku Bo-
gu / co nabożnie y goraco serce mowi: Miánowićie gdy
dystrákcya y oschłość wewnatrz czuiemy. Słowo czułe
zwykło serce przenikáć. Może imáinácya pomoca bydź
káżdemu także. Náprzykład / gdy o Piekle rozmyslam /
wystáwie sobie więźienie ćiemne / strászne / ogniá pełne.
Gdy o Národzeniu Páńskim imáinowáć szope ktora wiátr
przewiewa / w ktorey dźieciateczko w pieluszkách leży / ie-
dnák gwałtu nie czynić głowie. Bo iesli trudność / tedy
lepiey imáinácie opuśćić. O vłożeniu ćiáłá pewnych re-
guł opisáć nie możemy / iedni pomoc czuia gdy zámruża
oczy / drudzy gdy w niebo / álbo ná obraz iáki pátrza: dru-
gim ládá kołác wádźi: drugim pomocna kośćielna mu-
zyká: iednym przybywa nabożeństwá gdy śie czesto w
pierśi biia / násláduiac iáwnogrzesniká / iáko ś Hyeronim
czyniał: drudzy czesto przyklekáiac iáko Symon słupnik: ie-
dni ná Krzyż wyćiagnawszy rece / álbo stoiac spokoiem / ál-
bo schadzáiac drudzy. Ze wszytkiego to obráć / co do poko-
iu y nabożeństwá serdecznego kożdemu służy / máiac wzgląd

ná ſłábość / y ná zbudowánie ludzi / ieśli śie modlę przy
nich. Ná ten czás bowiem tákie włożenie bydź ma / że-
by śie drudzy nieobrážáli. Wyſtáwiliſmy tedy drabinę Iáko-
bowę / ſchody do niebá / po ktorych wßyſcy mogą do zie-
dnoczenia z Bogiem przyść / ktory śie ná nich wſpie-
ra / dáiąc pomoc / y ná to ſwe poſyła Anyoły / á-
by ſtępowáli y wſtępowáli odnoßąc expedy-
cyą / á przynoßąc proſby náße / áż wni-
dziem do Ráiu Bogá náßego / pá-
trząc y záżywáć go ná wieki.
AMEN.

Genesis 28.

Tłumácz Czytelnikowi.

Zem śie ákkomodował w przekłádániu tych Meditá-
ciy płći Zeńſkiey / miałem ſwe przyczyny. A. od-
rzućiwßy / y otrok ich ſnádno záżyie.


Zlosnik nad Picklem na Palecżyme siedzi
Gdy to v Patruie zgrozne rzeczy

Wielebnego Oycà,

LVDWIKA PONTANA

ZEBRANIA PANA IESVSOWEGO,

MEDITACIY

O Przednieyſzych Wiáry Swiętey TAIEMNICACH,

CZĘŚĆ PIRWSZA.

Ktora vwazánia o grzechách, y czterech końcách oſtátecznych, y niektore modlitwy, tym ktorzy duſzną czyſtotę miłuią, y grzechowe zniey pleśni otrzeć vśiłuią ſłużące, w ſobie zàmyka.

O doſkonáłym oczyſczeniu / ktore Meditáciy tych celem ieſt.

WIELKICH Pożytkow / ktore ma częſte záżywánie Rozmyśláney Modlitwy: pirwſzy / do inſzych wielu drogę ściełący ten ieſt (wedle Swiętego Bernárdá) iż źrzodło / z ktorego płynie wyczyſzczá. Lecz iż ze dwoch źrodeł sczątek ma / iednego gornego / ktore Bog ieſt / y iego nádchnienia; dolniego drugiego / ktore ieſt duſzá náſzá z ſmyſłámi ſwoimi; tey dzielności w tym nawięcey záwiſłá / że mocą pierwſzego źrzodłá / wtore wyczyſzczá. Pámięć ábowiem z śmiertelnego zápámiętánia / Rozum z iádowitych błedow / Wolą ze złych żądz, Appetyty z nieporządkow. Zmyſły ze wſzelákiey niemierności / Ciáło z niegodnych roſkoſzy / Duſzę nákoniec wſzyſtkę z obyczáiow złych ociera. Co bowiem S. Piotr Apoſtoł mowi: iż Bog wiárą oczyſcza ſercá, nie rozumie / áby to ſámá czyniłá / lecz ożywiona głębokim vważániem táiemnic / ktore oná obiawia duſzę ták wzbudza / że zá pomocą Bożą o czyſtość tę doſkonáłą przywodzi, Więc áczkolwiek dzielność tá w káżdym rozmyślániu táiemnic S. ie ſt / oſobliwie iednák w tych ſię wydáie / przynależących do oczyſzczáiącey drogi / ktorey pierwſzy koniec ieſt / wolą do tákowych záchodow y zábaw poruſzyć / ktorymi doſkonáley ná duſzy piękności doſtawamy / y gruntowny dla cnot fundáment zákłádamy.

Te zábawki troiákie ſą. Pierwſze poznánie ſámego śiebie y pogárdzenie / w czym dwoygu (wedle S. Bernárdá) pokorá prawdziwa záwiſłá. A tá ieſt dwoiáka. Iedná ſpráwiedliwych ludzi / ktorzy nigdy śmiertelnie nie zgrzeſzyli / pochodząca z poznánia onego Nic ktore ſámi z śiebie mamy: czego miánowicie doſtawáią Meditácyámi ktore ſię w ſzoſtey części położą, Wtora pokorá / właſna ieſt grzeſznych ludzi / ábowiem rośćie z poznánia złości y miſeriy w ktore wpádli. A tey nábywáią pierwſzey tey Części Medytácyámi / do niey bowiem przynależy ſámego śiebie poniżyć / y mieć zá tákiego / áby mną wſzyſcy gárdzili / nie tylko tego prágnąć / ále też vśiłuiąc y vpokorzenia

do tego

bliwośći służyć / lecz ostáteczny do ktorego śie to wszystko ściaga / żywotá wiecznego dostapienie.

Potym / co w tym punkćie iest skrytego Rozum niech rozgryza. Vważáiac. Kto mie / y dla czego / ná ten koniec zordynował: Jáko on iest známienity. Iż ládáiáko do tad wszystkie moie rzeczy do iego dostapienia ida; Jáko prze nieczułość vtráćić go moge: Szácowáć te stráte y zgube. Jákowe zás szcześćie / dostapić go swego czásu. Jako náostátek potrzebna rzecz / pilnieysze od tad ná ten to koniec oko mieć / ábym go dostapilá. Kozdym tym vważániem wola wzbudzona bydź ma do áktow y áffektow / iákich one wyćiagáia.

Vważe tedy naprzod: iż nieskończony Máiestat Boży (ktory żadnego stworzenia nie potrzebuie) nie z moich zasług / lecz z szczerey dobroći swoiey / mnie ná obraz y podobieństwo swoie stworzył: nie iżbym przestrono / y wolnie żylá / wszystkich lubośći sobie pozwaláiac: áni dla tego ábym śie zá czćia / godnośćiámi / dostátki / rozkoszą / álbo czym stworzonym vdawálá; ále ábym go tylko w tym śmiertelnym żywoćie szánowálá y czćilá / wszystke miłość cześć y posługe oddawálá / żebym nákoniec wiecznego żywotá v niego dostapilá; á choćiasz dosyć było ten mi koniec ostáteczny zámierzyć / ktorego natura moiá wyćiagálá / ná tym iednák nie przestał Bog / lecz mie ná dáleko slachetnieyszy wyniosł / do iásnego y iáwnego widzenia swego / żebym iednegoż z Anyołámi / y owszem tegoż ktorego nawyższy Bog błogosłáwieństwá zażywálá wedle słow Janá Swietego: **Wiemy iż gdy śie okaże / podobni mu bedziemy: iż go vyrzemy iáko iest.** O niezmierna przenawyższego Bogá miłośći! Coż to Pánie poczynasz z Kreáturke ták mizerna / człowieká

W 1. liśćie Janá S. 3.

wieká mowie / robaczká / iednego do końcá ták wysokie- go podnośiß / ázebyć w chwale twoiey kroluiacemu iáw- nie w oczy pátrzył? Izali bedac twoia niewolnica nie byłám winna bez nagrody iák napilniey y nawierniey to- bie służyć? Czemuß mi tedy ták zacna náznácaß zá po- sługe ma nagrode? Niechże bedźie błogosłáwione / y od Anyołow záwżdy pochwalone miłośierdźie to twoie. A coż ia zá ták wielkie Dobrodźieystwo tobie Boże oddam? Oto Pánie zá wierna sługe służyć ći przez wßystek żywot moy obiecuie / náinßa nie pátrzáiac nagrode iedno iżeć słu- że. Abowiem Bogu służyć / iest Krolem bydź. A ponie- waześ y pierwßym początkiem y końcem ostátecznym moim / iuż od tad nowemu żywotowi memu day początek / y łáska twoia przybadź / ázebym ostátecznego ktoryś mi náznáczył końcá dostapić mogłá / Amen.

Potym rozbieráć bede / iáko niedbále do tad ná ten táki koniec pátrze / ktora táki żywot wiode / iákobym nie ná służbe Boża / lecz ná rozpuśte swoie stworzona by- łá / dla czći / roskoßy / dostátkow narodzona / żem śie dla teg ták wiele grzechow skaliłá ; iákoby wezwánia me- końcem nieczystość á nie poświecenie ; wolność ćiáłá á nie wolność duchá byłá. O nedzo moiá / iá- kożem ślepy człowiek był w tym / co mi widźieć bárzo po- trzebno było ! iák niewdźieczny temu / ktory mie ná ták slá- chetny koniec stworzył ! iákom źle dobrodźieystwom tego / ktory mie ták wielkimi dobry podkał / oddźiáłáłá. O Stworzyćielu ná wybor dobry / byż ćie było żadnym grze- chem nie obráżić nigdy ! Odpuść mi proße dla ciebie sá- mego wßystkie wystepki moie : poday reke / ázebym z nich wybrnawßy / ostátek żywotá mego do końcá / od ćie- bie zámierzonego skierowáć mogłá.

1. do Thessá- loniczykow 4.

Do Gálát: 5 13.

Potrze-

potrzećie nieszczescie ono rozbierac bede / ktore / iezeli końcá swego chybie / pewnie mie ogárnie. Abowiem zadna strátá wiekszá bydz nie może / iáko stráčič duse / łáske Boża / pokoy / wesołe sumnienie / wieczne błogosłáwieństwo: z ktora stráta chodzi wieczne potepienie / y zgubiel niesmiertelnego Bogá. A coż mi pomoże / iezeli wszystek świát zyskam / á ná duszy moiey y Bogu / wzgledem ktorego świát wszystek iest nic / szkode poydeyme? Przećiwnym sposobem dostapieli końcá tego / BOGA ośiagne: duse moiey zbáwienie vgrontuie / wesela serdecznego dostapie: opátrzność Boża náde mna bedźie / pokoiu nákoniec wiecznego / ktory znáyduie kámień ná dnie swoim / záżywáč bede. Co gdyż ták iest / idź státeczńie duszo moiá / y dostepuy końcá onego twego / dla ktoregoś od Bogá stworzona byłá: do niego siły wszystkie y mysli obrácay / ponieważ nie widze ná czymbyć wiecey należáło / iáko go vłápič. Náwroć sie do Bogá / ktory iest pokoiem twoim: oprocz niego nie masz iedno vtrapienie. Jeżeli Bogá masz / czego wiecey prágniesz? Jeżeli twoy Bog iest czego dáley szukasz? Jesli Bog skárbem twoim iest / czegożći nie dostawa? Vsiłuy mu sie w tym spodobáć / że go poimáć prágniesz / á pewna miey vfność / że go kiedyż tedyż poimasz / ktory swoie stworzenie nie láda wiłościa miłuie / y niewymowna rádość ma / gdy widźi iż dostepuia końcá tego do ktorego sa stworzene. O BOZE niezmierny / gniazdo duse moiey náwroćże mie do śiebie / ážebym odpocżełá w tobie. Abowiem Vczyniłeś nas do śiebie / y niespokoyne iest serce násze / áże odpoczynie w tobie. O wieczny Oycże / ktoryś mie stworzył / ážebym ćie iáko corká miło-

V Mátthew. 16.

S. Cyprian.

S. August.

wálá / temi łáſkę dla ciebie ſámego dáruy / ażebym cie miłowálá iáko Oycá. O iedyny Odkupićielu świátá / ktoryś mie / ábym ći we wßyſtkim poſłußna byłá / y twymi ślády chodźiłá odkupił / dopomoż mi / ná twe ſkinienie záwße ochotna bydź / y ták iáko ty we wßyſtkim poſtępowáć ſobie. O Duchu Przenaświętßy ktoryś mie z dobroći twoiey niewymowney vlepił / ażebym święta byłá: dayże mi doſkonáła świątobliwość ná cześć wieczna imienia twego. O Anyołowie Swięći y błogosłáwieni wßyſcy / ktorzyśćie końcá ſwego / do ktorego was Bog ſtworzył dopádli / gromádno páná tego / ktoreg ſzcześliwie záżywaćie / prośćie / ażebym y ia tegoż końcá dopáść / y z wámi w towárzyſtwie po wßyſtkę wieczność bydź / y poſpołu go záżywáć mogłá / AMEN.

Punkt II.

PIRWSZY punkt ſkończywßy / poydę do wtorego / w ktorym inßych rzeczy koniec trzebá mi ſobie ná pámięć przywieść; wßyſtkie bowiem od Bogá ſtworzone ſą / ażeby człowiekowi do końcá iego oſtáteczneg pomocą były / áby ich iáko środku do służby Bożey / y zbáwienia ſwego wedle woli Bożey záżywał / iáko rzekł Prorok: Dał im kráiny Pogánow / y roboty narodow pośiedli / áby przeſtrzegáli vſpráwiedliwienia iego / y o zakonie ſie iego badáli. (W pſálmie 104. y 44.)

I. Jeſt tedy naprzod co vważáć; Jáko mi ſie hoynym

y ſzczodrobliwym Bogiem ſtáwił: kiedy dla mnie ták wiele ślicznych y dziwnych rzeczy ná ſtworzył / nie tylko tych / ktore mnie do záchowánia żywotá potrzebne ſa / ále też co ſłuży do vciechy ſmyſłow / widzeniu / ſłyſzeniu / woni / ſmákom y dotykániu: zá com mu niewymownie dziekowáć winná: bo cożkolwiek iedno dobrego wſzyſtkim onym vżyczył / iże to ráczey mnie dał / dla ktorey to vczynił / rozumieć mam. Niechże cie tedy błogoſłáwi pánie wſzyſtko ſtworzenie twoie: ále y duſzá moiá niechay cie zá nie chwali / y wielbi. Nieśmiertelnec o nawyżſzy BOZE czynie dzieki / iżes niebieſkim czterom elementom / źwierzetom / drzewom / y inſzym ná ziemi rzeczom iſtote nádał.

Dziekuiec y zá ślic zne kolory / y bárwy rożne / wdzieczne melodie / zapáchy / ſłodkie pokármy / ſzáty miekkie / y zá to wſzyſtko / ſkad máia vciechę ſmyſły moie: iżes ie dla tego ſtworzył / ażebym onych záżywáiac / ciebie ſpráwce wſzyſtkiego chwaliłá / y ſłużyłá tobie. II.

Zátym vważe / iáko porządnie bárzo y vśilnie one końcá ſwego / do ktorego ſtworzone ſa pilnuia / y káżda z nich ſłuży mi wedle opiſu Bożego / tá creátura ták / támtá owák / dogadzáiac / delektuiac. Gdyż ia przeciwnym ſpoſobem / końcá mego zápomniawſzy / tychże rzeczy nie ná poſługe lecz ná obráze Boża záżywam / oſtáteczny w nich koniec ſádzac iákobym ná ich tylko záżywánie / á nie ná Bogá ſtworzona byłá. Gdy bowiem wſzyſtkich ſmyſłow ſwoich poexáminuie / znayde / że śie ták całkiem do ſtworzonych rzeczy záprzedáły / że nie Bogá / od ktorego one poſzły vwielbiáia: lecz roſkoſzy y pożadliwośći ſwoie nie porządnie w nich wypełniáia. Przetoż ſłuſznieby mi ie odiać miano / iáko ſam Pan przez Ozeaſzá niegdy groźił. V Ozeaſzá 2. 9.

iż miał zboże y wino swoie / y wełnę y len swoy wyzwolić z niewoli / w ktorey ſą v mnie / że nád ich inklinácyą źle ich záżywam / ná vraz ſpolnego ſtworzyćielá. O ſpráwiedliwy ſtworzyćielu / czemuż ná tego / ktory ſtworzeniu twemu ták wielkie podźiáłał krzywdy / gdy ich źe przećiwko tobie záżywał / do tąd mieczá ſpráwiedliwośći twoiey nie dobył? A czemu ćiebie duszo moiá / ták wielkiey złośći twoiey nie wſtyd? Ták wielkiey krzywdy tworcy twemu zádźiáłáney / kiedyś ſlitecżny twoy koniec / ktorym on ieſt / w rzeczy ták lichey záſádźiłá / nie żal? O ſroga moiá niewdźięcżnośći zá ták zacne dobrodźieyſtwá / z ktorychem gdy mię ná wierne poſługi Boże záćiągano / ná vdrażnienie iegoż przećiwko ſobie okázyam bráłá. Dáruy mię Boże tą krzywdą y niewdźięcżnośćią / y pomoż bym nápotym dárow twoich ná moy pożytek dánych źle nie záżywáłá / z twoią obrázą.

Potrzećie / ponieważ wſzyſtkie rzeczy ná ten też koniec ſtworzone ſą / (iáko mowi Mędrzec) ážebym ſtworzyćielowe doſkonálſtwo y zacność z nich poznáłá / y cáłym ſercem miłowáłá / mniemáć mogę / iże kożda z nich ták ná mię woła. Obacż człowiecże / iżte doſkonálſtwá ktorym ſie we mnie dźiwuieſz / y miłeć ſą / dáleko doſkonálſze w Bogu ſie znáduią / ktory mi ich vżyczył / iáko kropel z nieprzebránego źrodłá / przetoż go poznay / dźiwuy ſie mu / z cáłego ſercá twego miłuy go. Abowiem ná powábę twoie / te we mnie kunſzty wyſtáwił. Ktore słowá pobudką mi będą do wſtępowánia od widomych rzeczy do niewidomego ſtworzyćielá / ážebym ſie z nim iáko oſtátnim końcem moim náſláchetniey ſzym cále złącżyłá /

A M E N.

Punkt III.

POTRZECIE z obu pomienionych punktow / gruntowny zamyſł vczynię. Iż ia nápotym ſtworzonych rzeczy záżywáć będę wolą iednoſtayną / to ieſt iż w nich nic więcey ſzukáć nie będę / iedno pomocy do służby ſtworzyćielá mego / y doſtąpienia końcá / dla ktorego mię on ſtworzył. Przetoż ſłuſznie vſiłowáć mam / ażebym ile zemnie będźie doſtátku nád vboſtwo / cżći nád zelżywość / zdrowia nád niemoc nieprzekłádáłá / długiego żywotá nád krotki / lecz te rzecz przekłádáć będę / ktora do końcá mego służyć będźie. Bo mądrego ieſt nie więcey środkow záśiągáć / iedno potrzebnych do doſtąpienia końcá / iáko nie więcey Reubàrbàrum bierzemy / iedno ile potrzebá do nápráwy zdrowia. I.

Zátym w śię / to ieſt do duſze mey wſzedſzy / ze wſzyſtkiemi ſkłonnośćiámi złośliwymi / ktorymi oná do honorow doſtátkow / dogod / do rodźicow / krewnych / przyiáćioł / do zdrowia / żyćia długiego / nie pomierna ieſt / iáko nieiáką Kápitułę vczynię / pátrząc iákobym wolą moię do vmartwienia tákiey niepomierności / rácyámi pomienionemi / y inſzymi wynáleźionymi do tegoż náktonilá / oną miánowićie / ktorą ludźie z opátrznośći Boſkiey biorą / iż z większym záwiadowániem opátruie Pan Bog te / ktorzy śię cále ná Boſkie ręce puśćili y oddáli. **Wſzyſtko troſkánie ſwoie / iáko mowi Swięty Piotr ſkłádáiąc nań / áżeby mu doſkonáley służyli.** Abowiem bez wątpienia ſpełni Pan CHRYSTVS, co obiecał: **Szukaycie wprzod Kroleſtwá Bożego y ſpráwiedliwośći iego / á te wſzyſtkie tego żywotá do-** II. 1. Piotr 5. 7.

brá bedą wam przydáne / iákoby rzekł: Krolestwá BOZEGO iáko wáßego ostátecznego końcá wprzod ßukaycie y środkow ktorymibyście go dośli / co gdy vczynicie / zápewne wiedzćie / iż opátrzność Oycá Niebieskiego potrzeby wáße dostátecznie obmyśli.

Náostátek poniewaz o śiłách swoich do ták wysokiey gotowośći przyść nie moge / do tego przystapić muße / ktory ią dáć może: y rozmowe z nim czyniac z sercá rzekę. Znam nałáskáwßy Pánie / iż serce moie niepomierną miłośćią do stworzenia vwikłáne iest / słábość też znam swoie / iż iáko nedzarz ieden przystáć do nich moge / lecz od nichże bez twey pomocy odstáć nie moge. Przetoż Wßechmocnośćią twoią słábey dopomoż / ábym z tych okow wywiazána nieporzadna miłość wßystkę / z sercá mego wykorzeniłá: ciebie tylko miłowáłá / y wßystkimi serdecznemi siłámi zupełniec służyłá. ábowiemes ty prawdźiwy koniec moy iest y odpoczynienie moie: ktoremu niech bedźie cześć y chwałá ná wieki wiekow/ AMEN.

Te trzy punkty ßerzey w ßostey Cześći.

Punkt IV.

Z Tychże zrodeł druga conclusia rzeczywista stánać może / ktora niech oczyßczáiacey drogi grontem bedźie / że sie hydźić grzechem mam nád wßystkie nayobrzydliwße rzeczy: przeto iż tylko sam grzech śmiertelny końcowemu iáśnie przećiwny iest / że przezeń zgołá odpadám od niego ták dálece / że czego vbostwo / sromotá / potwarzy / boleśći ábo choroby / podły rodzay / głupstwo / nieumiejetność / áni żadne inße miserie dokázáć

nie mogą

nie moga / ażeby choć wßystkie rázem / koniec mi ostáteczny przeßkodźiły / sam ćiężki grzech odeymuie mi go gwałtem / bo tylko nim sámym / prawdźiwy koniec / ktory iest BOG, ile ze mnie iest / psuie spráwy zápieráiac sie go / iáko Apostoł mowi / á inßy sobie koniec w stworzeniu ostáwiam / y zá Bogá biore / y przetoż tenże Apostoł twierdźi / że obżercy brzuch swoy zá Bogá máia / pysni chlube / łákomi pieniadze by báłwany weneruia.

Do Philipensow 3.

Te rzeczy pilnie potrzebá w drugich Meditácyách rozbieráć / ábysmy sie do nienawiśći ták srogiego złego iákie iest grzech wzbudźili / y z niego sie wybić z kożdey miáry vśiłowáli.

MEDITACYA II.

O ćięszkośći grzechu, ktorey z vpadku Anyołow, Adámà, y inszych dochodzimy.

KONiec tey Meditácyey iest / ćiężkość grzechu przez przykłády poznáć / ażebysmy sie nim hydźili / y karánie Boże nád nim / boiac sie go przez prawdźiwa pokute od śiebie odwracáli / widzac nádto náße w dobrym niestátecżność / iáko słábi sobie nie dufáli / lecz przed Bogiem sie korzyli. A poczynáiac te Modlitwe / goraco Páná Bogá prośić potrzebá / ażeby Niebieska świátłośćia swoia / ná poznánie tego wßyst-

kiego nas oświecił / á wolą do skruchy doskonáley wzbu- dził / á nákoniec pomocą bydź bym z cudzey przygody o- strożna byłá / pierwey niżeli stráſzliwa pomſtá iego ná mo- ie ſie głowę zwali.

Wiec áby tá y Meditácye drugie głebiey duſze- mą chwyćiły / vformuie ſobie naprzod CHRYSTVSA Páná iáko Sedźiego iákiego trybunał y ſąd odpráwuiące- go ná weyrzeniu y oſobie stráſzliwego / **Od ktorego o- blicza ogniſta rzeká y byſtra wychodźi** ná męki grzeſznych obrocona / á ia záś przed nim ſtoie iáko zbro- dźień o wielkie złośći oſkárżony / ćieżkim żelázem y okowy grzechowemi zwiazána / drżąc y boiąc ſie by mie ten Se- dźia / iákom záſłużyłá nie potępił / y ten stráſzliwy ogień nie pochłonął y nie ſpalił.

V Dániel: 7. 9.

Punkt I.

NAprzod tedy ſpomnię ſobie grzech Anyołow / ktorzy od Páná Bogá ná Niebie pełni mądrośći y łáſki ſtworzeni będąc / swiebody ſwey záżywáiąc / hárdo ſie przećiwko Bogu y ſtworzyćielowi ſwemu podnieśli / dla czego z niebá wyrzuceni / y ná głebią piekielną ſtraceni / od końcá y błogośći / ná ktorą ſtworzeni byli / wiecznie odpá- dli. W czym trzy rzeczy pilnie mogę vwáżáć.

I. Naprzod Jáko ſzczodrobliwy był Bog ku Anyołom / ktore ná obraz y podobieńſtwo ſwoie ſtworzył / y niezáſłu- żonym nádał bogáte przyrodzone y łáſkowne dáry. Iż dla tego o wſzyſtkich rzec możemy / co iednemu z nich v

28, 12. Ezechyelá mowią: **Tyś pieczęć podobieńſtwá pełen mądrośći y doſkonáley piekności / byłeś**

w roſko-

w rostoszach ráiu Bozego / wszelaki kámień drogi przykrycie twoie. Z dziewiácią bow. ká-mieni kosztowny ornat miał Lucifer y towárzysze iego / to iest / dziewięć ozdob slicznych przy swoim stworzeniu zá po-sag odnieśli. Bog ábowiem stworzył ie Duchámi sze-rymi / bez przysády ciáłá: niesmiertelne bez skázy: rozu-mne z dowcipem subtelnym: wolne iż bydź zniewoleni nie mogli od zadney rzeczy: madre ze wszystka przyrodzo-ną vmieietnością. Potężne nád wszystkie rzeczy niższe. Swiete z Cnoty wielkiemi. Obywátele Ráyskie / to iest Niebá przenawyższego / á nákoniec sposobne do widzenia Bogá vpewniáiac ich o chwale / ieslibyná służbie Bożey ze-trwáli / co im cześcią snádno było: cześcia dla Dobro-dzieystw y ozdob onych powinni byli.

Potym vważáć / iáko niewdzieczni niektorzy z nich przeciwko Bogu byli / Vniosło sie práwi serce twoie w pieknośći twoiey: Bo z tychże kleyno-tow pysżno sie przeciw temu od ktorego ie wzieli / podniozszy / cści y posłuszeństwá / ktore mu z wielka pokorą oddáć mieli / odmowili / y wszystke wolnosć y siły swoie / ná obráze tego ktoremu z ták wielu miar służyć winni byli / obrocili. II.

Potrzecie rozbieráć vmysłem / iáko ie strásliwie Bog pokarał / gdy zárázem iáko sie oni z pycha wynieśli / zá-dnego im do pokuty mieysca nie zostáwiwszy / ze wszyt-kich dárow złupione / iáko błyskáwicę z niebà ná wieczne ognie do piekłá strácił / zadnego zgołá ná ich kon-dicya wzgledu nie máiac / álbo że ich ná obraz y podobień-stwo swoie stworzył / álbo że duchámi byli wielce madre-mi / y niegdy przyiaciele wielcy. Bo ieden śmiertelny III. V Lu: 10.

grzech wßytko to zámázáć może. Co ſpráwiedliwość
2. Piotr. 2. 4. 6. Boża (iáko świety Piotr mowi) nam ná przeſtrogę vczy-
niłá. Abowiem ieſli Bog Anyołom gdy zgrzeſzyli, nie-
przepuśćił ále prowrozami piekielnemi śćiągnione, do
piekłá podał ná męki/ choć ták wielką ſláchtę. pewnie
ludźiom w złośćiách zátwárdźiáłym/ y dáleko watleyßym
nie przepuśći. A ieżeli Anyołowie silnieyſzy nie znaſzá-
ią przećiwko ſobie ſadu álbo dekretu/ ktory Bog wydał
ná nie; dáleko wiecey ſłábßym ludźiom nieznośnieyßy bę-
Do Zyd. 10. dźie. O iáko ſtráśliwa rzecz ieſt wpáść w ręce Bogá zy-
wego, w rece ták ćiężkie/ ktorych vnieść y Anyeli nie mogą.

Te trzy rzeczy do śiebie ſtoßuiac/ vważ tákże iáko
ſczodrobliwy Bog był nádemną/ ktora niezliczonemi okrá-
śił dobrodźieyſtwy: á iákom ia niewdźięczna iemu byłá/
niezliczonymi ſię obłożywßy grzechámi: y iákom ſpráwie-
dliwie záſłużyłá/ toż ktore Anyołowie y owßem wiekße ká-
ránie! bo ich grzech ieden tylko był/ á moich niezliczona
rzecz: ich tylko pomyślony o pyßę/ á moie myślone/ mo-
wione/ y vczynione/ pychą/ nieczyſtośćią/ gniewem y zło-
śćiámi inßymi: ich grzech nie był z krzywdą krwie Chry-
ſtuſowey/ ktora zá nich przelána nie byłá: lecz moy prze-
nadrozßey oney iedynego Syná Bożego krwie zá mię ná
krzyżu wyláney/ krzywdę czyni. Co gdyż ták ieſt/ mogł
mię ſpráwiedliwie Bog ná oſtátnie gránice do piekłá ſtrą-
ćić/ y z diabły złączyć/ ábym z tymi mękę miáłá/ ktory-
chem grzechu náśládowáłá.

O Boże pomſty/ czemużeś ſię nie zemśćił do tad ná-
demną ták złym człowiekiem. Czemuś mię ták długo z tá-
ką ćierpliwośćią znośił? Ktoż ſurową Spráwiedliwość
twoię zátrzymał/ iżeś mię iákom byłá godna ták ſtráśli-
wie nie ſkarał? O dußo moiá iáko wßyſtká prze boiaźń-
nie drżyß/ rozbieráiąc ſobie to hániebne nád Anyoły Boże

pokaránie. Jeśli bowiem ták surowie sobie z stworzeniem nayślicznieyszym postąpił: iáko bydz może/ że z tobą stworzeniem napodleyszym tákże nie postąpi?

O Stworzyćielu potężny/ ponieważ żeś nádemną pokazał żeś nie iest Bog pomsty/ ále Oćiec Miłosierdźia/ Zmiłuy się proszę nádemną/ grzechy moie odpuść/ wybaw tákże od mąk piekielnych/ ktorem spráwiedliwie zásłużyłá.

Punkt II.

W Tym punkćie przytoczę sobie grzech pirwszych rodźicow nászych ADAMA y EWY/ ktorzy w Ráiu stworzeni/ y pirworodną spráwiedliwośćią vdárowáni będąc/ dla przestąpionego mándatu/ w ktorym Bog owocu iednego pod śmierćią kosztowáć zákazał/ z ráiu vpuszczeni w śmierć y nędze insze niezliczone z potomki wszystkimi wpádli.

Nád tym ártykułem/ iáko nád pirszym vważáć náprzod będę/ iáko szczodrobliwym Pan Bog był ná te rodźice násze/ ktore z szczyrey dobroći ná obraz y podobieństwo swoie stworzył/ w roskoszách posádźił/ łáską y spráwiedliwośćią pirworodną vprzywileiowáł/ żądze ich rozumowi/ á ćiáło duchowi poddał/ z śmiertelnośći y nadz inszych/ ktorym z natury podlegáli/ wyiął/ á żywot im spokoyny y fortunny dárowáł/ y też dobrá z szczyrey dobroći swey nie tylko onym/ lecz y wszystkim potomnym dáć myślił/ gdyby mándaty iego chowáli byli. I.

Powtore vważáć iáko niewdźięczni Dobrodźieiowi tákowemu byli/ y zá iáką okázyą. Przystąpiwszy Wąż/ y zdrádą obiecawszy Ewie/ ieśli zákazánego drzewá skosztuieśz/ żadną miárą nie vmrzećie, ále będziećie iáko II.

Bogowie wiedząc dobre y złe, Ona ách názbyt goraca owocem cudnym vwiedźiona / zerwawſzy ziádłá / y Adámá námowiłá / ktory go woli żenie ſkoſztował nieſczęśliwie / ná dobrodźieyſtwá nie pomniąc ktorymi go Bog poczćił / áni ná śmierć / ktorą mu pogroźił / ieſliby táki owoc iadł.

Potrzećie myślić ſobie będę / iáko ie ćiężko ſkarał BOG. Bo tudźieſz złupione z ſpráwiedliwośći pirworodney / z Ráiu wygnał / śmierći y ſkáźie wſzelkiey podał / iáko pogroźił był ktore nieſczęśćie y ná nas dźiatwe ich / bośmy wszyſcy w nich zgrzeſzyli pádło. Dla czego rodźim ſie z nátury dźieći gniewu, Boży nieprzyiaćiele / oſadzeni ná iednęż śmierć z nimi.

Do Rzym: 5.

Ale co nawiętſza / z tego pirworodnego / ktory od rodźicow pirwſzych ćiągniem / iáko ze źrodłá wielka moc grzechow płynie / ktorymi kápie ten świát / y wylewa z niegoż nędzá wſzyſtká iák potop. Skąd do chodźić będę / iáko ſtráſliwa hániebna y obrzydła rzecz ieſt grzech śmiertelny / gdy choć iedyny ták wiele dobrego bierze / ták wiele złego wnośi / Bogá / ktory do miłośierdźia ſkłonnieyſzy ieſt / do gniewu pobudza. Krosz ſie nie przelęknie ciebie ô Krolu narodow? Kogo ták hániebna rzecz / iáka ieſt obráźić ćiebie / nie vymie? Duſzo moiá / byś wiedźiáłá / iáko nie pámiętáłe ſobie poczynaſz / gdy ná grzech iako Adam zezwalaſz / członki wſzyſtkie zádrżáłyby ná tobie / iż ták ſrogie brzemienie ná ſię wáliſz. O grzechu iákoś ćięſzkie brzemię ná mię! ty mię z łáſki łupiſz / z Cnot zewłoczyſz / z ráiu wypadzáiąc / doczeſney y wieczney śmierći podawaſz / dobrym vczynkom moim żywot bierzeſz / poniewaz im myto chwały wieczney krádnieſz / turbuieſz Króleſtwo duſze mey / kłopoty y rebelie ſczyre w nie śieieſz. Wybáw mię Pánie Boże moy od wielkiego złego tego.

V Jer: 19.

W Psal: 37.

Duſzo

Dußo moiá Iáko przed węzem przed grzechem vćiekay Bo ieden nád wßystkie węże iádowitßym iest. V Ekl. 21.

IIII. Grzech moy z Adámowym znioßę. Ja mizerna y nieszczęśliwa nie raz dáłam sie Szátánowi záwieść. Ciáło moie by Ewá w mowiło w mie grzechy / duch moy miekki y niewieści / iák Adam / áby ciáłu dogodził / Bogá tysiąckroć obráźił / y owßem do tego áż pychá y niewdźięczność ma przeßłá / żem Bogiem drugiem bydź chciáłá / to sobie przypisuiąc co służy Bostwu. A ieżeli ták sroga Bog ná pierwße rodźice spráwiedliwość vstáwił / zá iedną niepostußność y pyßkę / o iedło iábłußká iednego tylko nád zákazánie iego / nie ciężkiegom ia godná karánia / zá ták wiele przepychow y niepostußeństw / y innych niezliczonych zbrodni / ktorymim gwałciłá Máiestat Boży & O iáko spráwiedliwie zá pirwßym tudźieß grzechem nagła śmierć mogłá mie záczapić / álbo wßystkie wiec dolegliwości poráźić.

Nákonice rozmyślić bede / iáko długo v ostro zá swoy grzech Adam y Ewá pokutowáli / iáko im gorzki był kes on zákazány / iáka nedza y trudy go przypłácili. Bo iż Adam wiecey niż dźiewieć set lat żył / wßystek ten wiek o płáczu y ćierpieniu rozmáitych kłopotow / ktore stan skázony z sobą niesie / przepedźił / áż go nákoniec / iáko Madrość mowi: Wywiodł BOG z grzechu iego. W Rozd. 10. Ten przykład miał by mie wzbudźić do opłákiwánia moich miseriy y pokutowánia zá me grzechy ; żebym tego w pokucie násláduiąc / ktorego w grzechu / dostąpiłá tegoż odpuszczenia / mowiąc Bogu / tu mie / iákoć sie podoba karz / byleś wiecznych mąk vchował.

Puntk III.

Potrzećie wezmę sobie ná przykład śmiertelny ktory grzech/ pijáństwo/ ćielesność/ ábo tym podobny/ dla ktorego śiłá teraz duß w płomieniu piekielnym słußnie gore/ iż nieskończony máiestat Boży obrażić śmiały.

I. Naprzod tedy sstąpię myślą głęboko do potępionych/ miedzy ktorymi wiele ich znaydę/ ktore o ieden tylko grzech śmiertelny w mękách gorzią/ tá dla pijáństwá/ owá dla myśli wßeteczney dobrowolney/ tá dla kłamstwá/ owá przyśiegi álbo vczynku złego iednego. Potym rozbieráć v śiebie będę/ iż ći wßyscy gorzelcy ná ktorych pátrzę/ ludźmi byli mnie podobnymi/ tychże Sákrámentow/ y ofiar/ kazań y kśiąg duchownych co y ia/ záżywáli/ y podobno długo świątobliwie żyli/ z Bogiem po przyiaćielsku śli: á potym z lekká niedbále czyniąc/ y straży nád sobą nie máiąc/ wpádli w grzech śmiertelny/ y spráwiedliwym sądem Bożym zmárßy w nim/ do piekłá poßli.

Swięty. Jákub Bo kto się w iednym podknie przestępuiąc mándat ieden/ stał się wszystkiego piekłá winien, właśnie iákby przykazánia inße złamał. Iże niezmierny Máiestat ktory wßystkie chowáć roskazał/ obráźił.

II. Powtore przyrownáć mam ten ieden grzech z nie iednym moim: to iest vznam iżem spráwiedliwiey wieczney męki/ niżeli duße one/ zásłużyłá: przeto żem Pán... tym grzechem nie raz/ inßymi nádto złośćiámi t... sto bárzo drażniłá. O iáko spráwiedliwie zemną ... możono/ by mie byłá záraz zá pirwßym grzechem śmier... vdawiłá. Coż ćie przywiodło Pánie/ żeś ná mie większ... wzgląd miał/ dłużey niż tych duß do pokuty czekał? Prz... cześ mie ráczey pospołu z nimi do iámy piekielney nie potr...

ćił? Znam Pánie iż zá przeſtepſtwá moie godno było/ wſádźić mie zá te tám kraty. Jednák iż niezmierny Máieſtat twoy/ ták miłośiernie mie czekał/ obiecuie zá pomocą twoią/ ſczyroprawdźiwą zá grzechy me czynić pokutę.

Potrzećie vważáć będę Dobrodźieyſtwo bydź nie mnieyſze/ że mie Bog vchował piekłá/ iáko gdyby mie wyrwał ſtamtąd. Zá co ſłuśnie dźiekowáć mam Pſálmem onym: *Wyznawáći będę Pánie BOZE moy ze wſzyſtkiego ſercá mego, y wysłáwiáć imię twe ná wieki. Bo miłośierdzie twoie wielkie ieſt nádemną, y wyrwałeś duſzę moię z niſzego piekłá.* Jednák głębiey w to pátrząc dobrodźieyſtwo táka rzecz do śiebie vczynię. Gdyby duſzę potępioną N. z piekłá Bog wyrwał/ y dał iey plác do pokuty/ iákoby ſurową czyniłá y doſtáteczną? Jákoby gorąco ſłużyłá Bogu? Tożći tobie záchowáncy niebeśpieczeńſtwá tego czynić trzebá. W pſál. 85.

Punkt IIII.

Grzechow ćięzkość z tego co Zbáwićiel náſz dla nich vćierpiał, poznáć.

W Tym punkćie wdźięczną rozmowę/ tákże nabożne vważánie proponuiemy/ áżeby ćiężkość ... z przykłádu innego dźielnieyſzego iáwną byłá/ ... mowie IESVSA Odkupićielá náſzego/ nie ... ále zá me y wſzyſtkiego świátá grzechy/ ábyſmy ... chodźili po tym/ iáko ten káráć myśli właſne ... chy máiącego/ ktory ták oſtro począł z bezgrzeſznym ... em. Co áżebyſmy rozbieráli chćiał ſamże ſyn/ gdy ... ł ſtráſzne one słowá: *Ieżeli to ná zielonym drzewie* V Łukáſzá 23. 31.

czynią

czynią à z suchym co będzie? iákoby mi rzekł: ieżeli mie ćiężko y hániebnie drzewo źielone y wielmi rodzáyne chłuśtáią; ztobą suchem drzewiskiem y nierodnym co poczynáć będą?

Wystáwię tedy sobie IESVSA CHRYSTVSA vkrzyżowánego / y pilnie pátrząc będę ná głowę iego ćierniem vkoronowáną / vstá Zydowskim spluwániem ozpecone / oczy śinośćią záćmione / rámioná wybite / ięzyk octem y żołćią ogorzczony / ręce y nogi gwoźdźiámi sprzebiiáne / plecy byczámi poorane / bok włocznią otworzony; widząc / iż on to wszystko dla grzechow moich vćierpiał / rozmáitych nábędę affektow: raz śie záboię surowey spráwiedliwośći Boskiey / ktora / iáko Prorok Zá-

W Zach. 13. cháryasz mowi. Mieczá dobyła ná męża w persónie sobie przyległego: raz grzechow moich / ktore tych boleśći przyczyną były płákáć będę: tákże też sámá śię pobudzáć będę / do znoszenia ćiężkiego czego / ná dosyć vczynienie zá grzechy moie / dla ktorych Zbáwićiel ták wielkie rzeczy poniosł. A nákoniec do nog iego padszy odpuszczenia żądáć będę / allegując / iż z strony moiey są wszytkie trudy iego / á tymi go słowy miękcząc. O przenasłodszy Odkupićielu / ktoryś z niebá zstąpił y ten Krzyż podiął / ážebyś człowieká odkupił / y iego złość twemi boleśćiámi zápłáćił: máyestatowi twemu żáłobę sercá mego ofiáruię: iamći / iamći złośćiámi memi ćiężkimi hániebnych tych rzeczy przyczyna byłá.

Ná mnieć Pánie ktoram przewinilá / wszytko śie to obáliċ miáło / nie ná ćiebie niewinnego w żadney nigdy zmázy nie podeyrzánego. Jednák oná miłość / ktorać powodem byłá / ážebyś Krzyż dla mnie wźiął y nań wstąpił tá ćię niechay ruszy / ážebyś mi wszytkie zbrodnie odpuśćił: przez ćiernie twoie ćiebie proszę / dobadź z duszę moiey ćier-

iey z grzechowego ćiernia / przez bicie twoie / przebacz furyom moim / przez żołć y ocet / odpuść żárłstwu y pijáństwu memu / przez gwoździe rąk y nog twoich / przebacz złym vczynkom y przewrotnym śládom moim. O Oycze Niebieski Pátrz ná oblicze CHRYSTA Syná twego, á żeś w nim złości moie tákiem vmęczeniem pokarał / tym vbłagány niech vćichnie gniew twoy / á względem krwie iego / ktora zá mie wylał / wrzuć ná głębokość morską wszystkie grzechy moie, Amen. W psálmie 53. 10. V Micheá-szá 7. 19.

MEDITACYA III.
O ćiężkośći grzechow, z ich mnogośći y sprzećiwienia rozumowego.

Punkt I.

NAprzod przypomnię sobie grzechy / ktorem w przeszłym żywoćie moiem zámnożyłá. Co żeby snádniey pádło / zbiegam kożdy z osobná wiek swoy: mieysca ná ktorychem mieszkáłá: vrzędy ktorymim rozerwána byłá / pilnie vpátruiąc z reiestru siedmi grzechow głownych / przykazań Bożych / y Kośćielnych / y vstaw

moich własnych/ com przećiwko temu wszytkiemu wystąpiłá. Do czego pomocno wiedźieć/ iák około tego człowiek grzeszy/ co niżey pokażemy A to rospominánie grzechow nie ma bydź oschłe/ lecż płácżu y wstydu pełne/ Jákie było Ezechyaszowe ktory mowił. Będęć rozmyślał wszytkie roki moie w gorzkośći duszе moiey.

Wszytkie grzechy rospomniawszy/ wyznawáćie z pokorą wielką ná modlitwie przed Bogiem będę/ przynamniey ćięższe/ oskarżáiąc śie iáko Dániel/ á coraz iáko Jáwnogrześnik bijąc w pierśi/ rzekę. Wyznawam Pánie/ żem pychą y wynioſłośćią przed tobą zgrzeszyłá/ záchodząc w prożne o sobie praesumptiae/ zbyt chełpliwe/ słowá mowiąc/ bliźnich poniżáiąc/ tobie rebelizuiąc. Y ták dálszą ná śię skárgę z wyliczániem grzechow/ to tych/ to owych powiodę.

Te spowiedź z grzechow poznánych odpráwiwszy/ wiedząc żem ich nie poznáłá wiecey/ ktore Dawid tąiemnymi zowie. ále iednák nie táyne są Bogu/ ktory mie sądźić y káráć ma/ tá mie rzecz nieládáiáko vtrapi. Te grzechy ze trzech przyczyn táiemne wiec bywáią. Abo że z pámięći wyszły. Abo że są subtelne/ iákie bywáią buty w sercu/ skwápliwe posądzánia/ opáczne intentie/ zániedbánie/ opuszczenie. Abo żem ich z niewiádomośći/ z záśmucenia/ álbo oszukánia Szátáńskiego ták popełniłá/ iżem mniemáłá bym czyniłá miłą rácżey w nich posługę Bogu.

Płalmo 18.

Stoszuiąc tedy grzechy me wiádome z niewiádomemi/ snádnie poydę/ iż wielką summę vczynią/ nád włosy głowy moiey rozmnozone álbo nád piasek morski. Przetoż ná ćierpliwosć Bożą zadumieie/ ktora mie w ták srogim plugástwie leżącą do pokuty czekáłá dotąd. Bo krzywdę iedne y drugą łatwie śćierpieć/ ále ták wielkie z

Dawid w Psálmie 39. Mánáses.

ták częste: ták rozliczne: ták zuchwáłe/ ktoby oprocz Bogá wyćierpiał? Záprawdę pánie y Boże moy trzebá było niesk. twoiey ćierpliwośći dla nieskończonych krzywd moich. Żeś tedy ták wielkiey znosząc mię łáskáwośći záżył/ przyday y tę łáskę/ wszytkie mi grzechy/ moie odpuść.

Punkt II.

Y postępie do vważánia ćiężkośći tych grzechow/ biorąc ią z mnogośći ich. Abowiem ieżeli grzech iest iáko Kàmień młyński ábo zàrnà ośle do szyie przywiązàne/ ktorymi człowiek pogrążony bywa/ máiąc ią grzechow iáko włosow ná głowie/ ábo ziarnek morskich/ ách iáki będźie ćiężar ich: iákim mię pędem w morze głębokie piekielne ponurza: ieżeli mię Bog nie zátrzyma/ ktoż mię gdy polecę będźie mogł zátrzymáć? A co są grzechy moie ták wielkie/ iedno żelázny łàncuch z ogniw niezliczonych ták długi/ iż zań czárći w piekle ćiągną mię do siebie y mąk wiecznych. Bo iesli grzechy Anyołom/ iáko ś. Piotr mowi/ Powrozy álbo liny były/ ktorymi z niebá do piekłá śćiągnieni są; zaß niemocnieyßymi ia iest związána/ poniewaz z niezliczoney przędze skręcone są? Nádto duszá moiá w tych grzechách iest/ iáko miedzy psy, lwy, bykàmi, wężámi y gádziną inßą/ ktora wyiąc y rycząc strászy/ zębem kąsa/ páznokty drze/ iáko pczoły śiecze/ iáko robáctwo gryźie dopiekáiąc sumnieniu. Jam iest nákoniec zły on sługá ná dziesiątek tyśięcy talentow Pánu zádłużon memu/ á iest ták wielki moy dług/ iż choćby wßystko co mam/ y mnie sáme przedano/ przećiebym námnieyßey częśći wypłáćić nie mogłá. Coż tedy pocznieß

V Luk. 17. Matth: 14.
W Obiáz 18
V Isái: 58
W Psál: 21
V Mát: 18.

Duszo moiá / z ták srogim ćiężarem? Jeżeli woyská tych bestiy krew miásto potu Chrystusowi Pánu wyćisnęły / iáko bydź może / że ty od żalu y skruchy tez krwáwych nie leiesz? O Zbáwićielu miłośierny / prze hániebne trudnośći ktoreś w ogrodźie dla złośći mych przyiął / to mi zá osobliwą rzecz day / żebym ták gorzko płákáć mogłá / iákobym od grzechow wolna byłá.

Jeszcze iedná okoliczność grzechy me dźiwnie obćiąża / iż vpadam w też / ktore mi nie raz Bog odpuszczał. Jż woyne wiodę z Bogiem / ia grzesząc / on opuszczáiąc ; iákoby odpuszczone nie były do grzechow rewersały czyniąc / náśláduiąc w tym iáko pismo mowi / Psá do womitu swego nàwracàiącego y świnie vmytey do kàłuże znowu idącey. Przecom godna ázeby mię Bog z vst swoich wyrzućił w smrody piekielne / y te ręce z nogámi związawszy kátom ná wieki podał. Jáko sie ostáło z sługą niewdźięcznym / dłużnym tyśiące one / po odpuszczonych / do obrázy sie Páńskiey wracáiącemu. Jednákże wiedząc o ćierpliwym miłośierdźiu Bożym z nowu w sercu skruszonym poydę / y padszy mu do nog rzekę: Cierpliwość miey nàdemną Pànie, á zá pomocą twoią wszystek dług oddam tobie, otrzymamli tym rázem grzechow odpuszczenie / ślubuięć że te powtorki więcey nie będą.

W przypowieśćiách 26.

Punkt III.

POTRZECIE vważáć tych grzechow szkárádość z tego sámego / że sie sprzećiwiáią rozumowi przyrodzonemu / choćby ná nie piekłá nie było. Człowiek bowiem ná podobieństwo Boże stworzony / przez grzech /

do bydłà głupiego przyrownàny iest, y podobny stał się im: vstáwicznie grzesząc obyczáie bestyalskie wdżiewa y dostawa nałogow złych. Zadze gore biora nád rozumem/ ćiáło nád duchem. Záczym Pániey niewolnicá roskázuie/ y nedzny duch w powłaďániu v ćiáłá swego w nierządżie z wielka swoia háńba zostáie. Bo iáko Chrystus pan mowi/ Kàżdy kto czyni grzech, niewolnikiē iest grzechu. y Swięty Piotr/ od kogo kto zwyćiężon, tego też sługa iest, iż musi zwyćiężcy podlegáć iáko pánu. Przeto ieslim pyszna/ tedy v tych wszystkich/ ktorzy mi dáć álbo wżiać honor moga/ niewolnica iestē: Jeslim łakoma/ bogáctwom służe: Jeslim zbyteczna smyslność y rostoszy wolność ma odiely. A ktoraż wiekszа iest háńbá y zelżywość? Ktore ćieższe niewolstwo iáko grzechu nałogiem zágęszczonego? Co mie do iego wielkiey ohydy wzbudźić ma/ żebym z z tey mizerney niewoli wyszłá/ duch moy do wolnośći swey wylećiał/ cáły człowiek do stworzyćielá sie swego obroćił. Ktorego mi pokornie prosić przyidźie/ poniewaześ mie droga swoia krwia wykupił z iárzmá y tyrańsktwá grzechowego/ znowu mie sługa y niewolnica swa vczyń/ nie dáy ćiáłu/ grzechom/ Szátánowi/ głownemu twemu nieprzyiaćielowi służyć.

W psalmie 48.

V Jana 18.

MEDITACYA IIII.

Dochodzimy ćieżkośći grzechowey z podłośći tego/ ktory Bogá obraża.

Koniec tego rozmyślània ieſt, vznàć ćiężkość krzywdy Bogv przez grzech zàdàney, iż ią podły bàrzo człek zadawa. Bo im ieſt podłeyſzy ten ktory obraza, tym więkſza śmiáłość y przepych iego, kiedy robak lichy wſzyſtkiego świàtà Monàrchę śmie obràzàć.

Punkt I.

VWażyć mi naprzod / com ieſt ſtrony ćiáłá ; poßło z
mułu ziemskiego, á poydźie wproch / ieſt siànem y
kwiatkiem polnym, wſkok więdnieiącym / à zywot moy
pàra nà màły czàs ſie okazuiąca: vćieka iáko ćień, mowi
Job. á choćiaß ták bárzo krotki / iednák nàpełnion bywa
wiela nadz y rozmáitymi potrzeby / głodem / prágnieniem /
gorącem / źimnem / boleśćią / niedoſtátki / niebeſpieczeń-
ſtwy / y iednego po wßyſtek czás ná świećie dniá pewnego
y beſpiecznego ná pokoy ábo zdrowie nie ma / ták dálece /
iż ſámá o ſwych śiłách nie wygárne ſie z tych mizeryy / ieſli
mie obrońcá moy z nich nie dobedźie. Ktoreż tedy ßaleń-
ſtwo większe bydź może / iáko człowiekowi ktory wßyſtek
nędzą kápie / ták wielkie rogi bráć / iż śmie iedynego Zbá-
wićielá y obrońce ſwego bodźć? ślepotá ktora więtßa /
iáko ćiáłu / ktore popioł ieſt / zgniłość / robáctwá ſproſne-
go rey / ważyć ſie niezmiernego onego Duchá / przed
ktorym wßyſtká moc niebieſka drży / drażnić / co dźień mu
zádźiáływáć / á do gniewu pobudzáć? Przecz ſie pyśniſz
ziemio y popiele? O skorupo z gliny, czemu ſie ſprzeći-
wiaſz tworcy twemu? O mizerne ćiáło / ieſli ſie człowie-

Geneſis 3.
Iſái. 40.
Iákob 4.
Ekkl. 10.
Iſaiaß 45.

ká/ kto-

ká / ktory żywot doczesny wziąć / á ßkodźić ćie wiecey nie może / ták bárzo ſtrachaß / przecz Bogá ktory ćie wiecznego żywotá zbáwić / á bez końcá piekłá nábáwić może nie ſtrachaß? Przydź tedy k ſobie / á ieśliċ miłe zbáwienie poprzeſtań obrażáć tego / ktory ćie z tego wßyſtkiego złego wybáwić może. To vważáiąc / bárzo záwſtydam zdźiwie ſie / do iákiyiem to nikczemnośći przyßłá / á z niey zás do iákiey śmiáłośći bez wſtydu. Y przeproß Zbáwićielá mego / áby dla Swietego ćiáłá ſwego / ſwawolą przebaczył ćiáłá mego / á ſłucháć mu rozumu przykazał nápotym.

Powtore vważę.

COM ieſt ſtrony duße. Abowiem z niższego ſtworzona / Bytność moiá iáko nic przed Bogiem. A co ia z śiebie moge? y owßem znowu obroćiłábym ſie wniwecz / by mie Bog záwße nie trzymał: przetoż bez niego nic począć nie moge. Do tego w grzechách poczętą ieſtem / z czego do grzeßenia wielka ſkłonność ſpádłá ná mie. Wiec dla páſiy y ládá żadz moich / ćiemnośći doſyć we mnie / błedu pełno. Od nieprzyiaćioł widomych y niewidomych około ſtoiacych rozmáite wewnatrz / zewnatrz / pokuſy ćierpie / ná nie czeſto dla niepotęgi mey zezwalàłám / y dotąd zezwalam: wiele zgrzeßam co dźień / y przychodźi do tego / żem iuż coś mnieyßego ieſt niżeli NIC. Bo lepiey nie bydź / niż bywßy grzeßyć / y dobrze mi było, nie nàrodźić ſie ráczey / niż do piekłá pość. — W pſál: 38. — V Janá w 15. — V Mát: 26.

A bedąc táka: czym dáleko gorßym ieſzcze bydź moge prze zbytnią odmiáne y vłomność moie. Jáko bowiem po nići kłebká dochodzą / ták ia po pulſách wnetrznych / — II.

ktore mie do niezliczonych grzechow / niewiáry / bluźnierstw / grzechow / y sprosnośći budzą / mogę wiedźieć / iżem podległá wszystkim tym grzechom / á zátym snádniuchno wpádłábym w nie / gdyby ręki swey Bog vmknał odemnie. Tákże z tego wszystkiego / co grześni ná świećie robią / y robić mogą dość łátwo / cobym ia czyniłá sobie wolną. Abowiem tego grzechu, ktory kiedy popełnił człowiek, nie màsz, ktoregoby popełnić nie mogł drugisz człowiek. Przetoż ná tym stánie / żem ia wszystkich grzechow / ktore ná świećie są / źrodłem y stokiem iest / nie rożna od psá zdechłego / ná poyźrenie sámo brzydliwego / ábo trupá w grobie gádem kipiącego / ktory z lekká gniiąc w proch sie obraca. Dla czego zgołá pogárdźiwszy sobą / osądzę bydź godna / áby sie káżdy mną hydźił. Co gdyż ták iest / możesz kto bárźiey szaleć / iáko wiedząc / chcąc obrázáć Máyestat Boży? Bo ieżelim Nic / skądże mi tá śmiáłość / że Jsta Jstność drażnić śmiem / y kędyś miedzy nie istne rzeczy zátym sie podźiewam? przecz nie błagam tego / ktory mie tey studnie wszystkiey nędze záwárowáć może? O Boże duszę mey / weyźrzyże ná nie / á gdyżeś ia z niczego wyiął: z niczego / to iest z grzechu teraz ia wyćiągni / z sobą złącz / áby przez ćie ożyłá / á potym chwały twey wieczney dostąpiłá / Amen.

S. Aug.

Potrzećie.

Lichość swą z Bogiem znosząc / idąc iák po stopniách / naprzod rozbieráć będę Com iest względem wszystkich ludźi: potym Co względem ludźi o raz y Anyołow: więc Co iest wszystko stworzenie gdy go porownam z Bogiem. Słuchay Jsáiaszá Wszyscy narodowie iákoby nie byli

ták ſą przed nim / à iàko nic y prożnosc poczytàni ſą iemu. y Medrcá. iàko namnieyſze ziàrno nà wadze, tàk ieſt okrągziemie, y iàko kropkà porànney roſy, ktora ſpada nà ziemię. Coż tedy ia iedná bede przyrownana do Bogá? iáko gwiazdy przy ſłońcu widziáne bydź nie mogą / ſą iákoby nie były; ták ia choćiaſzbym wyſokimi dobry okraſona byłá / przy Bogu / iákobym nie byłá: y dálekom mnieyſza / niż gdyby mákowe ziárno do wſzyſtkiego świátá przyrownano. Iſaię 40. Sapientiæ 11.

NAVKA moiá / cnotá / diſkrecya / moc / ozdobá / y wſzyſtkie inſze dobrá ktore mam / y mieć moge / nie máia z tym nic / co Bog ma. Przetoż nie dármo Chryſtus mowi: Zaden nie ieſt dobrym, tylko ſam Bog. Zaden także madrym / żaden mocnym / żaden piekny / iedno Bog / ktory ſam ieſt iſtną dobroćią / mądrośćią / wſzechmocnośćią; przy ktorey náſzá dobroć / y okraſy inſze imienia tego nie ſą godne. Ktoraż tedy myśl ogárnie / iż człowiekowi lichoćie tákiey doſtáie ták wielkiey śmiáłośći / iż Bogiem ſwoim gárdźić / y nowemi go co dzień grzechy obrażáć śmie? O ślepoto moiá! O nedzney mnie ważywſzy ſie tákowych rzeczy? O Boże niezmierny do ktorego rownána / ieſtem iákobym nie byłá / prze nieſkończone ſláchetne ieſteńſtwo twoie / ćiebie proſze / abys mie wſzyſtkiemi grzechami mymi dárował / y duſze moie niebieſką świátłośćią oświećił / ażebym podłość / y nieſcześćie / w ktorem dla grzechow wpádłá / vznáłá: day mi to / bym ſámá ſobie obrzydłá / y mniey ſie niżeli NIC ważyłá / bym zá popełnione z Jobem w perzu y w popiele pokutowáłà, inákſzą ſie przed tobą / iedno iákam w prawdźie ieſt / nie czyniłá. Lucæ 18. Iob 42.

MEDITACYA V.

Cięſzkość grzechową z nieſkończonej Boſkiey zacności, ktory nim obràzon bywa vpátruiemy.

Dźielne to Rozmyślánie, do wzbudzenia w ſobie prawdźiwey zá grzechy ſkruchy. Abowiem
S. Thom. pachnie miłością Bożą nàdewſzyſtko, y vkàzuie grzech bydź nieſkończoną krzywdą.

Punkt I.

NAPRZOD ná vwagę przychodzą nieſkończone doſkonáłſtwá, ktore Bog ma w ſobie, towe miánowićie, ktorym grzech iáwnie vwłoczy, y z ktorych większa bierze ſzkárádość y ćięſzkość.

I. VWAZAC tedy będę I. nieſkończoną dobroć Bożą, dla ktorey od wſzyſtkiego ſtworzenia miłowánia zbyt godźien, ták dálece iż gdyby go nieſkończoną miłośćią miłowáć mogły, wſzyſtkie by ku niemu obroćić miáły. Táka bowiem dobroć ieſt Boża, iż iey w oczy żaden nie poyzry, áby śię iey rozmiłowáć niemiał, iáko święći w niebie czynią. Coż tedy brzydliwſzego bydź może iáko te táka znie-

ważáć

wáżáć y lżyć dobroć? Ktora więtsza niespráwiedliwość/
iáko tego ktory nieskończoney przyiáźni godźien iest / być
nieprzyiaćielem? Czemużem toba o nieokreśona dobroći
gardźiłá? o bymżem nigdy nie obráźiłá ćiebie? Zal mi
Boże grzechu mego náde wszytko czym śie hydźić moge.
Bo ćie miłowáć náde wszytko prágne.

II. Rozbieráć bede niezmierność Boża z nieśk. ma- II.
drośćia chodzaca/ iż w kożdym mieyscu iest obecznie; wi-
dźi/ cokolwiek śie dźieie. W ten Krzyształ pátrzac/ po-
bacże / iż cokolwiek zgrzeszyłám ábo zgrzeszam teraz/ to
śie wszytko w niezmierności Bożey dźieie: czym Bog do
przykrośći/ gniewu/ y womitu bárzo poruszony bywa/
ktorego oczy czyste sa áby nie pátrzyły ná złe, y obeyrzec Abac: 1.
się bez przykrośći ná nieprawość nie moga/ á serce delikác-
kie/ iż mu ckliwa nieprawość/ y letniego miłośniká wyrzu-
cáć z vst poczyna swoich. Jáka to tedy slepotá/ żyie w Apoc: 3.
niezmierności Bożey y stoie przed iego madrośćia/ á zło-
śćia ma oneyże krzywdy czynie? Jáki to sługá/ ktory
wola y vczćiwość páńska przy iegoż oczách mimo puscza?
ktory więtszy spor/ iáko tak poczynáć náprzećiwko temu
pánu/ ktory go záraz skáráć może? O Pánie iákożeś mi
dotad przy sobie y przed soba stáć dał? przecżeś nie
wdźieczney wniwecz nieobroćił? czemuś oczu swoich ode-
mnie nie odwroćił? Náwieki od boku swego nie odsá-
dźił? Lituie z cáłego sercá P. tego głupstwá mego/ y o-
biecuie nic niegodnego niepoczynáć ná potym przed toba.

III. Vpátrowáć bede dźiś na Wszechmocność Bo- III.
ża/ ktora káżda rzecż muśi mieć/ oná im dáie iestenstwo
ktore máia/ cokolwiek poczna konkuruie społem z nimi/
ták/ iż bez pomocy Bożey/ nie moga widźieć/ słyszeć/ mo-
wić/ reka áni noga władnać/ zmyślić/ chćieć/ zgołá na-

mn ieyszey rzeczy począć. Záczym idźie/ ilekroć grzech iáki czynię/ tylekroć záżywám Wszechmocnośći Bożey do te- go/ co iemu bárzo nie miło/ ktorego iednák ták wielka iest dobroć/ iż swiebodźie mey nie przeszkadza/ konkurencyy swoiey nie odmawia/ y tym náwet/ ktorych ná obráżę ie- go záżywam/ rzeczom/ Tuż on przybedźie do potráwy/ á- by mi smákowálá/ choćiaż ia ták iedząc grzeszę/ iuż do glánców/ ażeby oko moie vćiechę miáło/ choćiaż ia pá- trząc ná nie grzeszę. Jákoważ tedy to śmiáłość/ że ia P. Bogá własnąż iego Wszechmocnośćią drażnię? rátun- ku ktory mam od niego/ ni dźiáłánie tego záżywam coż krzywda iest iego? O dobroći Wszechmocna/ przecz ták stale/ y szczodrobliwie pomocy swoiey náſyłasz ná złe- iey zazywáiącey? Przecz złośnicę tąż Wszechmocnośćią ráczey nie zabijasz? Przepuść P. tey presumptiey mo- iey/ ktora więtsza iest/ niżeli poiąć moge/ ktorey teraz bárźiey żáłuię niż wymowić mogę/ y życzę sobie dáleko więtszego żálu niżeli czuię. O Boże niezmierny ktory Wszech-

Kośćielna Kollektá.

mocność swoię w przepuszczániu naywiecey á zmiłowániu ziawiasz/ rozwiń nádemną miłośierdźie twoie/ y zmiłuy śię nád grzechy mymi/ day pomoc/ bym dobrze ná potym/ tylko ná twą służbę/ posiłkow twoich nieskończonych zá- żywáłá.

Tymie sposobem mogę vważáć insze áttributá Bo- że/ ktorych dosyć.

Powtore mam vwàzàć.

Niezliczone dobrodźieystwá Boże. Jákim on mnie śię stáwił/ á wzáiem iáka ia iemu/ áby stąd pokazáłá śię ćięzkość krzywdy ku dobrodźieiowi nieskończonemu.

NAPRZOD tedy STWORZENIE, Chowánie, y Rządzenie, wysokie dobrodźieystwá do ćiáłá y duśze należące rozbieram/ potężnego żalu dobywáiąc/ iżem mego Stworzyćielá/ bez ktorego nie byłábym: Przechowywáćielá/ bez ktoreg nie ostáłábym śie: Rzadźićielá/ bez ktorego opátrznośći nie byłábym/ obrázáłá. Do czego pomoże słucháć Moyżeśzá Izráelitom grzechy vkázuiącego. Izali to oddawasz Pánu ludu głupi á szalony. A zász nie on iest Oycem twoiem, ktory ćię pośiadł y vczynił y stworzył ćię, Bogá ktory ćię vrodził opuśćiłeś y zapomniáłeś Páná Stworzyćielá swego &c. 1.

S. Bernar:

Deuter: 32.

II. Przytocze sobie ODKVPIENIE, w ktorym iest słowá Przedwiecznego wćielenie/ prace wszytkie/ męki y śmierć IESVSA P. mego/ ná ktorego iáko ná Oycá/ Pásterzá/ Lekárzá/ Mistrzá/ y Zbáwićielá swego pátrząć będę. Tegom ia/ choć mu wielce obowiązáná/ bárzo grześząc nie vszánowáłá/ iam Krzyzowáłá sobie Syná Bożego y ná pośmiewisko miáłá Bogá wybáwićielá mego: iam iednorodzonego nogámi deptáłá/ Krew iego záćieráłá/ przykłády gárdźiłá/ vstáwy zá nic miáłá/ tákem żyłá/ iákoby śie odkupienie to/ nie dla mnie ná świećie stáło. Iákoż tedy duśzo ma nie pławiśz śie we łzách/ iżeś tákiego Oycá/ Mistrzá/ Pást. Odk. obráźiłá! Iákoć śie od żalu nie sczepa serce/ żeś tego grzechy swymi rozdrážniłá/ ktory áby ćie z nich wyzwolił/ z śmierći śie nie wymowił &c. O dobrotl. Odkupićielu żáluie obrázy przećiwko tobie. Odpuść P. nieprawośći moie/ Krwią twoią zmázy me omyi: á zá iey mocą iuż śie do mych plugástw nigdy nie powroce.

Ad Hebr. 6.

III. Vważe tákże POSWIECENIE/ ktore w sobie zámyka Chrzest y inne świątośći: nádchnienia Duchá S. dobrodźieystwá iáwne y táiemne/ ninieyśze y III.

przyſzłe/ obiecáne ná Zmartwychwſtániu y w Niebie / y winna ſie widząc wſzytkiego / zádumiecie / żem tákie dobrodzieyſtwá ták źle oddáłá / z Bogiem poiedynek czyniłá / on nowych záwſze dobrodź. náſyłał/ bogáćił co dźień/ iam nowe záwſze deſpektćiki wyrządzáłá / y ćiężſzych rzeczy co dźień przećiwko niemu przyczyniáłá. Przetoż kożdziuchny grzech był niewdźięczności właśnie nieſkończoney/ że przećiwko dobreczyńcy nieſkońc. y nieſkończonym dobrodźieyſtwom/ dánym od nieſkończoney miłośći niegodney/ był popełnion.

A ná wietſza ſproſność zbrodni mych / niektore hiſtorye nie od rzeczy ſpomnie I. IOZEPHOWI nie podobna ſie zdáłá/ z Páná ſwego (ktory mu dobrze czynił) żona nieprzyſtoynie co poczynáć / mowiąc / Iákoſz mogę tę złość vczynić y zgrzeſzyć przećiwko P. memu?

Gen: 39. II. SAVL głowny nieprzyiaćiel Dawidow/ ſłyſząc poſługi iego vbłagány słowy Ionáty przyśiągł, żywie Pan że nie będźie zábit. y wtory raz tenże Saul gdy śie dowiedźiał/ iż go mogąc zábić nie zábił Dawid/ bárzo

1. Reg: 24. ſkruſzony rzekł/ ſpràwiedliwſzyś ty ieſt niżli ia, boś ty mnie oddał dobre, à iam tobie złym oddał. O duſzo ma iákoś możeſz zgrzeſzyć / przećiwko Bogu y P. twemu/ od ktoregoś wſzytko dobre wźięłá: O Boże duſze moiey ſpráwiedliwſzyś ty dáleko niżli iá: bo ty nie przeſtawaſz mie nowymi oſypowáć co dźień dobrodź./ á ia ćiebie obrážáć nie przeſtawam. Ty mogąc mie zábić / tego nie czyniſz; ia nie mogąc ćiebie/ wolą iednák o to śie często kuſze: Tyś Olbrzymowi głowę vćiął á ſtárł weżowi / ábyś mie od wieczn. śmierći wybáwił / ia do niego oślep obrażáiąc ćie łażę. Kto ſwego nieprzyiaćielá gdy może nie bije? Ty opák ábyś nieprzyiaćielá śmierći záchował

wał obraieś śmierć. Kondonuy mi P. te bestyálską niewdźięczność: nie day drugą raz ná te stráśliwe miserie przychodźić.

w Punkćie III.

VWażyć mam / co też mie do grzeszenia przywiodło. Bez pochyby bow. wielka krzywdá / gdy z ladá przyczyny powstáie. Dla ktorey żem tedy obrážiłá P. Bogá przyczyny ę dla krotkiey sprosney rozkoszy / dla kesá honoru / dla pułgroszká iednego / dla pokosztowánia swey woley: nákoniec dla rzeczy iáko dym niszczáiacych / ktore sa iákoby nie były. Dla tákowych rzeczy záprzałam śie Bogá zywego spráwy mymi, z nichem sobie bożki czyniłá / ważac ie więcey niż Bogá prawego; y ták vkrzyzowáłàm CHRYSTVSA w sobie / żeby Bárábasz / to iest grzech żyw zostáł. O Pánie iák słusznie niebiosom każesz / áby śie zdumiewáły y bromom iego, àzeby spustoszàły bàrzo dla dwuch złośći, ktore vczynił lud twoy, y ia też złośliwa nie raz / zem ćię opuśćiłá zrodło wody zywey à vkopáłàm sobie cisterny rozwàlone, ktore nie moga wody zàtrzymać. O dáremna praco! o głupia zamiáno: opuśćić Bogá zrodło nieprzebranych y nieśmiertel. dobr / á łápáć dobrá doczesne skáżitelne / ktore studźienkom rozwàlonym sa podobne / nie mogace wody zátrzymáć / bo pomáłu wysycháią. Duszo ma / ieżeli márnie vczynił ESAV pirworoctwà swoie za polewkę przedawszy; iáko ty márniey / co niebieskie pirworoctwo zá licha dogode przedáiesz ę On bowiem pirworoctwá przedał / żeby żywot záchował / á ty ten przywiley przedáiac / w śmierć wieczna wpadasz. A iáko on mieyscá do pokuty nie znalazł áby targ rewokował / ták przysta to nie vrzać

Tit. 1.

Ieremiæ 2.

Gen. 25.

życzáć

życząc y tobie mieyscá do pokuty zá wystepek ćiężßy dáleko. Lecz iż wietße iest miłosierdźie B. do niego z wielka przystap pokora ázeby zła te przedaß rozłał łáską swoią.

Ná koniec w tym y innym rozmyslániu naywiecey záśádze sie ná to / iż nieznośne iest głupstwo / wierzyć to / co wierze / á ták zły żywot wieść iáki ia wiodę: wierzyć / iż grzech ták srogie złe / á iednák sie go dopuszczáć: iż Bog ták dobry y spráwiedliwy / á przećie go obrážáć / etc.

Poczwarte.

Zawołam zdziwiwszy sie / iáko mie stworzenie dotad ćierpiáło / gdym ia Stworzyćielá ták ćieżko obrazáłá. Jáko Anyołowie słudzy Boży mieczow swych ognistych ná mie nie dobyli / lecz mie od niezliczonych przygod bronili y strzegli złośliwey. Jáko mi słońce / kśieżyc / gwiazdy świećiły / influxy swymi chowáły. Jákom od ptástwá / ryb / zwierzat / ziołek / etc. żywność miáłá. Znam Pánie żem niegodná chlebá / ktory jem / wody ktora pije / powietrza ktorym tchne / y owßem oczu w niebo podnieść niegodnám / álem tego godná áby pioruny stámtad strzeláły / á mnie iáko Sodomę Gomorę w popioł obroćiły / álbo żeby mie żywo ziemia iáko Abironá pożáriá / álbo nowe ná me grzechy piekło wymyślono. A gdyż mie záwśćiagnać dobroć / madrość / niezmierność / miłość nie mogłá / słußna ázeby spráwiedliwość krzywdy tákie skáráłá / y dáłá moc wßytkiemu stworzeniu / ktora da w dźień sadny / gdy ie vzbroi na pomstę nieprzyiaćioł, áby sie nade mna o Stworzyćielowe y swe krzywdy pomśćiło / gdyżem go ná obráze Boża záżywáłá. Przeto moy Stworzyćielu / moy Boże proßę ćiebie / poniewaś sie po-

Genes. 3.

dobáło

dobáło miłosierdźiu twemu ták mię przewłocznie do pokuty czekáć / do pirwszych dobrodz. ieśże to przyday / rácz mi odpuścić wszytkie grzechy moie / Amen.

MEDITACYA VI.

Cięszkość grzechową z plag docześnych y wiecznych vznawamy.

Punkt I.

NAPRZOD vważáć grzechu śmiertelnego ćięszkość / poyzráwszy ná żywotá tego mizerye / ktorych nie insza iest przyczyná / iedno iż nas Bog spráwiedliwie ná bicże docżesne skazał. Abowiem wszytkie dobrá grzech wniwecz obraca. Naprzod máietności / ktore Bog grzesnikom źle ich záżywáiacym odeymuie. Ták bowiem Egipt z kleynotow t Buzeyczyki y Chánáńczyki z ich krolestw złupił.

Powtore psuie honor / bo gdy Bogu y bliźnim cżeść kto odeymuie / y sam swoie zgubić gedźien. Dla tegoż Arcykápłan Heli z syny swemi Kápłáństwo stráćił / że ták rzekł Pan / Ktorzy mną gàrdzą beżeczni będą.

III. psuie sceptrum y korone. Ták dla nieposłuszeństwá Bog Saulowi Krolestwo odiął. Nábuchodonozor przez swą hárdość tákże ie zgubił / y żył iáko bestya

Dan. 4. siedm lat. Podćięto drzewo ono śliczne / przeto iż mu śię grzechy iego nie dáły ostáć. A to słuszne pokaránie od Bogá. Bo spráwiedliwość wyćiąga / áżeby nie pánował náziemi / ktory przenawyższemu Monárśe poddánym bydź niechce / áni ludźiom głową był / ktory śię przez grzech beśtyom podobnym czyni.

IIII. Psuie zdrowie / gdy Bog karze grześniki rozlicznymi chorobámi / ták / iż od stopy nog áż do wierzchu głowy nie bywa w nich zdrowia. Bo nie godźien zdrowia / ktory go ná obraze Boską záżywa; á kto woli dusze chorą mieć / mogąc ią zleczyć / godny ták chorego

Ioan. 5. ćiáłá / áby mu lekárstwá nie pomagáły / iáko onemu powietrzem záráżonemu ktory lat trzydźieśći ośm v sadzawki, gdźie drudzy zdrowi zostawáli / leżąc, zlecony bydź nie mogł.

V. Odeymuie weśele / á náganią smutek / ktory kośći suszy / y czyni żywot gorszeyszy niż śmierć. Iáko

Thre. 3. śię ostáło miástu / ktore biádáło Nápełnił mię gorzkośćiámi, nápoił mię piołunem. Y złośnemu Antyochowi ktory mowi / w iákiżem przyszedł kłopot, w iákie nawálności smutku, ktorym był wesoły y wdźięczny w mocy moiey ꝫ

VI. Żywot bierze / á śmierć zła niesie. Abowiem dla grzechow Anyoł wszytkie pirworodztwá Egipskie zábił: wody morzá czerwonego, okryły wozy y iazdę Pháráonowe. Anyoł tákże Senácheribowi sto ośmdźieśiat y pięć tyśięcy ludzi zábił. Izráelá ćma dla szemránia ná puszczy rozmáićie náginęło.

VII. Grzech iest przyczyną strásliwych trzech onych biczow / z ktorych ieden zá grzech Dawidowi obráć kazano / głodu, woyny, moru, od ktorych wielka moc

ludźi iádowićie ginie. Zá grzechem też idą pożogi/ pioruny/ grády/ gromy/ powodźi etc. Bo iż grzech iest krzywdá Stworzyćielowá/ wßytko zá nim stworzenie powstáie.

A w swe też weyzrawßy miserye / domácam sie z Jeremiaßem iż zła y gorzka rzecz iest, żem opuśćiłá P. B. / że nie miáłz boiázni iego v mnie. y mowić do duße swey bede. Jeżeli sie plag y biczow tych lekaß/ przecz nie wiecey nieprawośći / ktora ich iest przyczyna ? Nedza y sromota sie hydźiß / á grzechem / zrodłem ich nie hydźiß etc. Oświeć mie Boże bym sie bać grzechu y miseriy dußnych vmiáłá. Ier. 2.

Powtore.

ROzmyśláć bede/ iż grzech iádowitße złe iest niż wßytkie docżesne plagi. Bo choć wßystkie rázem wystárczyć nie mogą tyśiączney cżeśći karániu / ktorego grzech śmiertelny godźien. Rozbiore sobie tego z Oycow S. rácie.

I. Iż te plagi łupią z dobr stworzonych/ ále grzech z dobrá nieskończonego/ odeymuiąc Bogá / ktory iest własnie dobry. Bo inne rzeczy/choć iáka dobroć máią/ względem Bogá są / iákoby nie były. Iste złe tedy grzech iest. Abowiem ze złośćią iego miseriy innych złość porownána / iest iákoby nie byłá. By mie wßytkie plagi ogárnely/ zła mie zwáć nie mogą/ gdy grzechu nie máß : przećiwnym obycz. sam grzech ten mi da tytuł / choć nie bedźie nedze żadney. Zá czym idźie/ iż choćby mie wßytkie dolegliwośći / wßytkie meki Meczennikow ś. rázem przyćisnely / nic to : wietßa iest iádowitość iednego śmiertelnego grzechu. Lepiey mi wßytko prześládowánie ćierpieć/ niż ieden śmiertelny vczynić ; Zápaláiąc sie ślachetnym

2. Mach: 6. onym Eleázárem/ ktory kátom nástępuiącym/ áby ieden
przestąpił mándat Boży/ odpowiedział/ iż wolał pier-
wey iść do piekłá, iákoby rzekł/ wolę w nayfroższe tárki
wpáść y tysiąc mil pod ziemię/ niż tákie scelus vczynić.
O Męczennicy przenachw. ktorzyśćie woleli ná sztuki bydź
zrąbáni/ niż ná mgnienie oká zgrzeszyć/ ziednayćie mi tá-
kąż v Krolá wászego stáłość y miłość etc.

Jeszcże iádowitość grzechowa/ ták przenosi iádowi-
tość karánia/ iż Bog choć nieskończ: dobry/ może bydź
przyczyną káżdego karánia/ y owszem wedle słow Amoso-
3. wych. A za będźie złe w mieśćie ktoregoby Pan nie v-
czynił: autorem wszystkich plag Bog iest. Ktore áni go
złym czynią/ áni sie przećiwią dobroći iego: lecz do nam-
Abacz 1. nieyszego grzechu powodem nie iest. Abowiem poirzeć
ná niepráwość nie może, áni iey schwalić dobroć iego.

Dla czego gdy Bog ludzkie ćiáło brał/ mogł ná sie
wszystkie co ich ná świećie pieny przyiąć/ ále nie grzechu.
y owszem predzeyby ćiezsze męki Chrystus P. ćierpiał był/
niż ni raz zgrzeszył. O świątobliwy Boże żal mi że m ták
nie czyniłá á to ś ty/ ni grzechowi/ ni plagom podległy/
wźiąłeś náture nászę/ y poddałeś sie ná karánie/ ábyś po-
kazał iákoć mierzły grzech.

III. Racia lepiey dekláruie ćiężkość grzechu. Iż
Bog wysoce mądry plagi ordynuie ná vleczenie iego. Bo
iż/ by naprostszy lekarz hánjebnych rzeczy nie czyni dla lek-
kich: iásna rzecz/ że te wszytkie nędze są lzeysze niżeli
grzech. Dla czego lekarz nász CHRYSTVS IESVS,
nieznośne kątowánia y śmierć obrał/ áby nas z grzechow
n. wyrwał. Ktore męki choćby ćiezsze były/ iescżeby nie
zrownáły grzechom nászym/ áni ich zleczyły/ iedno iż ćier-
piąca persona nieskończ. wagi y świątośći był. Iescże cze-

ścia znienawidzę ták ćiężkiey choroby / ná ktorą ták gorzkich syropow trzebá było / cżęśćią śię ná przećiwnośći moie vzbroię w ćierpliwość / myśląc / iż choć nayostrzeysze przyidą / dáleko iednák niż me nieprawośći lżeysze będą. Słuszniey rzekę niż Iob: Zgrzeszyłám y prawdźiwiem wykroczyłá / á iákom byłá godná nie odniosłám. O lekárzu niebieski / ćiężkich plag moich dobrze wiádomy tu pal / tu rzni / byleś mię zleczył. Iob 33.

Potrzećie. 3.

Cięzkość grzechu znáć / iż męki wieczne wlecze zá sobą. Bo iákoby to nic / co tu ćierpi grzesznik / ták go po śmierći Bog piekłem kárác będźie. Ani 10. plag Egypskich / áni ognie Sodomow / áni bicze nieszczęśliwey Ierozolimy / áni kaźnie ktore grzesznicy Bogu sporni ná tym świećie ćierpią w komput nie idą / y nie vmnieyszáią mąk piekielnych / ták ich przyłożą iákoby nic w tym żywoćie nie vćierpieli. Stąd Náhum lekce ważąc ninieysze kłopoty / Nie powstánie, mowi, dwoiáki vćisk, częśćią iż te karánia w poczet nie idą / częśćią iż są wiecznych mąk początkiem / iáko ś. Grzegorz mowi. 1.

Powtore sprawiedliwey tey surowośći rozbierác przyczyne. Iż bowiem grzech iest krzywdá nieskończona / á wszytkie niniejsze vćiski z żywotem śię kończą / nie było by miedzy karániem á winą proporcyey / áż tákie przystąpią pœny ktore są nieskończone / iákie ma piekło / że dwu miar. I. Iż wieczne będąc końcá nie máią. II. Iż priwuią dobrá nieskończonego / oká Bożego / ná coby grzesznicy płakáć mieli. Abowiem nád wieczny rozwod z Bogiem / więtszego karánia nie wymyśli / kto żywo wie- S. Aug.

 trzy co

rzy co ieſt Bog. Lecz iż kárá tá miłuiacych tylo ieſt / y rzadki ia w tym żywocie czuie / ieſt żywy goracy ogień piekielny ná gárdzace / wzgledem ktorego káry tego żywotá nic nie ſa / iákoby káry nie były. Jákoż tedy śmiem w grzechách ták twárdo ſpáć moich / gdyż tym ſámym godnám / áby dwoiáki ná mie powſtał vćiſk / by mie dwoim skruſzeniem skruſzył Bog. Wybaw mie z tey zákámiáłośći niezmierny Boże bym ná táki hak nie przyſzłá.

Hier: 17.

Nàoſtátek.

VWażáć bede nayćieżſza / co mowić o grzechu możem / iż choć ták ſa hániebnie iádowite rzeczy / ktore potepieni w piekle ćierpia / grzech iednak iádowitſza rzecz dáleko; ták / iż gdyby ieden piekło bez grzechu ćierpiał / á drugi ieden tylo śmiertelny popełnił / tego zá nierownie gorſzego y mizernieyſzego mieć. Y gdyby ná iedney ſtronie wſzytkie meki piekielne bez grzechu poſtáwiono / á ná drugiey ieden ćiezki grzech / á przyſzłoby mi iedno z nich obieráć / predzey bym ia w piekło wſkoczył mowi s. Anzelm / niż ieden grzech vczynił / przeto iż śmierć grzechowa ieſt śmierć bàrzo zła, y pozyteczniey ſze raczey piekło niz ona mowi Medrzec. O Boże niezm. wlep to we mnie iák nagłebiey / bym śie poteżniey grzechu niż piekłá bałá. Boć prawdziwie nie máſz wietſzego piekłá / iáko żyć w grzechu.

Eccl. 28.

Duſzo moiá choćbyć pierśćień Gyeſow dawano z tákiey mocy perła / żebyś śie zátáić z grzechem mogłá / nie popełniay grzechu: By ćie Bog nievbił ràna nieprzyiaćielska, karániem okrutnym, przepuſzczáiac iż w złośćiách twoich zátwárdźieieſz / żebj poty wiecznymi mekámi wád tobą śie paſtwił. Acż śie lepiey miłośćia niż boiaźnia kruſzyć.

S. Ambr:

MEDITA-

Meditácye o końcách ostáte-cznych ná obrzydzenie grzechow.

ROzmyślánia o Końcách Ostátecznych / ktore są SMIERC y POGRZEB: SAD pojedynkowy y powszechny: PIEKLO, CZYSCIEC y CHWALA niebieska / mocno budzą sercá ludzkie do ohydy grzechow y rączego vćiekánia od nich. Pámiętay ná ostátnie rzeczy twoie, á ná wieki nie zgrzeszysz, rzekł Ekklesiastyk. Moyzesz tákże / Day Boze áby mędrzy byli y rozumieli, á ostáteczne końi opátrowáli. Bo prawdźiwy rozum / mądrość y opátrzność nászá / ná rozbieraniu tego należy / co będźie ná końcu żywotá nászego / áby nas gotowych zástano. A miánowićie rozmyślánie o SMIERCI wiemy iż tę moc ma. Y przetoż śie káżdy pożytecznie niá zábáwi / ácz rożnym końcem. POCZYNAIACY áby oczyśćili grzechy swoie / pierwey niż go śmierć zádáwi / y nieopátrznie z tąd wynieśie. POSTĘPVIACY áby wszystkimi śiłámi nábywáli Cnot?, widząc iż do zásługowánia krotki bárzo czás / ládá w dźień śie rozerwie. DOSKONALI áby stworzonymi rzeczámi doskonále wzgárdźili / á wielce sprágnęli złączyć śie przez miłość z swoim Stworzyćielem.

MEDITACYA VII.

O Własnośćiách śmierći.

Punkt I.

PIerwsza śmierći własność / iż iest bárzo pewna / ták / że iey żaden czásu swego nie vydźie.

Około

Psalm: 38. Około czego vważáiąc naprzod / iż Pan Bog od wiekow pomierzàne ma roki żyćia káżdego człowieká v siebie: y owszem miesiąc / dźień / godźinę / w ktorą kto vmrzeć
Iob: 14. ma / wie / że przestąpić śię nie mogą iáko ś. Iob mowi: y nie może żaden Monárchá by nawiększy áni sobie / áni drugiemu y momenćiku przydáć / nádto co Bog postánowił. Przetoż iákom ná świát ten wyszłá / dniá y godźiny ktorey chćiał Bog / á nie inszey / tákże z tego świátá zeydę dniá y godźiny / ktorey śię iemu będźie podobáło / á nie potym. Abym stąd obaczyłá / iż dźień káżdy ná żyćie / biorę z táśki iego / iáko y przeżyte brałám z teyże táśki: gdyż Bog żywot moy skroćić mogł / iáko drugim skroćił / ktorzy álbo w mátkách ieszcze swoich / álbo w dźiećiństwie żyć przestáli. Ponieważ tedy wszystek moy żywot ná woli Bożey iest: słuszna bym wszystek czás / ná służbę obroćiłá tego / ktory mi go vżycza / máiąc zá srogą niewdźięczność / ieden moment ná obráżę iego strawić.

II. Myślić będę / iż Bog swoimże dekretem skraca dni niektorym ludźiom / ktore przedłużyć wedle komplexiey swey mogli / álbo przedłuża dla skrytey opátrznośći swoiey. Bo iednym zá ich / álbo zá cudzymi modlitwámi
4. Reg: 20. żywot przedłuża / iáko Ezechiaszowi Krolowi / 15. lat przydał / iż z wielką instáncyą y pláczem o to prośił: toż śię tráfiło gdy Swięći cudownie modlą vmárłych wskrzeszáli. Drugim żywot skraca / álbo dla ich zbáwienia porywàiąc ie młodo / iáko Mędrzec mowi: áby złość nie odmieniłà, álbo obłudność nie oszukàłà dusz ich, ábo dla ćiężkich grzechow / żeby ćięższey nie grzeszyli. O tákich Dawid mowi: Mężowie krwàwi y zdràdliwi nie doydą do połowice dni swoich. Podczás skraca niektorym zá powszedni grzech / iáko Prorokowi onemu / ktory od chytrego
3. Reg: 13.

drugiego vłowiony / iadł ná mieyscu / ná ktorym mu Bog
ieść zákazał.

Zkąd mocno postánowię ták żyć nápotym / áby mi
żywotá nie krocił Bog dla grzechow / prosząc go z Dá-
widem / nie bierz mię w połowicy dni moich gorącą
śmierćią : pomni iż látá twoie wieczne są / á lituy lichych
moich.

Punkt II.

KTora SMIERCI własność. Iż co strony dniá /
mieysca / y sposobu / nic ludźie pewnego o niey nie
máią.

Vważę I. około tego / iż nikt wiedźieć nie może
dniá y godźiny / kiedy vmrze. Mieysca álbo okázyi z kto-
rey przypádnie śmierć. Iáka śmierćią z świátá poydźie /
przyrodzonali / poczekawszy sobie (niewiedźieć iáka iescze
choroba) gwałtownali / od ogniá / wody / rąk ludzkich /
álbo zębow bestiy : piorunem z niebá / czy gontem z dáchu :
przygodnali inszá. To tylko káżdy wie / iż śmierć ábo
chorobá śmiertelna y iey okázya nagle spádnie / y nic
o gośćiu tym czeka nie myślącego oskoczy / iáko zło- Matt: 24.
dziey / ktory w nocy vkradkiem wpada / áby nas obrał / y
co kosztownego znaydźie wźiął : Ták śmierć wyłámuie
dom ćiáłá nászego / y duszę drogą wynioższy / sąd o niey czyni.

POWTORE Pytáć się będę / przecz Bog wiádo-
mey niechćiał mieć ludźiom godźiny śmierći / pewnie ná
to áby nas czułymi strászliwa ta godźina vczynił / y wzbu-
dźił do pokuty / pirwey niż nas godźiná tá zátrudni : by Eccl: 9.
czyniłá ręká nászá co czynić może / zásługuiąc y pilnie ro-
biąc poki świátłość mamy / by nas gdy świecá z nieobacz-
ká zgáśnie ćiemnośći nie ogárnęły. Przetoż ták zámykał Ioann: 9.

 Chrystus

Chrystus P. przypowieści. Czuyćie bo niewiećie dnia
Matt. 2. áni godziny. Bądźcie gotowi, bo kiedy się niespodzieiećie
syn człowieczy przyidzie. Tymi słowy coraz sie nápominác bede. Przepász biodrá twoie vmartwieniem pásyy/
Luc. 12. yzłości swych: pochodnie vczynkow dobrych miey w rękách twoich, á czuło czekay Páná twego, bo przyidźie kiedy nie zwieß/ y tá snadź godźiná/ o ktorey nie myśliß iest ostáteczna/ w ktora iesliś cie gotowa nie znaydźie/ ách iáko sie zawiedźieß.

III. Pewna to v mnie bedźie: Jż wßystkie śmierći nagle niespodziane/ ile ich iest y było/ sa mi vpomnieniem/ bym sie báłá y do śmierći gotowáłá z pilnośćia. Bo śmierć ktora iednego człowieká zaskoczyłá/ y mnie záskoczyć może. Przeto gdy widze/ álbo słyße/ że kogo zábito/ álbo iż nagle w nocy pomárł/ przestrogá ma bedźie/ że tákże zginać moge. Zwłaßczá zá grzechem śmiertelnym/ godnám ták zginać/ bym záraz do pokuty ś nie vćiekłá. Co Chrystus Pan oznaymił zá dwiemá przypadki/ gdy Piłat pozábijał niektore Gáliley czyki/ y wieżá Siloe w Jeruzalem vpádßy 18. ludźi przytłukłá: Rozu-
Luc. 13. miećie práwi ze ći Gálileyczycy y Jerozolimczycy winnieyszymi byli nád wszytkie mieszkáiace, ze to vcierpieli? iezeli pokutowáć nie będziećie wszyscy tákze poginiećie/ iákoby rzekł. Kiedy widźićie/ á nagle kto y nieszcześliwie pomiera/ nie vbespieczaycie sie/ mniemáiac że wiele grzechow miał/ bo wam powiádam/ że kożdy grzesznik/ choć ták ćieżko nie grzeßy/ ieśli nie pokutuie tákże zginać/ iáko oni zginęli/ godźien. Poniewaź tedy táka to rzecz/ ... śie nie boie leżeć choć ná godźinke w grzechu? Kto mi przyrzekł/ że ná mie tákaż plagá nie przyidźie/ ktoram spráwiedliwie zásłużyłá? Kto mnie sámo od tey ná nie-

pokutuiace Chrystusowey pogrozy wyiąć? O nieszczesny grzeszniku zmiluy się nád duszą twoią/ vblagay pokutą Bogá / niż ná to nieszczeście przyidzieß.

Punkt III.

TRzecia własność śmierći iest iż ná nie raz tylo przyść / wedle Páwłá ś. Postánowiono wszytkim ludziom raz vmrzeć. Stąd idzie nie pościgniona ßkodá zá złą śmiercią / gdyß wiekßa bydź nie może./ á iednak wiekniście popráwiona nie będzie: iáko dobra śmierć wieczne szczeście niesie / nie boiac się w nim vtráty. Vmreli tedy raz w grzechu śmiert. nigdy środku nie znayde ná powetowánie tey omylki. Bo Sálomon mowi / iesli vpádnie drzewo nà pułnocy àbo nà południe, nà mieyscu kędy vpàdnie tàm będzie. to iest / iesli człowiek podćiety od śmierći ná pułnocy piekielne / iáko zátwárdziáły w grzechách pádnie: nie porátuie się / nie przyidzie wiecey do łáski Bożey / z mąk nie wynidzie. A iesli ná południe niebieskie dotrwawßy w łásce Bożey pádnie / bać mu się nie trzebá / żeby ábo zgrzeßyć miał kiedy / álbo chwałe niebieską zgubić.

Eccle 30.

Ad Hebr 9.

Eccle 11.

Co żywo vważáiac / naprzod się zdumieię / iáko bydź może / że nie pochybną wiárą to wierzac / w ták wielkim zbáwienia mego zániedbániu / dobrowolnie się zápámietawßy w tym / ná co bárzo pomnieć trzebá / żyię. Potym się obudze do chyżey pokuty / poprawy obyczáiow / ochotnego duchá / z vniżeniem Páná proßac / áby drzewo żywotá mego / w táki czás / mieysce / okázya podćiał / áby nie ná strásliwe połnocy / lecz ná ćiepłe południe pádło.

Exáminowáć potym / gdyby mie teraz Bog pod-

S. Ber.

ćiał / ná ktorabym stronę pádłá / y obwáruie conalepiey rzeczy moie / rodząc godny owoc pokuty prawdźiwey / ktora drzewá ku stronie niebieskiey chyli / áby tám przesádzone było drzewko moie.

Iáko się záś grubo koło tego ludzie záwodzą w 12. Meditácyey vyzrym.

MEDITACYA VIII.

O tym co człowieká vmieráiącego trapi y frásuie.

TE rzeczy ktore mię ćięzko w godźinę śmierći vtrapić mogą / ná trzy łáwy rozdźielić możem. Jedne bowiem przeszły / drugie ninie są / á trzećie przyść máią. Co żebym poczuć pożytecznie mogłá / vczynię się bydź ná pośćieli śmiertelney / odstąpioną od lekárzow / iákoby zwątpili o mym zdrowiu. Co imáinowáć nie trudno / gdyż bydź może / iż gdy to mowię / czytam / myślę / ná dźień tylo żywotá mego ostawa; więc iż pewna rzecz / że ktoryś dźień ma bydź ostátecznym mnie / mogę myślić / iż nie inszy iest / iedno dźiśieyszy ktory iuż przyszedł.

Punkt I.

NAPRZOD tedy vważę / iáko mię vtrapi dźiwnie pámiątká przeszłych grzechow / wszystkie one swáwole / pomsty / zbytki / ámbicye / y insze żądośći nieporządne / ktorymim gorzáłá po wszystek żywot moy. Także niedbáła / ożiębła / opuszczona / służbá Boża z inszymi grzechámi / ktorychem do tąd nie opłákáłá áni powetowáłá / przyidą. Wystáwię tedy sobie / á ono ze wszystkich grzechow moich stánie woysko wielkie Bykow, Lwow, Tygrysow / y oblegą mię bestye one y szárpáć poczną serce moie. Albo gromádá robakow strásliwie kąsáiących y roskęsuiących sumnienie moie / ták iż áni dostátki / áni delicye / ktore mnie kontentowáły / gdy onych tákomych nie vkontentuią / nie zátkáią. Abowiem po roskoszy zostánie sámá męká / á po słodkim winie smyslnych poćiech przyidźie mi drozdze gorzkie przepiiáć. Tedy się spełni co rzekł Dawid: Obtoczyły mię boleśći śmierći, y strumienie nieprawośći zátrwozyły mię. Boleśći piekielne ogárnęły mię, vprzedziły mię śidłá śmierći. O boleśći wielmi gorzkie! O strumienie bárzo bystre! O śidłá nie podobnie ćiásne! z ktorych się śilámi swymi nie wyplątam / á ledwie ich sobie w pożytek obrocę. Abowiem gorzkie boleśći do nie vfáłośći mię pędźić będą / strumienie gwałtowne duszę mą pomącą / śidłá guzowáte szyie mi dáwić będą / żebym o miłośierdźie prośić nie mogłá / zá nálegániem Czártá / żebym mu nie vszłá. Duszo moiá opłákiwayże y wyznaway pilno grzechy twoie zá żywotá / żeby ćię nie turbowáły y nie trapiły przy śmierći. Nie mow zgrzeszyłam, à cosz mi sie smutnego sstàło? Bo áni zwiesz / iáko przeminie wesele / á nástąpią gwałtem smutki. Zá odpusczony grzech nie bądz bez boiàzni, by przy

Psal: 21.

If. 74.

Eccl: 5.

śmierći nie ożyło / co śie niedbáłym zá żywotá ługiem myło. Teć y inße przestrogi / ktore Ekklesiástyk w rozdźiale 5. zostáwił / vważę / y co predzey wykonam.

Powtore rozważę sobie / iż wtedy nie tylko mnie wspomnienie grzechow strapi / ále też czásu drogiego y wielá okásiy vtrátá / ktorych mi ná wielką rzecz / to iest ná ßukánie zbáwienia mego vżyczono było. Tedyć żądáć będę áby dniá iednego z wiela onych / ktorem spiąc / igráiąc / báiąc / zgubiłá / á nie dádzą mi go. Tám tego żáłowáć nie pomáłu będę / żem często do ś. Sákrámentow / do modlitwy / ⁊c. nie vczęßczáłá / nádchnienia Bożego nie przyimowáłá / kazánia opuszczáłá / iáłmużny nie dawáłá / przyiaćioł sobie z vbogich nie iednáłá / áby mie do wiecznych przybytkow przyięli / przyczyn świętych Bożych nie ßukáłá / áby mymi obrońcámi w on ártykuł byli. Tám przedśięwźięćia mocne snadź śię nie nádádzą / iáko śię nie nádáły Antyochowi ludu Bożego prześládowcy / ktory przy śmierći wiele obiecował y modlił śie złośnik do Páná, od ktorego nie miał miłośierdzia otrzymáć, nie żeby miłośierdźia Bogu / lecz iż iemu prawdźiwey skruchy nie dostawáło. Abowiem z musu pochodźiły te przedśięwźięćia / y były iáko práßá chcąc wyćisnąć zbáwienie. A ono nie oßukaß Bogá ták / iáko ludźi.

Stąd widźieć mogę. Iż godźiná śmierći tákowa iest / ktora wßystkie zdrády odkryie / przeto iż ná ten czás dáleko inákßy sąd o rzeczách będźie / niżeli teraz. Osądzę bowiem bydz proznośćią iáko Ekklesiástes mowi / com rozumiáłá bydź mądrośćią / y przećiwnym obyczáiem / iż 2. rozum iest / com miáłá zá głupstwo przed tym. To tedy rozum y mądrość / iest / teraz stánowić / cobym rádá ná on czás / y tudźieß wykonáłá. Bo to pospolita iest / iż

kto

kto świątobliwie żyie / świątobliwie też vmiera / á zły nie dobrze ſchodźi. A miánowićie poſtánowie mocno / żadney minuty czáſu / áni żadney do poſtepku okáſyey nie opuſczáć / iáko vpomina Ekkleſiáſtik. Nie vtracay dnià dobrego, à czaſtká dàru dobrego niechay ćię nie mija, lecz czerpay pożytek ze wßytkiego / ná chwale tego / ktory ćie go vżycza.

Powtore.

Vważáć bede niezmierne vtrapienie duße mey / ktore z opuſczánia wßytkich rzeczy ninieyßych náſtapi / ieśli ie mam złym ſumnieniem álbo chućia nierzadna. Przetoż w one godźine rádá nie rádá / troiákie miánowićie rzeczy opuśćić mam.

I. Bogáctwá / doſtoynośći / vrzedy / roſkoßy / y dźierżáwy ktore mam. Bo nic z tego nie wynioſe: á im w te dobrá obfitßa bede / tym ie z wietßym żalem opuſczę. Abowiem śmierć gorzka ieſt człowiekowi maiacemu pokoy w màietnośćiach ſwoich prágnacemu dłużßego żywotá / áby ich dłużey záżywał. Też vtrapienia przymnożą grzechy w nábywániu ábo zażywániu ichże popełnione: zá ſłußna ordynátia Bożą / áby to / co roſkoßowáło człowieká zá żywotá / kátowáło go przy śmierći. Tu śie ſpełni / co v Jobá o grześniku ſtoi. Chleb iego w zywoćie iego obroći śię w zołć żmijowa wewnatrz. Bogàctwà, ktore pozarł, zwroći, à z brzuchà iego Bog ie wyćiagnie. Głowę żmijową ssáć będzie, y zàbije go ięzyk iaſczurcy, iákoby rzekł: delicie y roſkoßy iego obroca śie w żołć / máietnośći zgáge mu przynioßa: á iednák nieſkłoni śie do tego / ażeby ie álbo rozrządził / álbo opuśćił / áż mu ie śmierć gwałtem weźmie / á ſámego wężom y iáſczurom piekielnym

14. Eccli. 41.

nym poda/ przeto że ich z grzechem nábył y zażył.

S. Greg. II. Teyże godźiny rozłaca mie z rodźina/ bráćia/ śio- stry/ przyiaćielmi/ znáiomemi wßytkiemi. A iż to z za- lem tràćiemy co ràdzi miłuiemy/ im wietßa ieſt miłość/ tym wietßa boleść ná rozſtániu z tymi bedźie/ do ktorych sie pzykliyłá dußá moiá/ iż muśi záwołáć z onym Krolem/ 1. Reg. 5. Takli rozłacza gorzka śmierć? Możeż to bydź/ że przy- iáćioły me opuſcze? mowić/ záśiádáć wiecey z nimi nie bede? O śmierći iákoś gorzka w gárdle/ wydźieráiac mi żáłośnie/ com ták rádá piáſtowáłá!

Potrzećie.

III. TEyże godźiny dußy mey ćiáło opuśćić przyidźie/ z ktorym długa y śćiſła wiodłá przyiaźń: świát tákże/ y co ieſt iego/ bez nádźieie wrocenia sie ná ogledy/ ſłuchy/ ſmákowánie/ dotykánie/ tych rzeczy. A miłuieli niepomiernie ćiáło/ żywot/ świát y te widomośći/ muśi przyść na mie ſroga w tym odłaczeniu żáłość. Czuie wiel- ka moleſtya/ gdy ßkode ná máietnośći/ ábo czći odnoße/ álbo gdy mie wyganiáia precż z oyczyzny/ álbo kiedy mi członek od ćiáłá odćináia. Co wßytko rázem przy śmier- ći ſpádnie ná mie: nádto zápieczetuia odiećiem rekupero- wánia tego w tym żywoćie wiekuiśćie.

Rozgryzßy pilnie te punkty wßytkie/ wnide do śiebie ná examen/ ieżeli ieſt we mnie zbytnia miłość do rzeczy/ ábym ia tym vważeniem y vmartwieniem wykorzeniłá. To ábowiem ieſt zá żywotá y wielmi pożytecżno vmrzeć/ śmierć vprzedźić: iáko Zakonni czynia/ ktorzy iey gdy przyidźie nie czuia/ że wßytkie ziemne rzeczy dla Chryſtu- ſá porzucáia/ ktoremu z vniżeniem o łáſke y pomoc do te-

go mowić przyidźie O Boże/ w ktorego ręce ſą duſze ludzi ſpràwiedliwych, ktorych pod tákową protektią nie tyka męka śmierći, wykorzeń z duſze mey wſzytek niepo- rządek do widomych rzeczy.

Vważe y to; iáko ieſt wielkie ſzaleńſtwo obrázáć Bogá dla tego co mam po chwili opuśćić/ á zbáwienie wieczne watpliwe czynić. Dla czego lepiey/ pirwey wſzyt- kim rzeczom pomrzeć/ niż Bogu vmreć: ſtrzedz śie wſzel- kiey doczesney rzeczy/ ktora mie w niebeśpieczeńſtwo wpráwić może.

Potrzećie.

ROzmyśle ſobie/ iáko wielka ćiężkość przyidźie ná mie w godźinę śmierći ſtrony ſurowego ſadu Bożeg po śmier- ći náſtepuiacego/ gdy nie bedę wiedźieć iáki o zbáwieniu mym dekret vczynia. Boiaźń tá dla trzech przyczyn nay- wiecey wielka bedźie. PIRWSZA/ iż złe ktorego śie boie/ że wſzego złego ieſt naywietſze/ złe wiekuiſte/ nieu- leczone/ ktoremu iuż w oczy ide. DRVGA/ iż ſententia ktora wydádza/ cáſniona bydź nie może/ exekutia záraz weźmie/ á nikt śie iey nie oprze. TRZECIA/ iż ſtro- ná moiá ieſt watpliwa bárzo/ poniewaź o grzechách wiē/ á o prawdźiwey zá nie pokućie niewiem: ſumnienie ſkár- ży/ żem wielkiego Sedźiego obrážilá/ á nie twierdźi/ żem go dobrymi vczynkámi vblagálá/ niewie bowiem czło- wiek ieśli miłośći àlbo nienawiśći godźien: á choćiaſz- bym śię w niwczym nie czułá, nie przetobym vſpràwie- dliwiona byłà, bo ten ktory mię ſadzi, Pan ieſt, y bydź może iż on znaydźie/ czego ia nie widze. Eccl: 9. 1. Cor: 4.

Dla tych wſzytkich przyczyn bedźie to nieládá bo- iaźń. Jeśli bowiem owi ktorzy śie práwuia/ máiac kon-

trowersia táka/ w ktorey im idźie o máietność/ honor y gárdło/ boia śie bárzo w on dźień/ ktorego dekret wydáć máia/ iákoż ma duszę strapi boiaźń/ gdy blisko dniá tego bede/ w ktory mie álbo zbáwia/ álbo zdádza. Jeżeli sie wtedy wielcy Hilárionowie nád zwyczay stráchaia; á mnie mizerna grzesznice ten strách pominie? Wiec przybedźie frásunkow tych zá sztukámi chytrego czártá/ ktory w ten czás wiedzac iz máło czásu ma/ z wietsza furya kuśić człeká przystapi/ silnie náciagáiac/ áby go desperátia záczepił/ ámplifikuiac iego grzechy y surowość Boża rościagáiac/ rzecze: spráwiedliwa rzecz/ áby źle vmárł ktory źle żył/ y ktory miłosierdźia Bożego w czás nie zażywał/ w spráwiedliwość iego wpadł. Przywiedźie y druga. Iezeli spráwiedliwy záledwie zbáwion będzie, niezbozny y grzeszny kędy się poiáwi? A iż kłamcá y falszerz iest szczyry/ iezeli mu Bog rak nie zwiaże y mocy nie skroći/ wiele mi záczepkow zárzućić może/ w imáinácyách/ skárgách/ y lárwách przykrych/ áby mie przestraszyły/ porázjły/ y wietsza niżli śmierć ćiezkość vczyniły.

Apoc. 12.

1. Petri 4.

Ten iest strách/ ktory mie oskoczy ná śmiertelnym łożu/ iesli mu w czás nie zábieże tym sposobem. Pomyśle/ Gdyby teraz godziná tá nástapiłá/ coby mi z tych rzeczy mianowićie przyczyna boiáźni było/ á ználazszy skutecznie temu zábieże. Abowiem nie godzi/ nie bespieczna iest y ná minute w tym stanie żyć/ w ktorym vmrzeć niechcesz.

Skończe to rozmyślánie wystáwiwszy sobie Chrystusá nágo ná Krzyżu konáiacego/ y goraco go prośić pocznę/ áby dla śmierći swey dał mi dobra śmierć/ á iesli z piekłá nieprzyiaćiel przyidźie do śmierći moiey iáko przyszedł do iego/ obronił mie od wiolentiey iego/ y dał nieustraszone serce/ ábym duflało z nim mowić mogłá/ Oycze

w ręce twoie polecam duchà mego. O dobrotliwy Oycże duszà moià iuż iest w rękàch twoich, blisko tego że iuż wynidźie / ále niebespieczna / by w rece nieprzyiaćielskie ná wieki nie wpádłá / przyimiß ią w swoie / żeby dármo do krzyżá przybite nie były. Oto śie ofiáruie náśládowáć vbostwá y nágośći twey zá żywotá / áby mie rece twe przy śmierći wźięły y zániosły ná wieczny pokoy. Amen.

Trzebá też tu pomowić z Naśw. Pánna / z Anyołem strożem y innemi świetemi / áby w godźine one bronili mie y dopomagáli mi do pożądánego błogosłáwieństwá. Tráktuymy teraz o tym co śie ná on czás przygodźi.

MEDITACYA IX.

O poiedynkowym sądzie, ktory nástępuie zàraz po śmierći.

ZA fundáment záłożyć mam on wiáry ártykuł / iż wszytkim nam stàwić się potrzebà przed tribunałem Chrystusowym, àby kàżdy odniosł według tego co vczynil lub dobre, lub złe. 2. Cor: 5. Tákże / iż sąd z káżdą duszą niewidomie odpráwuią zárąz po śmierći / wedle słow onych / postánowiono wszytkim ludźiom raz vmrzeć, à potym sąd. Przetoż iáko żaden pirwsze- Hebr. 9.

go dekretu o śmierć vść nie może / ták áni drugiego o ſąd. przed tym tedy tribunalem ſtánąwszy
Dan: 7. w tym rozmyślániu / przed ſędźiem śiedzącym ná ſtolicy ogniſtey iáko widźiał Dániel / máluiąc ſobie gniew iego ſrogi ná złośniki. Abo wyſtáwiwszy go ſobie w tey poſtáwie ktorą widźiał Jan ś. ná tronie wielkim á biáłym / od
Ap: 20. promieni złotych iáſnym / o iego nieſkończoney madrośći / ſczyrośći y láſkáwośći ku dobrym myśląc.

w Punkćie I.

Cztery ſtrony / ktore przy tym ákćie obecżne bedą / pilnie wypátrowáć trzebá.

I. Naprzod duſze obżáłowána ktora ſámiuchná bedźie / pozbáwiona ćiáłá y rzecży wſzytkich / tylo w ſpráwy ſwe odźiána pokaże się. Bo choćiaſz przy konáiącym śiłá krewnych / przyiaćiol y nabożnych ludźi bywa / we mgnieniu iednák oká / gdy duſzá z ćiáłá wynidźie / nikt iść zá nią / nikt iey dopomágáć nie może. Ták ná trybunale Bożym ſtáwią duſze Krolewſką iáko kmiecżą / bogacżową iáko łázárzową / vczoną / nieucżoną. Cżći y Bogáctwá tu zoſtáną / á ná náuki tám względu nie máią tylo ná vczynki. Skąd obacżeſz iákie to ſzáleńſtwo / z táką pilnośćią
Apoc 14. ſzukáć tego / co námniey pomocy w rázie onym nie da / á podczás záſzkodźić może.

II. Zach: 3. Przy duſzy ſtánie Anyoł ſtroż y Czárt przynámniey / ácż w rozney poſtáći / iáko też rozny koniec bywá ſądow.

Mogę tedy myslić / iż złym ludźiom po práwicy ſtánie Czárt od weſela ſkacżący/ ſpodźiewáiąc śię obłowu/ Anyoł záś po lewicy ſmutny/ boiąc śię vtráćić duſze. Z ſpráwiedliwymi ináczey pádnie / ácz ſzátan záwſze ſtráſliwo śię pokázuie

Czwarty będźie Bog / ktory ſądźić niewidomie będźie / ácz pewne znáki przytomnośći ſwey da / ſtrách puſzcżáiąc ná złe / á dobrych ćieſząc. Ten Sędźia że ieſt mądrośći nieſkończoney/ nie może z drogi vſtąpić: iż niezmierney potęgi / nie będźie mogł żaden ſentencyey iego odporu dáć: iż náoſtátek naywyżſzy Sędźia / od iego trybunału áppellátia nie poydźie áni ſuppliká / bo iego dekret caſáć śię nie może. Abowiem iż wſzytkie rzecży do tey kontrowerſiey należące/ przed ocżymá mymi iáwno ſtáną záráżē/ po coż do rewiſiey ábo przeyzrenia ſpráwy áppellowáć? III.

To rozbieráiąc / poyzrę / to ná duſzę moię cżekáiącą ſądu/to ná ſędźiego zgniewánego ná mię/ y ſurowie pátrzącego/ á cżártá po bok weſoło triumphuiącego. Teraz do śiebie ſłowá Prorockie obrácáiąc. Poſtawze nàd nim Psal. 108
grześnikà : à dyabeł niech ſtoi po prâwicy iego, gdy go ſądzą niech wynidzie potępiony : à modlitwà iego niech się w grzech obroći. To dla vſnośći mey / ná tegoż ſędźiego pátrząć będę mile po mnie pogládáiącego / tákże ná Anyołá weſołego ze zwyćięſtwá mego y gromiącego cżártá: Niech ćię złàie Pan Szàtànie, niech ćię złàie. ktory Zach. 3.
obrał tę, à za to nie ieſt głownia wyrwàna z ognia? Coż tu tedy vłowić chceſz? O Pánie miłośierdźia / wyznawam żem cżarna by wągiel głownia dla mych niepráwośći / przegorzáłá nápoły ogniem páſsyi moich / przetoż mię omyi wodą żywey łáſki twoiey / ogień ktory mię pali zágáś / by mię wdźięń rachunku ſmok odbieżał / An-

 yoł bro-

yoł bronił / miłośierdźie twe przyięło / á ſpráwiedliwość vkoronowáłá.

Powtore.

Czás y mieyſce gdźie ten ſąd bedźie / vważe. Czás ieſt minutá oſtátnia przy śmierći / ácz podczás przed śmierćia ná niektorych śie pokazał / dla zbudowánia nászego / poſpolićie iednák w owey chwili / gdy śie duszá z ćiáłem dźieli nieodwłocznie bywa / w oczymgnieniu ſkárgi wnioſa / dekret wydádza / y exekutia śie sſtánie. Ták by to minutá y mgnienie oká záwsze ſtáć przed oczymá mymi miáło / iáko ábo wszego dobrego / ábo złego wszego początek. O minuto z ktorey śię poczyna wieczna wieczność / kto ćie zápomnieć bez wielkiego ſwego niebeſpieczeńſtwá / álbo nie zádrzawszy ná ćie wſpomnieć może. Przypominay ia co raz ſobie duszo / ábyć y iedná dáremnie nie poszłá / poniewaz w kázdziuchna / żywot bez koncá záſłużyć możesz.

Mieyſce ſądu tego ieſt to / kedy kogo śmierć záſtánie / ták iż vmieráiacemu w doline Iozáfát álbo ná pewne iákie insze mieyſce chodźić nie trzebá. Bo iż ſedźia ná kázdym mieyſcu ieſt / ná kázdym też ſwoy trybunał ma / ná źiemi ná morzu / w komorze / ná vlicy / áby niewiedzac kedy mie ſadźić beda / bálám śie wszelkich mieyſc. A iż ná łożku y w komnáćie śmierć poſpolićie przypada / tám o trybunale Bożym wiedźieć bede / y o dobrym á złym Anyele. Bo tá świeta myśl trzyma wiec ná wodzy ćiáło / ktore ná oſobnym mieyſcu rádo grzeszy. Z vważenia tego dwoiego / bárzo śie przelekne obrażáć P. Bogá / przeto iż tenże czás y mieyſce gdźie grzesze / plácem ſądu bydź

może.

może. Jáko było Lotowey żenie/ ktora támże y záras / kedy ſie nád wolą Anyołow odwrociłá / wsłup ſię ſoli przemieniłá. A iáko ś. Páweł twierdźi. Kto ćiáłá Páńskiego y krwie niegodnie pozywa y pije, ſąd ſobie pozywa y pije. Tákżeć y ia własnie / ponieważ nieprawość iáko wodę pię / ſąd duſze mey piję: y owſzem bydź może / iż napoy może mi bydź ták śmiertelny / że tudźież oſądźić mie mogą. 1. Cor: 11. 26. Iob 15. 16

Potrzećie.

ROzmyśláć bedę proces ſądu tego/ to ieſt/ inſtigatory/ świádki/ dowody/ y ſrogie wypytánie o mych ſpráwách / aby wedle niego ſkazano.

INSTIGATOROW trzey bedźie. Pirwſzy Dyabeł/ ktorego S. Jan zowie oſkárżyćielem bráćiey náſzey/ ktorego powinność ieſt skarzyć ná nich przed oblicżem Bozym we dnie y w nocy, ten ná oſtatecżnym tym ſądźie z więtſzą nienawiśćią y iádem ſkárżyć bedźie ná mie o wſzytkie z oſobná złośći/ ktorem ná perſwáſią iego popełniłá/ gdym ná iego pokuſy przyzwaláłá. A do tych fałſzywe iákie ſkárgi przyda z podeyzrenia ſczyrego/ cżęśćią iż ludzkich intenciy niewiádom/ cżęśćią iż go iad záślepia/ że bierze fałſz zá prawdę. Przetoż meżnie záwſze odpor day nieprzyiaćielowi duſzo ma/ by ná ſądźie przećiwko tobie ſwego nic nie ználáſł. I. Apoc: 10.

Drugi inſtigator bedźie SVMNIENIE, ktore zá tyśiąc świadkow ſtánie To ſwymi ościeniámi wielce nas vtrapi iż śie wſzytkie rzecży náſze wydáć muſzą. Jáko bowiem ś. Páweł mowi/ świádectwo wyda ſumnienie, myśli oskarzáiących álbo tez wymawiáiacych w Ad Rom: 2. 16

dzień

dzień gdy Bog sadzić będzie tàiemnice ludzkie. A iáko ná spowiedźi ia śie dobrowolnie winna / instigatorem / y świádkiem sámá przećiwko sobie czynie / ážebym od Kápłaná rozgrzeszenia dostąpiłá ; ták ná ten czás też vczynić bede muśiáłá / ážeby mie Bog osadźił y potepił / dla tego / czego mi w ninieyszym żywoćie nie odpuszczono.

III. NAOSTATEK STROZ ANYOL, trzećI moy bedźie świádek y niejáko też instigator / dla mego ná iego nádchnienia y rády nieposłuszeństwá. Skad śie domácam / iáko mi ná tym wiele należy / tych dwoch towárzyszow moich bárzo wiernych / to iest Anyołá strożá y sumnienia záwsze słucháć : y gdy mie tu álbo strofuią / álbo oskarżáia / im bydź powolna : wedle rády oney Chrystusá P. Gdy idźiesz z twym przećiwnikiem do przełożonego, w drodze stàray śię iákobyś był wolen od niego by ćię snadz nie poćiągnął do sędźiego, á sędźia ćię nie podał wyćiagáczowi, á wyćiagácz ćię nie wsádźił do ćiemnice. O przełożony nád niebem / przed ktorego sad ide / day posłucháć świetey rády twoiey / á w czás z tymi przećiwnikámi vgode vczynić / bym kátá y wieże wieczney vszłá.

V Mátt. 5. 26.

V Luk. 12. 58.

A nádewszytko vważe / ćiežkie wypytánie Sedźiego / ktore ze dwu miar strászne bedźie. I. Iż powszechne bedźie / o wszytkie vczynki / słowá / myśli / choć prożne, o niedbáłość / opuszczenia po wszytek żywot : o niewdźieczność zá dobrodźieystwá Boże / powszechne / szczegulne / O złe ná koniec okoliczności / ktore przy dobrych vczynkách bywáły. Przetoż mowi / Gdy wezmę czas sprawiedliwośći to iest / y te sprawy ktore śie zdádza spráwiedliwie sadzić y exáminowáć będę.

Mátt. 12.

Psal. 74.

A z drugiey miáry : iż obżáłowánemu iásny tám do-

wod bedźie/ kiedy duszy iego Bog odkryie wszytkie/ do iedney złośći/ y te ktore z pámięći wyszły/ ábo ich oná zá grzechy nie miáłá. Onego czasu mowi będę szperał Ierozolimę z świecámi, nie tylo Bábilonią złośliwą sądząc/ ále y spráwiedliwe Jerosálem/ tákie świátło w szperániu po duszách ich przynioszę/ iż sámi obaczą wszytkie kąty sumnienia swego. O iáko ćiásno bedźie vbogiey nędzney duszy moiey/ ná tym skrutynium! iáko zádumieie/ ná táką iásną oczywistość! O Boże nie wchodz w sąd z sługą twym, boć nie będźie przed tobą vspráwiedliwion żaden żywy człowiek, Boy śie duszo ma/ choć wielkich grzechow nie widźiß w sobie? Bo ten ktory ćię exáminowáć y sądźić będzie Pan iest/ ktory pátrząc klárowniey niżeli ty/ swą bystrośćią snádno ie znaydźie Ráchuy/ exáminuy teraz sámá śiebie/ sámá śie sądź/ á sądzić ćię ná potępienie nie będą.

Soph. 1.

Psal: 142.

1. Cor. 4.

W wieczor mánowcie.

Nákoniec to rozbieram. Iż Bog przy tym wypytániu duszy spráwiedliwey wszytkie też dobre vczynki odkryie/ słowá y myśli/ náwet y te ktorych zápomniáłá/ y o ktorych dobre li/ złe li/ wątpiłá. Tám pokuty/ modły/ vmártwienia swe z wielką poćiechą obaczy. Abowiem z niebá to wyszło. Błogosławieni, ktorzy w P. pomieráią, ábowiem vczynki ich zà nimi idą.

1. Cor: 11.

Apoc. 14.

Poczwarte.

Vważáć bede/ iáko Chrystus P. przy śmierći/ práwym dekretem swoim/ obieráć bedźie złosną duszę z łásk y darow/ ktore w niey po grzechu zostáły/ áby bez nich ná ogień poszłá. Ciężkośći tey pæny/ ktorą w on czás potępiony odnieśie/ poniekąd doydźiemy z przypadkow iednych/ kiedy ták hániebnie wystąpi Ráplan/ iż spalenia

godźien. Tego bowiem/ żeby vymá doſtoynośći Kápłáń-
ſkiey ſromotna tá męká nie byłá/ wprzod degráduie Bi-
ſkup/ vbránego po Kápłáńſku z ápparátow obieráiąc/ á
mowiąc. Gdyżeś śię czći Kápłáńſkiey niegodnym vczy-
nił/ my ćię też z ſzat Kápłáńſkich obránego/ czći ktoraś
miał pozbáwiamy/ y ták degrádowánego mocy świeckiey
podáie/ á oná go/ iáko záſłużył tráći. Tym ſpoſobem
Chriſtus Biſkup y Páſterz duſz náſzych będźie degrádował
duſzę grzeſzną/ ktorey dał ná chrzćie ś. Kápłáńſtwo ducho-
wne y vbrał ią po Kápłáńſku/ ktora grzeſząc vczyniłá śię
doſtoieńſtwá tákiego niegodna y ſámá zrzućiłá z śiebie
I. koſztowne ſzáty łáſki y miłośći Bożey/ obieráć z tych ſzat
Izá: 11. on będźie. Naprzod ábowiem weźmie iey świátłość Wiáry
pas duchowny biodr iey rzekąc. Ponieważeś páſá te-
go godná nie byłá/ áni ták śię podkáſowáłá/ áby śię z
wiárą żywot twoy zgadzał/ biorę go/ ábyś w ćiemno-
śćiách wiecznych związána zá ręce y nogi zoſtáłá. Potym
II. iey weźmie Nádźieię mowiąc: ponieważeś tej cnoti godná
nie byłá/ y źleś iey záżywáłá/ przetoż biorę od ćiebie nádźie-
ię do wſzelkiey pomocy/ ktoramći do noſzenia iarzmá záko-
nu mego chętnie dał: Biorę z ćiebie Stołę znák nieśmier-
telnego żywotá/ ktorym ći był dał. Obieram ćię z Máni-
pularzá płáczu y pokuty/ nigdy nie czekay odemnie odpu-
ſczenia grzechow/ zeymuiąc z głowy humerał protektiey
moiey/ więcey śię nią ćieſzyć nie będźieſz.
III. Obierze ią nádto ze wſzytkich łáſk dánych/ iákowe ſą
proroctwá y cudá/ rzekąc. Ponieważeś niegodná zgołá
tych łáſk zoſtáłá/ ſzukáiąc z nich czći prożney y chwały lu-
dzkiey/ wſzytkich tych datkow ktore z łáſki mey poſzły/ pri-
wuię ćię/ ábyć ná potym ſpráwiedliwość oſtra ſámá zo-
ſtáłá. Tym ſpoſobem nieſczęśliwa duſzá z niezmierna háń-

bą ſro-

ba sromotnie odkryta będźie/ y ná niey śie słowá Ezechi-
elowe wypełnią/ obnàżą ćię z szat twoich à pobiorą na-
czynia chwały twey, à zostáwią ćię nàgą y zelzywośći
pełną. O iáką vćierpi konfusią nieszczesna duszá / kiedy to
wszytko co ią przedtym dźiwnie zdobiło / odbiorą! O Od-
kupićielu świátá/ Xiążę pásterzow y Biskupie dusz nászych
niedegráduyże áni obieray duszę mey z szat/ktorymiś ią przi
chrzćie ś. przyoblekł/ lecz przyodźiey mię z nowu łáską two-
ią / ktorąm grzesząc zgubiłá/ ázebym od tey nágośći y kon-
fusiey wiekuistey wolna zostáłá/ Amen.

Rozbieráć nádto będę/ iż iedná rzecż z tych szat/ duszy IIII.
zostánie/ to iest chárákter albo piatno Chrześćiáńskie/
ktore wźiełá częśćią ná chrzćie/ częśćią ná bierzmowániu/
ieśli te Sákrámenty wźiełá. Lecż to ná więtszą iey sro-
motę y mękę będźie. Abowiem Turcy y Pogánie w pie-
kle z Chrześćiáninem będący y ná znák ten poczętego à nie Luc. 14.
dokończonego budynku pátrząc/ dźiwne z niego ludery
stroić będą mowiąc. O głupcze y bez rozumu/ coś ták
wielkie dobro w ręku máiąc/ prze niedbáłość vtráćił. Prze-
cześ począł budowáć à nie dokończyłeś/ máiąc ták wiel-
kie pomocy? By my wiárą Chrześćiáńską nápoieni byli/
iákobyśmy śie náśádźili ná to/ áby nie przyść ná te mise-
ryą. Ciebie kto oszukał/ y z námi w męce posádźił?

Náostátek obiorą duszę z polityki/ ktorey nábyłá w
tym żywoćie. Abowiem nie zostánie rostropność/ áni
spráwiedliwość/ áni męstwo/ áni żadna inna cnotá. A
ieżeli niektore náuki przy niey zostáną/ ktorych z pracą
swą nábyłá/ te iey więtszą męką będą/ przeto iż nimi vmie-
iętnośći nie nábyłá ktorą mogłá vść tych miseriy. A ták
spełni śie ná niey strásliwa oná Iobowá sententia. Chleb
w żywoćie iego obroći śię w żołć żmijowa wewnątrz, bo-

gáctwá ktore pożárł zwroći, z brzuchá iego Bog ie wyćiągnie. w iáry teraz duszo moiá / dobrowolnie / bogátych łásk ktoreś wźiełá zwrácáć / ážebyś gwałtownie potym wiáry y innych cnot zwroćić nie muśiáłá / á náuká ktorey teraz z vćiechą nabywasz / nie obroćiłá śie w żołć żmijową.

Te pożytki celnieysze z tego vważenia zbieráć mam / bym vmiáła tálenty hándlowáć / ktore mi dał Bog / áby mi ich w dźień ráchunku iáko słudze niedbáłemu y gnuśnemu nie wźiął / te zostáwiwszy / ktoreby iáko żmije y pádálce serce me okrutnie szárpáły / zá ich złe záżywánie.

Punkt V.

POpiąte rozbieráć on dekret / ktory przy śmierći Chrystus P. przećiwko grzesznikowi wyda. Jáko wewnątrz strásliwie záwoła onymiż słowy / ktorymi ná złośniki wszytkie w dźień powszechnego sądu. Idź precz ode mnie przeklęty w ogień wieczny / ktory zgotowány iest dyabłu y Anyołom iego. Jákoby rzekł / wieś śie stąd grzeszniku obrzydły / ktoryś áni przed mie przyść / áni do chwały mey wniść nie godźien. Idź w ogień on wiekuisty / ktorego złośći twe godne są / zostań brátem szátánowi / w ktorego ćie moc dáie / áby ćie z sobą wźiął.

Po tym dekrećie / záraz Bog dusze z obrony swey wypuśći / y stróż Anyoł opuśći / mowiąc leczylismy Bábilon á nieiest vzdrowiony, opuśćmy go. to iest. Wielem lekarstw záżywał ábyś k sobie przyszłá y zbáwienie wieczne miáłá / áleś ich porzucáłá. Przetoż w tego rękách ćie zostáwuię / ktory zá rebellią twoie exekutią vczyni. W wyższe minućie / z wielkiem porádowániem Czárt nieszczęsną duszę porwie / nie dbáiąc ná suppliki y prośby / z sobą

Ierem. 51.

ba rad do piekłá poniesie. Przetoż grześnik z łoſzká ná ktorym wczáſy wielkie máiac leżał/ w oczách ludzkich ſczęśliwa / ále w rzeczy ſámey nieſcześliwa śmierćia vmieráiac wemgnieniu oká iáko mowi Job do piekłá sſtąpi od dobr doczesnych do mąk wiekuiſtych. O Co pocznie opłákána oná duſzá ná wſtępie pirwſzym do piekłá/ baczac co opuśćiłá á co ználázłá / pátrzac mowię y czuiac łoſzko ono ná ktorym położona będźie ogniſte / pośćiel máiac robáki / towárzyſze dyabły / y inne tám delicie podobne / w ktorych bydź ná wieki. O ſędźio práwy zmiłuy śię náde mna/ á gdy przyidźieſz ſądźić/ niechćiey mię potępić. Przelękni śię duſzo ma wiecznie potępiáiacego dekretu / á táki tu żywot záczni / ábyś go vść godná byłá. Iob. 21.

Punkt VI.

POſzoſte vważáć będę dekret / ktory zá ſpráwiedliwym pádnie. Do ktorego Odkupićiel przewdźięcznie nie widomie rzecze. Podź błogosłáwiony Oycá mego otrzymay kroleſtwo zgotowáne od záłozenia świátá/ Dobrzeć sługo dobry y wierny, gdyześ nád małym był wiernym, nád wiela ćię poſtánowię, wnidź do weſela Páná twego. W tymże oczymgnieniu Szátan w nogi vderzy / á ſtroż Anyoł duſze przyimie / y przyidźie czata Anyołow/ áby one duſze iáko Łázárzowe z wielkiem triumphem do niebá záprowádźili ná wiekuiſte dobr zázywánie / ieżeli Czyſczu nie potrzebuie. O iáko niewymowne opánuie weſele duſze ná tym pirwſzym do ráiu weśćiu ! ktora przed tym boleśći pełná / deſpektámi poniżona / boiáźnia przeſtráſzona we mgnieniu oká / obaczy śię dáleko bydź inſza / wſzytkie trudy w chwale obrocone / y płácz w weſele / zbrácona z Anyoły / ná plácu ſpokoynym poſádzona / y w boſtwo z

głową ponurzoną.

Psal: 33. To wszytko dobrze rozebrawszy/ rownáiac złe z dobrymi/ obacze iż śmierć grześnikow iako Prorok mowi iest bàrzo zła y obrzydliwa wszytkiego pokoiu period/ á nieznośnych mąk początek. A przeciwnym obyczáiem iż śmierć świętych droga iest przed Bogiem, koniec prac y molestiy/ początek wszytkich pokoiow. Tym vważániem dodam sobie sercá/ ná prácowánie o dobrą śmierć/ żebym dobry otrzymáłá dekret/ y przetoż pokuty y dobrych vczynkow mocno się vymę/ vfáiąc przy tym łáskáwośći sędziego tego/ że zá mną dekret wyda/ gdy iego miłosierdziu mieysce dám zá żywotá.

Skończę to rozmyślánie rozmawiáiąc z przeczystą Mátką Bożą/ ktora nie wstąpi w ten sąd/ iż tudźież/ iáko duszá z ćiáłá wynidźie wrotá zámykáią przyczynie/ á otwieráią surowey spráwiedliwośći/ przetoż ią obowiąże/ áby teraz przyczyniłá się zá mną/ y vczynki dobrego wyroku godne vprośiłá. Do czego pomogę sobie nabożnym duchem mowiąc koniec pozdrowienia Anyelskiego Swięta Màrya Màtko Boza, modl się zà nàmi grzesznemi teraz y w godzinę smierći nàszey Amen. Albo z hymny/ Màrya mátko miłośći, Mátko wszelàkiey litośći, Broń nas od skonània złego, y od czàrtà przeklętego: O pánno przezacna/ grzesznych wierna pomocy/ czyń o mie v iedynego syná twego/ mitiguy gniew iego swą ważną przyczyną/ á vproś mi mieysce prawdźiwey pokuty/ pirwey niżeli czás do niey vpłynie. A ponieważ dekret/ ktory przy śmierći wydáią iest niecáfáiący/ spraw mátko áby on zá mną padł/ żebym błogosłáwiony owoc żywotá twego Chrystusá IESVSA ogladáłá.

Jest podobne temu rozmyślánie w Trzećiey częśći

w historiy o Bogaczu y Łazarzu / kedy iest żywy przykład tego co się tu położyło.

MEDITACYA X.

O tym co z ćiałem po śmierći bywa, y o pogrzebie.

Mjedzy pożytkámi ktore z rozmyślánia o śmierći odnośić mamy / nie pośledniе iest / iż nas vczy wysokiey iedney cnoty / ktorą od wielkiego podobieństwá do śmierći / vmártwieniem nazywámy : A to innego nic nie iest / iedno pásyt y nieporządkow nászych śmierć / gdy im żywot odeymuiem, potłumić y pogrześć vsiłuiemy / áż sie w proch y w niwecz obrocą tym sposobem / táko Dawid mowi. Będę gonił nieprzyiaćioły moie y poimam ie, y nie wrocę się, áz ich niestánie, pokámię ie, y nie będą mogli stać, vpádną pod nogámi moimi. Dla tego mowi ś. Ambrozy iż żywot spráwiedliwego iest konterfekt śmierći : Przeto iż iego vstáwiczna zabáwá cielesny żywot / ktorego w sobie doznawa zábijáć poskromieniem wyrástáiacych żadliwośći / áż ćiáło táko vmárły trup będźie do wszytkiego grzechu. Wedle oney náuki Apostolskiey / rozumieyćie iześćie są vmárłymi grzechowi, á zywemi w Chrystuśie IESVSIE, y powtore Ieżeliśćie vmárli z Chrystusem od elementow tego świátá, przecz ze iescze iákoby zyiąc ná tym świećie stánawiaćie ? Nie dotykayćie się áni kosztuyćie, áni ruszayćie, Co wszytko iest ku skázeniu sámym vwazeniem. Lecz vmartwiayćie członki wásze ktore są ná ziemi porubstwo, nieczystotę, złą poządliwość ⁊c.

Psalm. 17.

Ad Rom. 6.

Ad Col. 2.

Ad Col. 3:

Formę / tego vmartwienia ná podobieństwo śmierći wystáwiemy w tym rozmyślániu / ktorego koniec będźie náśládowánie śmierći : Apostąpiemy sobie w niey przez áffekty boiázliwe ktore wiecey przystoią drodze Oczyszczáiacey.

Punkt I.

NAprzod tedy vważe/ iákie ma zostáć ciáło moie po śmierći od duše odbieżáne: kedy miánowićie trzy iego miserie z sobą rozbiore. PIRWSZA Iż nie może wiecey widźieć/ słyšeć/ mowić/ z iednego boku ná drugi sie przewroćić/ dobr ninieyšych záżywáć áni śie delektowáć rzeczy pieknemi/ wdźieczną Muzyką/ perfumy/ potráwy rostošnymi/ šáta miekka. Te bowiem wšytkie rzeczy ták mu służą/ iákoby też nie były/ przeto iż instrumenty zgubiło/ ktorymi ich záżywáło y nimi delektowáć zwykło było/ y máło mu co pomoże/ że ich niegdy záżywáło. WTORA miseria iest/ iż iest sprośne/ bláde/ niepoczesne/ y smrodliwe/ do skázy bárzo predkie/ ták dálece/ iż ktore máło co przed tym pieknośćią swoią pátrzące ćiešyło/ toż teraz skárádośćią swoią hydne zostáło.

I. II.

SKAD trzećia vrosłá miseria/ Iż ie wšyscy odbiegáią/ á zostáie w mocy tych ktorzy ie pogrześć máią; y owšem przyiaćiele y domowi sámi przynagláią/ ážeby co predzey z domu wynieśione było/ y wielkie nabożeństwo máią/ gdy to iák napredzey wykonáią.

III.

Z tey considerácyey doyde iáko bácznie y bespiecznie vczynie/ gdy te rzeczy ktore ná mie po śmierći gwałtownie/ bez pożytku páść máią/ teraz/ gdy żyie/ poprzedze/ á z sobą śie iáko vmárłym człowiekiem świátu y wšytkim rzeczom/ ktore ćiáłem y krwią są/ obchodźić bede/ vśiłuiac

śmierći

śmierći w onych trzech pomienionych własnośćiach nie⸗iáko náśládowáć / vmartwiáiac smysły moie / y wßytke im roskoß odeymuiac nie tylo zábroniona / ále y pozwo⸗lona / ále nie potrzebna : Ták żebym iáko vmárły nie miáłá wiecey nog / rak / oczu / vßu / smáku / y iezyká do wßytkiego tego cokolwiek ma postáwe grzechowa : á do doskonáłośći / ku ktorey ćiagne / iest przećiwneg áby mie piekne y pochlebne żywotá tego rzeczy ták obchodżiły / iá⸗koby nie były / w ktorych nie bede vwáżáć / co one teraz / ále co pochwili beda. Bo iáko ś. Grzegorz mowi / by nawiecey złotá y srebrá ná śie nákłádło / nakoßtownieyße ßáty wdżiáło ćiáło / co innego iest iedno ćiáło ? A coż iest ćiáło iedno śiáno y co chwałá iego iedno kwiát polny, kto⸗ry od ládá wiátru wiednieie ? Nákoniec zá cnota tákim sercem poyde / iż iáko vmárły nie vskarża śie ná tych kto⸗rzy go odbiegáia y opuszczáia : ták y ia / że mie świát opu⸗szcza / zemna obcowáć niechce / mna śie własnie iák v⸗márłym y vkrzyżowánym hydżi / zá nic nie poczytam so⸗bie / lecz zá wielka mieć bede / ieżeli mi śie to tráfi / co Dá⸗widowi mowiacemu / Ktorzy mię widżieli, precz ode mnie vćiekli, iestem zápomniony z sercá iáko vmárły. Stałem się iáko naczynie strácone, bom słyszał łáiánie mnogich mieszkáiacych w okolicy. O byżem vmárłá sobie w sercu swoim, ázebym áni czułá gdy ze mna ludżie iáko z vmárła poczynáia. O byżem ták vmárła y vkrzy⸗zowána byłá wßytkim rzeczom ktore świátowe sa : áże⸗by mie też świát zá vmárła y vkrzyżowána v śiebie miał. Day przeslodki IESV / bym przez zakon twoy vmárłá grzechowi / á Bogu swemu żyłá / by miło było ná tymże krzyżu z toba bydż vkrzyżowána / ázebym ná potym nie ia żyłá, ále ty we mnie ná wieki. Amen.

Isai 40. 7.

Psal: 30.

Ad Gal: 6.

Ad Gal: 2. 20.

Punkt II.

POwtore rozbieráć bedę száty, łoże, y mieszkánie, ktore ćiáłu memu vmárłemu gotowáć beda. Odźieżá iest we wßytkim domu napodleyßa y naprośćieyßa / nie inna / iedno grube płotno w ktore trupá vwina / ni złotem ni iedwabiem wyßywáne: á ieżeli co tákiego ná ozdobe pogrzebu mego / gdy ćiáło do grobu poniosa / włoża ná wierzch / zdeyma to pirwey niżeli ie pod źiemie schowáia.

Isa:] 14. ŁOSZKO iest twárda źiemiá Pośćiela pod nie molá iáko Izáiaß mowit á pierzynka iego będźie robáctwo. Kołdrá y zawłoki suche kośći vmárłych innych. Tákowez bedźie y mießkánie álbo dormitarz / nie inßy iedno doł ná śiedm stop / ktory zá pułgodźiny zgotuia. Bo owe ßumne groby co pomagáia ćiáłu zmárłemu / gdyż tego zażyć nie może? Z tego wßytkiego wielce śie záwstydam prożnośći y dwornośći moiey / iż prágne ßat świetnych / łożká miekkiegó / mießkánia przestronego / y vśiłowáć bede iákobỹ vmartwiłá wßelka w tym niepomiárę / á znioslá kiedy iest ich defékt / przeto iż tá trochá ktora mam / zbytek iest / gdy ia porownam z tym / co mi po śmierći zostánie.

Sluby Zakonne sa wi zerunkiem śmierći. A MIANOWICIE ieżelim sluby Zakonnymi zwiazána / álbo doskonáłośći prágne / ostre stad pobudki zebráć moge / ázebym wßytke śiłe ná to obroćiłá / iákoby żywot moy był vstáwicznym śmierći rozmyślániem / y náśládowániem we trzech tego stanu własnośćiách: NA-

1. PRZOD W nágośći / do ktorego mie VBOSTWO obliguie / iż iáko vmárły wßytkie máietnośći swoiey Páń-

ſtwo gubi/ ktore ná dzieci ce/ albo ná vbogie ſpada/ áni czuie/ choć go ládácżym pokryia/ choć w kácie pogrzeba/ ták y ia/ nie bede ſie tym kontentowáłá/ żem wſzytko co było porzućiłá y ná vbogie rozſzáfowáłá/ ázebym zá nágim IESVSEM ſzłá: ále nádto niedoſtátek potrzebnych rzeczy ſkromniuchno znośić bede: y nie tylo ſie nie vſkárżáć (iáko ſie áni vmárły vſkarża) iezeli mi co napodleyſze rzeczki w ſzáciech/ pośćiołkách y w mieſzkániu dádza/ ále też chetliwie to przyime. Jezeli bowie nágam z żywotá mátki moiey wyſzłá, y nága ſię tám wrocę, nie wielka iż też nága iáko ſie rzekło żyć bede: ázeby ſrodek żywotá mego z wyśćiem y z ześćiem ſie zgodził.

POWTORE vmárłego náſládowáć bede w oddaleniu y wyrzeczeniu ſie wſzytkich roſkoſzy; do czego mie obliguie doſkonáła CZYSTOSC/ áby iáko ſie śmierćia małżeńſtwá rozeymuia/ vſtáie záwiádowánie o dzieci/ żone/ y czeladź/ iż ieſt powſzechny práwie rozwod od wſzytkich rzeczy ziemſkich y roſkoſz ćieleſnych: ták ia właśnie przez ślub czyſtośći vmárła byłá tym rzeczom y záwiádowániu o nich/ á nieináczey ſie ku niem miáłá/ iedno iákoby ich ná świećie nie było/ álbo ia onym nie żyłá. II.

POTRZECIE vmárłego náſládowáć bede w doſkonáłym POSLVSZENSTWIE/ Aby iáko vmárły da ſie powoli drugiemu nośić y obrácáć/ namniey ſie nieprzećiwiac áni vſkarżáiac/ nie obiera ſobie odzienia/ grobu/ áni czego innego/ lecz te rzeczy tylo/ ktore mu kto dáruie przyimuie: ták y ia we wſzytkim/ gdźie grzechu nie máſz ſtárſzym moim rzadźić ſie dopuſzcze/ wſzytkie roſkazánia badź poczeſne/ badź podłe/ badź lube/ badź gorzkie/ badź łátwe/ badź trudne/ vczynie/ bez wymowek/ ſprzećiwiánia y niecheći wſzelákiey/ áni ſwa wola nie be- III.

de to álbo owo obieráłá; lecz woli włáſney zmirſży / podam ſię cudzey / á to tylo co mi dádzą / z pokorą przyimę.

Teć ſą przedśięwźięćiá / ktore mam z tego vważánia rzeczą ſámą wykonywáć: y nie wielkieć rzeczy pięćiadźieśiat lat (ácż pono nie będźie dni pięćdźieśiat) tym ſpoſobem śmierć poprzedźić / ażebym byłá beśpieczna o żywot wieczny / w ktorym ná pięćdźieśiat kroć tyśiac tyśiecy millianow lat záżywáć będę bogactw / kroleſtwá niebieſkiego / god. y doſtátkow iego / y doſkonáłey wolnośći od wſzytkich miſeriy. O ſczęśliwa śmierći / zá ktorą náſtępuie ták ſczęśliwy żywot! O przenaſłodſzy IESV / ktoregć żywot był vſtáwiczną śmierćią / ażebyś nam iáſny świátobliwego y doſkonáłego żywotá konterfet wyſtáwił / vdźielże mi tey łáſki / ażeby náſláduiac ciebie żyłám vmárła / nága / vmartwiona wſzytkim zmyślnym delicyiom / y roſkoſzom / poddána wſzelkiemu ziemskiemu ſtworzeniu dla ciebie. Spraw bym wſzytkim widomośćiom zá vmárłą śie poczytáłá / ażeby żywot moy zákryty był z tobą w Bogu po wſzytkie wieki. Amen.

S. Petri 2. Ad Coll. 3.

Potrzećie.

ROzwiodę ſobie drogę ćiáłá mego do grobu / vważáiac NAPRZOD: iáko ie ná márách położą / y ná cudzych rámionách do kośćiołá zánioſą / ktore máło co przed tym po vlicách y rynkách chodźiło / po wſzytkich ſtronách pátrząiąc / do kośćiołá wſzedſzy kożdziuchna rzecz wypátrowáło / teraz o cudzych nogách wnidźie / zgołá ślepe / głuche / y nieme / pobudká tylo do płáczu ludźiom dla ſwey miſeryey. Przetoż ná vkrocenie pieſczot moich / ilekroć z łoſzká wſtáie wſpominác będę one godźinę / w ktorą mie

inni

inni z niego wezmą / á nigdy śie do niego nie wrocę. Ilekroć po schodách domu mego schodzę / nie zápomnię dniá onego / ktorego mię przez nie znośić będą / á więcey po nich wstępowáć nie przyidźie. Ilekroć po mieśćie chodzę / iż pochwili po tychże burkách poniosą mię drudzy / y do tegoż Kośćiołá o cudzych nogách przyidźie wniść ták iż nigdy potym z niego nie wynidę.

II. POWTORE vważáć będę / z iáką mię processią do grobu poniosą: gdy iedni śpiewáć / drudzy płákáć będą / tákich też nie máło poydźie ktorzyby mię z nabożeństwá vczćili / gdźie rozważę z sobą / iż nic ćiáłu memu ná ten czás nie pomoże / że máła álbo wielka część będźie miáło / á dáleko mniey duszy / ieżeli w piekle gorzeć będźie y owszem tá cześć / gdy to oná zwie / ćięższą iey mękę przyniesie

III. POTRZECIE pátrząc będę iáko ćiáło me do grobu kłádą / źiemią przysypuią / ná wierzchu kámieniem przywaláią / ktore tám iednak robacy ziedzą y obroći się w popiół / á za nie długo ták w zápomnienie przyidźie / iáko by nigdy ná świećie nie było. A choćiaśby też gęsto y pocześnie wspominano: iednák to duszy máło co pomoże / ieżeli BOGA nie záżywa: Iáko máło co pomaga Aristotelowi / y Alexándrowi wielkiemu / iż ich ná tym świećie sławią / ponieważ w piekle dusze ich goráią / wedla tego co ieden ś. człek o nim mawiał. Zal mi ćię Filosophie, ze kędy ćię nie masz tàm ćię chwalą, à kędyś właśnie iest, tàm ćię palą.

Z tych rácyi niektore náuki weźmię. NAPRZOD ábowiem prożne tego świátá czći zá nic v mnie będą. POTYM się náuczę głęboko vpokarzáć / wszytkim iáko Robak y proch po ktorym ludźie depczą / mostem kłáść. Tákże też vbogimi y máłymi nie gárdźić / z ktorymi po Psal: 21. 7.

śmierći zrownána bede. NAOSTATEK do duʃze mey táka rzecz vczynie: pátrz pilno ná co przyidźie ćiáło / ktorym obłożoná ieſteś. pátrz kogo przyodźie waʃz / kogo pieśćiʃz / kogo piekrzyʃz / ná kim buduieʃz wie- że prożne / ponieważ to wʃzytko ieſt proch ktory wyrzu-
Psal: 1. 4. ca wiátr od oblicza ziemie y tudźieʃz śie obráca weʃze. Wſtyday śie / że ták podłemu y márnemu ćiáłu daʃz prze- wodźić / y owʃzem ſtáray śie / ážebyś ie ſobie iák niewol- nice podbiło / ábyć pomagáło do żywotá wiecznego. Bo- że wiekuiſty / oświeć nedzna duʃze moie niebieſka świátło- śćia twoia / áżeby obaczyłá ſmutny y opłákány mizerne- go ćiáłá ſwego termin / á niniey ʃze wʃzytkie / w nádźieie przyʃzłych dobr zá nic ſobie ważyłá / Amen.

IIII. NAOSTATEK vważáć bede / że to niepewna / bedeli ia miáłá vczćiwy pogrzeb / ieżeli Bog zá złośći me nieprzepuśći że w brzuchu rybim ábo beſtyey pogrzeb be-
22. 19. 11. de miáłá / álbo Pogrzebem osłowym pogrzebiona bę- dę wywleczona y wyrzucona zà bramy. Pſy y wie- prze nákarmie iáko śie nieſczeſney Iezàbeli ſtáło. Com
4. Reg: 9. ia ſpráwiedliwie zá niezliczone złośći moie záſłużyłá; po- nieważ beſtyálſkiemu żywotowi / beſtyálſki też pogrzeb przyſtoi. Dla tegoż ile do mnie należy dáremna świecka pompa pogrzebowa y grobowa śie zbydze / prágnac áże- bymi śie zá żywotá y po śmierći co podleyʃze mieyſce doſtáło.

Może y duchownie te rzeczy do duʃze przez grzech vmárłey ſtoſowáć. Bo oná zoſtawa ſproſna y obrzydła / do záſługowánia żywotá wiecznego nikczemna: kiedy ia pogrzeba iey páśie w głebokośći wʃzytkiego złego / y przy- wala kámieniem zátwárdźiáłośći / y áż do ćiemnego ſtrá- śliwego piekielnego grobu ponieśiona bedźie. Co wʃzyt-
2. S. Auguſt: ko do wielkiey mie ruʃzyć ma ſkruchy Jeżeli bowiem ćiá-

ká od duße opuſzczonego opłákiwam / czemuż nie wiecey duße / ktorą Bog opuśćił ? A ponieważ bym temu vmárłemu ćiáłu żywot bym mogłá przywroćiłá / słußna też ieſt / ábym duße moie z pilnym ſtárániem ożywić vśiłowáłá / środkow / ktorych mi Bog do tego vżyczył / záżywßy / pirwey niżeli z ćiáłem dußą poſpołu pomrze. O Boże wieczny nie dopuſzczayże mi w żywym ćiele / duße vmárłey nośić / ożyw ią ty łáſką twoią / áby gdy ią ćiáło puśći / żywotá wiecznego doſtąpiłá.

MEDITACYA XI.

O pámiątce ná śmierć: y prochu, w ktory ſię ćiáło w ziemi, obráca.

Rozmyślánie to ná onych słowiech fundáment ma / ktorych kośćioł w Stepną ſrodę záżywa: Pámiętay człowiecze iześ proch, y w proch się obroćiß, ktorymi Bog Adámá zdawał ná śmierć. Też słowá y nam vkázuią / Co ieſteśmy: Czymeśmy byli / y czym będźiemy nápotym / iż nic innego / iedno proch. Ná wſtępną Środę.

Naprzod.

VWáżáć / iż Bog Wßechmogacy Adámowe ćiáło zniſczego mogł ſtworzyć / iáko duße ſtworzył / iednák z máteryey częśćią podłey y grubey / częśćią widomey y dotkliwey z mułu ziemie vformowáł go / ázeby człowiek ná ten muł co dźień pátrząc / vpomniony bywał o ſwoy Gen. 2. 7.

original by o początku swym wiedział. NAPRZOD, áżeby się záwżdy w wielkiey pokorze vtrzymał / vznawáiąc iż z śiebie sam godnym iest pogárdy / y podeptánia iáko błoto. Iż nie ma nic / z czegoby się dáremnie wynośił / choćiaszby innych niewiem iákich dobr pełno około śiebie miał / poniewaz one ná prochu stoią.

II. POTYM, áżeby mu ten memoriał był pobudką do miłowánia stworzyćielá swoiego ták dobrego y możnego / ktory z podłego prochu do tákiey go spániáłośći wyniosł / że iest człowiekiem noszącym obraz y podobieństwo sámegoż Bogá y tworce swego. Przetoż proch y błoto / ma mi stać zá excitarz / áżeby mi rod moy przychodził ná pámięć: y dla tegoż / imáinowáć będę / ilekroć ná nie pátrzę / iż do mnie táka rzecz czyni. Pomni człowiecze iżeś proch iest / y przetoż ná ksztalt prochu poniżay się y pod nogi wszytkim kładź. Stworzyćielá nád to twoiego miłuy / ktory ćię z prochu wyniosł / iemu służ / iego słuchay. Ilekroć záś z dárow od Bogá dánych

Eccli. 10. 9. pychę czuć pocznę / będę rozumiáłá iż toż błoto tákowymi słowy wyniosłość moię tępi: co się pyśnisz ziemio y

Esai. 9. popiele? Co się wynośisz skorupo z naczynia gliniánego? Bierz przestrogę z krotkiey pámięći Adámá / ktory iż prochu z ktorego był vczyniony zápomniał / podobieństwá Bożego spożądał / y przećiwko Tworcy swemu powstał. O Stworzyćielu Wszechmocny / nie dáyże mi w ták szkodliwe á brzydliwe zápomnienie záchodźić / áżebym ták ćięszkiey szkody niepopádłá. Oświeć oczy moie / áżebym bystro ná muł / z ktoregom vlepiona iest pátrzáłá / vszy moie zotwieray / áżebym głosow iego słuchałá / y w sercu mym ták głęboko chowáłá / iákobym ich nigdy nie zápominálá. Amen. Punkt ten szerzey w 6. części stoi.

Powtore.

ROzbieráć mi przyydzie/ iż Bog / ſkoro Adámowe zápomnienie y pychę pobaczył / ná śmierć go y proch z ktorego był vlepiony / potępił : ná trzy osobliwie w tym pokarániu końce dla náſzego y iego pożytku wzgląd máiąc. I.

PIRWSZY ieſt / áżeby tym grzech iego ſkarał / á nam pokazał / iáko wielkie złe ieſt grzech śmiertelny / ktory ſam może ſkáźić y w proch obrocić dzieło ták známienite y ślachetne / iákie ieſt / ludzkiego ćiáłá fábryká ; gdyby ábowiem ADAM był nie zgrzeſzył / bez pochyby nie vmárłby był. lecż z ćiáłem y z duſzą cáłowito do niebá przenośiłby ſię / lecż dla grzechu duſzá ćiáło muśi opuśćić / ktore tudźież ſię rozchodźi / y w ſubtelny proch obraca. Bo iáko mowi Apoſtoł : Przez iednego człowieká grzech ná ten świát wſzedł, á przez grzech śmierć. Ad Rom: 5. 12.

WTORY koniec ieſt / áby tym / ktorym do poniżenia máło było iż ich z prochu vczyniono / pámiątká przynamniey śmierći y náſzego w proch obrocenia / lekárſtwem byłá bárzo ſkutecżnym ná pychę. II.

Przetoż proch y błoto ná ktore pátrzam / y w ręku mam / ſkutecżnie mie nápomina / nie tylo o pocżątku y máteryey z ktoryem wyſzłá / ále też o końcu / w ktory śię obrocę. Ilekroć tedy ná nie pátrzam / tákowe ſłuchy od niego dochodźić mię mogą. Pámiętay człowiecze / iż tudźież w źiemię y proch ſię obroćiſz / y ták iáko ia teraz v wſzyſtkich pod nogámi będźieſz. Co się pyſznisz ? dźiśieś ćiáło / po iutrze proch / ſkądźeć tá oſtentácia ? O Oycze miłośierny / niezmiernieć dźiękuię / iżeś z karania grzechu mego / v- Eccl. 10. 9.

czynił lekárſtwo ná pychę moię. Day to bym ná te głoſy ktorymi głośno woła proch ná mię/ máłkuſem nie byłá; by Oycowſkie karánie/ w ſtráſliwy ſię bicz ná mię nie obrociło.

III. TRZECI koniec był/ ázeby pogrozá tego prochu w ktory ſię ćiáło rozſypáć ma/ pobudźił nas do pokutowánia zá grzechy náſze/ y powśćiagánia złych żadośći. Aby ieśliż do pobudki y vmartwienia náſzego/ máło ná pámiatce wyſokiego onego dobrodźieyſtwá/ że nas BOG z mułu y prochu wyniosł; pogrozá tá/ iż gdy nie zwiemy w tenże proch poydźiem/ to ſpráwiłá/ y wymogłá boiaźń/ czego wyćiagnać nie mogłá miłość. Przeto duſzo moiá/

Mich. 1. 10. przyimi Prorocka one ráde: W domu prochu, prochem ſię poſypuyćie, ponieważ w ćiele żyieſz/ ktore z prochu vlepione ieſt/ á pochwili w domu prochu/ to ieſt w grobie mieſzkáć bedźieſz/ popiołemże y prochem ſię poſypuy/ pokute zá twe złośći czyniac: pámiatká tego prochu wſzytkie ſobie roſkoſzy ninieyſze zápráwuy/ by ćię ná wieczną ſtráte nie zádáły.

Punkt III.

I. STad poſtapię rozbieráć duchá/ ktory ſię tái w tych słowiech: Vważ ſobie/ przecz nie mowia Pámiętay człowiecze iześ proch był, ále iześ proch ieſt. Pewnie ná to by mi vkazano/ żem z nátury mey ſkázoney/ y teraz źiemiá y proch. bo do rzeczy źiemnych/ bogactw/ czći/ ćieleſnych roſkoſz ſkłonna/ nieſtáteczna y odmienna iáko proch

Psal. 1. ktory rzuca wiátr od oblicza źiemie; ták ſię kożdey pokuśie/ á miánowićie prożnośći rzucáć y vnośić dáię. Zá tym ieżeli tych moich ſkłonnośći nie záwśćiagnę w źiemię y proch/ to ieſt w człowieká źiemſkiego/ nádętego/ prożnego ſię odmienię. Dla czego powinnám co nagłębiey

ſię po-

śię poniżáć / máło o sobie trzymáć / swey śię vłomnośći / odmiennośći / y niebespieczeństwá báć.

POTYM, rozbieráć będę / iáko tego złego y niebespieczeństwá vść : Przytaczáiąc sobie co raz / iż ták ia / iáko wszytkie rzeczy ziemskie ktore miłuię czásu swego w proch śię obrocą. Y tym duchem / ilekroć ná możnego człowieká poyrzę / ktorego dostátki y wielmożność oczy moie vwodzi / y nádetość czyni / pomyślę / iż ták on / iáko złoto y srebro iego ziemiá iest / w ktorą śię wszytko to obráca. A ieżeli osobę vrodziwą obaczyć śię tráfi / by mię niecżystość nie skuśiłá / ná pámięć sobie przywiodę / iż y oná y vbior iey proch iest / w ktory śię tákże zá czásem obroći. II.

Tymże duchem słowá te do káżdey rzeczy ná świećie stosuiąc sámá sobie rzekę. Pomni kożdego czásu / iż te rzeczy ná ktore pátrzysz y bárzo ich prágniesz / nic innego nie są / iedno proch / y w tenże śię obrocą / ieżeli ich nieporządnie zámiłuiesz y ty śię w tákowysz proch y ziemię obroćisz. Przetoż / Bogá sámego á niebieskie rzeczy zámiłuy / ażeby zá łáską Bożą o tobie mowić możono : niebo iesteś y w niebo śię obroćisz. przez miłość przemieniona w niebo / ktore miłuiesz.

Poczwarte.

ROzmyślę sobie / iż przez vmárłe / trupie głowy / y kośći ich do mnie Bog tymiż słowy co dźień mowi : Pámiętay człowiecze iześ proch, y w proch się obrocisz. Ktore áby we mnie mocniey tkwiáły pámiętną przytym z Ekklesiástyká sententią / tegoż duchá máiącą weźmę. Pámiętay ná sąd moy, tàk bowiem będzie y twoy, mnie wczorá, à tobie dziś. A ponieważ zmárły kożdy dwoy sąd od- IIII. w 38, 23.

nośi. Jeden ná ćiele swoim/ ážeby śie w proch obróćiło/ y robakom potráwa było: Drugi ná duszy/ ktora bierze dekret wedle zásług swoich. Ná oboy nam tá senten- tia pámiętáć każe. Przetoż ilekroć ná vmárłego/ álbo kośći trupie po cmyntarzách spoyrzę/ pomyślę/ iż mi tákie kazánie czynią. Człowiecze Pámiętay iżem niegdy toż był/ co ty teraz iesteś; y co ia teraz iestem ty bedźiesz tudźiesz/ iam wczorá żywotá mego dokonał/ bydź może/ iż ty dźiś dokończysz swego. Jam śie wczorá w proch obroćił/ y ćiebie to dźiś potkáć może/ wczorá mnie dzwoniono/ bydź może iż tobie dźiśia zádzwonią. Jam wczorá ze wszytkich spraw moich ráchunek Wszechmogącemu vczynił/ á od ćiebie dźiś go wyćiągáć mogą. Jam wczorá dekretu ktorym zásłużył słuchał/ bydź może/ iż táki dźiśia ná ćie pádnie. Bacz pilnie/ iż to wszytko dźiśia ná ćie przyidźie bo wszytek czás żywotá twego Dziśiem

Hab: 3. 1. 13.

zowią, iest iáko dźień ieden/ bydź może iż tá godzinká tobie ostáteczna/ á iutrá nie ogladasz. Słuchay duszo mą głosow ktorymi vmárli ná ćie wołáią/ nástáwiay vchá ná lekcyą ktorąć suche kośći czytáią/ pámiętay ná sąd/ ktory oni odnieśli/ ták bowiem bedźie y twoy/ żywot táki prowadz/ iákiby oni rádźi prowádźili/ y tę gotowość miey/ ktoraby oni bárzo rádźi byli mieli. Drogę/ ktorą oni iuż przemierzyli/ ty zá żywotá twego często przemierzay: ábyś gdy godźiná śmierći nádeydźie ták ia wolnie przebiegłá/ żebyś żywot nieśmiertelny y wieczny vchwyćiłá/ Amen.

MEDITACYA XII.

IAKO

Iáko zdrádnoſzkodliwym błędom, ktore z zápámiętánia śmierći pochodzą, zàbiezeć.

MEDITACYA táſtoi ná Przypowieśći CHRYSTVSOWEY o Bogaczu łákomym/ ktory obfite z máietnośći ſwoich prouentá zebrawſzy/ gumná ſwoie rozprzeſtrzenić/ wſzytkie w nich pożytki złożyć/ y ná długie látá chowáć myslił/ do duſze ſwey mowiąc: Duſzo maſz wiele dobr zgotowánych ná wiele lat, odpoczyway, iedz, piy, vzyway. Y rzekł mu BOG: Szalony tey nocy duſze twey vpomináią ſie v ćiebie, á coś nágotował, czyieſz będzie? Bogacz ten śmierći ſwey wielki zápámiętálec/ wyraża tych/ ktorzy w tákowymże zápámiętániu żyią/ będąc zwłaſzczá bogátymi/ zdrowymi y młodymi. Co mogę ſobie tym przyſtoſowáć ſpoſobem. Luc. 12. 19.

Punkt I.

NAprzod vważę trzy ſrogie błędy/ ktore zápámiętánie śmierći z ſobą nieśie: dla ktorych bogaczá tego ſzalonym názwał BOG.

PIRWSZA, iż obiecuię ſobie wiele lat y żywot długi/ y co po wſzyſtek żywot poczynáć mam gruntuię/ iákoby z moiey tylo á nie z woli Bożey to było/ ktory ſnadź poſtánowił tegoż dniá álbo nocy zwinąć mi żywot/ kiedy go ia bárzo długo ſobie rozwiiam: y ták máchiny moie obaláiąc/ ſłábość ich pokázuie/ dla czego ſłuſznie o-

nymi S. Jákobá słowy / sámá śiebie zfukam: Jáko śmieß
Iácobi 4. 13. mowić: Dźisia álbo iutro poydę do onego miástá, y zmieszkam tám rok, y będę kupczyć, y będę miáłá zysk, á niewiesz co iutro będzie? Bo cosz iest zywot twoy? Párá okázuiąca sie ná máły czás, á potym znizczona będźie. Azaby nie lepiey rzekłá. Będźieli Pan chćiał, y ieśli będę żywá, vczynię to álbo owo. Bo ieśli ináczey Bog postánowił / pewnie sie oßukaß.

II. DRVGIE zdrádliwe oßukánie iest / iż sobie obiecuie nie tylko żywot długi / ále też zdrowie / śiły / y doskonáła w dobrách swych rozkoß: Iż nigdy one ode mnie nie odpádną / lecz áże do ostátecznego duchá ze mną potrwáią. Przetoż choć nie słowy / rzeczą iednák sámá dußy swey mowie. Odpoczyway, iedz, pij, vzyway: boć záwße tych rozkoß będźie stawáło: ktore oßukánie ćiężkie y bárzo niebeśpieczne iest / gdyż to wßytko v Bogá w ręku / ktory mię z dobr tych ziemskich / przed ostátecznym punktem żywotá złupić może: álbo ieżeli ich zostáwi / Eccl. 51. 16. ták zostáwi (iáko Ekklesiástes mowi) iż po wszytkie dni zywotá mego będę iadáłá w ćiemnośći y w frásunku wielkim, w kłopoćie y smutku.

III. TRZECI błąd iest / iż tym sposobem bárzo nie dbáło rzeczy do żywotá przyßłego potrzebne sobie obmyślam / ták iákoby inßego procz tego / żywotá nie było. A toć było naywietße tego bogaczá głupstwo / iż duße swoie we wßytkie dobrá te doczesne / y wßeláki wczás dostátecznie opátrzył / á dobr iey żadnych do wiekuistego nieśmiertelnego żywotá należących nie opátrzył / dla czego muśi nieszczesna dußá / ktora w tym nędznym żywoćie bánkietowáłá spiiáłá / ćiału co chćiáło pozwaláłá / głod wieczny ná nim y prágnienie y bez końcá nędze ćierpieć.

Exáminowáć tedy bede / duszá moiá ieżeli tym troiem oszukániem záwiedźiona nie iest / przećiwnym ia obyczáiem niżeli on bogacz vpomiáiac. Nie obiecuy sobie duszo ma wiele lát / gdyż nie wiesz / ieśli dniá dźiśieyszego wydźiesz. Słuchay Medrcá: Nie chlub się dniem iutrzeyszem nie wiedzac co dzisieyszy przyniesie. Nie vdaway śie ná proznowánie lecz ná praca / nie ná bánkiety y biesiáde / lecz ná posty y płákánie. Miey ná pieczy żywot on przyszły ktory ćie czeka / wieczny: bo áni spráwy áni rozumu nie będzie w piekle / áni po śmierći mieysce tákie / gdźieby pokoy y násycenie ono ná wieki trwáiace záslużyć. O Boże wieczny / prze nieskonczona dobroć twoie prosze / tego mie obroń obłądzenia pirwey niż mie nimi śmierć zágárnie. Pobudzay ty dusze moie / y do spraw tobie przyiemnych przyćiskay / ázeby ná potym strzegłá śie wszytkiego / coć sie niepodobáć może. w Przyp: 21. 1. Eccli 9. 10.

Powtore.

ROzbieráć bede niezmierne szkody / w ktore przy śmierći wpadáia tymi omyłkámi vśidleni / Szalony tey nocy dusze twey vpominàia się v ciebie, à coś nàgotowal czyiesz będźie? Kedy czterv ćieżkie szkody kláda / dla ktorych Prorok twierdźi, iz gorszey rzeczy nie màsz iáko śmierć grzesznych ludźi. Psal: 33. 22.

PIRWSZA szkodá / iż w głupstwie y szaleństwie swoim vmieráia y nie pirwey go widza / áż gdy lekárstwo niepodobne. Abowiem lubo w czás / lubo po czásie / ták źli iáko dobrzy te omyłki widza / rożnie iednák bárzo. źli w oszukániu y niewiádomości swoiey do śmierći trwáiac / ná on czás dopiero męki y nedze doznawszy / te błedy y omyłki widza w ktorych żyli / przetoż iáko ze snu głębokie- I. Szalony.

go ocknawszy /

Sap: 5. 4. go ocknawszy/ sámych śiebie v Medrcá bez rozumnych náżywáią. Dobrzy záś w ninieyszym żywoćie wiárą oświeceni z tych błedow wychodzą/ y do śmierći śie pierwey nizeli przyidźie/ nabożnie gotuią. A przetoż duszo ma/ ażebyś tych śideł vszłá/ zá świátłem Boskim/ iáko zá wodzem idź/ ábyć zdrády te w czás vkazał/ chybá wolisz żeć wieczna nedzá oczy otworzy. Karz śie cudzą przygodą/ by ná ćie nie przyszłá.

II. Tey nocy. WTORY błąd iest vmrzeć w nocy/ to iest nagle/ pretko/ iáko ná goracym práwie. Abowiem częstokroć kiedy oni by rybká zdrowi/ kiedy rozumieią (iáko nieszczęśliwy on bogacz) iż wszytko dobrze/ śmierć im Bog ogłasza/ y záraz ich zbiera/ że nedzni z nocy doczesney do wieczney/ y od wnetrznych ćiemnośći do powierzchnych ktore są w piekle przechodzą. Tego stráchu pełná ze wszytkiego sercá Bogá prośić bede/ áby mie ták w przod vpomniał o śmierći/ iáko niegdy Ezechiaszá przez Izáiaszá Proroká. Rozrzadź práwi dom twoy, bo vmrzesz ty, à nie będziesz zył. A nie czekáiac obiáwienia/ miásto Izáiaszá stánie mi świátłość wiáry y rozumu: boskie nadchnienie y inni vmieráiacy: ćiężka chorobá dawiaca mie/ y lekárzowe obwieszczenie. Nákoniec ponieważ żadnego dniá pewnego nie mam/ lecz ná káżdy dźień obawiam śie śmierći/ rozum to/ myślić sobie iákoby dźiś Bog do mnie mowił. Rozrzadź dźiśia spráwy dusze twoiey/ bo może bydź/ iż iutro pomrzesz: Y vsłucham záraz tego nápomnienia.

Matt: 8. 32. (margin)

III. Vpomináć sie. TRZECIA szkodá iest/ vmrzeć z musu/ bo od niechetnych y broniacych dusze śie vpomináią. W czym rożnice moge widźieć/ miedzy spráwiedliwymi od wszytkiego tego oszukánia wolnymi á złośnikámi bárzo záwiedźionymi/ bo spráwiedliwi z checia ofiáruia śie ná śmierć/

ſkoro ich Bog ná on świát powoływa / y owßem z Dawidem mowią: Wywiedź z więźięnia duſzę moię, ná wyznánie imieniowi twemu Pànie ꝛc. W ręce twoie polecam duchà mego ꝛc. A choćiaß náturá ich nie co śię śmierći boi; iednák ią ták przemaga łáſká / iż gdy śię Bog vpomni duße ich tudźieß ią z ochotą oddawáią. Przećiwnym ſpoſobem złośnicy śmierći śie lękáią / y z wielką ią niećierpliwośćią przyimuią: dla tego o nich mowią / że Czárći ſłudzy ſpráwiedliwośći Bożey vpomináć śie ich duß będą y wyćiągáć z nich nád ich wolą. O Boże wieczny / day mi od wßytkich ninieyßych rzeczy wolną żyć / áby nie trzebá było duße mey gwałtownie od nich oddźieráć. Vpomni śie iey kiedyć ſie podobáć będźie: gotowámći ią z weſelem ktoregokolwiek iey dniá zechceß / przywroćić. Psal 14. 8.

Potrzećie,

PILNIE vważ / iáko ieſt ſtráſliwe to Boſkie pytánie / Coś nágotował, czyieſz będźie? Kedy oſtátnią ſtrátę kłádą tych / ktorzy nic á nic o śmierći ſwey nie myślą. To ieſt / iż nie ſpodźiánie z wielką moleſtyą od dobr / ktore mieli oderwáni będą / ták dálece / iż áni ich záżyć / áni ſporządźić / áni komu ſie w ręce doſtáną nie będą wiedźieć: bo ták mowią. A coś nágotował czyieß będźie? Czyy będźie dom w ktorym mießkaß? Łożko ná ktorym ſypiaß? Száty drogie w ktorych chodźiß? Czyie złoto y ſrebro ktore w ßkátule zámykaß? Czyi ſłudzy ktorzyć teraz ſłużą; Przyiaćiele co ćię zábawiáią? Godnośći dla ktorych ćię ludźie poważáią? O mizerná y nieſczęśliwá ktora skárbiſz, nie wiedząc komu to zgromadzaſz, Psal. 38. 7.

poniewaß nieſczeſna dußá twoiá / dla ktoreies to zgromadźilá záżywáć tego wiecey nie może.

Tákże właśnie wywiadowáć śię będę / iákichem dobr w niníeyßym żywoćie náſkárbiłá ſobie. Dobrá ktoreś ná tym świećie zgromadzáłá / czyieß będą po śmierći? Zali będą duße twoiey / dziedzicáli ktorego nie znaſz? Jeżeli cześne ſą / pewna iż twoie nie będą: ábowiē bogáty nic z ſobą nie bierze / áni z nim sſtąpi chwałá iego: ieżeli duchowne dobrá ſą / te twoie będą: bo vczynki ſpráwiedliwych ludźi / gdy ſkonáią / nie odbiegáią / lecż idą zá nimi áż ich ná tronie chwálebnie poſádzą. Przetoż vśiłuy dußo mą tákowe dobrá zgromádzáć / ktoreby záżywotá y przy śmierći były twoie / ktorych być nikt nie odiał.

Eccl: 2. 9. Apoc: 14.

NAKSZTALT tey propoſicyey drugą podobną vczynię rzekac. Dußá tá ktora teraz w ćiele twym mießka / czyiá będźie po śmierći? Czy Boża / czy Czárťowſka? czy Chryſtuſowá / ktory ią Krwią ſwoią odkupił / czy Luciperowá / ktoremu śię chcąc poddáłá? Jeżelim zgrzeßyłá śmiertelnie á bez pokuty vmieram / pewnie iż śię bieſowi doſtánie / ktory ią w godźinę śmierći porwie iáko ſwoię: á ieżeli w łáſce Bożey żyie áże do końcá / będźie Boża / ktory ná ten czás przybędźie / ážeby ią z ſobą do chwały záwiął. Przetoż nie mießkay z pokutą zá złośći / áby kśiążę ćiemnośći dźiś do ćiebie przyßedßy / nic w dußy twoiey / co ieſt iego nie ználazßy oney zániechał. O Krolu niebá y ziemie twoiamći ieſt, zbaw mię, twoiáć ieſt dußá moiá / boś ią ſtworzył. twoiá / boś ią odkupił / niech proßę będźie y twoiá przez łáſkę / y ná wieki twoiá niech zoſtáie / w wiecżney chwale Amen.

Ioan: 30. Pſalt. 118.

Punkt IIII.

CONCLVDVIAC te rzeczy ktore śię w tych trzech punktách mowiły/ vważę stráſzny ich przykład w Krolu Báltázárze/ ktory bánkietuiąc z Pány ſwymi/ obaczył z nagłá rękę iedne ná ścienie piſącą. Mane, Tecel, Fares, Ktore słowá Dániel ták przetłumáczył. Przeliczył Bog Krolestwo twoie, y dokonał go. Zważonyś ná wadze/ y ználeźionyś mniey máiącym. Rozdźielone ieſt Krolestwo twoie y dano ie Medom y Perſom. Co śię wſzytko oneyże nocy/ gdy go mizernie zábito/ ſpełniło. Co do śiebie stoſowáć mogę/ ieslim tákże zápomniáłá zbáwienia ſwego/ myśląc ſobie/ iż przyydźie z nagłá táki dźień álbo noc iedná/ w ktorą Bog pálcy Wſzechmocnośći ſwoiey ná ſumnieniu moim te trzy słowká popiſze. Daniel: 5.

Pirwſze będźie PRZELICZYL BOG dni żywotá twoiego/ ktorych/ bogactw/ częći/ vrzędow twoich záżywáć maſz/ iuż sie dokonáły/ bo dźiśieyſzy dźień będźie żywotá twego oſtáteczny. I. Iob, 14.

WTORE będźie: zwazonyś ná wadze/ porachowano pilnie wſzytkie y kożdy z oſobná vczynek twoy, á nie ſą pełne/ lecz okęſone bárzo: przeto żeś twoim obligácyom doſyć nie czynilá. II. Apoc, 32.

TRZECIE będźie. Rozdzielone ieſt Krolestwo twoie: boć odiął Bog krolestwo/ máietność/ godność/ dobrá ktoreś miáłá: y przenioſł ie ná nieprzyiaćioly twe/ álbo ná obce/ ći ich záżywáć będą. Rozdźielił tákże ćiáło z duſzą twoią/ iedno robakom/ á drugie czártom w korzyść dawſzy. III.

Y TAK godźiny teyże/ gdy ten dekret wydádzą/ exekucya śię ſtánie. O iáki tám ſtrách y ćiężkośći mie ogárną/ pewnie okropnieyſze/ niżeli ktore Báltázár poczuł. O iákie nárzekánie/ lámenty/ pomieſzánie/ y śmier-

telna ciężkość ściśnie vboga duſze moie / á tym wiecey / im wietſze iey było niedbálſtwo y niepámiętánie.

Pomni ná mię Pánie / prze niezmierne dobroći twoie / á duſzy moiey te słowká trzy mocno wbij / żebym ná komput dni moich pomniálá / y ná ich dokończenie / bym ták czuły żywot prowádźiłá / iákobym w dźień ſądny / ná wádze twoiey ználázłá się nie okeſona y obćieta / lecz pełna y cáła we wſzytkich ſpráwách moich: á choćiaſz mię rozdźieliſz z kroleſtwem ziemſkiem / od niebieſkiego iednák nie oddalay / Amen.

MEDITACYA XIII.

O powſzechnym Sądzie, znákách, y innych rzeczách, ktore dzień on poprzedzą.

Punkt I.

Ná Niedźiele 2. Aduentu

ZA fundáment záłożyć trzebá ártykuł on niepochybny / iż oprocz poiedynkowego ſądu / ktory w godźinę śmierći z kożdym odpráwuia / czeka powſzechny ſąd wſzytkich o raz ludźi w dźień oſtáteczny / ktory będźie widomy y iáwny / ták od opátrzności Boſkiey dla rozmáitych przyczyn vrádzony.

I. PIRWSZA ieſt / ážeby dekret ná poiedynkowym

ſadźie wydány / potwierdzony był y ſpráwiedliwość ie-
go świátu wiádoma byłá: y dołożono / czego tám niedo-
ſtawáło. Abowiem w godźinę śmierći / duſze tylo ſadzą
á nie ćiáło / á tráfi ſie czáſem / iż duſzá ſadem Bożym po-
tępiona bywa / á ćiáło z wielka czćia do grobu włożą / ál-
bo przećiwnym obyczáiem / iż duſze do niebá z wielka chwa-
łą prowádzą / á ćiáło zelżywie do grobu. Iż tedy du-
ſzá z ćiáłem álbo ná łáſkę Bożą / álbo ná niełáſkę poſpołu
robiły / przyſtało dźień ieden poſtánowić / ázeby ſadzono
oboie. Co vważáiac / ćiáło me áby duchá ſłucháło / po-
budzáć będę / z ktorym ſpolny pozew mieć ma.

WTORA przyczyná ieſt / dla ſpráwiedliwych lu-
dźi ktorzy ná tym świećie byli vćiśnieni / á dáleko więcey /
ázeby rządy ſwoie z obłędnego mniemánia Bog wy-
wiodł / y vkazał wſzytkim wobec iż mądra y święta by- Hiere. 12.
łá we wſzytkim iego ordinácya: Dla tegoż áni dobrzy 1. 14.
ná potłumiona cnotę poſkárżáć / áni niepráwi z podwyż-
ſzenia niepráwośći chlubić ſie mogą / lecz wſtydáć y ſro- Psal. 92.
máć wſzyſcy / iż o tym śmieli ſadźić czego niewiedźieli.
Przeto ſłuśnie Apoſtoł woła: Nie ſadźćie przed czáſem 1. Cor. 4.
áże przyidzie Pan, ktory oświeći skrytośći ćiemnośći, y
obiáwi rády ſerc.

TRZECIA byłá przyczyná / ázeby P. IESV- III.
SOWA chwałá nie tylo dobrym w niebie / lecz ná źiemi
też niezbożnym wiádoma byłá: áby ktorzy widźieli poni-
żenie / y zapłátę iego widźieli. Prze ktorą przyczynę / tego
ſadu płácem będźie dolina Iozafat / bliſka gory Oliwney: Ioel. 3.
áby tám kędy ſadzony / potępiony y ná Krzyż zelżywie
wbity był dla grzechow náſzych / widźieli go wſzyſcy w
wielkiey czći Sędźiem zywych y vmárłych, y ktorego
trochá vczniow do niebá wſtępuiącego widźiáłá / ná ſtępu- Act. 10. 24.
iącego (iáko rzekli Anyołowie) co żywo pátrzyło. Dla

tych przyczyn rozmyślánie o sądźie może we mnie wesele/ wdźięczność y chwały Boże wzniećić/ iż o tych áffektćiech nie wypowiedźiáną iego opátrzność wysłowie/ stworzenia wszytkie z Dawidem do tegoż záprosiwszy:
Psal. 95. Niech śię weselą niebiosá, á niech śię ráduie ziemiá, niech śię wzruszy morze, rozráduią polá, y wszytko co iest ná nich. Tedy skákáć będą wszytkie drzewá leśne przed Pánem, iz przyszedł sądźić ziemię, będzie sądził świát w sprawiedliwośći y lud wprawdzie swoiey. Abowiem niesprawiedliwość y ćieżary vzną wszelákie/ nie pátrząc ná persony.

Powtore.

ROzbieráć znáki poprzedzáiące Sąd: ták mnogość ich/ iáko okropność/ wrożki/ skutki/ ktore w duszach ludzkich spráwią: sposob/ iákim nástąpią/ przyczyny nákoniec/ przecz przypádną.

I. Sap. 5. NAPRZOD mnogość rozbieráć: Wszytko ábowiem stworzenie przyzbroi Bog ná pomstę nieprzyiaćioł swych, y będzie z nim walczył okrąg świátá przećiw niezbożnym. Ponieważ wszytkie stworzone rzeczy były dobrodźieystwy im przedtym dánymi: wszytkie ná ten czás będą spráwiedliwym Bożym karániem y srogimi biczámi ichże/ á słusznie gdyż oni záżyli ich z krzywdą stworzyćielową/ á choć teraz tey krzywdy milczą/ ná ten czás iednák pokażą ią znáki strásliwymi.

II. POWTORE tych známion okropność vważyć/ nie ktore z nich wspomniawszy/
Matth. 24. Słońce śię záćmi y księżyc nie da świátłá swego, ále obroći w krew: Gwiazdy álbo Komety by pioruny spádáć będą z niebá, y mocy śię niebieskie poruszą, trzask bániebny czyniąć/ iáko ze-

gar kiedy ma bić: będzie trzęsienie ziemie strásliwe / bo
zotwieráią śie okná y kominy ná wielu mieyscách / iákie te-
raz w inszych stronách niegdźie są / morze powstánie wielki-
mi wáły y szumy: wiátry sobie przećiwne burze srogie
vczynią: ná powietrzu będą gromy / pioruny / łyskáwice /
okázowáć śie będą widoki strászne / y okropnieysze mon- 2. Mach: 5.
stry niżeli były w Egypćie y Jeruzalem: zwierz / bestye
gádźiná tám y sám / szczekáiąc / wyiąc / kszykáiąc biegáć bę-
dą. Te ácz strászne rzeczy są sáme przez śię / iednák vstrásza
dáleko więcey / częśćią iże oznaymią rzeczy iesżcze strásli-
wsze / częśćią dla ludzkiey ápprehensiey. Wszytkie bowiem III.
te znáki żywo stáwią przed oczy przyszłe nieszczęśćie; gdy To
śię świát zstánie włásne piekło. SLONECZNA Wszytko po-
ćiemność wieczne prorokowáć będźie ćiemnośći / ktory- czątek złego.
mi duszna ćiemność y grzechy skarzą. KSIęZYC
KRWAWY gniew Boży wrożyć wiszący nád niezbo-
żnymi / przeto iż śię Krwią grzechową pomázáli: Vpa-
dek GWIAZD, nieszczesliwy vkaże z Kośćiołá ś. do
piekłá ichże vpad / że spádli z niebá łáski Bożey ná przepáść
grzechową. Furia ZYWIOLOW y BESTIY / wy-
stáwi iádowitość furiy piekielnych przećiwko nim / że be-
styálski żywot wiedli. Zá czym ludźie od stráchu schnąć
będą: ták dla tych rzeczy ktore bączą / iáko dla owych Będą schnąć ludźie od boiáźni.
ktore nástąpić máią / y pádnie ná nich duch smutny, kto-
ry wysusza kośći. O iák inácżey w tey przygodźie tu-
szyć sobie będą máiący dobre y bespieczne sumnienie / á
złe y sturbowáne: Bo ácz wszyscy lękáć śie będą / iednák
dobrzy przy tym / vfność będą mieli w miłośierdźiu. Ták
ich bowiem ćieszy Chrystus P. Gdy śię to dźiać pocznie,
poglądayćie, á podnośćie głowy wásze, boć przybliża Lucę 21.
odkupienie wásze, koniec trudow / początek odpoczyn-

kú: nie-

ku; niepráwych zás lekánie nie do vfności/ ále desperácyey y srogiey niecierpliwości nápędzi/ záwsze bowiem srogich rzeczy czeka sumnienie zátrwozone/ stráchy y męki knuiac sobie. Jeżeli teraz wedle Dawidá t drzą od boiàżni gdźie nie mász stràchu, coż tám będźie zá ták wielką do boiáżni okásią? Záczynie śie záraz strách y zgrzytánie zębow/ ktore wiecznie trwáć będźie w piekle.

Sap. 17.

Psal. 101.

WSZYTKO to do kęsá rozebrawszy/ sámá śie do zbáwienney boiáźni y ohydy grzechow pobudze/ duszy swey mowiac: przecz śie gniewu Bogá Wszechmogacego nie boisz: ktory im teraz łáskáwszy iest znoszac cię/ tym ná on czás surowszy będźie karzac cię? Przecz śię w Sákrámentách y innych łáski iego znákách teraz nie kochasz/ niż cię stráśliwe gniewu iego znáki zábiją? ieżeli y kolumny niebieskie w ten czás będą drżáły/ przecz śie niebieskim żywotem nieopátrzysz/ ábyś choć będźie strách nie vpádłá? O Boże przebiy boiàźnią twoią ciàło moie bym się sądow twych stráśliwych bałá: Pirwey niechay zeschną iàko skwàrczki kości moie żem cię obráźiłá/ niż nieożytecznym zeschnę postráchem. Niechay okryie wstyd oblicże moie/ dla mych grzechow: żebym głowę podnieść ná ten czás mogłá z weselem/ dla tego/ ktorego śię grzeszna spodźiewam/ odkupienia/ Amen.

Psal. 118.

Psal: 101.

Potrzecie.

VWażáć śię ma stráśliwy ogień/ ktory ze czterech stron świátá powstawszy/ wszytko spali/ á oczyści co ná świećie ma zostáć. Trzy rzeczy miánowićie do náuki służace rozbieráiac o koło ogniá tego.

2. Petri 3.

NAPRZOD iż bárzo nagle/ źięmię y ktore ną

niey

niey się działá / páłáce / wirydarze / skarbnice / zwierz /
ptástwo / ryby / y wszytkich do iednego ludzi ktorzy ná ten czás
będą popáli. Y tę będzie koniec wszytkiey tey świátá chwa-
ły / ktora świátowi ták bárzo miłuią / wedle Ioelá Proroká, Ioel: 2. 3.
Przed obliczem iego ogień pozyráiący á zá nim płomień pa-
lący, iáko ogrod roskoszny ziemiá przed nim, á po nim pu-
styniá pustá, y nie mász ktoby przed nim uszedł. Przecz 1. Cor: 7.
że duszo moiá kształt świátá tego miłuiesz / ktory ták prze-
mija? Ktorego ták nędzny koniec? Drzy przed tym o-
gniem / ktory wszytkie iego bogáctwá popali / nie żyw
nimi ogniá twey pożądliwości.

Uważ potym / iż ten ogień Stworzycielowi usłu- Sap. 16.
guiąc okrutnie się zápali przeciwko niespráwiedliwym;
á lżeyszy będzie ufáiącym w Bogu. Bo im zá czyściec
stánie / grzechy ich oczyści / korony przyczyni / ktorey oni
w krotce dostąpią. Niezbożnych záś haniebnie zmęczy /
iáko poczynáiące się piekło / ktore ich czeka. Zá czym o-
gień ten ná świecie potrwa áż do końcá sądu walnego /
áż BOG iáko mowi Dawid iego płomienie rozmiece / Psal. 28.
to iest / ták ogień on Wybránych ciáłá oswieci / iż im nie
zászkodzi / potępionych záś utrapi / y záraz iák zmar- S. Basil.
twychwstána y tudzież / iáko sentencyą wydádzą / iák by-
stra rzeká porwie / y zstąpi z nimiż do piekłá. Ná ten
czás się spełni pismo ono. Oto dźień przyidźie pałáiący Mal: 4.
iáko piec, y będą wszyscy pyśni y czyniący niezbożność
słomą: y zápali ie dzień ktory przyidzie mowi Pan za-
stępow: nie zostáwi im korzeniá y gáłązki. Y wzni-
dźie wam boiącym się imienia mego słońce spráwiedli-
wości y zdrowie ná piorách iego, wynidziećie y skákáć
będziećie, iáko ćielcy z stádá. Y podepczećie niezboż-
nych, gdy będą popiołem pod stopą nog wászych. Znieś

duſzo moiá / piec on goracy z słońcem ſpráwiedliwośći / płomienie záślepiáiace z promieniámi świátłemi / popioły párzace z tymi zdrowymi piory / pogórzeliſko ſtonry / z weſołymi ćielcow tańcámi: á táki teraz żywot obieray / ktoryby wiele złego vſzedſzy / wiele dobrego nádoſtawał.
Dan. 7. O Boże nieſkończony od ktorego oblicza rzeká ogniſta,
Apoc. 2. byſtra wychodzi ná zemſtę złych / á druga rzeká wody żywey przezroczyſta, iák krzyſtał, ná ochłodę wybránych. Omyi mie y oczyść woda wtorey tey rzeki / żebym od ogniſtey oney wolna byłá.

Poczwarte.

Mart 13. VWażáć co Chryſtus P. o dniu ſadnym rzekł / iż o dniu onym y godźinie nikt niewie, áni Anyołowie nie-
Luc. 21. bieſcy, áni ſyn człowieczy, tylo ſam Oćiec: á iż nagle we mgnieniu oká przyidźie: Ku czemu dwá przytacza przykłády. Iáko mowi stáło śię zá dni Noego, ták będźie zá dni ſyná człowieczego: iedli pili, żenili śię, wydawáli zá mąż, áże do dniá ktorego wſzedł Noe do árki y przyſzedł potop y zálał wſzytkich. Tákże iáko śie ſtáło zá dni Lotowych / gdy namniey Sodomite nie myślili / ktore-
Gen 19. go dniá wyſzedł Lot z Sodomy / ſpadł iáko deſzcz ogień z śiárka z niebá / y wſzytkie potráćił. Wedla tego bedźie ſyn człowieczy ná ſad przychodzacy. Abowiem gdy ludźie godowáć y krotofil záżywáć beda / wyleia potopem vćiſki / y powſtánie ogień / ktory wſzytkich pozrze; y bedźie potepionych niezliczona liczbá / zbáwionych máła / ktorzy iáko Noe y Lot vyda. A poniewaz tegoż doznawamy w wielu vćiſkách tych czáſow / w powietrze / y inne plagi / ktore nieſpodźiewánie nas oſkákuia / ſtáráć śie

mam

niam ábym ich swa gotowośćia vść godna byłá / zá Chrystusowa ráda idac / ktora támże wnośi : Ktoby się kolwiek stárał záchowáć duszę swą / stráći ią, to iest żywot ćielesny niech vmartwi : bo kto ią tym sposobem stráći / ożywi ią duchownie y będźie bespieczen w dźień sądny. Y powtore. Czuyćie modląc się ná káżdy czás ábyśćie godni byli vść co przyść ma, y stánąć przed synem człowieczym. O Przenawyższy Sędźio ożywże mię łá- ską twoią / bym iáko Noe w korabiu / w twoim zbáwiona byłá Kośćiele. Wyćiągni mię z Sodomy świátá tego choć opieráiącego ćię iáko Loth człowieká / ábym od pożog wyrwána / ná gorze chwały twoiey zbáwienie miáłá / Amen.

Luc. 17.

Luc. 21.

Gen. 19.

MEDITACYA XIV.

O Zmartwychwstàniu vmàrłych, przyśćiu sędziego, y co czyni nim sentencyą wyda.

Naprzod.

O Kolo powszechnego vmárłych powstánia rozbierá-ć iż Archányoł ieden stráśliwy głos iáko trąbę rospuśći / Wstańćie vmárli podźćie ná sąd, ktory głos ták będźie potężny mocą Bożą iż w oczymgnieniu wszyscy vmárli wstáną y da morze vmárłe ktorzy w nim byli, y

1. Ad Thes. 4.
Ad Cor. 15.

S. Hier. Apoc. 20. śmierć y piekło oddádzą vmárłe swe, y w proch obrocone: Wszechmocność iednák boska / reformuie ich w oczymgnieniu / iż wszytkie członki w cále wezmą. A teyże minuty dusze z piekłá wystąpią / y ktore w niebie bedą zstąpią / káżda do ciáłá swego. Temu tedy Archányelskiemu pozywániu ná sąd wszyscy zgołá podlegáią / Krolowie / Papieże / Monárchowie sámi. Wspominay często duszo ná głos ten stráßny y potężny: niechay brzmi tá trąbá vstáwicznie w vszách twoich / boy się stráśliwego pozwu / myśl iákoby stánąć ; słuchay teraz głosu Bożego

Ad Effes. 5. wstań ktory śpisz powstań od vmárłych, á oświeci cię Chrystus. Ktory nie śmierci grzesniká / lecz áby się náwrocił / y ożył / szuka.

II. POTYM przypátrowáć się bede ciáłu / ktore duszá potępiona z piekłá wystąpiwszy weźmie: y co poczuie wszedszy w nie. Dádzą iey bowiem ciáło cierpliwe ále nieśmiertelne áby záwsze cierpiąc nigdy nie vmierálo / smrodliwe / sprośne / brzydkie / áby mizerney duszy wiecznym było więzieniem / y nowym pieklem. O iáko sobie ná witániu złorzeczyć bedą. Przeklete bądź (rzecze duszá ciáłu) iż ábym ci dogodziłá / iześ mi przeciwne było / tákem cierpiáłá / y ná wieki z tobą cierpieć bede: ciáło w też note / przekleta / rzecze / ty ktoraś mie rządem swoim podbić y vmartwić mogąc zániedbáłáś / otoż mi z tobą cierpieć hániebnie bez końcá. Tym sposobem mizerne ono stadło / ktore w śmiertelnym żywocie snádno ná rozkoszy się zgadzáło / niezliczonych z nimi grzechow nápiwszy / w ten czás iáko ciernie kolące wzaiem się splotszy

Nahum. 1. ieden drugiemu kátem bedzie.

III. POTRZECIE / vważáć tákże bede / iákie ciáło weźmie duszá błogosłáwiona z niebá zstąpiwszy: Iá-

ko iey mile będzie weśćie w nie. Bo ćiáło ono będzie nieśmiertelne / niećierpliwe / świetne / ná wszem doskonáłe, y chwálebne. O iáko sobie błogosłáwić będą : Duszá ćiáłu winszuiąc rzecze. Ey Błogosłáwione bądź / że vmartwienie znosząc y słucháiąc mię we wszytkiem co Bog roskazał do chwały ktorą mam / y ná wieki mieć z tobą będę / fortunnie pomagáło. Wesel sie / iż iuż prace y burze minęły / á nástąpił pokoy y odpoczynek : wsiánes było w zełżywośći gdy ćie pogrzebiono w ziemię / áleś powstáło w chwale : chwal że Bogá ze mną / iż ze mną krolowáć masz. Nákoniec porownywáiąc dobre y złe / ćiáło me do ćierpienia w śmiertelnym tym żywoćie namowię áżeby ku żywotowi błogosłáwionemu powstáć szczęśliwie mogło. 1. Cor. 14.

Punkt II.

ROzwáżáć potym przyśćie Sędziego ná sąd : iego z niebá wyśćie / Máiestát / twarz / hábit / ássistencia / chorągiew iego Krolewska / trybunał y ássessory iego.

NAPRZOD tedy rozbieram / iż Chrystus P. prawdźiwie z niebá wynidźie : y powtore ná świát sądźić go przyidźie / lecz w inney dáleko postáwie / niż pirwey. Przyidźie bowiem w ćiele vwielbionym / iásnym / chwałą y nieśmiertelnośćią vkoronowány / y táką odźiány iásnośćią / że słońce y gwiazdy przy nim nie dádzą świátłośći / á ták wielki iego będźie Máiestat / iż Anyołowie y ludźie wszyscy / y sámi Czárći / by nabárźiey niechćieli / poddádzą y pokłonią mu sie / zá Bogá go y Páná przyznáią : Ná ten czás ábowiem Oćiec spełni co niegdy obiecał : iż miał podbić wszytko pod nogi iego y położyć nieprzyiaćioły pod nogámi iego. Że ná imię iego wszel-

kie koláno klękáć miáło / Niebieſkie / źiemſkie y piekielne : y wſzelki iezyk znáć / iż Pan IESVS Chryſtus w chwale ieſt Bogá Oycá. O Zbáwićielu moy / ſłuszna áby wtore przyśćie twoie odkryło chwałę / ná pirwszym zátáioną. Day proszę náśládowáć ćie w pirwszym przez pokorę / bym poślednieyszey chwały vczeſtniczką zoſtáłá.

II. PATRZYC potym ná orſzak ktory z ſobą záćiągnie. Abowiem Prorokował Enoch : Oto idzie Pan w świętych tyśiącàch ſwoich, wszytkiem woyſkiem niebieſkim otoczony / trzemá Hierárchiámi / y dźiewiąćią ich chorow / przyodźiánymi (iáko nabożnie wierzyć możem) w ćiáłá powietrzne iák słońce iáśnieiące / áby piękność y zacność ſwoie pokązáły Hierárchye one.

In Epiſt: Iudę

WPRZOD ponioſą iáko z Ewángeliey znáć znàk Synà człowieczego / Krolewſką chorągiew Krzyżá ś. dźiwnie iáſną / iednęć w prawdźie / ále ſpráwiedliwym ktorzy śię nią w tym żywoćie chlubili / ćiáło ſwe z wyſtępki y námietnośći krzyżuiąc / poćieśliwą będźie / niezbożnym záś ktorzy álbo niewierzyli / álbo iáko nieprzyiáćiele ná nie pátrzyć niechćieli / okropna y ſtráśliwa : y przetoż iáko ſkoro ią obaczą gorzko płákáć będą / czytáiąc ná niey ſpráwiedliwe ſwoie potępienie. Idź tedy duszo ma zá krzyżem w tym żywoćie ; ázebyś nań beśpiecznie pátrzáłá ná onym : płácz ná to ktoreś od niego miáłá odwrocenie / ábyś iák w tecże weſoło ná ten czás pátrzyłá.

POCZWARTE / vważay. Skoro ná doline Iozafátowę Chryſtus P. zſtąpi ? vśiedźie ná wyſokiem prześwietnym tronie obłoczyſtym / ktorego iedná boſka twarz / dobrym będźie przemiła ; lecz ſtráśliwa bárzo złym / ták iż weyzrawszy ná nie tylo / lękáć á wſtydźić śię muszą. A z doſtoynych piąćiu ran iego promienie wynikną

nikną roskoszne ku dobrym/ ktorzi pátrząc ná ciáło ono niepodobną wezmą pociechę/ czytáiąc ná ránách Królá onego wielką miłość ku sobie/ ktory tákowe rzeczy kwoli nim vcierpiał: Lecz tychże ran przeciwko złośnikom promienie ogniste skráwe gniewu pełne będą biły: iż płákáć będą rzewliwie iáko nád iednorodzonym, y będą záłowáć iáko więc záłowáć zwykli przy śmierci pirworodnego, że pożytku z nich wźiąć niechćieli: á miánowićie Pogáństwo y Zydźi ktorzy ie Chrystusowi okrutnie zádáli. O IESV naslodszy prze nadostoynieysze rány twoie proszę/ day mi piorá iáko gołębicy/ bym do nich látáłá/ y w nich poki żywá przemieszkiwáłá/ ieczac zá grzechy/ dla ktorycheś ie podiał/ ażebym w dźień sądny ná nież z pociechą pátrząć godná byłá/ Amen. Zach: 12, 10. Psal: 54 7.

POTYM vważáć będę/ przy Chrystusie drugi Tron známienity dla Naświętszey Mátki iego. Bárzo ábowiem do rzeczy/ iż oná ná tym sądźie/ iáko druga BETSABEA po práwicy swego SALOMONA záśiedźie. nie ná to áżeby grzesznikom pomagáłá/ bo czás przyczyn zá nimi vpłynął: lecz áby sie wstydali/ że ták wielkiey Mátki gdy był czás záżyć łáski nie vmieli/ więc áżeby spráwiedliwi z obecznośći iey poćiechę mieli/ á oná honor przed wszytkiem świátem odniosłá/ zá żelżywość przy mękách Syná swego podiętą. O pánno przezacna wesele śie z chwały/ ktora dniá onego masz mieć. Pomoż mi teraz przyczyna twoia/ bym śie z twoiey ná ten czás weseliłá osoby. V. 3. Reg: 2. 19.

NAKONIEC około Chrystusowego tronu/ y inne postáwią/ ná ktorych Apostołowie dwánaśćie pokoleni Izráelskich y wszytkie nácye sądzić będą y świetym przykłádnym żywotem swoim złośliwy ich potępiáć/ y VI. Matt: 19. 28.

naywyższego

nawyższego Sedziego spráwiedliwość chwalić y opowie-
dáć od niego beda. A wedle Oycow ś. ná tronách też
śiedźieć beda Vbodzy w duchu / ktorzy násláduiac Apo-
stołow wszytko dla Chrystusá opuśćili. O iáko zdretwie-
ia Tyrani y Cesárze / ktorzy Apostoły pomęczyli / gdy ich
Iob. 36. 6: w tákiey chwale obacza. O iáka bedźie vbogich Zakon-
nikow ktorym Bog sad poda cześć / ktorzy ná tym świe-
ćie w zápomnieniu v niego żyli. Przenaywyższy Sedźio /
ieżeli dobrowolnie vbogich ták wynośisz : z wielka ia rá-
dośćia przyimuie to vbostwo / nie dla czći moiey / ták dá-
lece / iáko dla chwały ktora stad bedźiesz miał.

Potrzećie.

VWážáć iákim sposobem do exekucyey przystepuiac /
z roskázánia Chrystusowego wynida Anyołowiey
Matt. 13 49 wyłacza złych z pośrodku spràwiedliwych. Sam tákże
iàko Pásterz odłacza owce od kozłow, postáwi owce po
I. pràwicy, kozły po lewicy.

OKOLO czego naprzod rozbieráć / iż ták świát
iáko y Kośćioł / iest własna owczárnia / gdźie sa owce po-
społu z kozłámi / to iest źli z dobrymi ták trzoda pomie-
szána / iż ktora owcá Chrystusowá / á ktory kożieł Szá-
táński nie záwsze rozeznáć / zá czym idźie iż często złośli-
wego zá spráwiedliwego czćimy / á spráwiedliwego prze-
ćiwnym sposobem iáko złośniká pomiátamy : y dla te-
goż áni spráwiedliwi áni grześni własnego mieyscá nie
máia / lecz ći práwe y wyższe mieysce / á támći lewe w
Eccl. 3. 16. zgárdzone / mowi SALOMON Widziałem pod słoń-
cem nà mieyscu Sadu niezbozność, à nà mieyscu sprà-
wiedliwośći niepràwość, y rzekłem w sercu moim, sprà-

wiedliwego

wiedliwego y niezboznego będźie ſądził Bog, à czàs
wſzelkiey rzeczy nà ten czàs będzie, y powtore. Ieſt O1. 5.
złość ktoram widźiał pod słoncem głupiego posàdzone-
go nà godnośći wyſokiey, à bogáte śiedzące nà dole: wi-
dźiałem sługi ná koniech, à kśiążętà chodzące po źiemi
iàko sługi.

Gdy tedy przyidźie ten czás áby te obłudy iáwne
były/ á krzywdy nagrode miáły/ odłączą pſzenicę od Matt. 13. 30.
kąkolu, ziàrno od plewy, dobre ryby od złych, bàrànki
od kozłow/ y postàwi Chryſtus dobrych po pràwicy,
podnieśionych iáko Apoſtoł mowi nà powietrzu/ áżeby 1. Teſ. 4.
ich świát wßytek poznał/ y iáko święte vczcił/ à złych
poſtáwi po lewicy ná dole ná źiemi/ áżeby ich wßyſcy po
ználi y iáko grześniki pogárdźili. Jáka ſromotá nieprawych
będźie/ ktorzy ná tym świećie práwą rękę y godnośći mieli/
kiedy śię tám po lewey/ y w ták wielkiey obaczą wzgár-
dźie! iáko śię ná dobrych będą wśćiekáli/ ktore ták po-
częſne/ á śiebie ták vpośledzone obaczą. Co Pan rzecze/
gdy poddánego álbo niewolniká ſwego ná wyżßym miey-
ſcu vyzry niż śiebie? co Przełożony/ co Miſtrz/ gdy vczę-
niá nádeń przełożą? Wßyſcy zgodnie onymi ſłowy krzy-
kną: My głupi, mieliſmy zywot ich zà ſzaleńſtwo y zá
ſromotne ich dokończenie, oto iáko policzeni ſą miedzy Sap. 5.
ſyny Boze, y miedzy Swiętemi dźiał ich ieſt. A tàk zbłą-
dźiliſmy z drogi prawdźiwey, y nie świećiłá nam iáſność
ſprawiedliwośći y słońce rozumienia nie weſzło nam. O
słońce ſpráwiedliwośći obiáśni oczy duße moiey/ bym tych
nieſzcześliwych mizerną ślepotę poznawßy/ ich ſie mizeryą
kàráłá.

Przećiwnym obyczáiem dobrzy dobrey myśli będą/
widząc ſie po práwicy Chryſtuſowey/ ktory po nich mi-

le poglądáć będźie. Ná ten czás ábowiem spełni śie ná
Psal, 144. 10. oko co rzekł Dawid: Stánęłá Krolowá po práwicy twoiey
w vbierze złotym obtoczona rozmáitośćią. O iáko
tám chwálebna będźie tá gromádá spráwiedliwych ludźi/
iáko Krolowa/ ktora w krotce w wielkie Krolestwá oblubieńcowe
wprowádzenia czekáiąc/ ráduie śie/ iż stoi po
práwicy kochánká swego wnieiedne cnote vbrána/ doznawszy
ná tym świećie kontemptow y zelżywośći/ teraz
w oczymgnieniu w tákim śie poważeniu bacząc. Szczęśliwy/
ktory poślednie sobie ná tym świećie mieysce vpátrzył;
ktoremu ná ten czás rzecze CHRYSTVS, Przy-
Luc, 14. 10, iaćielu wstąp wyższey, wstąp nád pyche źiemską/ á tudźieś
zemną wstąpiß ná stolice niebieską. Obierz tedy duszo
ma ostáteczne ná tym świećie mieysce/ żebyś w dźień
Sądu mieysca miedzy Anyoły dostáłá. Nie troszcz śie o to
ná ktorey ćie tu rece posádzą/ ále ktorać śie ná trybunale
Chrystusowym dostánie.

NAKONIEC chceli wiedźieć/ po ktorey rece álbo
stronie stáne w on dźień/ spátrzyć mi trzebá com iest/
czy owcá czy koźieł/ słuchamli pásterskiego głosu/ ćichego/
pokornegomli sercá: znoßeli ćierpliwie krzywdy/ dobr
swoich vżyczamli drugim. czyli przećiwnym obyczáiem
pychá we mnie/ ráda śie mśćże/ wczásow swoich ßukam/
ßkodźeli bliźniego. A springne bydź Chrystusowa owcą:
vfáiąc/ iż z wielkiem szczęśćiem moim ná swoiey mie práwicy
posádźi.

Poczwarte,

I. VWażáć iákim sposobem BOG w dźień on otworzy
Dan: 7. 10. iáko pismo mowi/ kśięgi sumnienia/ ktore czásu żywotá
tego zámknione były: wßyscy bowiem czytáć będą/ co-

kolwiek

kolwiek w ſumnieniu kozdego / y kozdy co we wßyſtkich ſumnieniách nápiſano bedźie. A ſąd y ſkázń pádnie we- Apocal: 20. 12.
dle tego iáko nápiſano bedźie / ázeby wßytkim wiádoma byłá Sprawiedliwość Boza. Co ná pochwałe dobrych / á złych pohánbienie poydźie. Skąd obacze / iáko należy / pilnie pátrzyć co śie piße w kśięgách ſumnienia mego. Teraz bowiem y piſáć y táić moge co chce / lecz w on dźień ná deſpekt moy wßyſtko ná iáwia wynidźie. A ieżeli kśie- gá ſumnienia mego / ták iáko kśięgá żywotna CHRYSTVS IESVS nápiſáná dobrze bedźie / kśięgá moiá (iáko mowi Iob) obroná / cżeść / y koroná moiá bedźie. Iob 31.35.
Prágnął bowiem on / ázeby kśięgi piſał ſam ten ktory ſą- dźi, cżuiac iż ſie on miał zgodźić z ſumnieniem iego. A ieżeli moiá kśięgá przećiwna Chryſtuſowey bedźie / onáż oſkárżyćielem moim / háńba / y potepieniem moim bedźie. O Zbáwićielu dobrotliwy / ktorego kśięgi w dźień ſądny o- tworzą / ázeby żywot twoy żywe prawo było / z ktoregoby zdánie o náßym cżyniono / nie dopuſcżayże mi proße piſáć nic tákiego w ſumnieniu moim / coby żywotowi twemu było przećiwnego: á ieſli kiedy ſłábey przypádnie / wſpo- moż mie / bym to łzámi pokutnymi zámázáłá.

II. Lecz niżey zſtępuiąc / bede rozbieráć / iż tám y kryio- me grzechy ſerdecżne otworzone beda / y plugáſtwá kto- re kryiomo / y pokatnie ſą popełnione / á dla wſtydu ná ſpowiedźi zátáione / álbo wymowkámi pogłádzone / in- tencye złe / pokrytośći / obłudy / y cokolwiek zwierzchu zdáło śie świetego / á w rzecży ſámey nieprawość byłá. Tám śie ſługá niewierny / przyiaćiel fałßywy / Chrześćiánin málowány záwſtyda / iż śie tákowy znaydźie. Ieſli mnie tu ćieżko bárzo / gdy táiemny ktory grzech moy przed dźieśiąćią obiáwia / iáko znioße gdy wßyſtkie rázem / przed

wßystkiemi ludźmi y Anyoły odkryia? Iáko śmieß dußo ma choć pokatnie grzeßyć / ieżeli wierzyß / że to podádza do wiádomośći wßystkiemu świátu? Iáko możeß ná spowiedźi táić / álbo milczeć prze wstyd / wiedzac o tym záwstydzeniu ktore ćie dla tákiego táienia podka? Po-
Luc. 12. 2. mni iż CHRYSTVS rzekł: Nie máſz nic zàkrytego coby ſie wyiàwić nie miàło / ani taiemnego czegoby ſie nie dowiedźiano: y przetoż zániechay tego grzechu / ktory niechceß áby był głośny.

III. Tákże rozbieráć bede / iż Bog y Pan náß dobre ſpráwy ſpráwiedliwych ludźi choć ſkryte bárzo / obiáwi / dobre myśli / nabożne żadze / intencye kryiome / gdy lewicá niewiedźiáłá co czyniłá práwicá: nádto vczynki dobre / ktore oni pokora pokrywáli / á świát zá niepráwe máiac poczytał ich y potepiał dla nich / záczym dobrzy w tedy wielka cześć odnioßa. O iáko śie tám ßkárády vkaże grzech / iák cnotá cudna! Iáko poczćiwa y chwálebna rzecz tám bedźie / że kto posłußnym / że pokornym był / że krzywd / niewinnośći ſwey niepokázuiac / rad zámilczał. Szcześliwi / ktorzy te cnoty zámiłowáli / zá ktore táka chwałe wezma. Kriy dußo moiá dobre ſpráwy twoie przez pokore: bo ie ſwego czáſu obiáwi Bog ná wielka twoie ſławe.

IIII. A náoſtátek rozbieráć. Iż tenże práwy Sedźia w on dźień wyiáwi / ták co dobrego nieſpráwiedliwi vczynili: iáko co złego pobożni / ále rożnym końcem. Niepráwym bowiem ná wietßa poyda háńbe dobrá / iáko tym / ktorzy nie przetrwáli w dobrym: á iż wiele złego do nich przymießáli / ſłuśnie nagrody pozbeda: á pomniac ná zdrowe rády y náuki / ktore podczás ſpráwiedliwym dawáli / bárzo śie záwſtydza / że ich ſámi nie wźieli áni zá-

żyli. Przećiwnym sposobem gdy spráwiedliwych grzechy obiáwi/ przyda/ iż pokutę przeto vczynili/ á w dobre sobie obroćili: że im popełnione grzechy/ w sromotę nie poyda/ lecz okásią z nich chwalić Bogá wezmą/ ktory ie kondonował/ y z ták wielkiey mizeryey wielkim miłośierdźiem wyrwał. Czym więcey skonfundowáni będą niezbożni/ widząc ich w tákiey czći v Bogá/ choć tákże álbo ćięzey zgrzeszyli/ lecz owi pokutowáli: á ći zániedbáli.

Po piąte.

Vważáć srogie skárgi y obćiążánia ktore zá onym ogłoszeniem ná złych kwoli dobrym spádną.

Skárgi ná złych. I.

NAPRZOD ábowiem Szátan oskàrzyćiel bráćiey/ y potwarcá tego dniá/ ná to ostátniego/ mocno poprze niepráwym ná więtszą ich przed wszytkim świátem háńbę grzechy rośćiągáiąc. Obroćiwszy śię bowiem do Sędźiego (mowi ś. Báśili) rzecze: Jam tych nie stworzył nie dałem im żywotá/ nie żywiłem ich/ nic tákiego ode mnie nie bráli/ nie ćierpiałem dla nich/ nie vmierałem/ żadney zapłáty nie obiecowałem/ oni iednák zániechawszy ćiebie/ ktoryś im to wszytko vczynił/ mnie służyli/ mnie słucháli/ przetoż do nich wszytko práwo mam: podbiłem ich y oni śię mnie poddáli: więcey mię sobie ważąc niżeli ćiebie. To zárzući hárdy Szátan/ iákoby chcąc z iádu triumphowáć z Chrystusá sámego/ á pomśćić ná iego stworzeniu. O iáko śię wielce oszukánych y záwstydánych/ po czáśie grzesznicy obaczą/ że śię tákiemu nieprzyiaćielowi poddáli. Nie poddaway mu śię tedy ty duszo ma/ od ktorego nie znośna zá służbę nagrodá/ miey wzgląd

Apoc. 12.

ráczey ná cześć Chrystusowe ktory cie stworzył / odkupił / y wieczne nagrody zá służbe twa obiecał / pośmieway ty nieprzyiaciela twego w tym żywocie / by on nie pośmiewał ciebie ná onym.

II. POTYM vważe nayciezßa ná nich / gdy im Chrystus P. wewnatrz zárzucáć pocznie y wymawiáć kożde zosobná nádáne dobrodzieystwo. Mowiac iám cie ná obraz y podobieństwo moie stworzył / á tyś ie tákimi pomázał grzechámi / droga moia Krwia odkupiłem cie / tyś ia nieprawymi postepki twymi podeptał / przez Chrzest ś. odrodziłem cie y vczyniłem członkiem Kościołá mego / á tyś go złym żywotem sprofánował / spowiedź ś. postánowiłem ktoraś mogł grzechy zmyć / á łáski mey nábyć / tyś w grzechách lezec / niż sie ze mna z ziednáć wolał / kosztownem ciáło y krew swa dał ná żywność duszy twey / tyś gárnce przełożył Egypskie: nie iednym nádchnieniem wołáłem ná cie żebyś ksobie przyszedł / tyś głuchym záwße był / groziłem ábyś sie obaczył: ánimowałem obietnicámi wielkimi / wszytko to fraßki v ciebie były. Nieszcześniku cożem wiecey czynić miał / czegobym ći nie vczynił: ty záś coś mogł przećiwko mnie czynić / czegoś nie vczynił / honor swoy nád honor moy wßedzie przenoßac:

Isa. 5. Wy tedy Anyołowie y słudzy moi wy sadźcie / com winnicy tey vczynić mogł, czegobym nie vczynił, gdym czekał áby zrodźiłá iágody winne, czemu zrodźiłá agrest? Te rzeczy rozebrawszy z wielkim nabożeństwem / pirwey niżeli nádeyda / z Dawidem westchne. Pànie nie w zápàlczywośći twoiey karz mię, áni mię strofuy w gniewie twoim, popráwny mie ráczey miłosierdziem twoim / poki plác iest do poprawy.

III. To Chrystusowo strofowánie rośćiagáć beda Anyołowie

yotowie strozowie nászy / przywodząc / iáko ich odwrácáli od grzechow / á iáko oni wszytkie rzeczy zpsuli. A spráwiedliwi / ná złych skárżyć tákże będą / ábo iż ich rády odrzucáli / ábo iż od nich krzywdy mieli: áby iż o włos nie zginęli dla ich złego przykładu. IIII.

To wszytko nieszczesliwi oni ná sumnieniu swoim vsłyszą y obaczą / ktore naypotężniey ná nich skárżyć będzie / gdy im świádectwo oddá oskarżáiąc álbo omawiáiąc w dzień gdy Bog sądzić będzie táiemnice ludzkie. Abowiem sumnienie grzechy swymi pokonáne iáwnie obaczy / iż słusznie co żywo ná nie skárży / á ná skárgi zániemieć / álbo o wiecey ná się skárżyć / musi. O iáko pożyteczniey było / dobrowolnie skárżyć ná się ná tym świecie z dobrem swoim / niż poniewoli / z niepożytkiem / gdy inni oskárżáć poczną / nie moc mowić. O naydobrotliwszy IESV / dayże ábym w tym żywocie godnie się przed tobą y przed sługą twoim oskarżáłá / á od niego rozgrzeszona byłá / by ná mię inni w dzień sądny nie skárżyli áby potępili.

V.

Ad Rom: 2. 16.

MEDITACYA XV.

O skazni Sędziego zá dobrymi, y przećiwko złym, y exekucyey.

SKaszń iedná po drugiey / ktore Chrystus ná dzień sądny ferowáć będzie (czułym iáko wierzymy głosem) wyrázona iest w Ewángeliey / á tá wprzod ktora zá dobrymi / áby ztąd obaczono / iż on iest skłonnieyszy do zapłáty niżeli do karánia.

Abulsotus Iansen.

Punkt

Punkt I.

NAPRZOD vważáć/ iáko Pan náß śiedząc ná tro- nie iáſnym ſwoim/ poyzrawßy po ſpráwiedliwych przemiłem głoſem do nich rzecze. Podźcie błogosłáwie- ni Oycá mego otrzymayćie Kroleſtwo wam zgotowáne od záłozenia świátá, łáknałem á dáliśćie mi ieść ꝛc. Te słowá kożde z oſobná bedźiemy rozbieráć dla ſmáku ich.

Matt: 25.

Podźćie.

W Tym słowku pátrzyć przyczyn czemu rzekł PODZ- CIE / ſkad y dokąd oni pość máia. mowi teraz PODZCIE, áby ſobie przypomnieli pirwße powo- łánie. Podźćie do mnie wſzyſcy ktorzy prácuiećie. ꝛc. Ie- zeli kto chce pość zá mną niech záprzy ſamego śiebie, nie- chay wezmie krzyz ſwoy á idźie zá mną. Poniewaß te- dy głoſu onego dobrzy vſłucháli y podobnego drugie° teraz do nich záżywa/ iákoby rzekł: poßliśćie zá mną krzyż ná ſwe vmartwienie wźiawßy/ podźćieß też teraz po zápłáte/ zá mną do chwały. Podźćie z gory Libanowey Kośćio- łá mego ná ktorymeśćie porośli w cnoty iáko Cedry. podźćie z wielkiego vtrapienia/ ſzáty ſwoie we krwi mo- iey omywſzy y wybieliwſzy. podźćie z legowisk Lwich z gor Ryśiow z ktorymiśćie wielkich trudnośći záżyli/ wynidźćie z pośrodká ich/ podźćie po godne zwyćieſtwá wáßego wieńce. Słuchay dußo ma nie zwłocząc/ kie- dy ćie Chryſtus do náśládowánia śiebie wzywa/ ázebyś wtorego przeſłodkiego głoſu ſłucháć godná byłá/ gdy ćie do Korony wzywáć bedźie.

Matt: 11. 8.
Ibi 24.
Apocal: 7.

Błogosłá-

Błogosławieni Oycá mego.

WTOREGO lubego słowá záżywa / áby wßytkim wiádome były niezmierne dobrodźieystwá / ktore im dał / dáie / y dáwáć myśli ná wieki / pełniac on psálm. Ktoz wstąpi ná gorę Páńską, álbo kto stánie ná mieyscu iego ? Niewinnych rąk y czystego sercá, ktory nie wźiął dáremnie duſze swoiey : ten wezmie błogosłáwieństwo od Páná, y miłośierdźie od Bogá Zbáwićielá swego. I. Psalmo. 33.
Nie zowie ich błogosłáwionymi Abráhámowymi / Izááckowymi / Iákobowymi / Moyżeßowymi ⁊c. ále błogosłáwionymi Oycá wiecżnego / ktory was vbłogosłáwił wszelkim błogosłáwieństwem łáski swoiey dotąd / á teraz y chwały vdźieláiąc. Rzekł Błogosławieni Oycá mego / á nie Bogá meğ / iż wßytkie błogosłáwieństwá z Oycowſkiej oney miłośći / ktorą ich Bog wzgledem Syná swego vmiłował / poßły. A iż iego błogosłáwieństwo nie iest prożne / ále skutecżne przemiłym tym słowem / nowey ich pociechy nád zwyczay nábáwi. II. Ad Effes. 1. III.

Ośiągnićie zgotowáne wam Krolestwo od záłożenia świátá.

W Trzećiem słowie vważ / co to zacz iest zá Krolestwo : Od ktorego cżásu / y iáko Dobrym iest zgotowáne / iáko im w nie posseſsią dáią. We wßytkim nieskończona przebija niebieskiego Oycá miłość. Bo naprzod dźiedźictwo synow iego / nie iest źiemskie iákie Kro- I.

lestwo lecz niebieskie: ktore ma nieskończone bogáctwá / roskoszy nieoszácowáne / czyniace blogimi osiegácze swo-
II. ie. To im Krolestwo dobrotliwy Ociec od wieku zgo- towal z milosierdziá swego áby z nim krolowáli przey-
III. zrawszy. Ná co od początká swiátá niebo iedno stwo- rzyl / iáko miásto krolewskie / ná mieszkánie tym Krolom náznáczone. A przydal z wielka miłością slowko W A M: iákoby rzekl / nie Anyolom sámym / ále ták wam iáko wszytkim dobrym Anyolom y ludziom / duszom y ciálom
IV. wászym zgotowáne iest / Podźcież tedy spokoynie osiá- gnicie Krolestwo záwolane / stárodawne / z ktorego was nikt nie wypedzi. Wnidźcie w wesele Oycá mego / kto-
Apoc. re wam nigdy odiete nie bedźie / wśiadźcie ze mna ná tro- nie, iáko ia z Oycem siedzę ná tronie iego. O przeslod- ki Oycze / dźiekić zá ták wysokie Krolestwo dawam / ktores dla wybránych zgotowal / ázebys bogáta láske y milosc swoie pokázal. Day mi prosze / dusze ták zgo- towić / ázebys ty w niey krolowal przez láske / á potym ones sprowádzil do tego Krolestwá Amen.

Láknalem bowiem á dáliście mi ieść.

I. WYdawszy sentencya / dáie iey rátia / zaslugi przypo- mináiac / zá ktore im Krolestwo dáie. Láknalem prá- wi / á dáliście mi ieść, prágnalem á dáliście mi pić: byłem gościem, przyięliście mię, nági przyodźialiście mię: cho- ry náwiedźiliście mię: w ciemnicy byłem á przyśliście mie stámtad wybáwić. A sprawiedliwi zdumieli / iż dla sprawek lichych / ták wielkie im Krolestwo dáie: y że mi- łosierne vczynki ták wielce wazyl / iákoby iego osobie wy-

rządzáne były / zopytáią go nie ták słowy / iáko áffektem. Kiedyśmy ćię Pánie widźieli łáknącego à nákarmiliśmy ćię ? prágnącego á dáliśmyć napoy ? kiedyśmy ćię widźieli gośćià á przyięliśmy ćię, álbo nágiego y przyodźialiśmy ćię & ić. A Krol rzecze im. Zaprawdę mowię wam, cośćie vczynili iednemu z tey bráćiey moiey naymnieyszey/ mnieśćie vczynili, bom iá w nich był/ á choć máluczcy są/ nie wstyd mie ich bráćią mieć. Szczęśliwi vbodzy/ ktorych sędźia ma zá bráćią/ y ktore Krol kontentowáć będźie / á nádto y tych ktorzy im dobrze czynili. O szczęśliwe miłosierne vczynki/ ktorych cel Chrystus / á nagrodá Krolestwo iego ; błogosłáwieni miłośierni ktorzy w on dźień ták wielkie otrzymáią miłośierdźie.

NAOSTATEK/ ácz Chrystus P. w Ewángeliey tylo miánował vczynki miłośierne/ deklárowáć iednák támże niezániecha innych dobrych spraw / posłuszeństwá/ vmartwienia/ ktore do niebá są potrzebne. A iż głos Boży nieskończona ma moc / ták te vczynki ná sercach obiáwi / iż káżdy zrozumie zásługi one/ dla ktorych mu Krolestwo niebieskie dáie. Abowiem Męczennikowi rzecze / Podź błogosłáwiony Oycá moiego / ośiągni Krolestwo zgotowáne sobie / żeś krew zá mie przelał : Dźiewicy rzecze. Podź błogosłáwiona Oycá moiego / dla dźiewictwá ktoregoś ná duszy y ná ćiele vstrzegłá. Zakonnikowi. Podź błogosłáwiony Oycá moiego: boś wszytko dla mnie opuśćił. Toż myślić mogę o innych stanách. O iáka będźie poćiechá wszytkim z słodkich / miłośći pełnych słow onych / ktorymi Bog pełną rádość do vszu ich przynieśie / y rozweselą się kośći poniżone. Szczęśliwe owce / ktore tu Pásterzá swego słucháiąc iego drogámi idą : bo w dźień on po práwicy iego / głosu słucháć będą

II.

Psal. 50.

ktory ie ná wieczne paße wzywáć bedźie. O Paſterzu przenaywyżßy okwita mie láſka wſpomoż / bym ćie ſłuchálá / á tákiey ſentencyey ſłucháć godná byłá / Amen.

Powtore.

ZAgniewána twarz ná złośniki Sedźia obroći / y ſtráśliwym głoſem krzyknie ODSTAPCIE przeklęći w ogień wieczny, ktory zgotowány ieſt dyabłu y Anyołom iego / łàknałem etc. Ktore ſłowá tákże możemy vważáć. Bo w niey ſa wßytkie meki / ktore w piekle potepieni máia.

Odſtapćie odemnie.

PIrwßym tym ſłowem potepia ich ná wieczne z niebá wygnánie y ſtráte widzenia Bożego / co żeby ich wiecey bolàło / vkazawßy śie im w ták chwálebney ſpániáłośći. ODSTAPCIE mowi ODE MNIE Bogá wáßego / pirwßego poczatku y końcá oſtáteczne- go / odſtapćie odemnie Odkupićielá wáßego / ktory kwoli wam człowiekiem ſtawßy tem ràny odnioſł / bym was zbáwił: á choćiayżem was láſka potykał / wyśćie nie przyieli: Náwieki przeto od mey odſtapćie przyiáźni y opieki / Kroleſtwá y Ráiu mego / od oká mego / od rzeki roſkoß moich. A iż kto od Chryſtuſá odſtepuie / od tych też odſtepowáć muśi / ktorzy z nim iedno ſa / rzekßy ODSTAPCIE ODE MNIE / przyda / odſtapćie od mych wßytkich / od choru Anyelſkiego mego / od Apoſtołow / Meczenników / Wyznawcow / Pánien / od miley Mátki moiey / o ktoreyieśćie fawor nie ſtali / doſyć oná o was

czyniłá / lecż wy przewrotna wola swa daleko ście od niey odeszli. Zá co ia ná wieczne was wygnánie zdáie od siebie od wszytkich swoich odcinam / wszytke nadzieie odeymuie / ábyśćie czastki żadney v mnie nie mieli. O Zbáwićielu námil. niechayże proszę tákowe karánie ná mie nie pada bydź odłaczona ná wieki od ćiebie / innym iákim mie karz / bylem záwsze była miłośćia złaczona z toba / Amen.

Przekleći.

DRugiem słowem bárzo skutecznym wszytkie ná nich przeklectwá y nieszczęśćia wieczne wywiera / ktore oni zárobili. Będźie ich duszá przekleta / ćiáło przeklete / smysły przeklete. Stapi ná nie przeklectwo głodu y prágnienia / choroby y boleśći / hánby y niesławy. Przekleći w mieśćie, przekleći w polu / przekleći w domu / przekleći w towárzystwie ktore beda mieli / y we wszytkich przypadkách swoich beda. Jednák przekletemi ich názwawszy / nie przydał Oycá mego / iáko pirwey błogosłáwieni Oycá mego rzekł / áżeby wiedźieli / iż błogosłáwieństwo od Oycá niebieskiego pocżatek bierze / ktory ile z niego iest radby y tych miał błogosłáwionemi / przeklectwo zásie od nich sámych spádło / wedle Dawidá: Vmiłował przeklęctwo y przyidźie nań, niechćiał błogosłáwieństwá, będźie oddalone od niego: y oblokł śię w przeklęctwo, weszło iáko wodá we wnętrznośći iego, y iáko oley w kośći iego. O iáko desperácko nieszczęśliwi oni pocżynáć sobie beda / strásliwe to słowo zásłyszawszy: iáka ich zazdrość ćiśnie / gdy vsłysza Chrystusá spráwiedliwym błogosłáwiacego / im żadnego nie zostáwuiac błogosłáwieństwá. Ezau gdy mu Jákob brát młodszy błogo-

Deut. 26. 38. 26.

Psal. 108.

Gen. 27. 34. błogosławieństwo przechwyć záryczał głosem wielkim á ćię⸗ szko záfrásowány płákał ná Oycá: izaliś nie zostáwił y dla mnie błogosłáwieństwá? Czyli iedno tylko błogosłá⸗ wieństwo masz Oycze? Gdy tedy odrzuceni oni / ktorych Esau znáczy / obaczą / iż błogosłáwieństwo Oycá Niebie⸗ skiego ták vłápili wybráni Jákobowie / iż y iednego im nie zostáło; iáki lámẽnt / iáki będźie płácz? sámiż wśćiek⸗ ły sie / przeklectwo ono swoie potwierdzą: przeklináiąc dźień w ktory sie národźili / mátki ktore im mleko dawáły.

Ad Gal. 3. O IESV nasłodszy / ktoryś ná krzyżu przeklęctwem zstał się, ábyś nas od przeklętego grzechu y piekłá odkupił / miłośierdźia twego proszę / by mie ták sroga nie podkáłá nędzá.

W ogień wieczny.

I. TRzećie słowo / ktorym ich ná mękę potępia. Jákoby rzekł / odganiam was / ále nie ná swawolą przeszłą / áni ná to ábyśćie po myśli swoiey żywot prowádźili ná źie⸗ mi; ále żebyśćie do wieże piekielney zstąpili: y tám śie w nieugászonym płomieniu smáżyli: nie dźieśiątek lat / álbo dźieśięć tyśiecy rokow / ále poki ogień on / ktory wie⸗ czny iest trwáć będźie. O iákie przyniesie strásliwe to słowo nędznikom onym vtrapienie; widząc iż ich do teyże turmy y ogniow spycháią / skąd duszá wystąpiłá: ázeby y ćiáło ná wieki pospołu z nią gorzáło.

Ktory zgotowány iest.

PRzydano to słowo / ázeby nieszczęśliwi zrozumieli: iż Spráwiedliwość Boska / iáko Spráwiedliwym Kro⸗

leſtwo w nagrode / ták niezbożnym ogień ná meki zgotowáłá : ktory ácz ćieleſnym oczom ich był táiemny / iednák oczom wiáry był obiáwiony : ktorymi nań pátrzyć y ták go vść mogli : Tymić oczymá przeniknąć mi źiemie trzebá y obaczyć w ſercu iey ogień zgotowány ná me złośći / ieżeli pokutowáć nie bede : pomniąc ná słowá Izáiaszowe Nágotowan ieſt od wczoráyſzego dnià Tofet, od Królá nágotowány, głęboki y rozſzerzony : podniátà iego ogień y drew wiele. Poddymànie Páńskie iàko rzekà śiárki podpaláiąc go, náżywa piekło Tofet iáko ie Chryſtus P. piecem ogniſtem názwał. Bo było mieyſce ſtráſliwych ogniow / w ktorym dźieći palono / gdy bálwanowi Molochowi ofiárowano / ázebyſmy przez tákowe okná y kominy ſtráſliwe / ogniá / dymu / y śiárki pełne á okropne / dochodźili ſtráſznego onego ogniá / ktory pod źiemią Bog zgotował tym / ktorzy duſze Molochowi Szátánowi oddáli. 30. 31. Matt. 5. 24

O Krolu wieczny / ktoryś niebo y piekło zgotowił / ono ná roſkoſz dobrym z powiewáiącym miłośći twey wietrzykiem / á to ná meke niezbożnym z zápálczywym gniewu twego wiátrem : náwiedzże mie proſze nádchnieniem ś. twoim / ázebym ná oboie to pámietáłá mieyſce / á z łáſki twoiey ták śie zgotowáłá / ázebym pirwſze otrzymáłá mieyſce / á vſzłá wtorego Amen.

Dyabłu y Anyołom iego.

TO słowo przydał / áby wiedźieli nieſcześliwi / iż ich ná wieczne też z Czárty towárzyſtwo potepiáią : áby z tymi ćierpieli / z ktorymi śie grzeſząc złączyli / y ktorzy śie

pod Luciferowa/ y Anyołow iego chorągiew Chrystusá puśćiwszy/ przenieśli/ wźieli z nimiż y przez nieß/ zapłáte/ áby tych mieli kátámi/ ktorzy byli kuśićielámi. Jednák nie przydał tu słowá onego ktory zgotowány W A M iest : żeby ich zárzućiwszy miłośierdźiem/ ktore gotow był dáć/ więcey teraz przeiał. bo nie myślił dla ludźi piekłá budowáć/ by go sámi sobie grzechámi swymi byli nie postáwili/ O Boże iák miłośierny ták zemśćiwy/ poniewaź miłośierdźie ráczey/ odpuszczáiac grzesznym/ ofiárowáć wolisz/ niż karząc ich/ mśćić śie: day prosze płác prawdźiwey pokuty/ ábym z niepokutuiacym Szátánem wiecznie karána nie byłá/ Amen.

Łáknałem bowiem/ á nie dáliśćie mi ieść.

TWdźieß przytacza Sędźia spráwiedliwy sentencyey swey rácya/ Zem práwi łáknał á nie dàliśćie mi ieść, miłośierdźiaśćie mi żadnego nie wyrządźili. A gdy śie wymáwiáć poczną potępieni/ iżby rádźi byli Chrystusowi vsłużyli/ odpowie: Czegośćie iednemu z tych namnieyszych moich nie vczynili, àniśćie mnie vczynili, bom ia w nich był: czegośćie im tedy nie vczynili/ y mnie byśćie nie vczynili byli. Bo kto nie miłuie bliźniego swego ktorego widzi, Bogà ktorego nie widzi iáko miłowáć może? y kto obrázu Bożego máiac go przed oczymá/ zápominá/ iáko będźie pomniał ná Bogá/ o ktorym rozumie iż go nie mász? Wiec y to pobaczę: iż w tey spráwiedliwośći mnieysze ná pozor grzechy wyrazáia: áby wiedźiał káżdy/ iáko ćiężey karáne będa ćięższe: ktore też przyto-

I. Ioan: 4. 20.

czy: kożdemu z osobna przy wszytkich oznáymuiac / przecż go potepiáia. Náprzykład / nieczystym mowiac / odstapćie ode mnie przeklęci w ogień wieczny dla nieczystoty / y wászey ćielesnośći / bluźnierczom rzecze / odstapćie odemnie bośćie imie moie sprofánowáli: á iam wásze vcżić myslał.

Potrzećie.

ROzbieráć bedę / iż potepieni ná ten czás beda zá soba przywodźili dobrá niektore y wielkie / ktore niegdy czynili. Pánie Pánie izaliśmy w imię twoie nie prorokowáli, y w imię twe czártow niewyganiáli? w imię twoie cudow wiele nie czynili? iákoż nas teraz od śiebie wymiátasz? tedy iáwnie powiem, zem was nigdy nie znał, odstapćie ode mnie ktorzy niepráwość czynićie / iákoby iáśniey rzekł. Wiem o wierze tey / y łaskách ktoreśćie mieli / bom ie wam dał / lekcześćie ich záżyli źle oszpećiwszy ich / á należáło ktorzyśćie innym prorokowáli / sobie też prorokowáć / y ktorzyśćie z cudzych ćiał dyabelstwo wyganiáli / z dusz swoich onychże wygániáć / y cudownych rzeczy dokázuiac / cnot też dokázowáć / czego iżeśćie zániedbáli / dla tegoż was áni znam / áni tego chwale cośćie zrobili: á choć wy Pánem mie zowiećie / ia was zá sługi nie znam / bośćie mie słucháć niechćieli. Skad zrozumiem: ieżeli ná ten czás áni ná proroctwá / áni ná cudá wzgledu mieć nie beda / bez posłuszeństwá / pobożności / y inszych cnot / dáleko mnieyszy wzglad bedźie ná śláchectwo / bogáctwá / cżći / vmieietności / y podobne rzeczy poślednieysze / choć to wielkie są rzeczy v ludźi. Bo wszystkim ogolem rzecze CHRYSTVS. NIE

Matt. 7. 22

ZNAM WAS. Odstápcie odemnie czyniciele nie-práwośći.

ZARAZ ná potepione iáko strászny vsłyszą dekret spád-
Psal. 16. nie śmiertelne wśćiekłe záśmucenie. Jeśli bowiem ná one przed Sądem znáki, nákształt błyskáwice piorun ten v-przedzáiace, wzruszyłá się y zádrzáłá ziemiá, y kośći w-nie od stráchu schnely: iáki postrách sam grom, iáka turbácya, y iáka meke ogień przyniesie? O naywyższy Sedźio, puść błyskáwice nádchnienia twego ná ziemie duszę moiey, żeby drzáłá, vważáiac co sie dźiać ná sadźie twym będźie, y żywot w lepszy mieniłá, żebyś ty sentencya odmienił. Odmień Boże serce me práwicą twoią,
Iob. 10. 2. nie stáwiay mie w on dźień po lewicy. Niechćiey mie po-tepić, gdy przyidźiesz sadźić.

ROzwáżáć náostátek exekucya oboiey sentencyey, poy-dą ći ná mękę wieczną, á spráwiedliwi do żywotá wiecznego.
Matt. 25. Vważe tedy iż we mgnieniu oká, po wydániu sen-tencyey, bez zwłoki gdy pátrząć ná to beda spráwiedliwi rosstápi sie ziemiá pod nogámi ich, y rázem z Szátánámi do piekłá sstápia: ziemiá sie záwrze, potepionych w ognistey przepáśći pogrzebszy. Ná ten czás skutek weźmie przeklectwo ono. Niechay śmierć przyidzie ná nie, á niechay żywo sstápia do piekłá. y sentencya Janá
Psal. 54. ś. A dyabłá y piekło y śmierć wrzucono w iezioro o-gniste, y kto się nie ználazł wpisany w kśięgách żywo-
Apoc. 20. 14. tá, wrzucon w iezioro ogniste, siárczyste, gdźie we dnie y w nocy kátowáni beda ná wieki z Antychrystem. Y

tá teſt

tá ieſt śmierć wtora/ gorzka y wieczna duſze y ćiáłá: gorzszeyſza niż grzechowa y cieleſna. O Jáko śie iádowićie zrzeć potępieni będą/ że tákiey ſentencyey nie będą mogli odporu dáć/ álbo exekucya przeſzkodźić! Jáko ſroga wewnątrz ich przeráźi zazdrość/ gdy ſpráwiedliwych/ od ktorych ie oddźieláią/ chwałe widźieć będą? Ná iáka deſperácya przyidą ná pirwſzym w ieźioro ſmrodliwe weśćiu! iákie troſki do wśćiekłośći poczuią/ widząc śie gorámi przywálonych/ wiecznymi klauzurámi zámknionych: zá nogi y ręce wiecznym potępieniem okowánych! Dopieroż poczuią ze zła á gorzka ieſt rzecz, opuśćić Bogà ſwoiego, à nie mieć boiáźni iego. Lekay śie duſzo ma/ okrutney tey wtorey śmierći. Wchodź duchem w przepàśći one ſtráſliwe/ zákraday śie w iáſkinie/ co śie tám dźieie vważay/ ábyś śie y Wſzechmogącego ſtráchálá/ y zápálczywośći iego vſzlá. Ierë. 2. Iſa. 2.

Vważay też iáko śie vweſelą ſpráwiedliwi gdy obaczą pomſtę ſpráwiedliwą z grześnikow/ iż choć miedzy potępionemi vyzrą rodźice/ bráćia/ przyiaćioły/ żadnego iednák vtrapienia/ y owſzem wielkie poczuią weſele: vznawſzy ſłuſzność Boſkiey ſentencyey/ Przetoż pieśń one krzykną ktorą śpiewano/ gdy Eyptiany zátopiło morze. Głębokośći okryły ich, poſli ná głębinę iáko kámień. Práwicà Páńſka vwielbiona ieſt w mocy, pràwicá twoià Pánie vderzyłá nieprzyiaćielá. Y pieśń Báránkowe. Wielkie y cudowne ſą dzieła twoie Boze Wſzechmogący, ſpráwiedliwe y prawdziwe ſą drogi twoie Krolu wſzytkich wiekow? Ktoz śię nie przelęknie ćię bie Pánie? gdyześ ſam święty ieſt y ſądy twoie iáwne ſą. Pſal. 76. Exod. 15. Apoc. 15.

Jáka záś exekucya nád ſpráwiedliwymi będźie/ rozbiorę. Spráwiedliwi wſzyſcy ná powietrze podnośić III.

śie będą / zá hetmánem swoim IESVSEM P. pochodząc tyśiąc pieśni krzycząc y wielbiąc Bogá / ktory ie z wiela wielkich niebespieczeństw wyrwał. Błogosłáwiony PAN, ktory nas nie dał w záchwycenie zębom ich duszá nászá iáko wrobel wyrwána iest z śidłá łowiących. Sidło się skruszyło, á my zbáwieni iestesmy. Tym sposobem iák Łabęćie ná wiosnę o rádośći niewypowiedziáney przeydą niebiosy / áż do naywyższego napięknieyszego / kędy ich Chrystus ná tronách chwálebnie vsádowi / Krolewskich. O szczęśliwe pobożnych prace / ktore ták hoyne w onym żywoćie wezmą nagrody / pośilay śię iáko mlekiem duszo ták wielką zápłátą / á ochotnie trudy ninieysze przyimuy.

Psal. 123. 6.

Conklusia przeszłych rzeczy.

S. Bern.

Wiek śię ná tym świećie iáko w pośrodku miedzy pieklem á niebem / y ták śię záchowáć / iáko Nowicyuszowie zwykli ná probie swey / gdyż mię Bog nędzą probuie / ábym zá pomocą iego wyprobowána wyszłá. Jeśli śię źle ná tey probie popiszę / stoiąc przy Czárćie y swey woli / poydę pewnie z świátá tego do piekłá. O Boże / ktoryś tę ziemię iáko dom probácyey vczynił / sprobuy y doświadcz mię miłośiernie / ábyś tu sprobowáną / ná sądźie ápprobowáł / y do twoiego Krolestwá przypuśćił / Amen.

Psal. 138

MEDITA-

MEDITACYA XVI.

O Piekle, mękách, strásznym onym mieyscu, mieszkàiących, y kátàch támecznych.

PVNKT I.

NAPRZOD tu wiedźiec / co iest PIEKLO / wedle Wiáry ś. / żebyśmy wiádomość o nim wźiawszy / imienia sie sámego stráchali. PIEKLO tedy iest vstáwiczna iedna ćiemnica / ogniá / y niezliczonych mąk pełna / ná tych ktorzy w grzechu śmiertelnym z świátá schodzą. PIEKLO iest wieczny stan táki w ktorym grześniki ták hániebnie chowáią / iż nic nie máią / czego by sobie do poćiechy życzyli / á ćierpią wszytko / czego śie bać y stráchác czlek może. W piekle tedy to dwoie rázem ználeść / złupienie dobr wszytkich / ktorych ná tym świećie ludźie záżywáią / á Anyeli ná onym : y gromádá wszego złego / ktore ná tym świećie ludźi / á ná onym Szátány trapią.

Co iest piekło.

To rozebráć lepiey mogę / mizerye ktore álbo ia / álbo drudzy ćierpią zbiegawszy / y poiawszy ie iáko wieczne. Co-

kolwiek bowiem w tym żywoćie ćierpiemy / máłe rzeczy ſą / y koniec máią ; lecz ktore w piekle / y dosyć ich y wiecżno trwáią / zárownie iáko y Bog : Jeśli mi tu głod álbo prágnienie ćiężkie / pomyślę / iż w piekle głodem y prágnieniem dáleko ćieżßem morzona będę / á bez końcá. Jeśli mie dolega boleść / zelżywość / vboſtwo / penuria / wßytko to hániebniey w piekle dolegáć będźie / ták iż to málowáne rzeczy y wemgnieniu przemiiáiące do onych / ták ſtrásliwych y przewłocżnych. Bo gdy im pięćdźieśiąt tyśiecy lat przyidźie / drugie pięćdźieśiąt tyśiecy milionow przeyść ma / á po tych inne á inne czekáią y zbywáią nieprzeliczone. Choć Kaim wiecey iuż niż pięć tyśiecy lat tám pomießkał / właśnie mu to / iákby dźiś naprzod tám wßedł : Od dwu tyśiecy lat bogacz on w piekle gore / y prośi kropie wody : záwße iednák będźie gorzał / y o nie prośił.

Jákież tedy ßaleńſtwo / dußo moiá / krotkich tu trudnośći nie ponośić / á ſnadź przyść ná ták wielkie y ták długie tám ? przecz w máłych y lichych prácách ćierpliwośći nie maß / wiele twymi grzechámi záſłużywßy ? O Boże niebieſka mie świátłośćią obiáśni / ážebym z ninieyßych mizeriy wieczne vznawßy / táki żywot prowádźiłá / ábym ich vßłá. Amen.

w Punkćie II.

VWażáć wiekuiſtośći tey przyczyny / y okolicżnośći. Bo cokolwiek w piekle ieſt / wieczne ieſt.

NAPRZOD ſam potępiony ieſt wiecżny / będąc nie ná dußy tylko / ále y ná ćiele nieśmiertelny : dla czegó áni

śiebie

siebie sámego żaden / áni drugiego zábić nie będźie mogł; áni Bog zechce wniwecz obrocić ktorego. Gdy szukáć będą ludźie śmierći nie znaydą iey: będą prágnęli vmrzeć, á śmierć vćieknie od nich; y Bog prágnienia ich nie wypełni / ráczey potężne ono / áby sie wniwecz obroćili prágnienie / strásliwie ich vmęczy / widząc / iż nie dokażą / czego ták bárzo prágną. Apoc. 9.

2. Mieysce y więźienie wieczne iest / vpáść nie może. Ziemiá bowiem / w ktorey Piekło iest ná wieki stoi. Eccl. 1. 4.

Ogień też wieczny iest / iáko Isáiasz mowi: Poddymánie Páńskie iáko rzeká śiárki podpaláiąca go; choćby inszych drew nie było: SIARKA ieśli miásto drew będźie / będźie też wieczna / toż poddymánie Páńskie niećić ią wiekuiśćie będźie. Ogień palenia y trawienia moc máiąc / przypaláć będźie á nie strawi / iż głos Boży vkroći płomień ognisty. Isa. 30.

III. Robak wieczny / gryżący ich sumnienia nie vmiera: iáko sam Pan rzekł: Sprochniáłość ábowiem grzechowa z ktorey śie rodźi y żywi / końcá nie ma / winy y karánia żywe pośiećie nigdy nie vstáie: przetoż áni okrutne kąsánia iego / zrániáiące sumnienie nie przestánie. Mar. 9. 44.

IIII. Dekret Boży nieodmienny iest y wieczny: postánowił skazni raz wydáney nigdy nie rewokowáć / ták, że tego / ktory raz tám wszedł / nie dobywáć. W piekle ábowiem nie mász wykupienia więźniow / áni w sądzonych z turmy oney wyzwolenia: nie mász tákich pieniedzy áby stawáły ná to. Krew Chrystusowá ták dáleko nie przechodźi. Jeśli świeżo lana ná Kálwáryey nikogo z niego nie wybáwiłá / áni teraz wybáwi.

V. Nákoniec męki wszytkie tám wieczne są / bo y grzechy zá ktore ich męczą / wieczne są. Jáko ábo,

wiem

Notuy.

wiem tám prawdźiwa bydź pokutá nie może / ták áni do⸗ syćuczynienia przyimuia : Y Krew Chrystusowá żadna miára im nie służy/ prze co nie máß niiákiego odpuszczenia.

S. Thom.

Przydáy : iż kto bez pokuty chce vmrzeć / mocno chce w grzechu swoim záwße zostáwáć / przetoż iego on grzech iest wieczny : że słusznie spráwiedliwość Boża karze go wiecznie. Dla czego / choć grzesznik vmieráiac Wiárę y Nádźieię ma : iáko skoro do piekłá wnidźie złupia go z tego : nie tylo iż mieć nie godźien tego / ále iż nie ma śię iuż czego spodźiewáć : áni odpuszczenia grzechow/ áni wysłuchá⸗ nia modlitw / áni z mizernego onego mieysca wyswobo⸗ dzenia : álbo żeby błogosłáwieństwá kiedy mogł dostą⸗ pić. Przecześ tedy dußo moiá / zarabiáć śmieß ná męki wiekuiste ? przecz ći nie strászny ogień on ? poddymánie ono Boże ? robáctwo ? Dekret nieodmienny y wieczny ? Teraz Bog odmieni sentencya / ieśli ty żywot odmieniß Nie czekay aż twoy grzech będźie wieczny / bo ná ten czás y karánie będźie wieczne.

Potrzećie.

VWażáć vstáwiczność mąk onych y nieodmienność/ co zá wiecznośćia idźie : Abowiem śię powloka / y ták nástępowáć będą / iż nie pytáć vmnieyszenia. Milliany lat potrwáia / á iednego dniá folgi nie dádzą : męká áby ná godźinkę álbo moment nie przestánie. Jáko ná bo⸗

Luc. 16.

gaczu onym znáć / ktoremu ták lichey folgi odmowił A⸗ bráhám / Końcem pálcá w wodzie zmaczánym ochło⸗ dźić ięzyk, ktory płomieniem gorzał. Ráczey nowa przypádnie męká / gdy nástąpią nowi potępieni. A od⸗ miáná/ ktora tu folgę czyni / ieśli iáka w piekle będźie /

nowe przyniesie kátowánie. Jesli bowiem Nieczyśći Accydentalne męki.
(iáko mowi Job) do wielkiego goracá przechodzą z
wod śnieznych / ná to sie to stánie / áby wiecey od gorą- Iob. 4.
cá zwexowáni byli / z ziebnawszy: y żeby zimno drżenie
y zgrzytánie żebow ćiezsze pogoracu nástepuiac spráwiło.

NAKONIEC choć kátownie ták długie prze- II.
włoczne są / żadnego iednák w ćierpieniu nie nábedą ćier-
piący nałogu / ażeby im znośnieysze były / y owszem co
dzień nowotne sie bedą zdáły / y odnowia się zá nową po-
tepionych niećierpliwośćia. Jáko bowiem Bogá niewi-
dzacych pychá wstępuie záwzdy, ták gniew rośćie / nie- Psalm. 75.
nawiść / furya / wśćiekłość. Coż ná to mowisz / duszo /
ieżeli żywą o tych mekách wiáre masz? Jákoć duchá
ostáie gdy vważasz tákową srogość / tákową powłoke /
tákową vstáwiczność / tákową niemienność / y sáme wie-
czność? ná miekkiem łożku zdać się śmierć cáłą noc nie
spáć / á troche boleiac leżeć / y bárzo ckliwo poránku cze-
kasz: iákoć nie ćiężey bedźie w tárásie / ná ogni-
stym łożu / nigdy nie spáć / hániebnie boleć / przez noc
ták długą / ktora zaránia nie ma / bo wiekuista? O Sprá-
wiedliwośći Wszechmocna / przed tobą ktoż nie zádrży?
Od gniewu twego wybaw mię, y nie karz mię w zà- Psalm. 6.
pálczywośći twoiey. Obroń mie miłośiernie / bym nie
zápádłá w dźiwną y ták wieczną mizeryą / Amen.

Poczwarte,

W Piekło sáme idąc / vważajmy mieysca tego / okropność.
NAPRZOD mieysce iest / podźiemne / ćiemne
grubszymi ćiemnośćiámi / niż były Eypskie / w ktore nigdy
świátłość słoneczna / kśieżycna / álbo gwiazd nie wcho-

dźi. A choć tám ogień iest / ácż pali / iednák nie świeći / lecż dymi y ocży ślepi / Bo przyćiał Bog ogniowi Psal. 28. płomień dla złych / dobro ktore ma ogień odiawszy / á zostáwiwszy złe.

II. DRVGA / mieysce iest ćiásne / pol áni tak tám nie máß iáko ná wierzchu źiemie. Acż bowiem piekło (wedle Isáiaßá bárzo iest głębokie y rozszerzone, y pàszczękę bez miàry otwiera : iednák ták wiele iest ludźi Isa. 39. 33. tám sstepuiacych / iż záledwo kożdy tylo mieysca bedźie miał / iáko w ćiásnym grobie / rácżey beda wßyscy by cegły w piecu śćiśnione / ruszyć się nie mogac.

III. IEST też mieysce to gorace niepomiernie / niemáiace skałubki iedney / żeby wiátr chłodny przeyść mogł. Przeto ie ś. Jan ieziorem záwße ognistym y śiàrczystym nazywa. Apoc. Iáko bowiem ryby w ieźioro / ták ponurzone sa / iż wyniść nie moga: ták potepieni w ogniu / w rostopioney smrodliwey śiárce około.

IV. ZACZYM toż mieysce / muśi bydź bárzo smrodliwe. Bo ćiáłá potepionych nieznośnie śmierdźieć beda. Nákoniec mieysce ze wßech stron ták bedźie wiecznymi zamkámi opátrzone / iż áni gwałtem áni sztuka nikt nie wynidźie. Ażeby Bog dyspensuie podcżás / iż kto wynidźie / z soba iednák nieśie opłakány męke swoie: y tudźież sie odpráwiwßy / ná toż / z ktorego wyßedł mieyscá wrzucżon bywa. A po dniu Sadnym nigdy tákiey nie dádza dyspensiy. O iákobyś miekkie náżwálá wßelákie tego świátá zámknienie / mieyscá onego dobrze rozebráwßy okropność. IESV dobry / wspomoż mie bym gorzko opłákáłá grzechy me / pirwey niż poydę do ziemie onéy ćiemney okrytey mgłą śmierći / źiemie opłákánych desperatow. Iob. 10. 21.

Popiąte.

W Onym mieyſcu mießkáiacych ieńcow nieſcześćie
y konfuſia vważona bydź ma. Abowiem tám reſpe-
ktu żadnego ná dobroć / diſkrecya / ſláchectwo / powino-
wáctwo / y tym podobne rzeczy nie máß; przećiwne ſa
ráczey y bárzo mierźione reſpekty. Sa rozmáići w piekle
potepieni: iedni byli Anyołámi rożnych chorow / piekni / po-
tężni / y bárzo śliczni: byli drudzy Ceſárzmi / Krolmi / Kśia-
żety / rozmáićie tytułowáni: trzeći ſa Filoſofi / Kráſo-
mowcy / Práwni / y inßy náuczeni. Sa y dworzánie / wielcy
Politycy y vkłádni / datni / wdźieczni / oſobliwi: ſa po-
winowáći / rodźicy / ſynowie / bráćia: ſa przyiaćiele / zná-
iomi / towárzyße / ſaśiedźi: Lecz záraz ná wſtepie pirw-
ßym do Piekłá / wßyſtkie te reſpekty ná wiátr ida. Tám
(mowi Job) Nie máſz rzadu, ále wieczny ſtrách przeby- 20. 22.
wa, wßyſcy głownymi nieprzyiaćiołmi zoſtáia ſobie / zo-
bopolnie ſie nienawidza / zazdrośćia / niećierpliwośćia /
wśćiekliwośćia obćiażáia / ieden drugiego widźieć / znieść /
dobrym słowem podkáć niechce. Oćiec ſynem śie brzydźi /
ſyn oycem: Pan poddánym / y ten Pánem: złorzecząc ſo-
bie y z ßaleńſtwá śie kaſáiąc: á miánowićie ći ktorzy śie
w tym żywoćie nieporzadnie miłowáli / y ſpołu grzeßyli /
hániebnie śie tám beda nienawidźieli: przyrośćie meká /
przeto że ná śie pátrza. Jáko wągle zarzyſte poſpołu po-
ſypáne / ieden drugi wiecey rozpala: ták wągle ono pie-
kielne gniewem rozpalone / przyczyni kompanom vpa-
lenia.

Do tego przyſtapi iáko kát / oná ápprehenſia / iż choć

by nie rádźi/ ná despekt muszą ná wieki bydź z sobą/ nádźieie do rozstánia z sobą nie máiąc. Jesli od iednego vćierká ktorego bárzo nienawidza / nápádną ná drugiego gorszego/ áby sie vstáwnie z sobą by pśi iedli / á żaden sie nie włoży/ áby ich vspokoił álbo poćieszył? Bo z tego świátá żaden tám nie stąpi ich iednáć: áni z niebá. A kto dobry ná ták sromotne mieysce pość zechce: áni Zbáwićiel Pan nász / choć do odchłánie zstąpił / do onego mieyscá nie wszedł. Coż tedy Pánowie poczuią z tego/ że z pospolitem człekiem porownáni / y od nich bez wstydu tráktowáni będą? Jáki krzyż będźie/ z nielubymi mieszkáć nieprzyiaćiołmi / ktorzy mię bez przestánku nienawidzą y przeklináią/ á nie mogę áni gáb ich/ áni vszu swoich zátkáć: iáko nieznośna rzecz y iednego tám nigdy nie widźieć / ktoryby mi dobrze życzył / álbo nieszczęśćia mego żáłowáł / áż go nádto przyczyni. O duszo moiá zátoż zá fundáment prawdźiwą miłość. Abowiem tá sámá / nigdy nie ginie bez ktorey nic po wszytkim: miey pokoy ze wszytkimi ludźmi/ ile z ćiebie iest ázebyś miedzy táką kupę złych nie przyszłá.

Cass. kol. 16. Ad Cor. 13. Ad Rom. 12.

Poszoste.

KATOW piekielnych srogość rozbieráć. NAPRZOD kożdy Potepiony iest kátem wszytkich/ y wszyscy kożdego: mowiąc y czyniąc / co wzaiem boli/ Mimo tych / Czárći są iádowići ná ludźie káći: ktore iákoby sie ná Bogu y Chrystusie zemśćić chćieli/ stráśliwie strapią. TRZECI kát nayokrutnieyszy / ROBAK Sumnienia/ ktory kąsa / y ná wieki hániebnie kąsáć będźie. Pomniąc álbowiem potepiony ná grzechy ktore popełnił / nádchnienia ktore miał / áby k sobie przyszedł/

á mał

á mąk vſzedł / ná ktore tylo dla ſwey swiebody przyſzedł: ſam nád ſobą kátem bedźie/ kaſáiac śie z gorzkiego ſercá iádowićie/ roſkaſáć chcac. W ktorym one s. Augustyná ſłowá mieyſce bedą miáły: Przykazałes Pánie y tàk się dźieie: iż nieporządny ánimusz ſam ſobie ieſt kátem: ábowiem iego grzechy kátuią go/ y nieukrocone páſsie meczą/ iż ſam ſobie ieſt ćieſzki/ że sie znieść nie może. Vmiey tedy duſzo ma/ poczuwáć pulſy ſumnienia twego / á zgadzay się z tym twoim przećiwnikiem dobrym pokiś w drodze z nim, ktory ćie grzeſzaca vpominá. Abowiem tenże w piekle ſiekáć y iáko wśćiekły pies kaſáć bedźie: ážeby sie onego w tym żywoćie zániedbánia zemśćił. Matt. 5. 20.

CZWARTY kát bedźie RęKA BOZA Wſzechmocna. Tá potepionym ćieżka bedźie / ktorzy to wiedzac/ iad ſwoy ácz nadáremnie ná Bogá obroćiwſzy/ puſzczą bluźnierſtwá/ życząc áby nie był / lecz w wietſzą sie to boleść y męke obroći. O Wſzechmocna reko ktoż ćie bedźie mogł znieść? O iáko ſtráśliwa rzecz ieſt wpáść w ręce Bogá zywego gniewáiącego sie? Oddal proſzę Pánie co nadaley odemnie karzącą rekę twoię / oną mie drugą miłośierną záſłoniwſzy Amen.

MEDITACYA XVII.

Co ćierpią ſmysły y śiły wnętrzne w Piekle, y o ſtráćie.

JAko grzesznik dwie srogie rzeczy popełnia / iż od Bogá źrodłá żywey wody odchodźi / áżeby márne rozkoszy ieptal : ták w piekle dwoiáka go meká karze. Jedne názywáią Stráta á pierwszey złośći odpowieda : drugą Smysłus / á tá zá wtorą złość. Pocznimy od tey iáko łátwieyszey.

Punkt I.

VWAZ naprzod iáką mekę Smysły zwierzchne potepionych máią / gdy sie iuż duszá y ćiáło złącza. Bo
Sap. 11. 17. wedle spráwiedliwośći Bożey Przez co kto grzeszy / przez to y karan bywa. Poniewaz tedy grzech przez smysły wchodźi / słusznie ie karzą. Co zosobná snádno obaczyć.

I. OCZY álbowiem káráć będą widzeniem nieprzyiáćioł / y strászných mászkar. Szátáni srogie postáwy ná sie wźiąwszy / wystáwiáć im będą / zá wystepki / ktore popełnili oczymá / y nie będą mogli oczu záwrzeć / ále wyłázłymi pátrząć muszą.

II. VCHO násłuchá śie záwsze bluźnierstw / przeklectwá / vszczypkow / trząskow przykrych / wyćia / rykow zgroźnych / á nie dádzą śie vszy zátulić / áby nie słucháły / zá to że ten smysł pogrzeszył.

III. WONIA vczuie smrody wszelákie / z śiárki / z ćiał
IIII. gniłych / swego też. SMAK w gárdle y iezyku / częśćią gorzkośći nád żołć y piołun z niewymowną ćiężkośćią żołądká poczuie / częśćią pśi głod y prágnienie / żądáiąc iák on roskosznik kropie wody ktorey mu zá obżárstwá iego nie dádzą. DOTYKANIE ná ćiele wszytkim vćierpi niezmierne kátowánia / od stopy nog do wierzchu głowy. Tám rázem będą boleć oczy / vszy / żeby / boki / serce / podágry etc. O nieszczesliwe roskoszy / ktorych koniec / ták srogie okrućieństwo.

To vważáiąc/płákáć będą grzechow ktorem pięćia smysłow popełniłá/ żáluiąc żem im ták wielką dałá wolność/ stánowiąc mártwić ich y wśćiągáć/ áżeby śmierć y piekło przez nie nie weszło. Ier. 9, 21.

Powtore.

OGień Piekielny vważáć/ ták hániebny/ iż ten máteryálny do niego málowány. Jest ábowiem spráwiedliwośći y wszechmocnośći Bożey instrumentem/ ná kárnie tylo ćiał/ ále też dusz bez ćiał/ y duchow szczyrych.

TEGO Ogniá są trzy włásności. Pirwsza/ iż śie ták mocno potepionego dźierży/ iż choćby niewiem kedy szedł/ tym ogniem dręczony bydź muśi/ y rzecz śie o nim może/ iż z sobą nośi piekło. Bo ie ćierpi gdźie śie obroći. I.

WTORA/ iż będąc ieden/ nie iednáko wszytkich węxuie/ grześnieyszych więcey/ máło grzesznych nie ták/ y owszem iednegoż potepionego więcey palić będźie ná iedney częśći ćiáłá niż ná drugiey/ ktora instrumentem nie byłá grzechu. Niektorych vdręczy więcey ná iezyku/ iż mrukámi/ álbo krzywoprzyśiężcámi byli/ drugich ná gárdle/ iż obżernymi/ opiłymi: Co wszytko spráwuie wszechmocność y spráwiedliwość Boża/ oddáiąc kożdemu iáko zárobił. II.

TRZECIA, iż ogień on tego nie ma/ co do vćiechy służy. Abowiem iákosmy wyższey powiedźieli/ pali á nie świeći/ trapi á nie trawi/ záwsze gore/ á nigdy nie gáśnie: Bog mśćićiel záchowuie. A choćiasz zdáni oni by słomá (iáko mowi Prorok) záraz śie od ogniá zaymą/ nigdy śie iednák słomá tá nie spali/ á płomień z niey ták wielką kurzáwę dymi/ iż záślepi w prawdźie/ ále nie III.

zádusi

záduśi / zmecży / nie zábije. Coż tedy bedźie widźieć potepionego w ogniſtey ſtudni / w ſporym onym plomieniu beczacego y ſkwierczacego / á zadney ochłody áni poćiechy nie znáyduiacego? O iák ſrogie złe ieſt grzech! choć Bog nieſkończonie miłośierny / ſtworzenie ſwoie Synowſka Krwia odkupione / ták boleiace widźi / namniey go iednák nie lituie / áni z ogniá wyṅduie / raczey z tronu ſwego ná to pátrzac weſeli śie: że ták tego każe Spráwiedliwość.
Isa. 33. Słuchay duszo / co ten Pan mowi: Ktoſz z was będźie mogł zmieſzkáć z ogniem pozeráiącym? kto z vpaleniem wiecznym? Jeżeli ſwoyſkiego ogniá reka tknać nie śmieſz / iáko śie nie boiſz onego przyſzłego? Myśl o tym ogniu pilno: żeby tá boiaźń ognie / ktorych doſyć w tobie / ſtrawiłá: Jeżeliċ ná ogniu miłośći Bożey / iák oźiebley máło.

Potrzećie.

YWAZAC / iáko meke wnetrzne śiły máia.
I. IMAINACIA ſtráſliwymi obrázy dreczona bedźie / ktore ſobie wyſtáwi zgroźnieyſze / niżeli melánkolicy we śnie: y niż Egipcyanie ćierpieli / gdy ſie im oſoby ſtráſzliwe pokázuiac lękánia dodawáły, y przechodzeniem zwierzat, kſzykániem węzow przeſtráſzeni, ze drżeniem
II. gineli. Záczym idźie iż śiły te ná bieg páſsiy ćierpieć beda / ktore rázem vderza / to ieſt ſmutki / mdłośći / gniewy / ckliwośći / deſperácye / zazdrośći / iad / z okrutna miedzy ſoba woyna.
III. PAMIEC dreczona bedźie ſtała rzeczy przeſzłych / ktore cżłek miał / pámiatka mak terázniey ſzych / y co ieſcze przyidźie po wſzytke wiecznosć. Myslić álbo wſpominác

minąć nie będzie mogłá; coby iáko pociecha albo ochłodá było / áni się do czego innego od mizeriy swych odwrocić. Jesli ná roskoszy wspomni / ktorych ná świecie dopuszczáłá sobie / więcey boleć musi. Będzie tedy pámięć iáko morze / náwálnośćia pomieszáne myśli tákich / ktore nád żołć gorzczeysze będą / iedne przychodząc drugie odchodząc y náprzykrzáiąc vstáwicznie / iż ná moment nie dopuszczą iey folgi.

IIII. ROZVM wszytek záćmiony / diskuruiąc nic nie znaydzie smáczneg / bo pełē błędow nieszczęśćia y męki ktore ćierpi sobie rozwodząc / vpornie trzymáiąc / iż mu krzywdę czyni Bog / náń iáko ná niespráwiedliwego ćiężko vskarżáć będzie.

V. WOLA vporna y w grzechách swych zákámiáła / miánowićie w nienawiśći Bogá / świętych / y wszytkich ludzi / nie będzie się mogłá zmiękczyć / áni tego co czyni żáłowáć / álbo odmienić. A prágnąc swoie chuć wypełnić / ni wczym nie wypełni / gdżieby folgę ználeść mogłá. Już związano nogi y ręce y wrzucono w ćiemnośći zewnętrzne / śiły wszytkie odięto / trudno vczynić co świątlego álbo wesołego. Przetoż / gdy wola nie przewiedzie czego prágnie / sámá sobie piekłem będzie / zá ono / iż czestokroć tu obieráłá / co było przećiwko woli Bożey.

NAKONIEC imáinowáć będę / iż potępionego kożdego serce iest iáko gorzkie morze / do ktorego dziesięć hániebnych rzek wpada / pięć przez smysły zewnętrzne / á drugie pięć przez śiły wnętrzne / zá grzechy przećiwko dziesiąćiom przykazániom B. popełnione / álbo przećiwko iednemu z nich. Poniewaź wedle ś. Jakubá. Kto wystąpi w iednym stał się wszytkiego winien, Ktorez tedy większe nieszcześćie może być / śiły ktore mi

Bog dał / ábym go záżywáć mogłá / y duszá sie nimi oślachćiłá / w okrutne obroćić káty / áby mie wyniśćzyli? O niezmierny Boże wspomożże mie / bym te od ćiebie śliczne śiły dárowáne vmártwiłá y sposobiłá ták / ážebym ia ich kátem w tym żywoćie byłá / á nie one moim w przyszły.

Poczwarte.

STráte sroga rozbieráć / ktora iż niesKończone dobrá odeymuie / mieć ia zá niesKończona potrzebá. Nieszczęśnicy álbowiem oni ná wiecznym wygnániu beda / szczęśćia y końcá ná ktory stworzeni byli / to iest Bogá / błogiey miłośći / y zdroià roskoszy zbywszy. Co im niezmierna żáłość przyniesie / tym miánowićie / ktorzy żyiac o tym wierzyli. Bo choćiasz rozum ich ná co innego bedźie ćiemny iednák vwáżáć to muśi zá skaràniem Bożym.

I. SROGOSCI tey stráty dwoiáko dość możem I. z tego / iż ludźie świeći chwały oney wielkość y dobr w widzeniu Bogá przenayświętszego / znáiac / zá náczesza káre máia / pozbyć widzenia tego / drza pomyśliwszy tylo / ná to iákosmy nárażenili. Druga z tego / iż nieznośno potepionym tego wysokiego dobrá nie mieć / wpráwdźie nie tym wzgledem iż vczćiwe iest / bo oni áni Bogá miłuia / áni świetey rzeczy żadney / lecz ile widza że tey rzeczy nie máia / ktoraby im wieczny pokoy przywiodłá / á wyzwoliłá z mak wielkich.

Med. 6. TEGO nieiako moge dość z kilku podobieństw. Jeżeli ták żáłuia ludźie / gdy pirworodne práwo tráca / ktore mieli / w iákiey żáłobie chodźić beda po niebieskim onym pirworoctwie / ktore / by nie grzechy mieć mogli? Jeżeli dobrá y roskoszy ktore koniec swoy máia / pozbáwione

wione ták bárzo ſerce ludzkie obchodza y záſmucáia / iákoż niewiecey ſtrapia y záſmuca dobrá one nieſkończone / pozbáwione / w ktorych śie ſtworzone dobrá y delicye wßytkie zámykáia. Ieśli śmierć ieſt ze wßech ſtráśliwych nayſtráśliwßa / przeto iż duße odłacza od ćiáłá / y od tego widomego świátá / iákoż nie ſtráśliwßa śmierć wieczna / ktora człowieká od Bogá / od iego Kroleſtwá / y świátá nader ſcześliwego onego niewidomego odłacza? Iáko oko nie widziáło, àni vcho słyſzáło, àni w ſerce ludzkie wſtapiło, co zgotował w niebie Bog tym ktorzy go miłuia, ták podobna nie ieſt / ſrogośći złego tego dośiac / ktore záwiera pozbáwienie ták ſlachetnego dobrá. O nieſkończony Boże / niech opádnie pirwey wßelka meká ſmyſły moie / byle bez winy mey / niżbyś mie ſtráta táka kárác miał / á pozbáwić wdźiecznego záżywánia ćiebie / dla grzechu mego. 1. Cor 2.

Z ta meka y tá chodźi / że potepieni niewidza Chryſtuſá Páná / przeczyſtey Mátki iego / chorow Anyelſkich / y towárzyſtwá z żadnym blogoſłáwionym nie máia. Co nieſczeſliwych ſtráſliwiey vtrapi / gdy ná dniu ſadnym czaſtke nieiáka chwały wybránych Bożych ogladáia / przy wyłaczeniu ſwym od ſpołku ich. Co wiecznie pomniec y zayzrac / zrzeć śie beda. II.

NAKONIEC z ćießkich rzeczy / ktore przyyda ná nie / zrozumieia nie ládá bydź dobrá / ktorych nie máia / do tego áże myſla ſwa przychodzac / że obacza / iż Bog ták ieſt ſczodrobliwy w nagrodách dobrym y przyiaćiołom ſwoim / iáko go oni ſurowego doznawáia w kárách: iż onże tyle w roſkoßnym niebieſkim dźiedźińcu deliciy ma dla ſwoich przyiaćioł / iáko w nieſczeſnym piekielnym gniazdźie mak dla nieprzyiaćioł. A przetoż z tey miáry III.

ćießkośći im tákże przyrośćie/ że sámi sobie nie ládá dobrá odieli.

Tymi punktámi głeboko wkorzenie w sobie boiaźń Boża y ohyde grzechow/ iednák z wielka vfnośćią o miłośierdźiu Bożym/ że mie nedze tey ostátniey záchowa.

Znam Boże moy/ żem ia nieszczesliwy onczłek/ ktorym w źiemi świętych wiele niepráwośći czynił, dla czegom godźień nie ogladàć chwały twoiey, y nie przyść miedzy te/ ktorzy iey záżywáia. Lecż zá grzechy żátuie/ ktorymim ták wiele plag zárobiłá. Dáruy mie ty nimi z miłośierdźia twego/ ázeby dźieło twoie Boże nie gineło/ y końcá ná ktorys ie vczynił nie tráćiło. Niech ia proße nie przyczyniam piekłá/ áni strawy dodawam wiecznemu onemu ogniowi/ niech ná táka kondicya nie przychodze/ żebym ćie iák inßy nienawidźieć y przeklinàć miáłá.

W piekle bowiem à ktoć wyznàwàć będźie? Niechay ták nie bedźie Pánie/ niechay ták nie bedźie/ ále ćie záwße miłowáć chce y błogosłáwić/ á po tym żywoćie: Posádźiß mie w drugim/ ábym ćie miłowáłá y chwaliłá z świetymi twymi po wßystkie wieki/ AMEN.

MEDITACYE Y MOdlitwy, do oczyſzcenia duſze doſkonáłego y vmartwienia iey, ſłużące

DLa doſkonálego oczyſczenia duße / ná ktore drogá Oczyſczáiąca ćiągnie/ podamy niektore modły námienione w introdukcyey tey kśiąſzki. Z ktorych pirwßy zá máteryą ma śiedm grzechow głownych / nádto Dźieśięć przykazań Bożych / trzy śiły dußne/ y pięć ſmyſłow zwierzchnych. [Sap. 9.] Ktory modlenia śię ſpoſob/ częśćią do poznánia mnogośći y ćiężkośći grzechow / częśćią do ráchunku ſumnienia / (bądź przed ſpowiedźią, bądź co dźień w wieczor będźie) wielce służy : y owßem nam dopomoże / do głębßego poznania sámych śiebie / wykorzenienia grzechow / gdy śię lekárſtwá ſnádne na nie vkażą.

A NAPRZOD podamy rozmyślánia o śiedmi wyſtępkách głownych/ w ktorych inne/ iáko w śiedmi zrodłach álbo mrowiſkách śiádły/ iż przeto słusznie/ pirwßy wſtręt przećiwko nim vczynić potrzebá. Bo ktokolwiek doſkonale te ſobie podbÿe/ záraz poráźi Smoká onego rydzego, máiącego śiedm głow [Apoc. 12.] ktory wieczną woynę na świećie podnioſł: y śiedm onych Narodow / ktore nas od źiemie Obiecaney odrażáłą. [Deut. 7. 15] Jáko o tym ßyroko Káſsian kśięgi wydał. Przetoż oſobliwy tych Medytácyy koniec nie tylo być ma/ tych grzechow y ſproſnośći ich poznánie/ y obrzydzenie : lecz tece miánowićie do vmartwienia nieporządnych namiętnośći / y wyćięćia ich z korzeniem z duße náßey / ſtátecznie przyłożyć. Niewykorzenißbow. wyſtępkow/ áni cnot nábędźieß ſámym vważániem : (mowi ś. Bázyli) lecz gwałtownym vmartwiániem. Do czego iednák nie ladá

pomoc iest z Rozmyślánia y Modlitwy: częśćia iż wola do tá-
kiego ćwiczenia pobudzáia/ częśćia iż rátunek Boski vprászáia.

WIADOMAC w prawdźie rzecz iest/ iż śmiertelne grze-
chy wszytkie o ieden iákoby raz przez skruchę y spowiedź zgłádzo-
ne bywáią/ ná ktorey iednego bez drugiego nie odpuszczáią: lecz
zwyczáie złe/ ktore ná duszy zostawáią/ y áppetyty w ktorych pás-
sye sadowisko swoie miáły/ nie zárázem z grzechy wykorzenione
bywáią, lecz z nienagłá y po kesu vmartwiáć ie przychodźi. A-
Deut: 7, 22 bowiem Moyżesz dla tego do swoich Izráelitow mawiał stro ny
onych śiedmi narodow Sam Bog wyniszczy te narody przed oczyma
twymi polekku y potroszę: nie będziesz ich mógł razem wygłádźić: iż
ták opátrzność Boża postánowiłá ná vpokorzenie násze: áby
zá przedłużeniem woyny/ zwyćięstwo bespiecznieysze zostáło.

Przetoż o kożdym grzechu Rozmyślánie położym: przyda-
wszy sposob/ iáko ich przećiwnymi áktámi zwojowáć y dorobić.
Dla czego te trzy rzeczy w kożdym zosobná przyidźie vważáć.

NAPRZOD, ktorymi śię sposoby w nich grzeszy/ nie ty-
lo śmiertelnie ále też powszednie/ ázeby ćiągnący ku doskonáło-
śći/y namnieysza rzecz ktorą winni vmartwiáć obaczyli. POTYM
niewola/ ktora zá tákim występkiem chodźi/ y plagi ták docze-
sne/ iáko wieczne/ ktorym BOG tu y ná onym świećie
onych śię mśći. POTRZE-CIE wielkie nagrody tych/
ktorzy występek ták vmartwiáią/ iż mu cnoty prze-
ćiwney dostáią. Tákże cnotę zálecamy/ áby
nas y bojaźń y miłość do vmártwienia
ochotnikiem vczyniły.

MEDITA-

MEDITACYA XVIII.

O pyſze y prozney chwale.

PVNKT. I.

VWáżáć naprzod: Co ieſt PYCHA y ktorymi ſię ſpoſobyſw niey grzeßy/ rozbieráiac/ iáko one wßytkie ſą rozumowi przećiwne/ z krzywdą Bożą/ z ßkodą bliźniego/ z wielkim cnot vſzczerbkiem. Co zoſobná obaczyć.

NAPRZOD PYCHA ieſt/ nieporządne czći pożądánie/ ktore dwoiákie ieſt. Jedno świátowe/ ktore ſwoie cześć w dobrách ziemſkich/ máietnośći/ vrodzeniu/ pieknośći/ godnośćiách/ ꝛc. ſądźi: drugie DVCHOWNE, ktore ſię dobry duchownymi tuczy/ iákie ſą/ náuki/ cnoty/ dáry Boże.

Cztery ákty ſą PYCHY. Pirwſzy, gdy kto ſobie przypiſuie/ co ieſt Bożego: iákoby włáſne było/ nátury álbo induſtriy/ y przeto Bogá zádobrodźieiá nie vznawáiac mowi: Ktoſz náſzym Pánem ieſt. WTORY ákt ieſt/ gdy poznam iż od Bogá mam iákie dobro/ ſwoim to iednák zásługom przypiſuie/ co mi z ſczyrey łáſki dano. Iſa. 10. TRZECI, gdy rozumiem iż mam wiecey dobr/ niżeli w rzeczy ſámey ieſt/ bądź to cnot/ bądź náuk/ bądź przymiotow iákich przyrodzonych álbo nábytych; y w tym mam vpodobánie. CZWARTY AKT ieſt gdy rozumiem/ iż w tym co mam przechodze y celuie in-

nych / álbo przed innymi bydź chlubnie prágnę / áby mi wßyscy vstępowáli / y śiebie podawáli.

ZPYCHY wiele śię innych rozmáitych grzechow rozrodźiło / iáko śiedm głow piekielnego Smoká.

I. Pirwßa złość y iáko pirworodna iego corká iest PROZNA CHWALA. gdy kto nieporządnie pożąda áby go poznano / poważono / y chwalono. Akty iey są / chlubić śię z tego co ma / iákoby śię od Bogá nie wźieło : y z tego czego w rzeczy sámey nie máß / ábo z tego co niegodno chwały : przeto iż zła iest rzecz álbo podla bárzo. Żądáć też áby śie ludźiom podobáć / ná to słowá y spráwy kieruiac : rádowáć śię / gdy chwala choć pochlebnie / y nieszczyrze. Tá prozna chwałá brzydliwßa iest w máteryey cnot świetych. słodka to trućizná / y táiemny złodźiey / ktory ie psuie y kradnie.

II. DRVGA corká iest CHELPLIWOSC / ktorey ákty są / śiebie chwalić / chełpić śie z tego czego nie ma / álbo ßerząc co ma / álbo co przystało táić / nie potrzebnie nie odkrywáiąc.

III. TRZECIA iest NADETOSC gdy honorow y godnośći nieporządnie żądamy / ktory nieporządek w tym zależy / iż kto pożąda / czego niegodźien / álbo nie słußnymi środkámi o nie czyni / álbo zbytecznym áffektem koniec swoy w świeckim honorze vtopi.

IV. CZWARTA iest PRESVMPTIA / gdy kto wiele rozumie o sobie / álbo wiecey niż może / wdáwáiąc śie dla proznośći w trudnośći.

V. PIATA iest OBLVDA / gdy kto cnote y dobrą intencyą / ktorey w sámey rzeczy nie máß / zmyśla / áżeby zá świetego był miány : y gdy dobre vczynki / ná ten że koniec obraca.

VI. SZOSTY iest wystepek VPOR w rosądku /

gdy go nád rozsadek innych choć stárszych przekłádamy
w tym/ w czym przystało cudzemu go podáć/ dla oszukánia.
SIODMA ZŁOSC iest CONTEMPT/ VII.
gdy lekce sobie ważymy innych/ naprzod mnieyszych/ po-
tym rownych/ nákoniec stárszych/ áż y Bogá sámego.
Pychá bowiem wstępuie záwsze/ przetoż niezliczona rzecz Psal. 73.
grzechow/ niezgody/ nieposłuszeństwá/ złorzeczeństwá/
rodzi bluźnierstwá.

Gdy się około tych występkow myslą báwię/ pá-
trząc mam/ com w ktorym zgrzeszyłá/ á ználazszy pokor-
nie się przed Bogiem spowiedáć/ mowiąc. Oskarżam
się Boże moy/ żem pychy pełná: cokolwiek bowiem po-
cznę/ to czynię dla prożney chwały: słowá moie pachną
chełpliwośćią/ spráwy y żądze ámbicyą y butą. O
bych nigdy w tákie nie wpádłá grzechy! Odpuść Pánie
y z nich mię wyrwi. Siebie też z pismá gromić będę. O
biedny robaku co masz czegobyś nie wziął? á ieśliżeś 1. Cor: 4. 7
wziął przecże śię chlubisz iákobyś niewziął? iużeś ná-
sycony, iużeś bogáty zostáł. iuż sam krolowáć chcesz?
iákobyś się bez wszytkich obszedł? Jeżeli ták myslisz/
pátrz/ by ćię nie strofował Bog/ iáko pysznego iednego.
Nie wiesz żeś ty iest mizerny y nędzny y vbogi y ślepy Apoc. 3. 17
y nági? Slepy/ bo się nieznasz/ vbogi w cnoty/ nági w
dobre vczynki; á od ćięszkich grzechow mizerny y nędz-
ny. Coz się tedy pyśnisz ziemio y popiele? z czego się Eccl. 10.
nádymasz lichy robaczku? vchodź przed pychą/ bo ze-
braká pysznego nienawidzi Bog. Eccl. 25.

w Punkćie II.

VWáżáć straszne męki/ ktorymi Bog y ná tym świe-
ćie pysznych będźie karał/ y ktorymi ná onym. Te

Matt. 23. meki záwiera pismo w oney powtarzáney sentencyey kto się podwyzsza ponizon będzie. Gdźie położono srogie
Luc. 14. trzy kaźnie ná pysznych. Iż ich wyżuia ze cżći ktora mái, ią / iż inácżey pádnie niżli śie spodźiewáia : á iż ná to mieysce dádzą im poniżenie y konfuzią ktorey śie nabár, źiey boią. Co rozmáitymi rożnymi przykłády może śie pokázáć. Bo Anyoły dla pychy wyżuto ze cżći y łáski, áni do stolic chwálebnych / do ktorych śie z pychy mieli / przyśli / ále z niebá naywiższego w głębokośći stráceni są. Ten przykład słusznie nie zástrászy / ták / iáko Chry,
Luc. 10. stus P. zástrászył Apostołow / bo gdy rzekli / Pánie y Czártowie się nam podáią w imię twoie : rzekł im. Wi, działem szátàná iáko błyskáwicę z niebá spadáiącego, dáiąc im znáć / iż y wy ták spádniećie ieśli pysznymi be, dźiećie. Pychá bow. iáko z Anyołow pocżyniłá cżárty / ták z Apostołow pocżyni dyabły. Tákowąż kaźń podpadł Adam / Nábuchodonosor / Cyrus / Herod / y inni ktorzy chcąc bydź iáko Bog / chwały mu nie dáli / ktora byli winni.

DALEY rozbieram / iż náwietsza kaźń / ktorą Bog świát dla iednego grzechu karze / tá iest : iż dla nie, go przepuszcza / że grzesnik w wiele innych wpada : á osobliwego záchowánia swego od niego vmyka. Czym tákże pychę karze / iż dla niey oschłość / opuszczenie y spustoszenie wnętrzne / ktorego cżesto doznawamy / przy, chodźi. Dla teyże przycżyny / przepuszcza inne ćiężkie v, padki w niecżystość y w niewierność. Mowi ś. Básili o Anànim y Safirze, iż prożną chwałą vwiedźieni / máie, tność swoie sprzedáli / áby ich zá doskonáłe miano / do,
Act. 5. puśćił Bog / iż sobie połowicę pięniędzy zàtrzymàli. dla cżego nagle pomárli / y rázem z żywotem cżeść / kto, rey prágneli / zgubili / y przyszedł strách wielki ná wszyt-

kich

kich, ktorzy tego słuchali. Ktory y ná mie ſłusnie przyść ma / bo kaźń iednego / wielu ma bydź przeſtrogą. Przetoż bedeli ia pyſzna / ſnadź bede iedná z tych / iesli sie nieobacże / tákże karána.

TVDZIESZ vważe / iż przynamniey mak przyſtych nie vyde / gdźie wſzytkich pyſznych znácżnie ſkonfundnia y wielce záwſtydza / gdy śie ták bárzo pogárdzonych obacza iż co tu pirwſzego mieyſcá chćieli ; ná oſtátnim v nog Luciperá / ktory ieſt Krolem pyſznych / przeſtána / z ktorych śie ſami Czárći tám śmiać beda / zárzucáiac Izáiaſzá / y tyś zránion ieſt iàko y my , sſtałeś śię nam podobny , ſtàrgniona ieſt do piekłá pychá twoiá ? Ktoreſz tedy głupſtwo wietſze bydź może / iáko doſtoieńſtw prágnać / ktorych koniec wiecżna konfuſiá ? Dla krotkiey chwały wpáść w háńbe / ktora bez końcá bedźie. O pycho miazſzy tramie w oku / ktory záślepiaſz iż ſwey ſzkody nie widźi. O pokorny IESV wyimi zoká zawáde te / bym od niego záślepiona wzroku nie ſtráćiłá. Isa. 14. Matt. 7. S. Ber.

Potrzećie.

NIeládá dobr doſtapie / gdy zwyćieżywſzy PYCHE, POKORY śie vyme / tym końcem ktorego teraz ſzukam / to ieſt / duſze ocżyſcżenia. Te dobrá w obietnicy śie Chryſtuſowey zámykáia. Kto śię poniza, wywyſzon będzie. Matt. 23. A ieſt ich trzy. Bo z mizeriy w ktore dla pokory wpadnie / wybáwion bedźie : bo dáne láſki záchowa : y do wietſzych przyidźie. Dla czego kto śie poniża ſkruſzonym ſercem / przeto / iż zgrzeſzył / w tym ſámym w czym śie poniża / od Chryſtuſá P. wyniesion bedźie. Odpuſzcza mu bowiem grzechy / oddala kárę / ydáiac mu łaſkę y miłość ſwa / zá ſyná ábo corke

swa bierze/ wysłuchawa iego modlitwy y dźiwnymi dáry innymi nápełnia. Bog ábowiem pysznym się sprzećiwia, á pokornym łáskę dawa. Krol Achath iż się vkorzył/ vszedł plági/ ktora mu Bog pogroźił. Celnik dla pokory sstąpił vspráwiedliwiony do domu swego, á Fáryzeusz dla pychy był odrzucony. Tym sposobem/ gdy się Spráwiedliwi pokorzą/ w teyże od Bogá spráwiedliwośći wywyższeni bywáią: przyczyniáią im świątobliwośći/ dárow/ łáski czći y chwały ktorey przeto godni/ dla tego rzekł Medrzec. Imeś więtszy, pokorniey się we wszytkim záchoway, á naydźiesz łáskę przed Bogiem. Jáko ználáztá przebłog. Pánná/ dla swoiey pokory/ mátka Boża zostawszy: y sam Syn Boży sstał się człowiekiem/ áby pychę skáziwszy dał nam przykład pokory/ iż się nad wszytkie ludźie vpokorzył/ nád wszytkie niebiosy iest wywyższony. Vćiekay tedy duszo moiá/ przed pychą/ iáko przed ták wielką szkodą/ idź zá pokorą/ áby dla swego pożytku. Powszechne práwo iest/ od ktorego excepcyey nie mász/ iż kto się podwyzszy ponizon będzie, á kto się ponizy, wywyzszon będzie. Vczyń ty co tobie należy/ poniżáiąc się dla grzechow twoich/ á vczyni Bog/ co iego iest/ dáry ćię swymi wynosząc.

NAKONIEC exáminowáć: ktory stopień pychy w sercu mym bárźiey stárczy z pomienionych/ á znalazszy/ zárázem go meżnie/ przećiwnymi áktámi/ vmártwiáć y wykorzeniáć będę. Nic bowiem látwieyszego chcącemu nie mász/ mowi ś. Bernat/ iáko vpokorzyć sámego siebie. Bo zechceli sámá śiebie wywyższyć wielemi się ich záśtáwi/ á zechceli poniżyć/ żaden nie będźie kontrádykował: záczym zostánę pokorna. Poniżenie się bowiem/ wedle tegoż Bern. osobliwe iest ná pychę lekárstwo/ á ná dostánie pokory nieládá srodek.

Iac. 4.
Eccl. 3.
Luce. 18.

MEDI-

MEDITACYA XIX.
O Obzárstwie á Wstrzymáłośći.

PVNKT.

OBzárstwo iest nieporządne iedzenia y pićia pożądánie. W ktorym pięćioráko zgrzeszyć śie tráfi. NAPRZOD, gdy zákazáne od Kośćiołá potráwy iedząc/ post Kośćielny/ álbo Zakonny/ álbo ślubowány przestąpisz. POTYM iesli názbyt iesz álbo pijesz/ álbo z obrázą zdrowia/ álbo iesli ták dobrze pijesz/ iż rozsądek zgubisz álbo sturbuiesz. POTRZECIE, gdy potraw álbo napoiu kosztownieyszego/ niżeli twoia kondycya niesie/ záżywasz/ dla sámey roskoszy. POCZWARTE gdy częściey iadasz niż trzebá/ álbo nie swego czásu/ żeć szkodźić może/ álbo nie ná swym mieyscu/ álbo nád zákaz Zakonu twego. PIATE, gdy zbytniem áffektem dla sámey vćiechy iesz: álbo nieprzystoynie/ ták skwápliwie iż śie wszytká w tym co czynisz ponurzysz

EXAMINVIAC te okolicznośći ostárże śie przed Bogiem/ y ná vpadki swe płácząc rzeke. Biadasz mnie/ iż ilekroć iiem álbo piie/ tylekroć grzesze/ smyslnośći słu-

żac á nie potrzebie/ áppetytowi ráczey niż zdrowiu dogá/dzáiac / ták iż powinność ćiáłu oddáwáiac / zádłużać sie záwße Czártu muße. Zmiłuy śie Pánie nád krewkośćia moia/ y ták zábież łáſką twoia / żeby mi żárſtwo nie pá/nowáło. W tym poſtánowie / złość te wedle śił vmar/twić / y wſtrzymáłośćia pieć tych excesow viać / áby ták wielkiey iedzy nie było / ktoraby tłumiłá / áni ták li/chey / ktoraby nie ſuſtentowáłá. Tákże ábym śie po/ſpolitymi zwyczáynymi potráwy kontentowáłá: y owßem grubße niż delikáckie obieráłá / wßelkiey vchodzac pieſzczo/ty / bez ktorey bydź może. Nie dawáłá śie tákże vwo/dźić áppetytowi / ále gdy ćiáło ie / roſkaże áby y duch przytym obrok ſwoy miał/ á ćiáło ná wodzy trzymał.

Powtore.

VWażáć troie karánie temu grzechowi poſtáwione / Jedno z ſámegoż obżárſtwá / iáko ze złego drzewá zły owoc pochodźi. Drugie od Bogá ná tym świećie / áby pokazał / iáko śie ta złośćia brzydźi. Trzećie ſobie ná on świát záchowuie.

1 NAPRZOD tedy OBZARSTWO ſámo ſobie ieſt kárániem/ gotowymi iáko mowia pieniadzmi / Eccl. 31. roſkoßy ſwoiey przypłaca. Czuyćie mowi Mędrzec, ko/lerà y gryżienie mężowi głupiemu, gdy ćiáło obćiażáiac/ zdrowie obrażá y żywot kroći. Komu biàdà, komu ſwa/ Prou. 23. ry, komu doły ? komu bez przyczyny ràny ? Izali nie tym ktorzy zàśiadáia nà winie, á báwia śię kubkow wy/trzáſánim ? Trápi nádto duchá / tępi rozum / iż do modlitwy / towárzyßenia z Bogiem / y do niebieſkich po/ćiech znikczemnieie / przeto iż dopuśćił ćiáło łákoćiámi o/

kłádáć. Przywodzi nákoniec lenistwo / iż do służby Bożey stępieie serce. Kto bowiem temu słábszemu nieprzyiacielowi vstąpi / nie rzući śie ná mocnieyszego.

BOG nádto srogie káry dla OBZARSTWA puśćił. II.
Iż Adam y Ewá nád zakaz iábłká skosztowáli / niewinność y Ray zgubili. Ná Izráelity / gdy iescze mięso było w zębiech ich zápálczywość Páńska stąpilá, y názwano mieysce ono, Groby pożądánia. A drugi raz, vśiadł lud ieść y pić, y powstáli igráć. to iest ćiołkowi litemu kłániáć / dla czego / Pobito około trzydźiestu trzech tyśięcy ludźi. Num 11. 33.
A co dźiwnieysza / święty ieden Prorok iż tám kędy mu Bog zakazał, iadł, zábity iest od Lwá, nie vszedł karánia / choć przedtym cudá czynił / posłuszeństwo odpráwił / potrzebá go do iedzenia przyćisnęłá / y od drugiego Proroká zwiedźion był. 3. Reg. 13.

NAOSTATEK obżernych ná onym świećie okrutnie ná iezykách káráć będą / iáko Bogaczá ktory vżywał hoynie codzień ták prágnieniem przyćiskano / iż wołał ná Abráhámá etc. Przetoż ći co tám będą / pśiem głodem y wśćiekłym prágnieniem w gorzkośći męczeni będą: Luc. 16.
Wedle wyroku ná Bábilon wydánego. Iáko śię wiele wynośiłá y w roskoszách żyłá, tyle iey dayćie męki y płáczow. Ocknij duszo ma / przecz miestasz ę czemu obżárstw twoich nie płáczesz ę czemu śie od nich nie trzymasz ę Pátrz iż zbytki doczesne / kárzą wiecznie. Ieśli ty iáko głupi Esau zá ládá potráwę niebo przedasz / pono nie powetuiesz tego / karz śie cudzem nieszczęśćiem / pirwey niż ćię koleia doydźie. Apoc. 18.

Potrzećie.

WIelkie trzy nagrody vważáć / ktore mi da Bog ieśli Obżárstwo vmartwiwszy / w pośćie y strzymáłośći śie zákocham.

I. NAPRZOD bowiem MIERNOSC dobre owoce rodzac nagradza trudność / ktora ná początku bydź musiálá. Vżywá ćiáłu/ præserwnie od chorob zdrowie / żywot przedłuża/ duszę sposobna do modlitwy y niebieskich poćiech czyni / ćiáło podbija duchowi: iż śie nádobnie w służbie Bożey obiera.

II. IEST nád to Pan Bog táki liberálistá y ták nas lituie / iż niedopuszcza/ ábyśmy bez poćiechy iákiey żyli. Przetoż ćielesnych pokármow sobie vymuiace ludźie pokármy duszny mi pośila; zá smyślne poćiechy / duchowne dáie / iż nie ták vćieche y rozkosz tráca/ iáko w lepsza y zacnieysza odmieniáia.

Dani. 18. To im vżycza niebieskiego świátłá/ iáko Dànielowi: to známienitego zwyćięstwá nád nieprzyiaćiołmi / iáko trzem iego towàrzyszom przećiwko Nábuchodonozorowi: to wysokiey bogomyślnośći iáko Moyżeszowi y Eliaszowi/ ktorym y chwálebnego swego przemienienia vdźielił / w nágrode postu y vmartwionego żárstwá.

III. NAKONIEC násyći ich Bog osobliwym sposobem w niebie / do stołu ich swego z Chrystusem przysádźiwszy / áby iedli y pili w Krolestwie iego pokármy te / ktorych sam Bog záżywa. A przetoż duszo ma iezeli do wielkiey ná źiemi świątośći przyść / y wielkich w niebie nagrod dostápić prágnieß/ od miernośći y postu pocżni: ktorym Bog złośći tłumi, sercà wynośi, cnoty dáie y

Z Prefacyey postu. nagrody. O IESV przenáślodszy / poniewaß wszyscy/ z woyská twego ćiàło swoie z złośćiámi y pożądliwośćiàmi vkrzyzowáli, day ábym y ia moie vmártwiłá/ iákoś ty vmártwił twoie. Przez prágnienie ono twoie ná Krzyżu przez żołć y ocet / ktoreć támże podano / proszę ták doskonáłe day wstrzymánie / ábym w iedzeniu

y w pićiu nie roskoszy/ lecż sámey służyłá potrzebie: y pośćiłá surowie / ábym gniew twoy iáko Niniwitowie vbłagáłá / zá grzechy dosyć vczyniłá / Czárty vstrászyłá Anyoły vweseliłá / Amen.

MEDITACYA XX.

Około nieczystoty, á świętey Czystośći.

PVNKT I.

NIECZYSTOSC iest / nierządna roskoszy ćielesney pożądliwość / przećiwko porządkowi ktory Bog opisał: Nieczystotą grzeszymy / naprzod MYSLAMI gdy sie rzeczámi nieucżćiwymy myśl zábawia; w nich śie kocha / álbo ie tepo odrzuca/ álbo okázyey nie oddala z ktorey one pochodzą. I.

POTYM SLOWEM grzeszymy / gdy plugáwie mowiemy. SLVCHEM, gdy z vćiechą słuchamy nieprzystoynych rzeczy / álbo muzyk / álbo piosnek nieucżćiwych. WIDZENIEM/ ná to pátrząc/co do nieucżćiwośći wiedźie/ ná tákie znáki / komedye / álbo czytáiąc o tey máteryey. WONIA Y SMAK / gdy záżywamy tego co do nieczystoty zápala / tych smysłow vćieche zá koniec máiąc. II.

POTZECIE grzeszy śie VCZYNKIEM/á to rozmáićie: dotykáiąc śiebie/ álbo innych. Lecż ná ro- III.

zmyślániu/ tych grzechow drobno nie mamy exáminowáć / by kto nowych pokus nie miał/ ále płákáć ráczey/ á niż śiłá o okolicznośćiách myślić. Biádáß mnie / iáko to bestyálski y plugáwy żywot iest/ ná ktory y weyzrec sie wstydze / álbo ruszyć/ by mie smrodem swoim znowu nie záráźił. Weyzry nań Boże moy okiem miłośierdźia twego / á spraw / áby z moich zrodłá łez płynęły ná oczyszczenie ták wiela sprosnośći.

Powtòre.

VWáżáć káry troiákie ná NIECZYSTOSC/ iáko y ná Obżárstwo: Ale więtße mußą bydź/ im tá złość więtßa iest.

I. PIRWSZA iest niezliczone mizerye / ktore ten

2. Cor: 12. grzech z sobą wlecze: zá dopuszczeniem Bożym iż Anyoł Szátánow ktory przez bodźiec ćiáłá nieczystych zwyćiężą/ okrutnie policzkuie ćiáłá ich niewczáśámi / choroby / to hániebnymi/ to sprośnymi: sromotą/ doległośćiámi/vtrátą máiętnośći/ zdrowia/pokoiu/ żywotá nákoniec sámego. Iáko Apostoł Chrześćiáninà iednego / iż sie porubstwá dopuśćił Szátánowi podał / áby ná ćiele trapiony był/ ták kto śiebie temu grzechowi poda / ćiáło y duchá swe-

Prou. 23. go okrutnemu kátowi poda. Ktory łágodnie naprzod wchodzi, àle nà końcu vkąśi iáko wąz, á iáko żmijà iad rospuśći.

II. Nádto strásliwe inne kaźnie przepuśćił Bog / ážeby swoie ku temu grzechu nienáwiść pokazał. Bo Dla tego miánowićie potop spadł ktorym świát zátonał / y

Num. 9. ogień ktorym Sodomá zgorzáłá / y sroga oná / Izráelitow przez Moyżeßá porażká dwudźiestu y czterech tyśięcy dniá iednego. A gdy Finees żárliwy Izráelczyká ná

Gen. 35.

iáwney

iawney sprosnośći / iawnie przebił / ták Bog spráwe te pochwalił / iż tudźieß zábiiáć innych przestano. Dla pomázánia BOG wnęká Iákobá Pátryarchy zàbił, iż rzecz brzydliwa czynił. Synowie tákże Heli, dla ćielesnych grzechow rázem mizernie zgineli. Przypłáćił Sámson iż z Dálila grzeßył; Dawid / iż z Betsábea. Sálomon iż z obcymi niewiástámi. Jeżeli tedy ták wielkich ludźi / że śie nieczystośći wodźić zá nos dawáli / ták strásliwie skarano / ty czemu przed nia nie vćiekaß? Czyś mocnieyßa niż Sámson / medrßa niż Salomon / świątobliwßa niż Dawid? od niebespieczeństwá ćie przywileie zá chowano iákim? że nie vpádnieß iák oni / álbo karána / iák oni niebedźieß. 1. Reg. 2.

III. LECZ w piekle nieczyśći meki ćierpieć beda nieznośne. Ogień gwałtownie bárzo te cześći ćiáłá / ktore tego grzechu były instrumentámi / palić bedźie. Imáinácya / ktora śie w plugáwych myślách kocháłá / strásliwymi tám obrázámi dreczona bedźie. Pieć zmysłow / ktore tu piaćia zrodeł roskoßy były / tám beda piaćia sadzawek kátowwnych mak. Nákoniec po vßy pograżeni beda w ieźierze ogniśtym śiárczystym / przeto iż ćiáłu swemu luboßćiámi / y wonnośćiámi / dogadzáli. O duszo ma / rozbieray dobrze ogniá piekielnego płomienie / ábyś śie zápalenia ćiáłá twego báłá: Bo iáko gwoźdź wybijáia gwoźdźiem / ták tá boiaźń zágáśi te miłość. Stad bárzo mocnie postánowie vćiekáć (bo śie niezwyćięża iedno vćieczka) przed tym obrzydłym grzechem / iż y w vstá bráć imienia iego bać śie bede. Apostoł o wßeteczności rzekł. Niechay niebędźie áni pomienione miedzy wàmi, żeby zá tym pomienieniem rzecz sámá ná pámieć wam nieprzypádłá. 1. Cor. 6. Ad Eph. 5.

Potrzećie.

VWáżáć ßeść Aktow ktore w ſobie zámyka przezacna cżyſtość/ gdy przez vmartwienie do ſwey perfekcyey przyidźie; y ßeść nieládá przywileiow/ ktore dáie Bog dla nich. Dla cżego piſmo czyſtość do Liliy przyrownywa/ dla ßeśćiu białych liſtow/ y promyſzkow tyleß/ máiacych koniußki ogniſte. Liſt liliiowy ßeść ſtopni tey cnoty: promyſzki ßeść przywileiow złotey y ogniſtey miłośći znáczy/ ktorymi roſkoßna śie czyni czyſtość ś. á vmartwienie nieczyſtoty znośne bárzo.

Akty doſkonáley Czyſtośći.

PIRWSZY ieſt/ powśćiagliwość Oká y Vchá/ zámknienie tych dwoch brom/ áby nic nieweßło/ coby myśl álbo imáinácya ßpetna wtráćić miáło. Czyſte pátrzánie niech bedźie/ czyſte ſłuchánie/ ták te ſmyſły vyme/ iż ſtrożámi czyſtośći beda.

WTORY ákt. Powśćiagliwość w WONI, SMAKV, DOTYKANIV/ od rzeczy ſłodkich y łágodnych czyſtość dawiacżych groźno ie záwśćiagáiac/ ſtoiac ná to/ áby był czyſty pokarm/ napoy/ ßátá/ łożko czyſte: dotykánie nákoniec káżde czyſte/ á ktore tákowe nie ieſt/ iák ogień odrzucáć/

1. Pet. 3. TRZECI ákt ieſt/ POWSCIAGLIWA ROZMOWA y obcowánie/ w śmiechu, twarzy/ geſtách/ vbiorách/ wßytkie w vczćiwość y przyſtoyność Chrześćiáńſka iáko kleynoty przybrawßy/ áby śie łśniły ná nas.

Czwarty

CZWARTY. POWSCIAGLIWE przyiáźni y towárzyſtwá z drugimi/ ktorzy okáſia bydź moga do zábrukánia Czyſtośćit nie dáwáć/ nie bráć vpominko w/ ktoreby ná iáka iey mákule álbo obráze gonily.

PIATY POWSCIAGLIWOSC we wßytkich okáſiách/ wnetrznych/ ze wnetrznych/ ktore moga czyſty glánc záćmić/ álbo doſkonáłośći viać. Przetoż Pánná doſkonála y ſkrytey boi śie pychy/ wiedzac/ iż Bog dla niey dopuſcza vpadku w pánieńſtwie: ſtrzeże śie gniewu/ Bo gniew zápala krew y wzruſza ćiáło. Nie prożnuie/ iż prożnowánie porte złemu otwiera. Chroni śie tego mieyſcá/ y tych perſon/ z ktorych proch iáki páść ná dźiewictwo może/ wiedzac co rzekł Madry Kto miłuie niebeśpieczeńſtwo w nim zginie. Eccl. 3.

SZOSTY á przenaywyżßy Czyſtośći ſtopień ieſt WSCIAGLIWOSC w myślách wßytkich/ y obrotách ćiáła ſwego/ ták wßytkie rozumem trzymáiac/ áby nie tylo czuiac/ lecz ile z nas ieſt y śpiac/ záchowáło śie iák przyſtoi. Zadney nie dáiac okáſiey/ zá ktoraby ßkárádnymi Czárt imáinácyámi y przez ſen náwet z námi kuglowat.

TE MASZ niebieſkiey lilyey liſty śliczne/ ácz miedzy ćierniem wielu pokus/ y śćiſkow ktore człek powśćiagliwy ćierpi/ pirwey niż doſkonáła odźiedźicy ſczyſtość. Lecz ieśli o Wßechmocnośći y miłośierdźiu Bożym vfam/ moge iey doſtapić. Ná co pilnie rozważe ßeść łáſk y nagrod ieyże.

Przywileie doſkonáłey czyſtośći.

GDY wielkim ſercem woyne przećiwko ćiáłu podnośić/ y doſkonáley czyſtośći doſtepowáć pocżne/ pośle I.

I. NAPRZOD Bog Anyoły ſwe áby przy mnie byli á
pomagáli do zwyćięſtwá. Abowiem według ś. Ambro-
żego / im kto ieſt niewinnieyßy / tym więcey około śie-
bie ma Anyołow ſtrożow / ktorzy iáko ptacy do ptakow
do podobnych ſobie ludźi zlátywáią y rádźi z nimi prze-
bywáią. Do trzech niewinnych pácholąt zſtąpił An-
yoł w piec Bábilońſki / y wyrzućił płomień z piecá, y v-
czynił środ piecá iákoby wiátr rośiſty przewiewáiący:
tákże właśnie ktorzy śie piecą w ſmyślnych pokuſách / nie
zezwaláiąc ná nie / przypadáią Anyołowie / bronić pło-
mieni / áby wyżßey częśći dußney nie tykáły / wietrzykiem
y roſą niebieſką vpalenie ćiáłá przygáſzywáią / y do chwa-
lenia Bogá zá zwyćięſtwo / wzywáią. Przetoż ieśli mi
ćiáſno od tákowych pokus będźie / ſłuśnie ich przyzowę.
O wielebni Anyołowie pánieńſtwá ſtrożowie / dźiewic-
twá protektorowie / niewinnośći przyiaćiele / przybądźćie /
rátuyćie / by mie ten ogień ktory w około mnie ieſt nie
ſpalił / wyrzuććie płomień ktory gore w ćiele / by duchá
nie dośiegał / ziednayćie mi pożądány wiátr Duchá ś. á-
by te huty ćiáłá mego ochłodźił.

II. II. PRZYWILEY ieſt oſobliwa opátrzność
Boża nád czyſtymi. Bo ich ſam Bog źrodło Anyelſkiey
czyſtośći ſtrzeże / towárzyßy z nimi / y do przyiáźni ich przy-
Cant. 8. puſzcza ſwoiey / że mu ſą podobni. O wieczny Pánie
Ktory śię páśieſz miedzy liliami / y przetoć lube duſze czy-
ſte / oczyść proßę y moie / być z nią mießkáć y obcowáć
miło było. Z tych dwoch przywileiow ſkuteczne ná
pokuſy nagłe lekárſtwo wybiorę: to ieſt podnieść oczy
wnetrzne ná Anyołá przytomnego / bom nie ieſt ſámá /
á dáleko więcey ná przytomnego Bogá / nieládáiáko śię
wſtydząc przy nich czynić / czegobym nie vczyniłá przy lu-
dźiach

dźiách. Odpowiem pokuśie / co Zuzánná cna stárcom onym bez wstydu / ktorzy ią ćiągneli ná zły vczynek. Lepiey mi iest vmrzeć bez vczynku, nizli zgrzeszyć przed obliczem Páńskim. Dan. 4.

III. FAWOR ma czystość / iż zá ćielesne gody / ktorymi gárdźe / do duchownych mie Bog przypuszcza posłubienie wiáry y miłośći / duszę polewáiąc poćiechámi iż rosko szy ćielesney zápomni / stokroć iáko obiecał w tym zywoćie dáiąc / zá to żem mogąc wźiąć małżonká / nie wźiełám. Bo ták wielka rosskosz wezmę, ktora sto rázy przenośi owę / ktorąbym miáłá z mężem. Tákie ma delicye czystość ś. iż ich trudno widźi / kto nie doznał. O Oblubienże czystych dusz vżycz mi tey cnoty / niech iedną z nich będę. O duszo ma / poniewasz mrzesz ták bárzo ná rozkoszy / odstap tych márnych / ktorych pożąda ćiáło / ábyś vćiesnieyszych duchowi włásnych záżywáć mogłá. Ose. 2. Matt. 19.

IIII. FAWOR. Wźiąć od Bogá miásto synow / ktorem mogłá mieć / lepsze duchowne / to iest bogáte zásługi / gdy swym przykłádem y nápominániem dusz wiele pozyskam / mátka ich duchowna zostawszy. Pełni bowiem co obiecał przez Proroká. Niech nie mowi rzezániec, Otom ia drzewo vschłe y niepożyteczne. Dam im w domu moim, y w murzech Kośćiołá mego mieysce y imię lepsze nád syny y corki, imię wieczne dam im, ktore nie zginie. O szczęśliwy czysty człek / ktorego Bog corka y mátka czyni / corka dla przysposobienia / mátka dla błogosłáwionego owocu. Isa. 56.

V. PRZYWILEY wiele fáworow y łásk w skárbie swym ma / ktore Bog ná czyste rozsypuie. Iż álbowiem oni w ćiele żyiąc ták żyią / iákoby ćiáłá nie mieli / y podnoszą sie nád náturę / Bog ich też wynośi nád

zwyczayne

zwyczáyne łáſki oślachcáiac ie nieládá iáko. MARYA Pánná dla ślubnego dźiewictwá / wyſoka Mátka zoſtá- łá. Jan Ewángeliſtá dla czyſtośći dźiewiczey / kochá- nym Chryſtuſá P. od ktorego y ná wieczerzy/ y pod Krzy- żem / wźiał wielkie prerogátywy / á potym nieládá obiá- wienia. Eliaſz / Elizeuſz / Dániel / y inni ſynowie Prorocccy tákże. Ogień Bábiloński troygá pácholat nietknał / iż Nieczyſty ogień pirwey zwyćiężyli byli.

Apoc. 14. VI. PRZYWILEY, w chwale zà Bárankiem chodźić, kędykolwiek obroći. Bo godźien w miley ie- go komitywie záwſze chodźić/ktory iego przykłádem cho- dzywał. O Báránku naſłodſzy / niech twey náśláduie ćiáłem y duchem niewinnośći / bym z ćiáſnych katow świátá tego wyſzedſzy / po ſzyrokich onych polách chodo- wáć godná byłá.

TAKIM vważániem vzbroie śie ná pokuſy nieczy- ſte / mowiac im / co Jozef ſwowolnicy. Ták wiele mi

Gen. 9. Bog dał / y obiecał bedeli czyſta / iákoſz mogę tę złość vczynić y zgrzeſzyć przećiw Bogu memu? O Pánie nie- bá y źiemie / nie tylo płaſcz iáko Jozef / lecz wſzytko / y zdrowie ſámo / niż ćiebie obráźić wolę. Jozefás zá czyſtość y wierność wynioſł / iż po Krolu pirwſzy zoſtał w Egy- pćie / lecz mnie zá moie Krolem vczyniſz w niebie.

MEDITACYA XXI.

O ŁAKOMSTWIE.

PVNKT. I.

ŁAKOM.

LAKOMSTWO iest nieporzadne bogactw y dobr doczesnych pożadánie : w ktorym rozmáićie sie grzeszy.

NAPRZOD, przećiwko Dźieśiatemu przykazániu cudzego pożadáiac : álbo przećiwko Siedmemu, rzecża sámá biorac : álbo nád wola Páná iey, zátrzymuiac. I.

POTYM, źle záżywáiac swego, skapo, ná vbogie, kiedy spráwiedliwość, álbo miłość obowiezuie, nie rozdáiac dla twárdych ku nim wnetrzności. II.

POTRZECIE, dobr zbyt fráśowićie szukáiac, ták, że wszytko serce swe do tego obroći : Boskie, Kośćielne, stanu swego práwá przeto łamiac. Záczym wiele sie złych corek z tego Łákomstwá rodźi : klamstwá, zdrády, przysiestwá, gwałty, tyráństwá, mordy, swary, y niezliczone inne grzechy. Dobrze Apostoł rzekł. Korzeń złego wszytkiego iest chciwość. III.

POCZWARTE, kto ślubił vbostwo, grzeszy przećiwko niemu, gdy co sobie bez dozwolenia przywłaszcza, gdy dáruie, kryie przed stárszym, álbo tego ná rzecz zákázána, álbo iáko własney swoiey záżywa, áffektem ták nieporzadnym, iákoby rzecz iego własna byłá : álbo nákoniec, gdy mu to biora, zásmuca sie álbo vskarza. IV.

IESCZE grzeszy, ktory dobre vczynki dla doczesnego pożytku odpráwuie : álbo tymże wzgledem zániedbywa powinnośći swoich. VI.

POTYM exáminuie pátrzáć bede, mamli báłwaná ktoremu sie moie kłánia Łákomstwo : gdyż Apostoł mowi : iz Łákomstwo iest báłwochálstwem. A ieżeli co tákiego v śiebie znayde, álbo áffekt, y żadza tego, winę naprzod swoie przed Bogiem ze wstydem wyznam, potym postánowie Affekt on z sercá wykorzenić, y owszem ieśli moge y rzecz, ktora iego iest przyczyna. Do czego pomocne y drugie punkty.

Punkt II.

POTYM vważáć ßkody trzy Łákomstwá przeklete-go. NAPRZOD wedle Apostołá, iest korzeń złe-go dwoiákiego, á rzekłem wßytkiego, grzechu, y karánia, ktore sie schodzą ná kárę mátki, ktora ie zrodźiłá y wy-pieśćiłá. Przetoż iest sobie Łákomstwo kátem, ktore w wielkie ćiężkośći tákomego wpráwia, áby o mizerney nie-woli bogáctwá zgromadzał álbo záchowywał. Iest nád-to śidło Szátáńskie ktore po ćiernistych pokuśách, po gry-źieniu sumnienia, y fráſunkách, ábyś śie stkołá włoczy: á nákoniec iák Iudaßá miedzy niebem á źiemią powießa, áni mu dobr źiemskich záżywáć dopuſzczáiąc, áni trzy-máć niebieskich.

II DO tych mąk, inne podczás przydáie Bog, kto-rymi swoie przećiwko temu grzechowi odwrocenie poká-zuie. ACHAN, iż niektore rzeczy nád zakaz Iozue-go z Ierychá wźiął, zá roſkazániem Bożym vkámionowány iest, y iego máietność wßytká ogniem spalona, co

Ios. 7. 25. gdy dźiáłano, rzekł mu Iozue Iześ nas potrwozył, niech ze ćię wytráći Pan tego dniá. Nábál łákomy iż Dawi-dowi iálmużny proßącemu odmowił, vmárł w sercu iá-ko kámień zátwárdźiáły, ná vkaránie twárdych iego wnetrznośći ku potrzebnemu. Iezábel bezmiernie win-nice Nábotowey pożądáiąc o ięg śie vkámionowánie po-stárálá, á sámá wyrzucona oknem, od psow pożárta iest. Anániaß y Záfirá, iż poślubiwßy vbostwo, część pienię-dzy skryli mizernie skonáli. Giezy chćiwośćią vwiedźio-ny, Kolendy prośił v Náámáná, dla czego otredowá-ćiał. Iudaß łákomośćią swoią, mieysce dał Szátáno-

wi / iż kradał Mistrzá swego / y onegoż nákoniec stárgował y przedał / á siebie obiesił. O duszo ma / ták srogiego grzechu przecż śie nieboiß / ktory y wielkie / y proste ludźie / bogáte y vbogie / swieckie y Zakonne / sługi Prorockie / y pirwße Chrześćiány / náwet Apostołá opánowáć śmiał.

OPROCZ tych plag / znayda śie inne w piekle wieczne / ktorymi łákomych dręczyć będą / sroga potrzeb swoich áppreheńsia / widząc iż im niedostáie / cżego kolwiek nieporządnie pożądáli / á im bogátßy y łákomßy tu byli / tym więcey vćierpią: iáko bogacz / ktorego dostátek do wielkiey przyßedł nędze. O Boże bogáty w miłośierdźiu / wybaw mie od łákomstwá z ktorego ták wiele pochodźi miseriy. Wolę bez niego potrzeby znośić docżesne / niżeli z nim popáść wiecżne.

Potrzećie:

NIezmierne dobrá vwáżáć / ktore śię w vmártwieniu Łákomstwá zámykáią. Dwoiákie to iest vmártwienie. Jedno / gdy zátrzymawßy swoie rzecży nieporządną tylo do nich áffekcyą złożę / á ten pirwßy iest duchownego vbostwá stopień / z ktorym chodźi szczodrość / ktora dobrá te kiedy y kędy potrzebá rozdáie: y miłośierdźie / ktore tákowymiß dobry potrzebuiącym dogadza. Drugi sposob iest / gdy cokolwiek mam y mieć mogę od śiebie odrzucę / ázebym wßytkę do nich áffekcyą z sercá mego wykorzeniłá / w cżym zależy Zakonne vbostwo. Oboi sposob wielkie w sobie dobrá zámyka. Abowiem Chrystus P. wßytkim ogołem vbogim w duchu. Krolestwo niebieskie obiecał / bądź to ná przyßłym żywoćie

rozumiey / badź ná tym / ktore iest Spráwiedliwość, pokoy, y wesele w Duchu ś. Gdy tedy zwyćiężę chćiwość / trzy osobliwe dáry otrzymam. SPRAWIEDLIWOSC z dostátkiem vczynkow dobrych. POKOY bez turbácyey / y WESELE duchowne bez smutkow y frásunku / przeto iżem złego wszytkiego korzeń / ktory tákowemu dobru przeszkadzał / oddalitá.

II. NADTO ieśli zwyćiężywszy chćiwość / szczodrobliwa ku Bogu bede / rozdawáiac co mam z miłośći iego / bedźie on szczodrobliwszy ná mie / swoich mi dárow vdźieláiac / ták docześnych / ile mi ich bedźie potrzebno: iáko duchownych ná tym / y ná onym świećie. Bo rzekł.

Luc. 36. Dawayćie à będzie wam dano, miàrę dobrą y nátłoczoną, y potrzęsioną y opływáiącą, dàdzą ná łono wàsze gdźie bedźie z kontentácyą záchowána. Mowi dàdzą / áby pokazał iż dáry násze przyczyną są / czemu te miáre Bog dawa / z okolicznośćiámi / ktore gdy dobrą iest / mieć może. A przydáie Bo tąż miárą ktorą mierzaćie, będźie wam odmierzono. Abowiem gdy bedźie rość násza szczodrobliwość ku bliźnim / szczodrobliwość Boska bedźie rość ku nam: iáko kto wiele sieie / wiele zbierá. Badźże tedy duszo moiá / ná Bogá szczodrobliwa / y z miłośći iego ná bliźniego / á on przez śię / y przez inne bedźie ku tobie szczodrobliwym. Ták bowiem Medrzec.

Prou. 11. Iedni vdzieláią włàsnych, à bogátszymi się sstawáią à drudzy wydzieràią nie swoie, á záwsze są w niedostàtku. Duszà ktora błogosłàwi vtyie, à kto vpaia, y sam tez vpoion będzie, wiele biorac / iż wiele dárowal.

III. STAD moge wstąpić do onych wyzszych dobr / ktore wezmę / gdy wtorem vmartwieniem Łákomstwo vmartwię / wszytkie rzeczy me dla Chrystusá opuśćiwszy /

y vbogim ich rozdawßy. Jáko bow. ten ſpoſob wietßa ſczodrobliwość ku Bogu w ſobie zámyka / ták on będźie ku mnie ſczodrobliwßy / dáiac iáko obiecał w tym zywoćie ſtokroć wiecey / niż daiemy á potym żywot wieczny / z oſobliwym honorem / ná ſadnym dniu. O ſcześliwe vboſtwo / ktore tákowe w nagrodźie bierze bogáctwá! o błogoſłáwiona ſczodrobliwośći / ktorey zapłátá ieſt ták hoyna miárá! O byżem chec do bogactw doſkonále vmartwiłá; á doſtátki w Bogu máiac / niebá doſtapiłá. O przenaſłodßy IESV / ktoryś z niebá ná źiemie zſtapiwßy przykład vboſtwá zoſtáwił / áby nas od źiemie podnośiło ku niebu: y nágoś ná Krzyżu pomárł / ábyś z świátá ſchodzac / iż nic z niego nie máß / pokazał: proße częſnych bogactw niech nienáwidze / ábymći doſkonale ſłużac / otrzymáłá wiekuiſte. Matt. 19.

STAD mocne vczynie przedśięwźiećie / Lákomſtwo w tym wßytkim vmartwić / ktore sie położyły w pirwßym punkćie: vboſtwo záchowawßy / wedle ſtanu mego. Naprzod / ábym śie tym co mam choć niewiele / kontentowáłá: á innych nieprágnełá / áni zbytecżnych. Potym ążebym tego dobrze záżywáłá / y ná vbogie ſczodrobliwa byłá. Potrzećie ábym niepomierna ich miłość ták vmiárkowáłá / iż choć mam iákobym iednák nie miáłá. Poczwarte żebym śie weſelıłá / gdy mi podczás niedoſtáie / á Odkupićielá mego vboſtwo iákokolwiek obłoczyłá. 1. Cor. 7.
Vśiłuiac nákoniec Bogu doſkonále ſłużyć / nie iż mi docześne dobrá dáie / lecz iż bárzo tego godźien / ábym mu z cáłego ſercá ſłużyłá: z ta nádźieia / iż mi da ſwego cżáſu wiekuiſte.

MEDITACYA XXII.
O Gniewie, y niećierpliwośći. Punkt I.

GNiew iest/ nieporządne pomsty zá krzywdy pożądánie. ABO Iest zápalenie sercá nieporządne/ dla tego/ co sie przećiwko mysli nászey wiedźie. Z ktorego troiákie grzechy pochodzą. IE-
I. DNE MYSLI/ iákie są nienawiść bliźniego/ prágnienie pomsty/ żądza áby go co złego podkáło/ rádość/ iesli iuż podkáło/ smutek z iego dobrá; y vćiechá nieiáka/
II. w pomśćie.
DRVGIE są grzechy w IEZYKV/ Łáiánie w oczy: álbo szemránia krom oczu/ przeklinánie/ z kolerą y pomieszániem słowá/ sprzećiwiánie/ y vporne dysputy/
III. áby swe zdánie przewieść/ y podobne inne.
TRZECIE są grzechy VCZYNKOWE/ przećiwko piątemu Przykazániu: iákie są. zábić/ ránić/ álbo z bliźniem śie nád práwo y słuszność obchodźić/ y co tákiego czynić/ dla pomsty szczyrey/ álbo o tę pomstę sędźiego nie względem spráwiedliwośći/ ále z ránkoru prośić: nie kondonowáć temu ktory krzywdę vczynił/ gdy odpuszczenia prośi/ lecz niechęć ráczey przećiwko niemu pokázowáć. Nádto niezgody/ zwády/ schismy/ idąc zá głowámi rozrożnionymi álbo fákcyámi. Nákoniec woy-
IIII. ny z gniewu śie rodzą/ y wiele innych grzechow przytym.
NAKONIEC z gniewem chodźi niećierpliwość

z rzeczy przećiwnych zdrowiu/ honorowi/ álbo máietnośći/ zbytniemu záſmuceniu mieyſce dáiac/ dla nieporządnego á potężnego prágnienia/ ktore mamy/ abyſmy z nich wyśli: z czego wiele grzechow przećiwko Bogu/ bliźnim/ y nam rośćie. Tákowe ſa ſkárgi ná P. Bogá/ iż nas karze/ y trapi: przyczym bywáia bluźnierſtwá/ nieſtworá z wola Boża/ roſpácz/ ckliwość żywotá/ prágnienie śmierći/ niećierpliwość/ bijac śie podczás z wśćiekłośći/ nieukládnym y nieużytnym śie innym ſtáwiac/ okáſia do gniewu dáiac/ máły z domowymi pokoy máiac: ná beſtye też/ y nieme rzeczy gniew máiac/ iáko Ionas ná bluſcz, ktory vſechł, záczym gdy weſzło słońce, vderzyło nà głowę Ionaſzowę, y znoy mu był, y prośił duſzy ſwey áby vmàrł, y rzekł Lepiey mi vmrzeć, niz zyć.

Te grzechy rozbieráiac/ á winna śie ich przed Bogiem znáiac/ gniew ná śie ſáme obrocę/ pomocy ná to żadáiac. O Boże nieſkończony/ ktorego gniew/ przećiwko gniewnikom/ ſtráśliwy ieſt/ otworz oczy duſzy moiey/ by ſrogie baczac plagi/ ktore z twego ś. gniewu pochodza popedliwośći pohámowáłá/ ktore z meg pochodza. Pſal. 4.

Powtore.

Vważáć ſkody y káry tego grzechu/ ninieyſze y przyſzłe. NAPRZOD álbowiem gniew pſuie podobieńſtwo ktore mamy z Bogiem/ ktorego dźiełá ſa bárzo ſpokoyne. TVRBVIE ſumnienie. ZATYKA, Boſkiemu miłośierdźiu zrodło. ZADVSZA nabożeńſtwo/ y poćiechy Duchá ś./ ktory mieſzka y odpoczywa rad w pokornych y ſpokoynych sercách/ á vćieka z I.

gniewliwych / w ktorych zły Duch mieszka. Furyálny bowiem gniew / iest szaleństwo krotkie y Dyabelstwo dobrowolne / ktore moc bierze ná duchá / iż go ták miota / iáko kiedy czyie Dyabeł ciáło opánuie.

II. NADTO Iż Pan Bog iest Bogiem pomsty / mści się hániebnie nád tymi ktorzy zgniewáni mszczą się / zábiiáią / álbo krzywdzą bliżnich. Dla tey przyczyny przećiwko dwiemá pirwszym gniewnikom y meżoboycom / Káimowi y Lámechowi y wszytkim ich náśládowcom

Gen. 4. dekret uczyniony iest / áby Siedmioràka pomstà byłà z Káimà, á z Lámechá śiedmdźieśiąta śiedmkrotna / to iest / pomstá bárzo zupełna / wszytkie káry tego żywotá máiąca.

III. LECZ mimo to uważáć co Chrystus P. przećiwko temu grzechowi rzekł.

Mal. 5. Ia wam powiàdam, iż kàżdy ktory się gniewa ná brátá swego będzie winien sądu. A ktoby rzekł brátu swemu Ràchà, będzie winien rády. A ktoby rzekł głupce, będzie winien ogniá piekielnego. Záraz tedy iáko gniew w sercu czyim pocznie pánowáć / ná trybunale Przenaśw. Troyce rádźić poczynáią o pomśćie ná tego ktory się gniewa / y karánie według ciężkośći grzechu stánowić. Jeśli gniew iest tylo w sercu / mnieysze karánie mieć będźie / ieśli iákimi znáki ná wierzch wynidźie / pośmiániem álbo innymi powierzchnymi gestámi / rośćie rádá / áby karánia przybyło / á ieżeli przyćiezszym iákie słowo / álbo krzywdá wynidźie: á dáleko więcey ieśli do pomsty uczynkowey przyidźie / wydána iuż iest ná ogień piekielny wieczny skázń przećiwko niemu. Do tego ogniá piekielnego przystąpi drugi ogień gniewu / ktory ták kát będźie ćieszki duszy. Co tám bowiem nabárźiey pali / iest gniew / niećierpliwość / y Furya. Bo choć w Czyscu y w Piekle ieden iest ogień: on

iednák przeto znośny iest / iż sie ćierpliwie znośi: á ten záś nieznośny / dla gniewu y niećierpliwośći. Dla czego gniewliwi y niećierpliwi dwoiakie máia piekło: iedno ná tym świećie / dla máłey w doczesnych przypadkách toleráncyey / drugie ná onym dla furyey w wiekuistych. O ćierpliwy IESV / wybaw mie od gniewu y niećierpliwośći / gdyż ćiezkiego piekłá nie masz / iáko w gniewie y kolerze żyć.

Stad dwoie mocne przedśiewźiećia vczynie / ktore doskonále ten grzech martwia. Iedno wszelkiego śie gniewu wystrzegáć / choć spráwiedliwośćia álbo żárliwośćia pokrytego. Bo sie bać moge / by chcac żárliwie poprawowáć / álbo cudze grzechy káráć / áffekt sie iáki do pomsty nie przymieszał. I.

WTORE bedźie / kożda zápálczywość / predko pirwey niż podrośćie gáśić. Bo ziskry iedney szeroki ogień. á ktore snádnie ná poczatku zgáśisz / nie otwieráiac vst swoich / y nie dáiac znáć po sobie y nágrodźi mi Bog zwyćiestwē wnetrznym / vmartwienie powierzchne. II. Eccl. 11. Psal. 38.

Potrzećie,

VWażáć niezmierne dobrá / ktore doskonáłe gniewu vmorzenie dáie / dwie cnoćie gniewowi przećiwne / ćichość y ćierpliwość w sobie zámykáiace.

PIRWSZA hámuie gniew / áby nikomu nie szkodźił / druga toleruie krzywdy. Pirwsza czyni nas miłymi wszytkim. Wtora / kożda znieść każe zadána molestya. Zkad pochodźi troy nieládá pożytek / ktory nas we wszytkim czyni doskonáłymi / badź to nas / badź bliźnich / badź Bogá sie tycze.

I. NAPRZOD, Cichość y ćierpliwość spráwuie/ iż w pokoiu sámych siebie y pássye swoie mamy. Cisży
Mal. 5. bowiem osiągną ziemię sercá swego/ w ćierpliwośći nászey ośiągniem dusze násze. zkąd spokoyniuchnego sumnienia/ y Duchownego serdecżnego wesela dostepuiewa.

II. CICHOSC nádto lubemi nas ludźiom czyni.
Ecel 3. CIERPLIWOSC dźiwnymi! kto bowiem rzeczy swe odpráwuie w ćichośći, będźie miłowan nád chwałę ludzką, y kto ma sto mocy/ iż gniew potłumi y krzywdę zniesie/ wielką sobie v wszystkich ziedna opinią/ bo bliźnich zbuduie/ iáko tenże Mędrzec mowi: Lepszy iest ćier-
Prou. 15. pliwy, niżeli mąż mocny, à ktory pànuie sercu swemu, nisz ten co miast dobywa, y wietsze iest cudo/ krzywdy ćierpliwie znieść/ niż vmárłe wskrzeszáć.

III. CICHOSC też y ćierpliwość miłymi nas Pánu Bogu czynią: y do towárzystwá iego przystep iednáią/ bez nich bowiem iest záwálony. Moyżesz dla známienitey ćichośći/ zwiezłe z Pánem Bogiem towárzystwo miał/ á iż (iáko S. Dionysi mowi) nieco w niey poszwánkował/ vmnieyszono mu Duchá/ ktorego przedtym wźiał. Prze-
1. Ad Tym. 2. toż iezeli chcę ná kàzdym mieyscu modlić śie, y czyste ręce do niebá podnośić/ potrzebá ábym to bez gniewu y sporow czyniłá, ćichośći y ćierpliwośći skrzydły śiebie podnosząc.

IV. NAKONIEC gdy będę ćicha y ćierpliwa/ vcze-stniczką też będę Duchá IESVSOWEGO. ktory w oboiey tey cnoćie celował/ y przykłády ich w żywoćie y w mękách swoich iáko naćiższy y naypokornieyszy báránek nam zostáwił/ áby nas poćiągnął do śiebie. Dwiemá Apostołom ktorzy duchem gniewu y pomsty pod płászczykiem żárliwośći/ chćieli/ áby ogień ná Sámáryty zstąpił/ rzekł:
Luc. 55. Niewiećie czyiego duchá iesteśćie, iákoby rzekł. Duch vcz-

niow moich / nie gniewu / ále ćichośći: nie pomsty ále ćirpliwośći bydź ma. O ćichy y ćirpliwy IESV, ktorys gdyć złorzeczono, niezłorzeczył, gdyś ćierpiał, nie groźiłes, gdyś kontempt ćieżki vsłyszał / álboś dźiwnie ćicho odpowiádał; álboś dał pokoy niesłychánym milczeniem. Wspomoż mie proszę / bym ná twoy wzor gniew zwyćiężyłá / niećierpliwość tłumiłá / ćichość miłowáłá: bym ćierpliwośćią vzbroiona / przećiwieństwá wszytkie chętnie znośiłá / y wiecznie z tobą odpoczełá. Amen. 1. Petr. 23.

MEDITACYA XXIII.

O NIENAWISCI.

PVNKT I.

NIenawiść / iest nieporządne z dobrá bliźniego / że przechodźi y ćmi násze / zásmucenie. Záczyna śię z pychy / y bierze z sobą gniew / záczym dwá grzechy z nią chodzą. Pospolitsze iey ákty są / bliźniego nienawidźieć / że mie zásmucáią rzeczy iego. Weselić śię gdy widzę że go vbywa / żáłowáć że go podwyższáią: z ćieżkośćią słucháć / gdy go chwalą / z rádośćią gdy brámuią: szemráć o nim y spráwách iego / stáráć śię ich vmnieyszyć y zgołá pokryć / srodkow do tego záżywáć. Tuczy śię nienawiść wszytkim dobrym y złym / skąd iey cztery stopnie rozdźielámy.

I. PIRWSZY stopień iest / gruba nienawiść / gdy widźimy / á drudzy w doczesnych dobrách / bogáctwách / godnośćiách / honorách / przyiáźni v Mágnifikow / vro-

dźie ćiáłá / y podobnych rzeczách celuią / y nas przewyższáią. Tá nienawiść włásna iest świeckich ludźi / y poczyna śie z pychy / ktorąſmy w Medytácyey 18. świecká názwáli.

II. WTORA nienawiść iest wietsza / ktora śie náukámi / vmieietnośćią / dowćipem / y innymi okáſiámi do rozumu náleżacymi tuczy. Tá napredzey pádnie ná ſtudenty miſtrze / doktory / przypuſzcza ſprzecánia vporne / y inne złe środki / áby kożdy wietszey czći doſtał : á drugiego exiſtimácyey vbliżył / álbo w lekkość podał.

III. TRZECIA nienawiść / iest dáleko wietsza / cnotámi śie y duchownymi dobry tuczaca. Gdy śie kto ſmući że drugi w nich celuie / y przeto iest we czći / y iáko świetego máią. Tá śie rodźi z pychy / ktora duchowną zowiem / á popada owych / ktorzy śie w dobrych vczynkách pilno obieráią / á rzadko bez niej Nowicyi y obłudnie.

IV. NAKONIEC gdy podrośćie / przychodźi do nawyższego ſtopnia / á ten iest Zazdrość łáſki y miłośći bráterſkiey / ieden z grzechow / przećiwko Duchowi ś. bo śie z tego ſmući iż bliźni cnotą iest vsláchćiony / iż ma łáſki y dáry Duchá ś. prágnac áby ich nie miał. Z czego ćieżkie ono rośćie zgorszenie / gdy śie mowi ábo czyni co tákiego / záczym bliźni Boża łáſke y miłość gubi. Táka byłá Zázdrość Czártá ſproſnego przećiwko człowiekowi / Sap. 2. Z nienawiśći bowiem Dyabelskiey weſzłá śmierć ná okrag ziemie, á náśláduią go ktorzy ſą z ſtrony iego. A ná tym by doſyć miáło bydź ábym śie hydźiłá tym grzechem iż mie náśládownicą czyni Szátáńſka. Przetoż wſtydzac śie gezechow tákowych rzekę ſámá ſobie. Ponieważeś do náśládowánia Chryſtuſowego iest powołána / nienáśláduy nieprzyiaćielá iego áni chodź zá nienawiśćią iego / chybá chceſz bydź vczeſtniczka śmierći / ktora on wprowádźił.

Powtore.

WJele złego vważáć/ ktore pochodźi z nienawiśći ták w grzechách/ iáko y w kárách zá spráwiedliwośćią Bożą; áby oná okrutnie kátowáłá tego ktory ią ma/ ná tym świećie y onym.

NAPRZOD bowiem/ Nienawiść iest/ iádowite weżá piekielnego nápuszenie/ ktorym wszytek swoy iad pusczáiąc/ do nayćiezszych grzechow podżega/ świátłość rozumu ćmi/ dusze drażni/ ćiáło mieni/ kośći w prochno obraca. A zmocnione cnoty zobala. Jest y z drugiey strony chorobá nieuleczona/ álbo ktora trudno zleczyć. Iż álbowiem sromotne iest vicium/ wstydam śie go duchownemu lekárzowi powiedźieć; Co wszytko obaczmy z przykłádow rozmáitych. I. Prou. 14.

KAIM z nienawiśći/ iż Bog Ablá rodzonego iego ofiáre przyiał/ zdrádliwie zámordował/ á chcac przed Bogiem grzech zátáić/ o odpusczeniu zdesperował. BRACIA IOSEFA nienawiśćią vnieśieni do studnie wrzućili/ y z niey dobytego zá niewolniká przedáli/ nie vbłágáni/ choć śie korzył przed nimi. KORE, DATAN, ABIRON, nienawidząc Aaroná y Moyzeszá godność ich sobie vsurpowáli/ y lud sturbowáli/ przetoż rozstąpiłá śię ziemiá pod nogámi ich, y pożárłá ie, y zstąpili żywo do piekłá. Saul z nienawiśći/ ták vporczywie Dawidá prześládował/ iż żył iák obses/ opętány od czártá/ y sámego śiebie/ iák desperat zábił. Nákoniec Żydźi z nienawiśći Chrystusá prześláduiąc/ srogie złośći poczynili ż nawietsze też niż kto kiedy ná świećie/ plagi odnieśli. II. Gen. 8. Num. 16.

III. STAD poſtąpię do vważánia mąk ktore w piekle
nienawiśni powśćiekawſzy śię ieden ná drugim / mięſo
kąſáiąc / ćierpieć będą / kiedy okrutny robak ſumnienie ich
gryząc / zęby ſwe y żądło záoſtrzy nienawiśćią / áby wię-
cey zmęczył pomniáłych ná te dobrá / ktore zgubili / á
drudzy doſtąpili : co nawięcey ná dniu ſądnym mieyſce
będźie miáło / kiedy chwałę dobrych obaczą / ktorymi tu
gárdźili. Nákoniec Nienawiść ták zła y okrutna ieſt /
iż ná włáſną tego ktory iey podległ głowę wſzytko zwá-
la. Abowiem y z dobr cudzych duchá ſmutnego wyćią-
Prouer: 17. gá ktory wyſuſza kośći / á z cudzego złego ták rádość
ma / iż grzeſząc vczeſtnictwo ich dobre ma : dla tegoż w
piekle / y dobro y złe cudze w mękę śię nienawiſnym o-
bracáią. Co tężeli ták ieſt / iáko śię nie lękam okrutney tey
beſtyey ? iáko śmiem z tym bázyliſzkiem mieſzkáć / ktory
mię ſwym wzrokiem zábija ? O iáko prawdźiwie mi
ſłużą co rzekł Judy Apoſtoł. Biàdáſz mi ktoram drogą
Kaimowską poſzłá. gdym bráćiey moiey nienawidźiáłá /
y iáko Báláàm błędny, niepráwą ſwą rádą pokruſzyć ich
ſtáráłám śię / y kontrádykuiąc iáko Kore / ſámám śę-
bie wynieść / á ich poniżyćiem chćiáłá. Záſłużyłám Bo-
że ażeby źiemiá gębę ſwą otworzywſzy mnie pożárłá iáko
Korego / y żebym mizernie iáko Báláàm zginęłá y żebyś
mię od śiebie wiecznie odegnał / iáko Kaimá ; ábym tych
w karániu náśládowáłá / ktorychem náśládowáłá w grze-
chu. Lecz w tym odſtępuię z łáſki twoiey Kaimá /
iż znam więtſze miłośierdźie twoie / niż ieſt niepráwość
moiá / záczym iż doſtąpię odpuſzczenia / mam nádźieię.

Potrzećie,

VWáżáć niezmierne dobrá / ktore śie w doskonáłym nienawiśći vmartwieniu / á zákochániu bráterskiey Miłośći zámykáią. Wprzod miłośći tey ákty / ile śie nienawiśći przećiwią / vważáiac.

I. PIRWSZY ákt iest / záraz zástáwić śie złemu poduszczeniu / ták / iż choć poczuie zásmucżenie z dobrego bliżniego / ná nie iednák niezezwole. S. Bern. DRVGI lepszy ákt iest / gdy śie weselić bede z dobrá bliżniego / y iemu ták winszowáć / iákoby moie było własne. TRZECI ieszcże doskonálszy iest / życzyć / ázeby ich śiłá było ták grzecznych / iáko ia / y owszem ieszcże grzecznieyszych / ieśli śie ták Bogu podoba. Ták względem tego iż śie ták B. podoba wykrzykáiac / iáko gdybym ia ich celowáłá.

II. AZEBYM śie do tych známienitych áktow pobudziłá / vważe / iż Chrześćiáńskiemu y wspániáłemu ánimuszowi własna rzecz / vpodobánia Bożego chćieć / nie swoiegǒ áby śie chwałá iegǒ dáley szerzyłá / ták w ludźiách iáko w rzeczy / niżli moiá / á ieśli tego Bog chce / y z tego chwałe ma / że inni wietsze dáry máią / niż ia / słuszná bym to rádá widźiáłá. Nie mam bydź iák Jozue sługá Moyżeszow / ktory nienawidźiał / gdy drudzy prorokowáli / ále mam bydź iáko sam Moyżesz / ktory rzekł / A ktoby dał áby wszytek lud prorokował y Boże day im duchá swego / ázeby wszyscy Prorokámi mądrymi / rostropnymi świetemi byli / służyli á wielbili Bogá. Ani bydź mam iáko ś. Chrzćićielá vczniowie / ktorzy zayrzeli Chrystusowi iz chrzćił, á wszyscy do niego sli, lecż iáki był sam Jan / ktory odpowiedźiał. Kto ma oblubienicę oblubieńcem iest, à przyiaćiel oblubiencow weseli się dla głosu oblubięńcowego. To wesele me wypełnione iest, on ma rosć, à ia się vmnieyszáć. Wesele śie iż bliżnie- Ioan: 3.

go mego wywyższáiá / á mnie poniżáiá. Ták bowiem bydź ma / gdyż Bog ták chce.

III. NADTO / braterska miłość / inácżey niż nienawiść / z rzecży káżdey dobro iákie sobie wyćiąga. Albowiem ieżeli się weselę z dobrá bliżniego / cżynię ie swoie własne: ieżeli żáłuię iego złego / wybáwiona od niego będę. Bo tymi aktámi / disponuię się / że mi náda Bog co innego / á ták mię z cżego innego wybáwi / iáko z lepszym moim iest.

IIII. Rom. 14. NAKONIEC tą miłośćią / ktorey owoc iest pokoy y wesele w Duchu ś. pocżnę záraz ná ziemi kosztowáć co iest w niebie / kedy wszyscy błogosłáwieni są kontenći / kedy mnieyszy záymuią chwały więtszych z niey się weseląc. Przetoż y ia zákroię sżcżęśćia y wesela wszytkich moich bliżnich / ták wiele máiąc przycżyn do wesela / ile w nich dobrego bacżę.

POCZNI tedy záraz duszo ma / ná ziemi prowádźić żywot ten ktorym żyć masz w niebie. Jeżelić zazdrość miła / obroć ocży ná święte / á dobrych násłàduy záwsze w dobrym wedle Apostołá święta Ad Gal 4. zazdrośćią kożdego uśiłuiąc / w dobrym zwyćiężyć / nie dla tego ábyś więtszą cżeść miáłá / lecz / áby Bog więtszą w tobie chwałę ná wieki / Amen.

MEDITACYA XXIV.

O LENISTWIE.

PVNKT.

PVNKT. I.

LEniſtwo / álbo iáko mowią gnuſność / ieſt nieporządne záſmucenie / y w dobrych zabáwách vteſknienie. Rozmáićie w nim grzeßymy / bo ma wiele corek. PIRWSZA ieſt / zbytnia boiaśń pracey y trudow w cnotách / przed ktorymi przeto vćiekam: z czego śię rodźi záſmucenie y vteſknienie ich / choć śię obieram w cnotách / teposć iednák y rdzá iákaś ieſt w obierániu. WTORA ieſt / máłe ſerce w ſłużbie Boſkiey; z pokrywániem tálentow vżyczonych; nie záżywáiąc ich / kiedy ſpráwiedliwość álbo miłość obliguie. TRZECIA ieſt / mdłość w zakonie Bożym / w záchowániu y pełnieniu rad Ewángelickich / Conſtytuciy / y vſtaw moich / álbo iż ná pozor tylo / z przerywániem / odkłádániem / ſprzećiwiániem / boiáznią: álbo iż ináczey bydź nie może / álbo dla innych márnych reſpektow / z oſley á świeckiey intencyey / one czynię. S. Thom.

CZWARTA ieſt / Nieſtátecznosć w poſtępowániu w cnotách ś. y kończeniu ich / to tey / to owey / dla ckliwośći zárywáiąc: dobrze záczętych rzeczy przeſtawáiąc / á do womitu iáko pies śię wrácáiąc.

PIATA ieſt / Roſpácz / iż zámyślonych cnot / y zwyćieſtwá nád pokuſámi niedoſtąpiß. Skąd niżey idąc drábiną bywa áż do deſperácyey ná ßyię.

SZOTA ieſt RANKOR y gniew ná duchowne ludźie / álbo iż mi ich dobre przykłády nie ſmákuią / álbo iż ich nápominánia y ſtrofowánia nielube ſą.

SIODMA proznowánie / gdy drogi czás od Bo-

gá vżyczony dármo trawie. Dlugie tákże spánie / mi-nowicie przy modlitwie / czytániu / Mszey ś. / Kazániu y rozmowách o Bogu / przeto iż w nich smaku málo czuie.

OSMA iest / Wágowánie się po rzeczách nieprzy-stoynych y prożnych / ażebym w nich pociechę iáką ználá-zlá / iákie są dobrowolne dystrákcye / gadki / wolny iezyk do żártow / igrzysk / komediy / blażeństw / dworność / prze-bieganie się tám y sám / byle czás sczedl / o krotofilách / nowinkách / odmiánách: á státku y zá pieniądz wewszyt-kim niepytay oprocz tego / żem niestátek záwsze.

NAKONIEC przytym grzechu stoia wszytkie o-pusczenia y zániedbánia w rzeczách świetych / ktorych iáko iest niezliczona rzecz / ták ledwie ieden dobry vczynek znaydziesz / przy ktorym by się defekt ktory z tych nie zná-lazł / álbo na poczatku / álbo we środku / álbo ná końcu. Przetoż ciężko ná się przed Bogiem skárżac rzekę. Wy-znawam Boże moy żem w tym sámym iednym bez lidzby pogrzeszyla / przetoż wszytkie rázem grzechy w mnogość milosierdzia twego ktoremu lidzby nie máß rzucam / áże-byś mnogie y bez lidzby miserye moie zleczył.

Powtore.

VWážáć się máia srogie troiákie gnuśności szkody.

I. PIRWSZE są bárzo cieszkie. Abowiem Leni-stwo cieszkie iest y niebespieczne / cień śmierci / sąsiectwo piekła / wyproznienie z sercá pociech / á nápelnienie smut-kow: otworá wrot niezliczonym pokusom: Bo czárt v-myślnie przychodzi żeby opánowal duszę / ktora naydzie proznuiącą, y przywiodszy siedmi innych duchow gor-szych nizeli sam, to iest mnogość grzechow / wszedszy

mieszkáia

mieſzkáią tám. Wßyſcy álbowiem w duſzy prożnuiącey (ze wſzelkiey złośći vczy proznowánie) goſpodą rádzi ſtoią/ iáko v tey ktora do winnice zároſley podobna ieſt/ o ktorey Salomon: Szedłem przez pole leniwego, ano wſzędzie zárosło pokrzywámi, ćiernie pokryło grunt iego, y rozwalił śię płot kámienny. Co pokrzywy ſą iedno grzechy? y ćiernie/ iedno páſsye y gryzy ſerdeczne? Teć duſze Czárći/ y myśli rozmáite/ ktore wolno do niey wchodzą y wychodzą/ vdeptáli. Z cżego wielkie dobr duchownych kálictwo przychodźi. Bo kto dla zimná oráć niechćiał w tym żywoćie będzie zebrał lećie przy śmierći á nie dádzą mu. A kto śię proznowániem báwi, będzie ſyt vboſtwá: iáko pieć głupich dziewic, ktore z gnuſności záſpáły/ gdy pobudzone oleiu v mądrych prośiły/ nie dano im. Eccl. 33. Prouer: 24. P rouerb 20. Mattt 15.

II. SAMI nádto ſpráwiedliwi bárzo wielkie ćierpią ſzkody od oziębłośći: od molá, cnot robaká dobrych vczynkow/ háłunu ſumnienia/ zaſłony boſkich poćiech/ záſług vbliżenia: trudow przyſporzenia. Oziębleńſtwo álbowiem nieprzebierze śie ſtráchow y żądz Leniwego poraza boiáźń, pożądliwośći zábijáią leniwego, prácuią śiłá/ poſtępnią máło. Brzemię bowiem Zakonu Bożego/ ſámo w ſobie lekkie/ bywa im ćiężkie: y przetoż choć ie dźwigáią/ máło pożytku máią dla zbraniánia y teſknice/ z ktorą ie dźwigáią: przetoż bliſko tego ſą/ iż ie porzucą wpadſzy w Ieremiaſzowe przeklectwo/ Przeklęty ktory czyni ſpráwę Páńską zdrádliwie/ y niedbále. Ná drugim záś świećie ſtráśliwie karáni będą. Bo Chryſtus iednemu oziębłemu ták pogroźił. Iześ letni, áni zimny áni gorący, pocznę ćię wyrzucáć z vſt moich y Kośćiołá mego. Prou: 5. 48. 10. Apoc. 3. 16.

III. NAKONIEC, iáko sługá leniwy, ktory zàkopał tàlent páńſki, z tego, co miał złupiony, postány ieſt do ćiemnośći zewnetrznych, kedy będźie płácz y zgrzytánie zebow: ták leniwiec dręczony będźie w piekle kaźnią ták wielką, iáka gnuśność iego záſłużyłá. Wezmą mu Wiárę y Nádźieię, ktorych tálenty zákopáne miał, á iż prożnowáć wolał, bał śię pracey, w wiecznych ćiemnośćiách mieszkáć będźie nic nierobiąc, ále tylko ćierpiąc, drżąc, á zęby o zęby dla nieládá mąk, śćináiąc. O Boże zá ktorego dekretem nikczemni y leniwi ná puſczy poginęli: y do źiemie ktorąś im był obiecał, nie weśli. Znam iżem prze leniſtwo záſłużyłá wyrzucenie z domu twego, y z Krolestwá twego áby zá ręce y nogi związána, w przepáść ktora ná ſzyię zepchniona. Zátuię zá przeſzłą oźiębłość moię, od niey mię wybaw pokornie proſzę: ábym do wieczney obiecáney źiemie wniść godna byłá.

Num: 4. 5.

Potrzećie.

VWáżáć wyſokie dobrá, ktorych dostąpią ktorzy śię w duchownym około służby Bożey weſelu y ochoćie zákocháwſzy, gnuśność zwyćiężáią.

I. NAPRZOD koło cnot ochotnie robiącemu nádáďza śię ſnádne. Bo zá krotką praca, y krotki czás wiele postąpi. Jáko oni robieńcy, ktorzy pozno do winnice przyſzedſzy, ták ochotnie robili, iż godźiny iedney, táką zápłáte zárobili, iáko oźiębli, przez wiele godźin znoſząc ćiężar y znoy dźienny, ktorego ćiężaru nie czuliby, by z ochotą robili byli: Weſoły álbowiem duch, iárzmo zakonu czyni wdzięczne á brzemię lekkie. Rozmnaża zasługi, przyczynia tálentow: dźiwny pokoy czyni duſzy: y o wytrwániu

Matt. 20.

trwániu vbeśpiecza áż do otrzymánia chwały do końcá.

MOGę też sobie rozbieráć: iáko Bogu memu miło / że mu goraco y wesoło służe. Iż albowiem on iest iste wesele y rádość / y we wszytkich dźiełách swoich ktore czyni / y dárách ktore nam dáie weseli sie, y rad gdy nam dobrze czyni / słusznie roskázuie służyć sobie y ofiárowáć czego chce / nie z musu / zásmucenia / gwałtu / ále smákowito y wesoło. Ochotnego dawcę BOG miłuie; y ná tákiego dawce siłá on sypie. prozby y żądze iego wysłuchywa, y rádość ktorą w niebie cześtuie / tu mu kosztowáć dáie / iż wesoło wolą Bożą exequuie ná źiemi. Dla czego o známienitego wesołego duchá tego ná iego służbie / Chrystusá Páná prośić bede z Dawidem: Przywroć mi rádość zbáwienia twoiego, y Duchem przednieyszym potwierdź mię. O świátá Zbáwićielu / ktoryś sie wybrał iák obrzym ná biezenie, choćiaż trudna y przykra droga; vżyćż mi duchá zbáwiennego y rádosnego / ktoregoś mi zásłużył / ážebym bieg swoy ták zbiegáłá / iákobym Korone otrzymáłá / AMEN. — II. Psalmo 50. Psalmo 20.

MEDITACYA XXV.

Około dzieśiąći Przykazań Bozych.

NA dostąpienie końcá tey Medytácyey / wielce pomocno imáinowáć figure podobną do widzenia / ktore miał Zácháryasz Prorok / gdy widźiał Kśięgę álbo párgámin rośćiągniony latá- — Zach. 1.

ny latáięcy w dłuż nádwáczieśćiá, wßerz ná dziesięć łokiet, ná ktorey ſpiſáne były grzechy tego, ktory krádnie, y ktory przysięga ná imię Boze kłamliwie, y przeklęctwo ná nich przeto ſpadáiące/ ktora Księgá przyßłá do domu złodzieiá y do domu przysięgáczá, y zniſczyłá go y drzewá y kámienie iego. Tym mowię ſpoſobem wyſtáwię ſobie wielką iedną Księgę/ álbo ßeroki y długi pargámin/ á ná iedney ſtronie/ czytáć będę moie przysięgi/ moie kradźieże/ ßemránia/ y inne grzechy przećiwko 10. przykazániu Bożemu popełnione. Bo iáko ia one ná ſumnieniu ſwym/ ták Bog onez ná księgách ſpráwiedliwośći ſwoiey ſpiſuie z áżeby ie czáſu ſwego karał. A ná drugiey ſtronie przeczytam/ przeklęctwá y plagi od Bogá groźne/ ná tych ktorzy te przykazánia/ álbo iedno z nich przeſtępuią/ y będę znośić grzechy z plagámi/ w liczbie/ ćięßkośći/ y trwániu. Przetoż ieśli grzechow moich wiele było/ wiele będźie y plag/ ieżeli grzechy moie ćięßkie ſą y długo trwáiące/ męki będą ćięßkie y wieczne, A iż plagi kiedy opodal ná nich pátrzym/ nie ſą ſtráßne/ imáginowáć będę/ iż księgá ſpráwiedliwośći Bożey prędko leći w dom duße moiey/ iuż ſnadź tudźież ieſt/ y vśieść dźiś ná nim może niegotowcem mię z tego świátá śmierćią zebrawßy. Jeżeli ia bowiem gorąco grzechy do grzechow kupię/ Bog też gorąco przyśpießy karánie/ y ſtrawi ćiáło/ duße/ honor/ máietność/ y cokolwiek mam. Zdrową tę myśl vczyniwßy/ prośić będę Bogá/ áżeby duße moie ośwyećił/ ábym grzechy/ ktore w tey księdze nápiſáne ſą/ y karánia/ ktorem nimi záſłużyłá zá pomocą iego poznáłá/ gorzko opłákáłá/ bym ią pokutą moią grzechy zmázáłá/ á on z miłośierdźia ſwego ſkáźń/ ktorą przećiwko grzechom nápiſał.

To założywßy/ rozmyślánie zacznę/ po dźieśiąći Przykazániu Bożym biegáiąc/ nie ták iáko proſty lud/ ktory nic innego nie prágnie byle tylo zbáwion był/ ſtrzegąc śię grzechu śmiertelnego/ lecz áby doſkonáłośći doſtąpić/ á vſtrzedz śię tego co niedoſkonáłośćią pachnie.

❖

PVNKT

Punkt I.

V Ważáć co Bog świetym Zakonnym swoim przykázuie / á czego zákázuie: y rozmáite sposoby ktorymi śie gwałći / przez Dekálog y to wszytko co śie w nim zámyka dyskuruiąc.

PIRWSZE PRZYKAZANIE przednieysze vczynki przykázuie / do Wiáry / miłośći y Religiey należace / to iest: Jednemu sámemu Bogu śie kłániáć / mocnie wszytko wierzyć / co Kośćiołowi swemu obiáwił; nádźiewáć śie / co obiecał / nád wszytkie go rzeczy stworzone miłowáć. PRZECIWKO Przykazániu temu grzeszy śie naprzod báłwochwálstwem y niemiernośćia / fałszywym sie Bogom kłániáiac: álbo neguiac co Bog obiáwił / álbo o tym watpiac. Do tego śie też referuie kłániáć śie własnemu mozgowi swemu. Bo iákoby grzech wiezbiárzstwá iest / mowi Sámuel przećiwićę: á iako złość báłwochwalska niechćieć słucháć, Rebelizuie bowiem Bogu / kto tákim / álbo brzuch zá Bogà mieć, álbo Lákomstwo / álbo nákoniec ktorzy wyznawáia iż znáia Bogá / á vczynkámi śie go prza / powinney wiernośći nie oddáiac. I. 1, Reg. 15. Proph. 3. Tit: 1.

POWTORE grzeszy śie NIEVFNOSCIA / o dostapieniu chwały / álbo grzechow odpuszczenia / álbo nie wysłucháuia Modlitw / iákoby ich Bog wedle obietnicze swoiey wysłucháć nie miał. PRESVMPTIA záś grzesze / rozumieiac iż tego dostapie bez środkow zorz dynowánych od Bogá. POTRZECIE defektem miłośći gdy stworzenie wiecey niż Bogá miłuie / álbo wola Boża gwoli stworzeniu gárdze: álbo nákoniec ożiebłośćia

błośćia/ gdy nie z cáłego ſercá/ cáłey duße/ myśli y ſił miłuie Bogá/ zápominàiąc dobrodźieyſtw iego.

II. WTORE PRZYKAZANIE. Zákázuie wßelkiey nieprawdy/ niepráwośći/ nieuczćiwośći/ w przyśięgániu. Grzeßę tedy gdy przyśięgam/ mowiąc przećiwko temu co rozumiem: álbo obiecuiąc/ á myśląc niespełnić: álbo rzecz złą obiecuiąc: álbo iż nieſpełnię dobrey: niepotrzebnie álbo niebacząc dobrze co mowię: álbo bez vczćiwośći/ ktora ieſt powinna imieniu Nawyżßego Bogá ilekroć ie miánuię.

Grzeßę nad to łamiąc SLVB álbo go wypełnić odkłádáiąc: álbo niedbáło go ſtrzegąc/ wyradzáiąc śię od tey doſkonáłośći ktorąm winná.

III. TRZECIE PRZYKAZANIE w świętá zákázuie robot wßelkich/ á każe Mßey ś. ſłuchać/ grzeßę przećiw temu naprzod/ ieśli robotę zákazána robię/ álbo Mßey ś. nieſłucham/ álbo bez vczćiwośći y áttencyey/ álbo ieśli święte dni nie ná Modlitwie y chwale Bożey tráwię.

IIII. IV. PRZYKAZANIE. Każe czćić Rodźice/ w potrzebách im dogádzáć: w ſłußnych ich rzeczách ſłucháć. Toż śię o Duchownych oycách/ Przełożonych/ y Stárßych rozumieć ma: ktorych tákże ſłucháć potrzebá: przećiw im nie poczynáć áni vporem/ áni zwłoką.

Phil: 2. A dáley ieſcze dla więtßey doſkonáłośći/ wszytkich z pokory iàko ſtàrszych moich szànowàc mam, wßytkich czćić/

1. Petri 13. wszelkie[v] ſtworzeniu ludzkie[v] dla Stworzyćielà deferowáć.

V. V. PRZYKAZANIE Zákázuie zábijáć broniąc gniewu/ pomſty/ zwády/ zátebkow/ niezgod z bliźnim. A wykłádáiąc duchownie rzecz. Pirwße záboyſtwo ieſt/ gdy ſwą dußę grzechem zabija/ bo iey łáſkowny ży-

wny żywot odeymuie. Wtore gdy Duchá zàduszam/ to iest nàdchnienia Duchá ś. zadze ktore podáie/ zá nic máiac. Trzećie Chrystusá w sobie krzyzuiac/ iego Krew tymi vczynkámi zniewazáiac dla ktorych/ był by znowu vkrzyżowány/ by pirwße dostáteczne nie było. Poczwarte/ zábijam też bliźniego duße/ gdy go gorße/ złym przykłádem ná złe záćiagam: albo gdy mu kàrnośćia/ porádá/ iálmużna duchowna niepomagam/ kiedy miłość każe. Iáko zábija vbogiego kto go miłośiernymi vczynkámi ćielesnymi nie rátuie. Tess. 5. S. Ambr. Nie nákarmiłes zábiłes.

VI. NIECZVDZOLOZYC: ktore zákázuie wßelkiey rzeczy nieuczćiwey/ zbytku/ y rostoßy. Ale sa cudzołostwá duchowne: gdy Bog prawdziwy duß nászych oblubieniec opuszczony bywa/ ábysmy sie nierzadna miłośćia z stworzeniem złaczyli. Nádto gdy spráwy álbo słowá Boze czudzołozymy/ czyniac ie álbo mowiac/ niezebysmy mu sie podobáli/ álbo syny duchowne zrodźili/ lecz dla swey vćiechy/ álbo doczesnego pożytku/ nákoniec gdy Bogá zbyt zapomniawßy/ w rzeczách skáżitelnych ponurzeni/ żywot prowádzimy. VI. 2. Ad Cor. 2.

VII. PRZYKAZANIE/ NIE KRASC/ wßytkiego tego zákázuie cosmy o łákomstwie w Medyt. 21. mowili. A nadto duchownie krádne wiele cudzych rzeczy. Bo naprzod chwałe Boza sobie przywłasczam/ y dáry przypisuie/ czás ktory ná iego służbie trawić trzebá/ dármo trawie: nieoddawam com mu álbo zá grzechy me/ álbo zá iego dobrodźieystwá winná/ áni zá támte pokutuie: áni zá te wdźiecznośći pokázuie. Przywłasczam też wola/ ktorá mu slubuiac posłußeństwo oddáłám y zwierzchność/ gdy bliźnich moich sekretá/ ktore do trybunału iego naleza/ sadze. Psuie nádto miłość/ y duchowne bliźnich bogáctwá/ pomagáiac łupić ich Szátánowi/ ktory iest łupieszczow Kápitanem. VII.

VIII. Pátrz w Medytácyey 27.

VIII. PRZYKAZANIE iest Fałszywego świádectwá nie mowić/ ktorym zákázuie grzechow wszytkich iezycżnych/ ktore ná sławe bliźniego biią. Zákázuie sporme o rzecżách bliźniego sądźić/ álbo ie źle wykłádáć bez przycżyny: álbo iákokolwiek kłamstwem oszukáwáć. Jáki grzech iest obłudá/ pochlebstwo/ y podobne słowká/ ktore byle się tylo mowiły: offerty owe z ktorymi się ozywamy wypełnić nie myśląc. A duchownie to przykazánie interpretuiąc/ ná Bogá fałszywe mowię świádectwo: gdy o iego dobroći/ miłośierdźiu/ Spráwiedliwośći/ opátrznośći márnie trzymam/ gdy złymi mymi spráwy im vbliżam: existymácyey o iego Zakonie y Náuce vmnieyszam. Ták bowiem iam iest przycżyną/ przecż ś. imię iego miedzy narody bluźnią/ ábo tániey száćuią/ y miedzy wiernymi mnieyszą mu cżynią vcżćiwość. Bogiem nádto kłámam/ kiedy nie pełnię/ com mu obiecáłá/ álbo przedśiewźięćie dobre odmieniam.

DZIEWIATE y DZIESIATE przykazánie w 6. y w śiodmym dosyć się explikowáły.

SKORO TE grzechy vważę: z wielką serdecżną boleśćią y wstydem winną się ich bydź przed Bogiem oskárżę/ żáłuiąc żem ie popełniłá: á choć bym y iedno tylo przestąpiłá przykázánie/ mam się/ iáko ś. Jákob mowi wszytkich winną vznáć bo w kożdym zosobná ználeść/ cżego we wszytkich duchownie zákázuią. Bo y ieden sam śmiertelny grzech/ tym sposobem/ ktorymeśmy rzekli iest Báłwochwálstwo/ Niewierność/ Nienawiść/ Mężoboystwo/ Cudzołostwo/ Kradźież/ fałszywe świádectwo. Przetoż tymi vscżypkámi moge się sámą strofowáć. O báłwochwálcżyna/ niewiernico/ pogánko/ łotryni/ fálszerko/ zboycżyna/ przecżeś śmiáłá Bogá ták

wielkiego

wielkiego Máyestatu ták roźlicznie vkrzywdźić? Jáko ćie od żáłośći nie rozskoczy serce/ ktoraś Páná twego mándaty ták śliczne połamáłá? O Boże duße moiey/ day bym z Dawidem mowić mogłá Strumienie łez wypuśćiły oczy moie, iz nie strzegły Zakonu twego. Psalmo 118.
Dayże mi łzy te obfite/ nieprzeliczone winy moie opłákáć.

Punkt II.

POWTORE vwáżáć przeklectwá/ ktore Bog ná przestepniki Zakonu swego zebrał: y strásliwe grozy w tym y przyßłym żywoćie.

MOZEM TO naprzod rozebráć z hániebnego tych przeklectw regestru/ ktory Moyżeß we dwuch Deuteronomi rozdźiałach spisał/ mowiac ludowi/ ieśli Zakon/ ktorym ogłośił/ przestapiß. Przeklęty będźiesz w mieśćie, przeklęty ná polu, przeklęty owoc źiemie twoiey, stádá y trzody twoie, przeklęty będźiesz wchodząc, y wychodząc, przepuśći ná ćię Pan głod, y łàknienie, y przeklęctwo nà wszytkie spráwy twoie, àz ćię zetrze y zátráći. Niech ći przyda Pan morowe powietrze. Niechay ćię skarze niedostàtkiem, goraczka y źimnica/ vpaleniem y goracem, &c. Niechay będźie niebo nád toba miedźiáne, á źiemià zelázna: niech Pan zá deszc źiemi twoiey da proch, á z niebá niech nà ćię sstapi popioł, àz będźiesz wniwecz obrocon. Niechay ćię poda Pan nieprzyiaćiołō twoim, niech będźie trup twoy pokàrmem, ptakō y zwierzom &c. A ták kłádźie dáley inne klatwy stráßne. A iákoby máło ná nich było/ przydáie. Rozmnozy Pan plagi twoie y plagi naśienia twego, plagi wielkie y obroći nà ćię wszytkie vtrapienia Egypskie ktory-

I.

Deut. 17.

cheś się lękał ꝛc. A iż przeklectwo Boże nie iest gołe słowo / żaden przykazánia iego przestępcá przeklectw tych nieuydzie / ktorych ná niego Bog náwálił: áż nákoniec wszytkie zámknie Chrystus P. w dźień Sądny potępione przeklináiąc.

DOZNAL tych klatew lud mizerny swego czásu: lecz y my teraz ich doznawamy: ktore stoią zá nápominánia / ábyśmy sie doprawili. Bo niechce ten Zakonodawcá zábiiáć nas nimi / ále zástráßyć. O Zakonodawco spráwiedl. znam iż słußna rzecz áby mi niebo było mie dźiáne / y źiemiá żelázna: by mie nikąd pomoc nie dochodźiłá / godnám być ná modlitwe moie vßy zámknął twoie / ponieważem ia zámknełá moie / bym niesłuchàłà Zakonu twego y piłám iàko wodę niepràwość. słußna też áby przeklęctwo iáko wodá weszło we wnętrzności moie. Lecz pomni Pánie, iześ się sstał zá nas przeklęctwem ná drzewie, ábyś nas od przeklectwá Zakonnego wybáwił. Przez śmierć twoie wßytkie me winy przebacz / z klatew wyrwawßy / ktorem nimi zásłużyłá.

II. MOGE też inne plagi vważáć / ktore znáczyły dźieśieć plag Egypskich / ktorymi przestępce dźieśiáći mándatow Bożych karza / iáko Fáráoná y sługi iego niepostußne karano. Przećiwko nim bowiem pusczono żaby / Muchy / Myßy / Powietrze / Lyszawice / Wody / Grády / Gęste ćiemności / Anyol B. mieczem w domách ich pozábiiał w czym sie nabárziey kocháli; áż nakoniec w Morzu potopieni byli. Podobnych tym plagom bieżow doznawáia vporni / áż náostátku / iáko olow ná dno do piekłá sstąpią / gdźie sie od wiecznego ogniá rospuszczáć będą.

III A żebyśmy nierozumiáły iż te plagi stáry Zakon tylo tykáły vczyniono ponowe o nich w Obiáwieniu. Boża

bowiem

bowiem opátrzność/ iáko ná ſtroże Zakonu ſwego dobrotliwa ieſt / ták ná przeſtępce ſurowa / y ma pogotowiu 7. Anyołow z7a. ogromnych trab, y 7. innych/ z śiedmią flaß pełnych gniewu iego / ktore wylewáią ná źiemie / áżeby grześniki ſtrásliwie karáli. Jákoż śie nie lekaß dußo moiá przeſtępowáć Zakonu Bożego? Czemu ćie nieprzeráżáią traby huczne? przecz ći śie lekkie zdádzą párzące krople z tych flaß? O naćizßy IESV/ ktoryś 5. ran ná Krzyżu podiął/ y owßem od ſtopy nog áż do wierzchu głowy zraniony ieſteś/ przyłoż ná grzechy moie drogi plaſtr Krwie Naświet. twoiey/ áżebym ták hániebnych plag vßłá. Apoc. 7.

NAOSTATEK/ do poiedynkowych też plag przyść możemy/ ktorymi przeſtępcom niektorych poiedynkowych mándatow/ Bog groźi. Náprzykład. Mąſz częſto przysięgáiący będzie pełen nieprawośći, à niewyidźie z domu iego karánie. Oko ktore vrąga Oycu álbo Mátce / niech wykluią krucy z potokow, y niech wyiedzą orlętá. Táki bow. niegodźien / áby długo żył/ lecz ſromotną śmierćią niech zginie / á ná onym świećie gáwroni y orli piekielni / niech mu wykluią oczy / y oślepią záká mieniáłośćią / y iego wnętrznośći niechay zrą ná vmor. IIII. Eccl. 2. Prou. 30.

Tak y inne kary możeß rozbieráć / wedle Modelußá pokazánego

PVNKT. III.

VWáżáć ná trzećim mieyſcu BLOGOSLAWIENSTWA / ktore ná Zakon chowáiące wylewa Bog/ ćieleſne y duchowne / doczeſne y wieczne. Ma ich regeſtr Moyżeß w tymie/ Ieſli będźieſz słuchał P. Bogá twego ábyś záchował przykazánie iego vczyni ćię Deut.

P. B. wyſzym nád wſzytkie narody, ktore ſą ná ziemi, y te błogosłáwieńſtwá imą się ciebie. Błogosłáwionyś ty w mieście, błogosłáwiony ná polu, Błogosłáwiony owoc żywotá twego y owoc ziemie twey, y owoc bydłá twoiego, dobytki twoie y owczárnie twoie, Błogosłáwione gumná twoie etc. Błogosłáwiony będzieſz wchodząc y wychodząc, Da Pan nieprzyiacioły twoie pádáiące przed oczymá twymi, iedną drogą wynidą przeciw tobie, á siedmią drog vciekáć będą przed tobą. Wyſtáwi cię Pan ſobie zá lud święty, ieśli będzieſz ſtrzegł przykazánia y chodził drogámi iego. Y vyzrą wſzytkie narody że imię Páńskie wzywáne ieſt nád tobą, y báć będą ciebie. Dać Pan obfitość wſzego dobra. Otworzy skarb ſwoy niebo, áby dáło deſcz ziemi twey czáſu ſwego y będzie błogosłáwił wſzytkim robotom rąk twoich etc. nievſtąpiſzli ni ná práwo ni ná lewo. Te błogoſłáwieńſtwá wypiſuie Moyżeſz / ácz doczeſne / iáko dla niedoſkonáłego ludu onego / pokázuią iednák inne dáleko więtſze / duchowne ktore Bog Chrześciáńſkiemu ludowi dawa; ácz y doczeſnych im nie odmawia ieſzcze známieniciey. Abowiem niebieſkiego Oycá opátrzność (iáko Syn iego nam obiecał) podzielá się przyſtoynym ſpoſo-
Pſal 144. bem one rozdáwáć. To wſzytko práwi przydádzą wam á ktory otwiera rękę ſwą, y nápełnia kázde zwierzę błogosłáwieńſtwem / lepiey ią otworzy żeby ſyny ſwe nápełnił.

Stąd przyſtąpię vważáć duchowne błogoſłáwieńſtwá ktore ten Pan Zákonu przeſtrzegáiącym vżycza. W ktorym przeſtrzegániu znáyduie się VCZCIWOSC/ POZYTEK/ POCIECHA, z czego drugi vcie-
Pſal 18. ſzny regeſtr ſpiſał Dáwid: Zákon mowi Páński niepokálány ieſt y świątobliwy náwrácáiący duſze/ świádec-

two Páńskie wierne dáiące mądrość málutkim y cnoty inne. Potym iest wielce pożyteczny ná otrzymánie wszelákich dobr duszy y ciáłu. Przedłużenia bowiem dni y lat y pokoiu przydádzą tobie, ieśli przykazánia mego serce twoie strzedz będzie. Przetoż pożądliwszy iest nád złoto y kámienie drogie/ y nád wszytkie skárby ziemskie. Iest nádto bárzo słodki nád miod y nád plastr miodowy vweselájący sercá większym weselem/ niż mogą wszytkie słodkości tego świátá rozweselić. Prou: 3. Psal. 18.

Stąd bywa/ iż Nowicyuszow vprzedza Bog błogosłáwieństwy słodkośći/ iż wesoła drogą mándatow iego biegáć poczynáią. Postępuiącym tákże nie żáłuie Zakonodawcá ten błogosłáwieństw słodziuchnych ázeby śli z cnoty w cnotę áż ná sáme doskonáłość. Nád głową też doskonáłych błogosłáwieństwo Páńskie/ ktorym tu dáie kosztowáć/ czego záżywáć będą w niebie. Nákoniec w dzień sądny ostáteczne błogosłáwiąc rzecze. Podźcie błogosłáwieni Oycá mego, ośiągnićie sobie zgotowáne Krolestwo odpoczątku świátá. Psal. 20.

Z vważánia tych błogosłáwieństw/ y przeklectw/ trzy/ ná ktorych wiele należy/ áffekty wzbudze w sobie.

PIRWZSY. ZAL wielki/ iżem Zakon ták świety/ pożyteczny/ y wdźięczny gwałćiłá/ záczym niegodnam się niebieskich iego błogosłáwieństw vczyniłá.

DRVGI áffekt iest/ VFNOSC/ spodźiewáiąc się/ gdy Zakon Boży záchowam/ iż otrzymam błogosłáwieństwo ktore on obiecuie/ pomniąc ná one pámiętne słowá/ człowiek rostropny wierzy Zakonowi Bożemu, à Zakon mu wierny/iákoby rzekł. Sprawiedliwy człek á Zakon zobopolnie sobie wierność záchowuią: spráwiedliwy/ wierny iest chowáiąc Zakon/ á Zakon od- Eccl. 33.

dawáiąc mu nagrody / Zakon go w niebespieczeństwách broni / ćieszy w przećiwieństwách / reguie w szczęśćiu / rádźi we złym rázie / spomaga w spráwách / fortunie modlitwy / żywotá strzeże / broni przy śmierći / nakoniec w chwale go koronuie. Badź tedy duszo moiá / Zakonowi B. wierna / á on tobie wierny będźie: gotowa badź ná to / co on każe / á on gotow będźie ná to co obiecuie. Niemow iáko niezbożni Izráelitowie. Marny, iest ktory Bogu służy, á co zá pozytek żesmy strzegli przykazánia
Malá. 14.
iego? Náwroć śie ráczey do Páná / żáłuiąc / iżeś ie przestąpiłá à vyzrysz co zà rożnicà iest miedzy spráwiedliwym á niezboznym, y miedzy służacym Bogu / á nie służacym iemu.

TRZECI áffekt bydź ma / wielka MIŁOSC y estymácya Zakonu Bożego / vśiluiąc iáko mowi Sálomon spisáć go nà tablicách sercá swego / to iest ná trzech śiłách duszny ch / ná pámieći / żebym go nigdy nieprzepominálá / ná rozumie żebym záwsze o nim rozmyslálá / ná woli żebym go miłowálá / y żywot zań / będźieli trzebá odważyłá. Iàko mi vmiłowány Zakon twoy Pànie, càły dźień iest rozmyślàniem moim! O Zakonodawco nasłodszy / ktory ostawszy śie człowiekiem Zakon Boży położyłes w sercu twoim, y spisuiesz go ná sercách wybránych twoich / nápisz prosze y ná moim / ták ażeby śie nigdy nie zmázywał / ábym godná byłá bydź nápisána w Księgach żywotá nie wymázána z nich ná wieki.

Psal. 118.

Dan. 12.
Apoc. 3. 5.

MEDITACYA XXVI.

O koło piąći ſmyſłow zewnętrznych. Punkt I.

PRzypominàć ſobie grzechy ktorē piąćią ſmyſłow zwierzchnich popełniłá/ y z nich śie przed Bogiem oſkárżáć bede.

OCZYMA M zgrzeßyłá/ ná rzeczy piekne/ proźne/ ßkodliwe/ dla ſczyrey proźnośći/ dwornośći/ álbo ſmyślnośći pátrząc/ z nieſkromnośćią/ wolnośćią/ álbo obráżą innych. Częſtokroć tedy pátrzeniem grzeßę nieporządnym: gdy oczymá tám y ſám śmiáło rzucam. I

VSZY miáłám otworem do proźnych dwornych rozmow/ nowin niepotrzebnych/ pochlebſtw/ chwał ſwoich/ obmow/ niezgániłám ich/ nieprzeßkodźiłá/ nie pokazáłá iż mi nielube/ choćiē to álbo z ſpráwiedliwośći/ álbo z miłośći vczynić winná byłá. A iż tego vßy me rády ſłucháią/ obráżáią mie rozmowy dobre; ćießko Kázánia ſłucháć/ nápominánia/ ſtrofowánia.

WONIA, SMAKOWANIEM, DOTYkániem w wielum wyſtąpiłá iáko o tym wyżßey w obżárſtwie y nieczyſtoćie.

A o grzechách IEZYKA mego co rzekę & mowiłám słowá iedne przećiwko imieniu Bożemu/ drugie przećiwko bliźniemu/ trzećie z ßkodą duße moiey/ iáko o tym w pirwßych Medytácyách. Mowiłám/ co ſtanowi y profeſsyey moiey nieprzyſtało/ álbo ná mieyſcu y w czá- II.

ſy zákazáne / iáko w kośćiele / we Mßą ś. w Kazánie z obrázą innych; álbo ieśli iáko Zakonney / Regułá milczenie chowáć kazáłá / ieśli bez miáry / kwápiąc / ſądząc śie / álbo chełpliwie gadáiąc. Bárzo śie wiele tego znaydźie / iż łátwo mogę z ś. Iákobem konkludowáć / że iezyk moy
Iacob 3. ieſt Povvſzechność niepravvośći / do ktorego śie ze wßytkiego świátá nieprawośći zeßły.

III. DO tych grzechow przyſtępią inne nieſkromnośći powierzchnie; iáko zbytnie śmiechy / podrzeżniánia / pośmiewiſká / y płoche kiwánie głową / rekomá / nogámi / ſtąpánie náſtroione / zbyt poważne / álbo zbyt predkie / y dyſordynácye inne / m iły ſtátek pokázuiące. O ktorych
Eccl. 19. Mędrzec. Vbior ćiáłá y oſczerzánie zębovv y chod człovvieczy vvydavváią go, y iáka cnotá wewnątrz / pokázuią. Co rozbieráiąc / ćießko śie záwſtydam / żem śił tych / od Bogá dánych / ták źle záżyłá / ná vćiechy tylo ſwe y dogody / honory. O wielki Boże / iákożeś táki nieporządek dotąd znośił! O nedzny człowiecze iákoś nim śmiáłá przećiwko Bogu woiowáć.

PVNKT II.

TVdźieß vwáże ćießkie ßkody / ktore z máley ſtráży y nieumártwienia ich idą.

BONAPRZOD one ſą wrotámi y okny przez ktore śmierć vvłáźi y vvchodźi do domu náſzego, śmierć
Ier. 9. mowię grzechowa wchodźi do duße mey y pſuie łáſkę / y wßytkę miłość ktorą żyie. Przez teź okná pokuſy dyabłow wchodzą / ktorzy iáko zboycy dom ſumnienia mego plondruią / z dárow go Bożych y cnot okrádáią / dla ktorey
Tren. 3. przyczyny Prorok tenże rzekł Oko moie złupiło duſzę mo-

ie, Iá-

ię. Jáko złupiło y ſkrádło Ewie ſpráwiedliwość / Dinie dziewictwo / Dawidowi czyſtość / ták y nynie to wſtyd / to poſłuſzeńſtwo / to czeſtokroć nábozeńſtwo krádnie. Toż czyni vcho y iezyk. Abowiem iáko Otvvorzyſte miáſto y murovv niemáiace, gdy bramy otwárte / y ſtraży nie máſz / łátwo nieprzyiaćiel łupi / y pſuie: ták śie ſtawa duſzy / ſmyſłow ſwych nieſtrzegacey. Prou. 25.

Też ſmyſły wpuſczáią obrázy z rzeczy zápátrzánych / ktore fántáſia y pámieć rozliczna roſtárga turbuia / y ſerce náwet ták mieſzáią / iż śie zoſtáć przy nim nie możemy. Prawdá / że oko moie łupi duſzę moię / ponieważ áttencya / y myśl / y áffekt wykrada / y ſpráwuie że duſzá moiá nie we mnie ieſt / ále ná podworkách / w rzeczách o ktorych myśli / y w ktorych śie kocha. A ia ſámá / przez też bromy wypadam ná wſzytek świát biegáć / y záraz też wypada nabożeńſtwo / modlitwá / y bogomyślność / ták iż gdy śie wroćić chcę y w śie wniść / dokázáć tego nie mogę / áni w domu ſwoim wláſnym pokoiu ználeść / dla tumultow ktorych w nim doznawam. Z czego niezliczone defekty / y vtráty ná modlitwie y poćiechách niebieſkich idą. Dla tego bowiem zákazano niebioſom áby nie davváły roſy. Abowiem nie lubi Bog lać liquory dárow ſwoich w naczynie ktore przykryvvki nie ma, á piaćią dziur wyćieka / cokolwiek wleią. Agg 1. 10. Num, 19.

III.

NAKONIEC ſrodze karał Bog nieſtrzegacych ſmyſłow y iezyká / dopuſczáiąc / iż ćieſzko przećiwko przykazániu y rádom ieg wyſtapili. Przeco ſłuśnie Ekkleſiáſtyk rádźi. ogrodz ćierniem vſzy tvvoie, niesłuchay ięzyká złośliwego, vſtom tvvoim vczyń drzvvi y zamki, ábyś ſnadź nie podknęłá śię ięzykiem, ażebyś nie vpádłá przed oczymá nieprzyiaćioł. zàſadzàiacych śię ná ćię, á byłby vpad Eccl, 28.

 tvvoy

tvvoy na śmierć docześna / á potym wieczna w Piekle / gdźie pięć ſmyſłow okrutne męki ćierpieć będa. Pozámykay tedy Duſzo moiá / bramy y okná ſmyſłow twoich / ieśli niechceſz śmierći y turbácyey w domu twym widźieć záuzday uſtá twoie / by ćię iezyk twoy nie zábił / ogrodz vſzy ćierniem / żeby ćię nieſkłoły iezyki cudze / byś z cudzych wyſtepkow / ktorych ſłuchaſz / ſwoich własnych nienábyłá.

Potrzećie:

VWáżáć niezmierne dobrá / ktore przynośi świeta ſtraż y vmartwienie ſmyſłow.

I. NAPRZOD b. oprocz tego iż wielu złemu bramy zámyka / onej otwiera / áby Duch Boży wchodźił / ktory rad przemieſzkiwa w duſzách ćiáłu y ſmyślnym roſkoſzom vmárłych. Otwiera nádto / áby wchodźił Duch modlitwy / nabożeńſtwá / y bogomyślnośći. Lube bowiem Pánu duſze / ktore ſa iák ogrody zámknione / do ſercá ich mowi / ćieſzy / ſwoie dawa datki / y przetoż każe

Matth. 6. gdy ſię modlić będźieſz vvnidź do komorki tvvoiey to ieſt / do ſercá y zámknavvſzy drzvvi ſmyſłow, modl ſię Oycu tvvemu vv ſkrytośći / ażeby nic nieweſzło tákiego / coby modlitwe náſze ſturbowáło / y obcowánie z niebieſkiem Oycem przekáżiło.

II. NADTO gdy ſmyſły ſwoie powinnośći wedle woley Bożey (á tenći ieſt vmartwienia koniec) czynia / bramá ſa y okny przez ktore wchodźi żywot / co widza / ſłyſza / koſztuia / mowia pomaga im do żywotá duchownego / Z czego inferuie z ś. Jákobem iż iákożrodło z te-

Iac. 3. 11. goż poniku nie vvypuſzcza słodkiey y gorzkiey vvody: ták nieprzyſtoi / z iednychże vſt błogoſłáwieńſtwá y złorzeczeńſtwá

czeństwá wypuszczáć/ słow ktorymi Bogá błogosłáwimy/ y ktorymi przeklinamy bliźniego/ ále przystoi/ áby wszytkie były świete/ Bogu miłe/ bliźnim pożyteczne/ sumnieniu náſzemu vcieszne: tákże nieprzystoi áby tymiż oczymá śmierć y żywot wchodziły/ lecz áby zámknione były ná wszytko/ co iest okásia śmierci; á otworem ná to co przynosi żywot: y w tym záwisło záprzenie doskonáłe.

III. DO tego przydáć/ iż skromność y vmartwienie smysłow/ iest znák pewny wnetrzney cnoty: bliźnich bárzo buduie: ták dobra wonia z siebie puszcza/ iż dom wszytek/ to iest/ kościoł/ ábo Zákon sławá piekna nápełnia: Jáko okazáła do kámienice fortá wszytke ták ozdobi/ iż do wéścia y oglądánia co iest wewnątrz/ pátrzących bywa: ták poskromienie smysłow y członkow skłádność/ śliczney cnoty y poczciwego żywotá iest forta/ iż pátrzących do wéścia y záżywánia tego co wewnątrz zámkniono/ ciągnie. Dla czego vpomniał Apostoł Skromność vvàsza niech bedzie znàioma wszytkim ludziom Pan bow. blisko y wszytkim obecny iest/ á przy ták wielkim Krolu przystoi áby wszyscy skromni byli.

NAKONIEC pieć smysłow/ osobliwe korony w chwale mieć beda y wielkie pociechy/ w nagrode vmartwienia ktore miáły ná ziemi/ y tych nieládá dobr nádzieia sáme siebie do pilnego smysłow vmartwienia/ pobudzáć bede. Jáko w Meditá. 25. 6. Część bedz.

SKONCZE te Medytácya miła z Chrystusem vkrzyżowánym/ rozmowa/ rozbieráiac piáciu smysłow iego vmartwienie hániebne/ ktore ná Krzyżu odniosł. Jáko oczy iego splwániem/ vszy bluźnierstwy/ wonia ciesſkim trupow smrodem/ smák żołcia y octem; á dotykánie biczámi/ cierniem/ gwoździámi vmeczone były. R

nád wßytkim z nim boleiac / rzekę. Záluie / przeſłodki Zbáwićielu / zá grzechy / piąćia ſmyſłow moich popełnione / dla ktorych twoie ták bárzo były pomęczone: przebolesći te pokornie proßę / odpuśćże mi wiele grzechow moich: przenadrozßą piąći ran twoich Krwią zmáży omyi / ktore z piąći tych ſmrodliwych zrodłek wypłynęły. Niech moy Pánie przeſtánie iuż brzydliwy ich flux / niech go zá pomocą twoią zátkam / bym vmartwienia twego náśláduiąc / chwały też twoiey godná byłá / Amen.

MEDITACYA XXVII.

O koło wnętrznych śił duſznych.

NAprzod grzechy ktore włáſne ſwe mieyſce w rozumie máią / y ßkody ktore z nich pochodzą / exáminowáć.

I. PIRWSZY ieſt / Niewiádomość tego / com powinná wiedźieć / to ieſt / co mam wierzyć / prośić / bráć / robić / co się w Kredźie / Paćierzu / śiedmi Swiatośćiách / Przy-

S. Thom. kazániu Bożym / y w innych ſtanu mego powinnośćiách zámyka. Bo trudno czynić mam / czego niewiem. ś. Páweł mowi O niewiedzącym wiedźieć nie będę. Nie-

1. Cor. 14. Matt. 7. wiedzącemu też pewnie rzeką Nie znam was. Tego grzechu nie dálekie ieſt / zápomnienie / Bogá y Zakonu iego / y rzeczy / ktore mogę y powinnám ná pámięć vmieć. Bo tákże rzecz mogą / kto zápomina bedźie zápomniány / ieśli ia Bogá zápominam y rzeczy iego / on też y mnie y moich rzeczy zápomni.

DRUGI

DRVGI grzech ieſt Nagłość álbo nieuważenie tego / co czynić / álbo co mowić mam. Bo nie exáminowawſzy / ieśli śie to godźi ábo nie / goraco y bez nárády brnę: z czego niezliczone defekty y błędy rostą. II.

III. Ieſt poſadzánie słow y ſpraw bliźniego / potępiáiąc álbo o nich bez przyczyny ſuſpikuiąc / w czym krzywdę Bogu czynię / wtracáiąc śie w vrząd iego. Krzywdę bliźniemu gdy go potępiam. Y ſobie nákoniec / iż w to częſto wpádnę / żem śmiáłá drugiego poſądzáć. III.

IV. Grzech ieſt Nieſtátek / y odmiáná w dobrym / ktorem poſtánowiłá / vmyſt wſtok mieniąc. Záczym nie pełnię com dobrze poſtánowiłá / áni śie oſtawam w słowie / ktorem Bogu y ludźiom przyrzekłá. Nádto / wnet pokuſom y miękkiemu ćiáłu wierzę. Z tym nieſtátkiem chodzą odmienne myśli / gdy śie głupiey imáinácyey (ktora też rozum głupi czyni) dáie zwodźić. Stąd pochodźi, y w dobrych zabáwách odmiáná / ſkacząc od tey máteryey do owey / ábym teſknośći vſzłá. IIII.

PIATE VICIVM temu przećiwne ieſt / krnąbrny vpor w zdániu y rozſądku ſwoim / gdy go ſkłonić / y pod rozſądek ſtárſzych álbo mędrſzych podbić nie chce. Ten ieſt nieſtwory wielkiey báłwan / z ktorego nieposłuszeństwá / rebellie / ſwary / dyſputy / ćiężkie błędy / y oſzukánia dyabelſkie pochodzą. Jáko ſtoi v Jobá: Obáli mię rádá moiá. V. Iob. 18.

SZOSTY wyſtępek / ROSTROPNOSC ćiáłá / álbo MADROSC tego świátá / ná wynálezienie środkow / ábym myśli ſwoich świeckich álbo ćieleſnych dokazáłá. Z tąd zdrády w słowiech / vczynkách / y obłudźie. Z tym grzechem poſpolićie chodźi Głupſtwo / Nikczemność y Tępość / iż nieumie rozum rozſądźić rzeczy Bo- VI.

czy Boſkich/ lekce ſobie dobrá duchowne ważac/ y świeckiemi prożnymi ie reſpekty mierząc. Abowiem mowi
1. Cor. 2. Apoſtoł. Człowiek ćieleſny niepoymuie tego co ieſt duchá Bożego, głupſtwem iemu ieſt y nie może rozumieć/ y czego kolwiek niewie bluźni.

VII. SIODME. DWORNOSC/ gdy wiedźieć chce/ co mi nie należy/ gdy wiádomość tá duſzy moiey ſzkodźi/ álbo moy miáłki rozum przechodźi/ álbo co niepożytek y prożność ſczyra ieſt/ y mey profeſsyey nieſłu-
Rom. 12. ży/ przećiwko Zákázowi Apoſtolſkiemu. Niewięcey rozumieć niż potrzebá rozumieć, wedle miernośći.

Te ma rozum grzechy/ ktore poráchuieli pilno/ bárzo śie winna znaydźe: y ſtąd doydźe/ iáko vboga ieſt duſzá moiá/ ktorey hetman ták ieſt mizerny. Abow. iáko
Matt. 6. Chryſtus P. mowi ieśli oko twoie złe, wſzytko ćiało twoie ćiemne będźie. Slepy ieśli ślepego prowádźi, obádwá w doł wpádną/ z ćiemnośći tuteczných/ do piekielnych. przetoż wielce mą pokutą y vmartwieniem oczyśćić śiedm
Psal. 11. tych pleśni/ áby rozum moy był Srebro przeczyſczone śiedmkroć. O Duchu śiedmiodáry oświeć duſzę mą/ mądrośćią twoią/ przećiwko nieumieietnośći moiey. Day PORADY dar ná vpor moy/ ROZVM ná nieroſtropność moie/ VMIEIETNOSC ná krnabrność moie/ MOC przećiwko odmiennośći/ POBOZENSTWO przećiwko ſztukom ćiáłá. BOIASN nákoniec przećiwko DWORNOSCI/ ábym te wilki wyćiełá/ á dáry oświeconá tymi/ w nowym żywoćie chodźiłá duchownym y doſkonáłym/ Amen.

Powtore.

Vważáć

VWáżáć grzechy moiey włásney woly/ y iáko szkodnie/ że zá nia ide. Naprzod/ gdybym co iest WOLA WLASNA wiedźiáłá/ niezmiernie bym sie nia brzydźiłá. To iest álbowiem WLASNA WOLA/ gdy swemu tylo zábáżeniu y smákowi dosyć czynie/ odrzućiwszy wszelka inna lubo Boża/ lubo bliźnich wola. Názywa sie WLASNA ż bedac od Bogá ná to stworzona áby sie boskiey podawáłá/ ia ia sobie ták przywłaszczam/ iákoby moiá á nie Boża byłá: záżywam iey iáko swoiey/ ná sámo to/ co mi sie podoba. A ktoraż niespráwiedliwość/ álbo kradźież wietsza bydź może/ iáko vkráść Bogu wola/ ktora mi dał/ y ták ia sobie przywłaszczyć/ áby sie woli Bożey záwżdy przećiwiłá? y owszem ilekroć włásna moiá/ z Boska sie zeydźie/ moiá záwsze muśi ná wierzchu bydź/ á owá vstapić? Bo niechce moiá czegokolwiek Bog chce/ ále co moiá chce/ stáć sie muśi. O Boże Wszechmogacy/ niedopuszczayże ták wielkiey we mnie niespráwiedliwośći.

Tudźież vważe iż WOLA WLASNA iest korzeniem złego wszytkiego y grzechow ktore czynie/ y owszem co ich ná świećie. Ktore troiákie wyliczyć sie moga. Caſs. Coll. 19. c. 8.

Pirwsze sa. NIEPOSLVSZENSTWA ná wszytko co Bog każe/ przez sie/ álbo przez swoie sługi: ták/ iż wola włásna głownym iest praw Bożych y ludzkich nieprzyiaćielem: á dáleko wiecey Zakonnych regul/ ponieważ wszytek Zakon ná vmartwieniu włásney woley stoi. Przetoż ieśli oná żyie/ Zakon vmrzeć muśi/ y przećiwnym sposobem iezeli Zakon żyie/ muśi włásna wola vmrzeć.

WTORE grzechy sa. INTENCYA krzywa

mieć w dobrym ktore czynie nie iż wola Boża iest / lecz prożnym innym vmysłem / dla swoiey smyslnośći. Zá czym idźie / iż swa wola dobra rzecz obráca we zła / co sie Bogu podobáć mogło / muśi śie mu niepodobáć / iáko
Isa. 58. sam v Izáiaszá rzekł. Oto w dzień postu wászego náyduie się vvola vvàszà.

III. TRZECIA wádá iest / iż cokolwiek może / przywłaszcza y przypisuie sobie / niedbáiac choć z szkoda drugich. Z czego niezliczone pochodza niesprawiedliwośći Łákomstwá / okrućieństwá / swary / y niezgody / wszytke Sspráwiedliwość / miłośierdźie / y miłość / zdeptawszy /
1. Cor. 13. o ktorey rzekł Apostoł iż nie nàdyma się / nie szuka svvego. Iest tedy WOLA WLASNA iáwny iad / y ostátnia miłośći szkáza.

IIII. ZACZYM ponieważ wola własna krolowa iest / y grzechow innych hetmánowa / iest też fundatorka piekła / y stráwa wiecznych ogniow. Dla tego ś. Bernát woła. Niech vstánie vvola vvłasna, à vstànie piekło, bo gdy ia zniesiesz / zniesiesz wszytkie grzechy / á zátym piekło. Bede tedy płákáć ná swa ślepote / á mocno z Chrystusem mowić nápotym.
Ioan. 5. Nieszukam vvoley moiey, ále vvoley tego ktory mię posłał. O przenaywyższy Mistrzu / nie náśládowáłám dotad przykłádu twego / niechże nie szukam ná potym co mego iest / ále co twego / bliźnich ráczey pożytku / á twoiey chwały ná wieki: Amen.

Trzeći Punkt będzie.

Imáinácya y áppetyty z grzechow tákże exáminowáć.

I. NAPRZOD Imáinácya iest by sala iáka przybrána rozlicznemi obrázy / iedne sa świeckie / drugie śmie-

szne /

ßne / trzećie ſproſne / w ktorych ſie wymyślániu trefnie zábawia / y nie tylo ſie ſámá nimi delektuie / ále y rozum ćiagnie gwałtem / áby ſie nimiß báwił. Z czego wiele grubych grzechow powſtáie. Bo imáinácya wietßą czyni roſkoß czeſto / niß rzecz ſámá.

POTYM áppetyty me / ſą morzem iednym poburzonym od geſtych flag / ktore miota iedenaśćie báłwanow ná przemiány. to miłość y nienawiść: to żądza y niechuć: to ſmutek y weſele: nádźieiá y deſperácya: boiaźń y śmiáłość: gniew nákoniec. Czego naywiecey ná złe záżywam. Albowiem miłuie / cobym nienawidźieć miáłá / nienawidze coby miłowáć: prágne czegoby niechćieć / niechce czegoby prágnąć / weſele z czegoby ſie ſmućić / ſmutnam z czegoby weſelić. Zkad ćieżkie grzechy. Bo áppetit przećiagnie wola / iż ná áffekt przypádnie. II.

ZTAD znáć / iż tákowe páſsye ſą orężem y śidły Szátáńſkimi / ktorymi nas ćießko wikłáia / y rádźi bárzo / gdy widza / że ktora powſtáie / y zárąz iey záżywáia do kußenia. Ja tedy ſámá miecz nieprzyiaćielowi dáie / áby mie nim bił y dobił. III.

NADTO páſsye te / kátem ſą vbogiego duchá mego / náſtepuiąc / ábym to czyniłá, czego nienawidzę, że teᵒ ćiáło chce. Miedzy ſoba też ſpor wioda páſsye. Bo roſkoß każe prágnąć czegˇ ámbicya nielubi / ãbicya záś ßuka / czy ſie łákomość hydźi. Jáko mowi medrzec: chce y niechce leniwy Chce álbowiem cnoty / iż ieſt dobra / niechce iż trudna / miłuie grzech / iż z niego vćiechá / ále go niechce bo nieprzyſtoyny. Toć tedy páſsye moie mizernie mecza ſerce moie. O iáko śie ná śie vſkárżáć ſłuśnie przed Bogiem z Jobem. Czemuś mię poſtávvił przećivvnym ſobie y ſtałem śię ćiężek ſám ſobie? y z Apoſtołem. Nieſczęśli- Rom. 7. Prou: 13.

vvyſz ia człovviek, ktoſz mię vvybàvvi z ćiáłá śmierći tey ? Niech mi pomoże łáſká twa Pánie wyleść z tey mizeryey. A ty duſzo ma zà pożadlivvośćiámi tvvemi niechoć, à odvvracay śię od ſvvey vvoley. Bo ćię żądze vvyſtáwią ná ràdość nieprzyiaćiołom tvvoim

MEDITACYA XXVIII.

O Exáminie wieczornym z Modlitwą.

Miedzy środkámi do oczyſzczenia duſze/ nieládá ieſt środek/ codźienny ráchunek ſumnienia / ktory niepoſpolićie ná pięć punktow podźielił B. Ignácy. A dla łátwieyſzego poięćia tego / wiedźieć krotko / iż śie dwoláko ná dźień zádłużamy Bogu / zá dobrodźieyſtwá / ktore bierzemy od niego : y zá grzechy / ktorymi go obrázamy : pierwſzy dług wypłacamy dźięka/ poślednieyſzy żalem. Słuſzna tedy wypłácáć ná końcu dnia obój / od pierwſzego poczawſzy / táko ſnádnieyſzego / y táko rádźą Doktorowie S.

S. Baſ.
S. Chri:
S. Ber.

PVNKT. I.

NAprzod wſpomnieć dobrodźieyſtwá poſpolite y poiedynkowe / á miánowićie dniá tego dáne / dźiękuiąc y wyznawáiąc iż wſzytkie wielkie y známienite ſą. Przetoż wyliczáiąc ie rzekę. Dźięká tobie Boże/ żeś mię z niſczego ſtworzył / y dotąd záchował. Żeś mię drogą Krwią odkupił/ wiárą ś. nápoił / y członkiem Kośćiołá twego vczynił. Bądź błogoſłáwiony / żeś mi dźiś żywność y odźieſz opátrzył : wielkich niebeſpieczeńſtw zbáwił/ do-

brych rzeczy niemáło nátchnął / y do nich pomocy vdźielił. Cokolwiek we mnie dobrego iest / od ciebie iest / chwałá wßytká twoiá. Anyołowie wßyscy niech cię chwalą zá to.

Punkt II.

POtym świátłośći żądáć / ábym poznáłá swoie grzechy / trzy przywiodßy przyczyny. Zápomnienie / Rozum ślepy / y oźiebła wola. Bo mie tym dyabeł troim powroskiem wiąże, ktory trudno przerwáć mam. Abowiem iednych grzechow snádno zápominam: drugich nieznam / trzećich dla oźiębłośći iáko przyśtoi / nie płácze. Przeto nádchnienie twoie Pánie / moie niepomniáłość / świátło twe moie ćiemność / ognista miłość twoiá / moie źiebłość niech vleczy / bym poznawßy me wystepki odpusczenia dostąpiłá. Eccl. 4.

Punkt III.

PO tey prośbie / iáko ná sędźięg ná Bogá pátrzyć bede / ktory czásu swe sürowo śie zemną ráchowáć bedźie / y nadrobnieyße złośći odkryie / á nie tylo złośći y niespráwiedliwośći / lecz y spràwiedliwe dobre vczynki sądzić bedźie / do ktorych śie podczás złe okoliczności przymießiwáią.

SWIETA tedy z tego boiáżń wźiawßy przed obliczem Bogá y sędźiego mego exáminowáć śie pocznę z grzechow wßytkich / tego dniá / myślą / słowem / vczynkiem / opuszczeniem / niedbálstwem popełnionych. A miánowićie pilno pátrząć bede / ieżeli grzech iáki / ktory Dawid skrytym zowie / we mnie śie nie tái / do ktorego mie przywieść mogłá álbo niewiádomość / álbo niepostrzeżenie grube / álbo ßtuká nieprzyiaćielá náßego / ieśli grzech był Psal. 18.

á zá cnotem bydź rozumiáłá/ był ſnadź prawdźiwy gniew á iam to zárliwośćia chrzćiłá.

Pomoga wiele do Exàminowánia dobrego, przeſzłe Medytácye, w ktorych/ by naſubtelniey śię kto chćiał exáminowáć/ klárownie doſyć znaydźie.

W czym ták poſtapie/ dźień ná częśći rozłożywßy/ poßukam/ com w pirwße dwie godźinie czyniłá/ co potym w drugie dwie po nich/ drogie rzeczy od tanich odgárnywáiac. A ieśli co dobrego znayde/ wßytko Bogu z powinnym podźiekowániem przypiße/ ieśli co złego/ ſwey woli/ ſkáżoney náturze mey przyznam. Y ze wßytkiego ſpowiedź pokorna záraz iáko z naywietßym moge wſtydem y żalem przed ſámym Bogiem vczynie. Przykłàdem Dawidá Rzekłem wyznam przećiwko ſobie nieſpràwiedliwość moię Pánu; przyrzekłem/ grzechow moich przed Bogiem niewymáwiáć/ ále prawdźiwie oſkárżáć/ nie drobić ich/ ále rozwodźić rácżey ná moy wietßy wſtyd: y nieſpráwiedliwość moie/ ktoram przećiwko Bogu grzeßac poczyniłá/ śćiſło vważáiac. Lepßey bowiem y pewnieyßey drogi do odpuſzczenia niemaß.

Pſal. 31.

Punkt IV.

ZDobywáć śie też iáko ná naywietßy bydź może żal bede zá popełnione grzechy: przeto/ iżem nimi Bogá ktory przenaywyzßym moim ieſt dobrem/ y ktorego nád wßytko miłowáćiem winná/ y rzecża ſáma teraz miłnie/ obráżiłá. Bo ta doſkonáła żáłośćia/ przydawßy do tego przedśiewźiećie ſpowiedáć śie ſwego czáſu/ odpuſzczenia grzechow doſtawam. Jáko śie Dawidowi przytráfiło/ ktory rzekßy Wyznam przećiwko ſobie nie-

ſpráwiedliwość

ſpràwiedliwość moię, záráżem przydał. A tyś odpuścił
niezbozność grzechu moiego. A popełniwßy cudzoło-
ſtwo y mężoboyſtwo od Náthàná Proroká złáiány/ ledwie
wyrzekł Zgrzeſzyłem Pánu áli od tegoż Proroká vſły- 2. Reg. 12.
ßał Pan tez przeniosł grzech twoy. Przetoż ieżeli w tym
wieczornym exáminie moge z ſercá Bogu rzec: Fráſuie
mie to Boże moy y niepodobnie mecży/ iżem cie obráżiłá/
y do gniewu pobudźiłá: miłuie cie ábowiem nád wßyſtkie
ſtworzone rzecży/ y woláłábym byłá poſtrádáć wßyſtkieg/
niżeli cie áby raz obráżić. Teraz oto zá pomoca Boſka
twoia ſtánowie/ iż ia nieprawośći me wßyſtkie kápłano-
wi ſpowiem/ á do nich ſie wiecey nie wroce. To ieżeli z
ſercá Pánu Bogu rzeke/ w tenże moment ták vſpráwie-
dliwiona zoſtáne/ iż gdy by mi tey nocy vmrzeć przyßło
nagle/ choć bez ſpowiedźi/ iż ia vcżynić trudno było/
choćbym nayćieżße grzechy miáłá/ iednák by mie Bog nie
potepił. Z cżego znáć/ iák wiele należy ná tym/ pir-
wey niż śie vkláde tákowy żal zá grzechy vcżynić. Cho-
ćiaßbym bowiem w iáki śmiertelny grzech wpádłá y w
tym we śpiacki vmárłá/ (co śie nie iednemu przydáło)
miawßi ten żal zań/ zbáwiona bede/ bez żalu iednák pewnie-
bym potepiona zeßłá. Do ktorego/ bo ieſt prawdźiwa
ſkrucha: pomoże/ pirwßy punkt z trzećim znośić: nie-
zmierne mowie dobrodźieyſtwá/ ktorych mi Bog dźiś
nádał/ z grzechámi/ ktorymim onegoż vrażiłá/ ábym śie
wietßym wſtydem zálálá/ widzac żem Bogá dobrocżyń-
ce mego śmiáłá obráżić: żem dobrodźieyſtwá ták wiel-
kie miáſto dźiekowánia krzywdy oddźiałáłá.

Punkt V.

NAOSTATEK mocno zá pomocą Bożą postánowie / ná záiutrz żywot swoy popráwić vśiluiąc / ábym w to błoto znowu nie wpádłá / mowiąc co Dawid
Psal. 118. 100. Przyśiągłem y postánowiłem strzedz sądow spràwiedliwośći twoiey, nie tylko dźiś álbo iutro / ále ná wieki pokim żywá / po wßytkę wiecżność. To przedśięwźięćie áżeby tákowe było / potrzebá / okáśie pilno wyßperáć / ktore mie do zgrzeßenia przywiodły / mieysce / osoby / zábáwy / ktorych śię tákże strzedz postánowię / ile przemogę / álbo ieśli tego nie przemogę / tedy z wietßą ostrożnośćią ná nie śię opátrzę. Jednák iż tákowe náße propositá łátwo śię mienią / ieśli z łáski swey Bog nie vmocni duße / pokornie go prośić będę / áby przedśięwźięćia y chęći vżyczywßy / łáski też do wykonánia vżyczył.

NAKONIEC wßytko Examen Paćiorkiem zámknę zástánowiwßy śię nieco ná trzech ostátnich prośbách / á mile z Bogiem rozmawiáiąc. Znam o Boże moy iżemći dłużná z dobrodźieystwá ktores mi dał / y grzechy ktorymim niewdźięcżnie ćiebie obráżiłá. Cożkolwiekem dotąd czyniłá / nie wypłáćiłam długow tych. Zá to czego mi nie dostáie / ofiáruię przenadroższą iedynego twoiego Krew / z niezmierną miłośćią y wdźięcżnośćią / ále y z niewymowną męką y boleśćią wylaną. Przez niego ćię Pánie proßę / grzechowe mi długi odpuść / y pomocą bądź / ábym śię znowu w nie nie wikłáłá / áni pokusom / ktore vstáwicżnie ná mię bija nie vstępowáłá / ále mię zbaw od wßytkiego złego / dla chwały imienia twego świętego / Amen.

MEDITACYA XXIX.

W ktorey się podàie druga Modlitwá ná trzy rázy przez dzień, kiedy examen poiedynkowe ná wykorzenienie iednego grzechu czynimy.

Po oney głowney pracy/ vczynioney około oczyszczenia duße z grzechow/ wiele należy ná tym/ vśádzić śie ná wyniszczenie poiedynkiem grzechu tegó/ z ktorym większy do postępku kłopot. Abowiem/ zá tym v śilnym stárániem snádnie go pokonamy/ á pirwßy wyniszczywßy/ poydziem do drugiego tákże: áż wßytkich swego czásu nákoniec dorobiwá/ Właśnie by narody one Izráelowi nieprzyiáźne/ nie rázem wßytkie śiedm/ ále polekku y po częśći pobite y wygłádzone ſą. Pożyteczna tedy iest iedná Modlitwá ná Poránek/ Południe y Wieczor. Ktora y pismo bárzo záleca. Dawid mowi W wieczor y ràno y w południe będę opowiádał miserie moie à wysłucha głos moy y wyrwie mie z nich. Dániel też trzy czásy y rázy miał kożdego dniá w ktore przyklekał/ pokłon czynił/ y wyznawał przed Bogiem/ to grzechy swe/ to dobrodzieystwá Boże. Wedle tego y my te Modlitwę ná trzy misy rozdzielimy.

Cass: Coll. 5. 15.

Ben: Igna:

Psal 5.

Dan.

I NAPRZOD, poránu vbrawszy śie/ padszy iáko Dániel ná koláná przed oblicznośćią Bożą/ pokłon mu oddam y dźięki/ zá żywot/ pokoy/ y sen nocy oney vżyczony/ zá vchowánie niebeśpieczeństw/ iáko napokorniey. A zá iedną drogą krotko śie wyexáminuie/ ieśli mi odtąd iákom śie vkłádłá/ lubo ná iáwi/ lubo we śnie grzech iáki nie przypadł: á znaydeli co tákiego z sercá odżáłuię.

II. POTYM wszytko/ co dniá onego czynić przyidźie Bogu ofiárowáć/ y szczerze ná iego cześć y chwałę obroćić: o wytrwánie w tey intencyey áż do wieczorá/ y owszem áż do śmierći prośić będę: y áby moie sprawki wszytkie/ z spráwámi/ ktore Syn iego iedyny w tym żywoćie zá mie ofiárował/ złączyć y przyiąć raczył.

III. A POTYM tego y mocno postánowię/ żadnego grzechu dniá onego zá łáską Bożą nie popełnić: Jáko
Psa.l 100. Dáwid/ ráno mowi tráćiłem wszytkie grześniki w ziemi, nie máteryálnym żelaznym mieczem/ ále rzeskim y mocnym przedśięwźięćiem wszytko kážąc co Bogu przećiwnego/ dusznie prágnąć/ ázeby w mieśćie duszy mey nie było/ coby świete oczy iego obrażáło/ á miánowićie to/ co vmyślnie chce wyposáżyć/ świeta doskonáła śie nienawiśćią roziadszy: dla nieznośnych szkod/ ktore zbáwieniu y postępku memu czyni.

Wiec áby stánęło to przedśięwźięćie/ wiele ná tym/ nie podeymowáć śie rzeczy/ áż w trudnośći iey weyzrawszy; ále cokolwiek ćiężkiego vpátruię/ iż snadź dźiś ná mie przypádnie/ (wzgląd maiąc ná kondicyą mą/ zabáwy y persony z ktorymi spráwę mieć przyidźie) to wszystko okiem rostropnośći przeyzrzeć; á co śie z molestyą nie po myśli moiey nágodźi/ vmyśle dla miłośći Bożey przyiąć: tudźiesz obiecuiąc z pokory moiey y ćierpliwośći nic przeto nie v-

puſzczáć / áni ſię grzechem zmázáć / á to nie o moich / ále ktore mi Bog da śiłach / opátrzona iednák dźielnymi iáki- mi rácyámi / ták / iáko Chryſtus Pan w ogroycu przed o- czymá męki wſzyſtkie záiutrzeyſze wyſtáwione z wielką chęćią przyiąwſzy / przećiwko boiáźni y ſmutkowi rácyá- mi y orácyámi nárabiał.

A kto goretſzy / ieſzcze dáley poſtąpić w cnotách prá- gnie / może wźiąć Opátá onego rádę / ktory puſtelnikom do pokory y ćierpliwośći okáſiy niemáiącym rádźił / áby ſobie wyſtáwiáli / krzyże / krzywdy / kontempty / y męki / ktore podkáły ś. Męczenniki y wyznawce / y z dobrey woli ich prágneli / y owſzem żądáli áby ie Bog przepuśćił / Prorockimi słowy vśilnie proſząc. Probuy mię Pánie y doświadcz mię, wypal chrzęſtki moie y ſerce moie, bo miłośierdźie twoie przed oczymá mymi ieſt. W ktorym / iż wſpomoże nie wątpimy / y tákowey vfnośći pełną / ia też rzekę: Boże day to / ażeby mię kto dźiś w ieden poli- czek vderzył; o iákbym chutliwie z miłośći twoiey drugie- go nádſtáwiłá. Boże day / by mię kto dźiś oſławił / álbo fałſzywie ná mię świadczył / o iákobym tego zámilczáłá y kwoli tobie weſoło zniosłá! O by mi przełożeni moi ćięſzkiego co álbo trudnego nákazáli / ażebym to weſoło czyniąc / miłość / ku tobie Bogu mym pokazáłá / Tym ſpoſobem częśćią Cnot polekku przybywa / częśćią duſzá mocnieyſza / ná zwyćiężenie grzechow / zoſtawa.

Cas. Col. 19.

Psal. 25.

Niedoſkonáli záś y oźiebli oſtrożniey w tych myślách máią iść: żeby dla ſwey słábośći nie mieli śidłá y pokus / co miáło bydź środkiem do poſtępku.

PVNKT II.

OKoło południa przed obiádem stánawszy przed obliczem Bożym / westchnawszy o świátłość Boska ná poznánie grzechow / sámá sie pilno trząść bede / y pátrzyć wielem rázy w on występek poiedynkowy / ktoregom sie ráno vstrzedz vmyśliłá / vpádłá. Jeżeli nie raz tego było / bárzo sie záwstydam / że co sie dobrze postánowiło / źle sie wypełniło / co sie obiecáło / to sie retráktowáło. Okárże sie tedy z niestátku / odmienności / y niewierności moiey / wzdycháiac / iżem go ták obráżiłá / ktory w obietnicách swoich bárzo wierny / y w łásce ku mnie bárzo státeczny iest. Strofowáć sie tedy pocznę / (iáko Kássyan

Coll, 19.4. káże) tákowymi słowy: tyżeś to coś dźiśia poránu złote gory obiecowáłá? y ofiárowáłáś sie ná ćieszkie rázy / iáko ćie to máluchna obáliłá okásyiká? postánowiłás wszytkie nieprzyiaćioły Boże potráćić / á otoś sie naymnieyszemu z nich poddáłá? Sromay sie gnuśnośći ták srogiey przed Bogiem / á pirwsze zamysły renowuiac rzeźwiey w miłośierdźiu Bożym vfay / ażeby słábość twoie vmocnił. Potym czemum sie pośliznełá szperáć / ażebym ábo vszłá / ábo poprzedźiłá / ażebym w recydywe nie wpádłá: á ostátek dniá pilniey o tey mysli strawie.

A zá iedna droga / moge sobie przypomnieć / iáko Chrystus Pan w południe był przybity do Krzyżá / y długo ná nim wisząc / niezmierne meki dźiwnie státecznie áż do ostátecznego tchu tolerował. Kwoli ktoremu dobrodźieystwu postánowie státek moy wielki ná prześládowánie onego grzechu poiedynkowego / y martwienie ćiáłá / z áppetyty iego / áże álbo on we mnie zátrácony bedźie / álbo ia przećiwnym obyczáiem przećiwko niemu walcząc skonam.

Mogę też podczás wspomnieć że Wniebowstąpienie Chrystusowo było tákże w południe / áżeby pożytku z swoich prac záżywał. Ktora myślą do potykánia się świeżego z námietnościámi mymi pobudzę. A w tych obudwu punktách mogę vżyć y pieśni oney, Oznaymiże mi oblubieńce duße moiey kędy trzody twoie páśiesz, kędy spoczywasz w południe, áżebym tám serce swe y żadośći vtchnełá / á błąkáć się nie poczynáłá zá trzodą ták wielu grzechow. Can. 1. 7.

Pnnkt III.

WWieczor / niżeli się vkłádę tákowęż exámen vczynię / iákie w południe / konferuiąc poránek z wieczorem. A znaydęli nie ták częste vpadki / y dźięki Bogu zá popráwę oddam / od ktorego oná wyßłá ; á ieżeli gęste będą / bárźiey się záwstydam / że miásto tego com postąpić miáłá / názadem vstąpiłá ; przećie iednák dla tego tráćić sercá niemam / lecz iáko znowu serdecznie proponowáć popráwę. Nie inßa bowiem drogá iest do otrzymánia zá czásem doskonáłego zwyćięstwá z grzechow. Dla czego Duch ś. powiedźiał / iż Siedmkroć ná dzień vpada spráwiedliwy / y powstáie : pokázáć chcąc / iż vpadáiąc á powstáiąc do tego przychodźi spráwiedliwy / iż nákoniec stateczny zostánie. Prou. 24. Tákież znoßenie bydź ma pirwßego dniá z wtorym / iákie było poránku z wieczorem / bym doßłá / iestli iáka popráwá. Toż vczynić z tegodniámi / áż się niedbálstwo vkaże. Y dobrze ná to pogotowiu mieć tábliczki z tylą dwákroć linią / ile w tegodniu dni / ábym ták ná pirwßey poránne / iáko ná wtorey wieczorne vpadki notowáłá.

Dobra y to / ilekroć w on grzech vpádnę / w pierśi

śię vderzy bym pámiętałá wiele było rázow/ á záraz odpuszczenia dostępowáłá. Bo y ták rozumieć możemy te słowá Siedmkroć ná dzień vpada spráw. ꝛc. iż cudżieś iáko śię pośliżnie spráwiedliwy / ma pogotowiu świátłość z niebá / vpomniony o vpádek westchnie/ vpadszy we dnie/ nocy nie czeká do powstánia / choćby 7. rázy vpadł / vpádu żáłuie / wstáie / popráwuie / zátym mu vpadki okásią dáią do gęśćieyszych Modlitw / áffektow / zamysłow dobrych / zwyczái śię szkody nowymi zyskámi łáski Bożey náprawiáć.

Medytácye przed spowiedźią y Komunią.

POniewaſz doskonáłey ozdoby dusz nászych / końcá oczysczáiącey drogi / tymi dwiemá Sákrámenty nábywamy / potrzebnie tu o nich rozmyślánia włożymy/ dla ich godnego przyimowánia / poważánia / vgáſzánia.

MEDITACYA XXX.

O Sàkrámentálney Spowiedzi, cnotách ktore śię w niey odpráwuią, y łáskách ktore nà niey biorą. Punkt I.

VWażác naprzod iákie dobrodźieystwo Kośćiołowi y mnie iego członkowi Bog dał/ gdy ten wiel-

wielkiey MOCY Sákrament postánowił / á tym się do częstego tego vżywánia pobudze.

NAPRZOD / iáko bedac sámego Bogá włá-sna rzecż / grzechy odpuśczáć / wedle słow onych. Iam iest, iam iest sam, ktory zgładzam nieprawości twoie dla mnie: tenże iednák te moc Kápłanom dał / vpewniáiac nas / iż pochwali w niebie / co oni osadza ná ziemi. Niepo-spolicie ná te vsługe ludzi obrał / ktorzy grzechom iáko y drudzy podlegáia / á zátym tegoż pokutnego lekárstwá potrzebuia / ażeby wietße nád grzesnikámi przychodzacy-mi pożalenie mieli. Władza ták im ßeroka dał / iż żadne-go by naciezßego sobie nie záchował. Wiele grzechow odpuśczáć / lidzby nie zamierzył / wielebykroć wrácáiacego sie rozgrzeßáć mieli / nie vstáwił. Gdy ś. Piotr o te li-dzbe pytał / odpowiedział / iż nie tylo siedm rázow ale siedmdziesiat raz y siedm to iest bez lidzby y miáry / brá-tu odpuśczenia proßacemu odpuśczáć. I. Isa. 43. 25.

POCZYM dziwnie znáć niewymowna dobroć y łáske Boża / y niezmierna do odpustow chuć y żadza. O siedmdziesiat rázy y siedm łáskáwy Ojcże y tyleż tysiecy rázow niech cie wysławiáia wßytkie Anyelskie chory / zá wysokie to dobrodzieystwo / ktorymeś nas grzeßnych ná ziemi mießkáiacych vczcił / iż tylekroć nam grzechy odpu-śczáć chceß / ilekroć sie nimi vwiklamy / gdy żáluiac ßukáć odpuśczenia bedziemy / przeto / że twoie miłosierdzie wiet-ße iest / niż náße mizerye. Z wielka tedy vfnościa przy-stapie / po odpuśczenie zá krzywde żádána / poniewaß kto-remum ia żádáłá / sam ták sczodrobliwie ofiáruie mi od-puśczenie.

VWAZAC potym / iż przenaywyższy ten pan y Sedzia / surowy on sad / ktory cześcia poiedynkiem / cze- II.

ścia powszechnie ná ostátecznym dniu czynić będzie / ten łáskáwiuchny ták odmienia / iż wedle Apostołá. Byśmy się sámi sądzili, to iest / byśmy w tym Sákrámenćie / od
1. Cor. 11. Nahum, 1. 9. sługi Bożego osądzeni y rozgrzeszeni byli / Niebylibyśmy o te spráwy znowu sądzeni / álbo potępieni. Bo nie powstánie dwoiáki vćisk, áni kàráć będzie P. dwákroć tegoż.

Zach. 13. NAKONIEC Sákrámentt ten / iest zrodło ono wody zywey / ktore wedle Zácháryaszá Bog w Kośćiele wystáwił ná omyćie grzechow / zleczenie chorob / zágoienie ran grzechowych / ná przywrocenie łáski y miłośći y cnot zámázánych / ná odnowienie zgubionych zásług / y napráwe innych grzechowych vtrat. Jest zrodło nieprzebráne / nigdy á nigdy niewysycháiące / ktorego Bog pokiśmy żywi nie záwáli / ráczey tego prágnie / ábyśmy záraz / iáko sie pokalamy / do zrodłá dla omyćia pobiegli. Niech błogosłáwione to zrodło dobroći Bożey będzie / z ktorego tu ták wielka rzeká miłośierdzia iego wypływa.

Isa, 12. Przystąpże duszo ma do Zrodłá tego Zbàwićielowe° czerpàć wodę zbáwienia / przystąp / y z smutkiem żeś zgrzeszyłá / y z weselem że gotowa wánne masz.

Powtore.

VWAZAC iáko zacny ákt iest / sámá Spowiedź / rozbieráiąc iż ten Sákráment / postánowiony iest od Chrystusá w Kośćiele / áżeby ludzie z właśnych swoich grzechow okáśia bráli do áktow cnych / ktorymi by szkody grzechowe wetowáli / y nowych zyskow zdobywáli. Tych áktow iest śiedm.

I. PIRWSZY; WIARA. Gdy mocno trzymamy / iż władza odpuszczánia grzechow / sámego Bogá właśna

sna Kapłanom tak iest dana / y klucze do Krolestwá Niebieskiego, ták w rece podáne / że łáská y dáry Niebieskie ná vspráwiedliwienie grzesznikow przez te ich vsługe / stepuia / iż vsprawiedliwionych do Krolestwa onego przypuszczáia. Matt. 18.

II. DRVGI iest NADZIEIA, wszytke ludzka przechodzaca. Albowiem spowiedź ktora v świeckich trybunałow bywa / winnego potepia: á tá go v Sakrámentalnego trybunału rozgrzesza.

III. TRZECI akt MIŁOSC, ktora poteżnie żáłuie iż obrázilá nieskończona Dobroć / y zgubilá łáskę iey. Stad prágnie napráwy ze wszystkiego sercá / ázeby cáłym sercem Bogá milowálá / y vsilnie mu służyłá.

IIII. CZWARTY akt iest / nieladá POKORA, gdy sie grzesznik nie tylko Bogu / ále też człowiekowi vpokarza / táiemnice sumnienia swego sługom Bożym otwieráiac / choć mu to z wielkim wstydem y hańba przychodzi; iednák ia dobrowolnie z miłości Bożey przyimuie / ktorego przedtym obrazał / chcac ázeby v wszystkich zá tákiego miány był / to iest grzesznikiem.

V. PIATY iest wysokie POSLVSZENSTWO w rzeczy bárzo trudney / vsłucháć Spowiedniká iáko swego stárszego / we wszystkim cokolwiek nákaże.

VI. SZOSTY SPRAWIEDLIWOSC dostáteczna / kiedy grzesznik sam przeciwko sobie instyguie / świádczy / skázuie / y exekucya czyni: nie z musu / ále dobrowolnie ná rozsadek sług Bożych sie pusczą / chcąc przestáć ná ich zdániu y ták sie zádziáłánych Bogu krzywd pomścić / y ieśli szkody bliźniemu vczynił / nágrodzić.

VII. SIODMY MOC wielka / gdy sámego siebie y poteżna przyrodzona do pokrywánia y wymawiánia grze-

chow ſkłonność zwyćiężam / co wßyſcy ludźie y ia od A-
dámá ſpadkiem mamy. Przetoż kto śie w tym zwyćie-
ża / więtßy ieſt niż człowiek / co chćiał Job wyráźić mo-
Iob. 31. wiąc: Ieſlim zákrywał iáko człowiek grzech moy. A o-
wßem więtßego podeyzrzá męſtwo i ná wyznánie ſzczyre grze-
chu potrzebá / niż ná iego popełnienie / wedle ś. Grzeg.
więcey śię człek zwykł biedźić ná otwieraniu złego vczyn-
ku / niż ná odporze iego. Przetoż ták v mnie dźiwny ow
ktory pokornie ſwe grzechy powiáda: iák ow ktory inne
cnoty czyni.

ZACNE te tedy ákty / ták z ſpowiedźią chodzą /
iż wielką v Bogá zasługę / á Anyołow y mądrych ſpowie-
dnikow niemáłą cżeść máią. A przetoż ich dobywáć iá-
ko nadoſkonáley z śiebie będę: áby pożytek z ſpowiedźi ś.
był obfitßy / y rzekę ſobie / ponieważći Bog 7. głownych
odpuſzcza grzechow / y śiedmi Duchá ś. dárow vczcza /
oddaymu y ty śiedm tych áktow / ábyś śię godnie do nich
4. Reg. 5. przygotowiłá. Ziewni śiedmkroć iáko dziećię / ktore
Elizeuß wſkrześił / z ſercá 7. tych áffektow puśćiwßy /
áby ćię Bog do nowego żywotá wſkrześił.

Potrzećie.

VWáżáć łáſki trzy / ktore Bog dawa / Sákráment ten
z przygotowániem biorącym / w ktorych Apoſtoł
Kroleſtwo Boże kłádźie. Kroleſtwo práwi Boze ieſt
SPRAWIEDLIWOSC y POKOY y WE-
SELE w duchu ś. To bowiem Kroleſtwo wßytkim
prawdźiwie pokutuiącym obiecuią.

NAPRZOD VSPRAWIEDLIWIONE
od wßytkich grzechow / przyiaćielmi Bożymi / ſyny przy-

ſpoſobionymi / Kroleſtwá onego dziedzicámi czyni. Z ktora láſka miłość też y inne cnoty/ y Duchá ś. dáry wlewa/ y prawdziwa duſzy piekność/ ktora záwſze z pokorna ſpowiedzia chodzi/ wraca: oczym záśie ktorzy do ſpowiedzi z ſpráwiedliwośćia przychodza / onyże przymnaża/ y pełni śie piſmo. Kto ſpráwiedliwy ieſt niech ieſcze będzie vſpráwiedliwion: y ono Niewſtydz śię áz do śmierći vſpráwiedliwiáć. Apoc: 22. Eccl. 18.

II. POTYM vżycza nieládá POKOIV/ nie tylo że ich z ſoba iedna: ále też iż zá chwálebne zwyćieſtwo ktore nád ſoba otrzymuia / trudnośći ſpowiedne zwyćiężywſzy/ z troiákich nieprzyiaćioł zwyćieſtwo im dáie. Bo iedne biia / drugie gromia / trzećie ſobie podbiiáia. Grzechy ták zábiiáia / iż ie topia w głębokośći morskiey, Czártyże wſzyſtkiemi ich pokuſámi y sidłámi ták rozgániáia/ iż vćiekáć muſza. Abowiem nawietſzy ſtrách ná nich gdy śie zránione ſumnienie bieglemu lekárzowi vkázuie. Páſ ſie nákoniec duchowi podbiiáia. Ták mowi Mędrzec. Gdy śię ſpodobáná P. drogi człowiecze, tedy y nieprzyiaćioły iego przywiedzie do pokoiu. Przetoż ná zwoiowánie pokus y páſsiy niepoſpolity środek ſpowiednikowi ich odkrywáć. Bo poki ſa táiemne/ Dyabeł zá pokoiem śiedzi / á my w niebeſpiecżeńſtwie : ſkoro ie odkryieſz/ on w nogi / my do pirwſzego śie wracamy pokoiu. Mich. 7. Prou: 16.

III. POTRZECIE dáie im WESELE w Duchu S. bo ſmutki y troſki wſzyſtkie złego ſumnienia wypędziwſzy/ niezmiernie ie vweſela/ dla odpuſzczenia grzechow. O czym Dawid rzekł: Słuchowi memu daſz rádość y weſele ; y rozráduia śię kośći poniżone, gdy ſrogi ćieżar grzechow z nich zdyma/ y ſmutnego duchá wypędza / ktory ſuſzył kośći y niſzczył ie. Pſal. 50.

Tym vważániem ſáme śiebie pobudzáć bede do

wßyſtkiego / czego iedno prawdźiwa y zupełna Spowiedź wyćiaga / choć to niewiem z iáka trudnośćia / praca / y wſtydem zda ſie bydź / myślac / iż to álbo nic / álbo máłe bárzo rzeczy ſa / gdy ich z tym co mi Bog da / y z wiecżnym złem ktorego vyde / ſtoſowáć bede.

DO tego gdy ſobie przytocze wßytko / co Zbáwićiel ná oczyſczenie grzechow mych vczynił / ſrogie meki / ktore dla nich podiał / záraz máłe v mnie rzeczy beda / ktorych po mnie wyćiaga / áby odpuśćił. Jesli nákoniec pomyśle / iáko wiele ćießkich rzeczy mogłby śie po mnie Bog domágáć / gdyby ſurowey ſpráwiedliwośći záżywáć chćiał (ponieważem wiecżne meki / wſtyd y ſromote bez końcá záſłużyłá) záraz tanie śie pokaża bydź rzeczy / ktorych teraz odemnie wyćiaga / áżeby to wßytko / czego wyćiagáć mogł / odpuśćił. Przetoż ſłucháć bede / iákoby mie kto vpominał / iáko ſłudzy Náámáná Páná ſwego. Oycze, chociaćby był wielka rzecz Prorok powiedział záiſte miałbyś był vczynić, iáko dáleko więcey zeć teraz rzekł Omyi śię á będzieſz oczyſczon. Przetoż dußo moiá / gdybyć Bog czego ćießkiego wiele nároſkázował / ábyś od tradu grzechow twych zdrowa byłá godno było wßytko to z ochota wiernie vczynić: á coż gdy rzeczy ták lichey y ſnádney po tobie chce / wyznay grzechy á zdrowa bedźieß. Myże śie tedy śiedmkroć w Jordanie pokuty ś. do ſpowiedźi śiedm onych áktow przyłacżywßy / á czyſta od tradow wßytkich zoſtánieß. Przechwálay śie z Jobem / iżeś niezákrytá iáko człowiek grzechu twego / nie zátáiłá niepráwośći twoiey. Nie wſtyday śię mowić prawdy zá duſza twoia, bo ieſt wſtyd przywodzacy grzech, á ieſt wſtyd przywodzacy łáskę y sławę. Jeżeli prze wſtyd grzechu zátáiß / przyczyniß go ſobie / á ieśli wſtyd przełomiwßy wyſpowiedaß śie / nieládá chwale w niebie zá to zwyćieſtwo otrzymaß.

4. Reg. 5.

Eccl.

MEDITA.

MEDITACYA XXXI.

O Przygotowániu do pokuty Swiętey.

KOniec tego rozmyślánia ieſt / bym przed Spowiedźią Sąd z ſobą ták doſkonáły vczynił / tákoby wßyſtkie trudnośći ktore ná Spowiedźi / kedy Spowiednik Sędźią ieſt / bydź mogą / vprzątnęłá / á ták ná onym oſtátecznym / kedy Sędźią Chryſtus będźie ſurowym / bezpiecznie ſtánęłá: Moiá tedy rzecz będźie / vczynić śię Inſtygatorem / Swiádkiem / Sędźią / winowáycą y kátem. Ták bowiem S. Grzegorz: Sumnienie práwi skárzy, rozum ſądzi, boiaźń wiąże, żáłość męczy. Sumnienie tedy ſámo ná śię o wßyſtkie grzechy me / nie mijáiąc żadnego / ſkárgi kłáść będźie / ROZVM com záſłużyłá oſądźiwßy / dekret vczyni y potępi ná ćiężkie karánie. BOIAZN Boża ták mię zwiąże / iż ſię ná wßelką kárę / ktorą Rozum álbo Spowiednik znaydźie / ofiárowáć będę. BOLESC álbo żáłość nákoniec ſerce zá krzywdy Stworzyćielowe zmęczy.

Te cztery ákty w ſercu mym odpráwić ſię máią / z vważeniem ná to sporządzonym / pátrząc ná przenawyżßego żywych y vmárłych Sędźiego. Bo to ná niego pátrzánie większą pilność we mnie wzbudźi. Dla czego często piſmo S. nápomina / ážebyſmy ſię przed P. Bogiem exáminowáli y ſądźili / ná pámięć go ſobie przywodząc: Ták czynił Job S. Ktoby mi dał ábych przyßedł áż do ſtolice iego? Przełożę przed nim Sąd, á vſtá moie nápełnię łáiániem. Y Iſáiaß: Przywiedz mię ſobie ná pámięć, á ſądźmy ſię wespoł. Jáko w 9. Meditát. Iob. 23. Isaie 43.

PVNKT. I.

VWáżáć naprzód / iż chćiał Chryſtus P. áby częśćiámi tego Sákrámentu były / ſkruchá / ſpowiedź / y do-

ſyčvczynienie náße/ zá troiákie zgrzeßenie/ myślą/ mową/ vczynkiem: ážebym śie tymi áktámi/ sámá do ſwego vſpráwiedliwienia przyczyniłá/ iákom tymiß áktámi łáſkę Bożą vtráčiłá. Ponieważ tedy Bog ákty moie chce ták wynieść/ y vsláchčić/ ażeby łáſki iego były inſtrumentámi/ przyſtoi zgołá/ iáko mogę naydoſkonáley ie odpráwić/ idąc zá rádą Mędrcową/ We wſzytkich ſpráwách twoich wyśmienity bądź, proßąc do káždey ſpráwy od trzech perſon Boſkich pomocy. Od Duchá ś. ktoremu przypiſuią miłość/ ſkruchy/ áby mię ogniem miłośći ſwey roſpalił/ by żal wyſtąpił/ y wßytkę grzechową rdzę ſtrawił. Od iednorodnego/ ktoremu Mądrość przypiſuią/ świátłośći ná poznánie złośći moich/ y wyráżenie ich słowy iáſnymi ná ſpowiedźi/ bo on słowo Oyczowſkie. V Bogá Oycá/ mocy zebráć będę ſtáteczney/ áż znioſę karánie wßytko zá grzechy me. O Troyco przenaświętßa bądź przy ſercu y wárgách moich/ ábym śię porządnie wyſpowiedáłá/ y doſkonáłego odpuſzczenia doſtąpiłá/ Amen.

Eccl. 23.

Punkt II.

ROZBIERAC potym/ czego do tych trzech Aktow/ áby doſkonáłe były potrzeba. Co do SKRVCHY/ nie będę śię kontentowáć niedoſkonáłym żalem/ ktory pochodźi z boiáźni piekłá/ lecz doſkonáłę ktory z miłośći Bogá náde wßytko pochodźi. Przetoż vśiłowáć mą/ ażeby żáłość byłá iáko nádoſkonálßa. Bo w tym Sákrámenćie ieśli żalu trochá będźie/ łáſká też ſzczupła będźie/ ieśli wiele/ obfita y oná będźie/ czym żal tężßy/ tym hoynieyßa łáſká/ á gdyby żadnego zgołá niebyło żalu/ żadneyby też nie dano łáſki. Przeto ponieważ przygotowánie

wánie to w żalu doskonáłym załeży / do niego śie pobudźáć bede / iáko w piatey Medytácyey położono: do czego służa niektore podobieństwá pismá ś. Ktore raz nápomina. Zal iedynaká vczyń sobie, płácz gorzki: to iest / iáko mátká iedynego syná / w ktorym wszytkie nádźieie y miłość vtopiłá / zmárłego rzewliwie płácze / ták ia śmierći duse moiey (ktora v mnie iedynaczká bydź ma) hániebnie ia wina swoia zábiwszy / ćieszko y gorzko płákáć mam. Ier: 26.

A iáko rzecz miła vtráćiwszy / od płáczu strzymáć śie nie moge: ták przystoi serdeczny płácz stroić / przy vtráćie rzeczy ták kosztowney / tym wiecey / iż łzy w tey mierze bárzo dobrze nam wychodza. Mátká bow. by niewiem iáko płákáłá nigdy iedynaká / niewskrześi / á ia skruchy ś. łzámi vmárła duse ożywie. O niezmierny Boże / srodze żáłuie krzywdy / ktoramći wyrządźiłá / y ktoram duse swa zábiłá / ponieważ twoiá ráczey iest / á nie moiá / litość miey nád nia. Wyrwi od mieczà o BOZE duszę moię, à zręki psà piekielnego iedynaczkę moię, ázeby ożywszy śpiewáłá imieniowi twemu Swietemu / Amen. Psal: 22.

II. PODCZAS toż pismo gdy spolny płácz dla śmierći Chrystusowey przypomina / Płàkáć go práwi będa płàczem iàko nád iednorodzonym, y będa nád nim żáłowàć, iáko żáłuia przy śmierći pirworodnego, vczy mie / co przystoi abym czyniłá / ktoram / wedle Apostołá znowu sobie rozlicznymi grzechámi vkrzyzowàłà Synà Bozego y nà pośmiewisko miáłà. Bo ile ze mnie / dáłám przyczyne śmierći iego. O iednorodzony Oycá niebieskiego niezmiernie żáłuie / iżem śmierći twoiey ná duszy mey okáśia byłá: wroć śie prosze / ázyi w niey łáska twoia / dla ktoreyeś pomárł. Zach: 12. Ad Hebr: 6.

III. NIEGDY vpomina / ázebym iáko poslubiona pánná / ktc-

Ioel: 1. ná / ktora po śmierći oblubieńcá swego / náktorym szczęśćie wszytko sádziłá wdowa y sierota zostáwszy / wszytká śie we łzách pławi / ták ia złośći moich opłákiwáłá / przez ktorem Bogá / roskosznego oblubieńcá dusze mey / y z nim kosztowne perły / łáski / miłośći / y dáry inne zgubiłá / dla czego owdowiáła zostáwszy nic dobego bez niego coby żywot wieczny záśłużyło / vrodźić nie moge / iáko opuszczona / bez protekcyey przenaśl. oblubieńcá mego zostáwszy. O by śie / zá ták wielka vtráta / serce we mnie skruszyło y spádáło / żem tákiego oblubieńcá / tákie perły / ták wdźieczna opieke vtráćiłá.

IIII. A IESLI to twárdemu sercu memu niepomoże / iż śie miłośćia nie da viać / wiec vżyć boiáźni / áby mie wzbudźiłá / iáko ś. Bernat każe. Boy śie duszo twarzy sedźiego onego / ktorey śie niebieskie mocy obawiáia. Boj śie gniewu y zápálczywośći Wszechmogace° gromow y przygod západáiacego świátá. Ogniá / ktory wszytko w popioł obroći / Archányelskiey traby ludźi pożywáiacey : ostrego dekretu / ktory naywyższy Sedźia vczyni. Smoká / piekłá / zebow bestiy / ktore do żárćia sa pogotowiu / robaká nieśmiertelnego / ogniá záwsze palacego / dymu / śiárki / wichrow / y zewnetrznych ćiemnośći.

Ier: 9. Kto da głowie moiey wody y oczom moim źrodło łez / żebym nimi plánkty one nieskończone / zgrzytánie zebow / krepowánie nog y rak ogniste / palace / á nietrawiace poprzedźiłá. Ták z boiáźni do miłośći śie przygotuie. Bo iáko ś. Augustyn mowi / boiaźń ma bydź iák igłá / ktora chociaż w sukno wnidźie / iednák w nim nie zostáie / ále nić / ktora wprowadza miásto śiebie zostáwi / ták boiáźni vżywáia / áby miłość wprowádzona byłá.

PVNKT

Punkt III.

Spowiedź.

CO do wtorego tey świątośći áktu należy / ktory iest SPOWIEDZ / vczyniwszy pilne grzechow swoich examen. NAPRZOD / mocno postánowie / wszytkie złośći / choć też sprosne zupełnie powiedźieć / ábym wstyd wszytek zwyćiężyłá: przydawszy y one sentencya. Lepiey znieść ná twarzy záwstydzenie / niż w sercu zmáze y obráženie. A iezeli teraz máłego záwstydzenia znieść niemożesz / ná ćiezsze dáleko pewnie w dzień Sądny pádniesz. NADTO poniewasz BOG wszytkie twe do namnieyszego wystepki wie: coż nátym że y iego Sługá ktory ná ich rozgrzeszenie moc ma / ich śie dowie? przetoż day rączey chwałe Bogu / á szczyrze śie wszytkiego wyspowiaday. Nie weźmieć tá spowiedź gárdłá iáko Achánowi ktory śie spowiedał kradźieży swey / áleć da zdrowie y łáske / iáko Dawidowi spowiedáiacemu śie przed Pánem cudzołostwá y zaboystwá. A dobrze wiec (iáko ś. Bonáwenturá notuie) od grzechu naywstydliwszego / y ktorego śie nabárźiey sromam spowiedź poczać. Kiedy bowiem záraz z rázu naymocnieyszego nieprzyiaćielá zwyćiężysz / drudzy słábszy łátwo śie znioszą: Jáko gdy Goliatá Obrzymá zwyćiężono / drudzy Filistynowie zućiekáli.

I.

Ioſ. 7.

2. Reg. 12.

POTYM vmyśle / z wielką pokorą wszytkie ták obiáwić / áby spowiedź byłá iáśna / szczyra / prostá / nie wymawiáiac áni drobiac winy / ktora iest / áni iey ná bliźniego iáko Adam / áni ná weżá iáko Ewá skłádáiac / lecż sámey sobie przypisuiac / iáko Dawid. Wyznam przeciwko sobie niespráwiedliwość moię / iż mnoga y ćieszka iest.

II.

Psal: 31.

Jednák záś ſtrzedź potrzebá przećiwney wády / to ieſt / zbytniego rośćiagánia grzechow / żeby nierozumiano iż ſpowiedź álbo zmyślona / álbo ßukáiaca cżći / iákoby zá pokornego chćiał vść penitent? Albow. prożna chwałá ieſt ſubtelna / ktora rozmáićie vkradkiem cżći łápa.

S. Bern:

III. POTRZECIE poſtánowie ſpowiednika ſtrofuiącego y vpomináiacego ſłucháć z wielkiem milczeniem y pokora / choćby oſtro y przykro mowił. Iáko Dawid ſtráśliwie łáiącego Nátáná ćierpliwie przeſłuchał / y wine ſwoie vznawßy. Zgrzeſzyłem práwi Pánu. Y Ekkleſiáſtyk vpomina Słuchay milcząc, à dla vczćiwośći przybędźieć dobrey łáski. A ktoraż lepßa łáſká iáko Boża ktorać tu ofiáruia? Do czego wiele pomoże / ná Spowiednika pátrząć nie iáko ná człowieká / ále iáko ná officiałá Bożego / Bogá ſámego w nim vznáwáć / wnetrzna y zewnetrzna mu vczćiwość wyrządźić. Dla tego bowiem tu Spowiednik nie Modlitew / ále ſłow władząmáiących záżywa Ia ćię rozgrzeſzam. O dußo ma poniewaß tákie żywotá wiecznego ſłowo vſłyßeć maß / czy wielka rzecz że śie ná chwile ſpowiedáiac nieco záwſtydźiß? Iáko dobra rzecz mowi Medrzec gdy skarána pokàzuieſz zal, bo ták vydźieſz grzechu, bo ćie z niego rozgrzeßa. Odkriy raz wßytkie zbrodnie twoie / poniewaß Bog ták obiecał. Wſzytkich nieprawośći twych zápomnię.

2. Reg. 12.

Eccl: 32.

S. Bon.

Ego te abſoluo

Eccl. 20.

Ezech. 18.

Punkt IV.

OKOLO DOSYC VCZYNIENIA poſtánowie koniecznie Spowiednika vſłucháć we wßytkim / co mi ſłuśnie nákaże. Przyſtoi bow. áżeby chory lekárzowi w tym / co cześćia do zlecenia / cześćia do ochrony

żywotá

żywotá záleży powolny być/ przyſtoi tákże áby dłużnik kredytorowi/ ile może dosyć czynił. Iż tedy Bog odpuśćić mi grzechy/ y wieczne ktorem nimi záſłużyłá karánie w doczesne odmienić chce/ przyſtoi zgołá/ gotowa bydź ná to/ co ná mie Spowiednik włoży/ á mowić z Dawidem. Iam ná bicze gotowà, y bol moy przed oblicznośćią moią ieſt záwzdy, niepràwość moię oznaymię, y będę myślić, áby áni pámięć grzechu nie ſpuſczáłá/ áni oczy płákáć przeſtawáły/ áni reká mśćić śie zániechálá/ áże prawie zgłádzon będźie. Pſal. 37.

II. DO wykonánia tego wiele pomoże vważáć ćięſzką ktorą Chryſtus P. zá grzechy moie vczynił pokutę. A ktora ćięższa może bydź diſcypliná iáko iego biczowánie? ktore oſtrzeyſze cilicium/ iáko gwoźdźie y tarnie ćierniowe? Ktore twárdźieyſze łoże iáko Krzyż/ ná ktorym ſkonał? Ktory ſurowſzy poſt/ iáko cáły dźień nie ieść áni pić/ á ná ſkonániu żołćią y octem bydź nápoionym? Duſzo moiá/ poniewaſz Chryſtus haniebne rzeczy zá grzechy vćierpiał ktorych nie vczynił/ vćierp co zá te/ ktoreś ty broiłá. Czyń godne owoce pokuty. Matth. 3. Drzewo ktore nie obrodźi/ iáko Chryſtus/ nie będźie miáło czáſtki z Chryſtuſem.

III. Pomocne y vważánie mąk czyſcowych. Iáwne bowiem ſzaleńſtwo niewypłácáć długu/ áż mie do więźienia wezmą/ z ktorego/ do pieniądzá nie oddawſzy niewynidę. O Czyſcu ciężey. Zá cobym máło czyniąc/ vczyniłá dosyć/ snádniuchno/ y pożytecznie teraz/ do nieznośnego czyſcu odkłádáć.

Nákoniec mocno poſtánowię niewrácáć do grzechow. Albowiem bez tego mocnego przedśięwźięćia/ będźie zmyślona ſkruchá/ świętokráyſka ſpowiedź/ dosyć vczynienie dáremne y rozgrzeſzenie nie vczyni ſkutku. Bo kto ma vmyſł wroćić śie do grzechu; dopuſczony/ nie bę-

dźie mu odpuszczony: choćby był y powszedni/ áż go poniechác vmyśle.

Z tym zgotowániem/ z tymi świetymi zámysłámi/ bespiecznie poydę do tego Sákrámentu/ práktykuiąc com postánowiłá/ prágnąc niezmiernie odmienić śię y odnowić

Iere 31. żywot. Jákby wołał Ieremiasz ná mię/ Postaw sobie strażnicę, nákładź sobie gorzkości, zá twe grzechy płácząc Obroć serce ku drodze prostey.

MEDITACYA XXXII.

O dziękàch po Spowiedzi.

Luc. 17. WYspowiedawszy śię szczęśliwie/ po rozgrzeszeniu/ służna táko Sámárytan on od trądu oczyszczony/ dźiękę zá wysokie to dobrodźieystwo Chrystusowi oddác. Bo mu śię ten spodobał/ towárzysze ktorzy dźiękowáć nie przyszli/ niespodobáli.

Poydę tedy przed Naświętszy Sákráment/ y słodkie słowo ROZGRZESZAM CIE/ ktorem vsłyszáłá rumiánąc/ pełná rádośći y otuchy/ że Bog skáżą spowiednika ápprobował/ wdźięczność Trzemi ákty pokáżę. POZNAM dobrodźieystwo/ POCHWALĘ dobrodźieiá, OFIARVIĘ mu táką posługę.

PVNKT I.

PRzebieżę naprzod mnogość dobrodźieystw/ ktorem ná spowiedźi wźiełá. Sześć ich z Dawidá náráchowawszy.

I. Iż mi wszytkie grzechy dárował/ nie tylo te/ ktorychem śię spowiedáłá wyráźnie/ ále y przepomniáne y nie poznáne bez mey winy.

II. Iż me choroby duchowne wszytkie zleczył/ wy-

ſtepki / páſsie / boiáźni / ſmutki / y inne namietnośći rozumowi podbił.

III. Iż mie nie tylo od wieczney śmierći / ále też od nieſcześliwey doczesney / ktora pochodźi z nieprzyiáźni Bożey y pozbáwienia łáſki / wybáwił.

IIII. Iż mie w miłośierdźiu vkoronował / pomoc ná pokuſy / ktore biły / y bić beda ná mie zeſłał / z niezliczonych innych mizeriy wywindował / rátunek z dobroći ſwey dał / bym śie z nowu do grzechow niewroćiłá.

V. Iż ma żadza ochłodźił / łáſka / cnoty / dobry innymi nápełnił.

VI. Iż ma młodość iák orlá odmłodźił / zobyczáiow ſtárego człowieká zewlokł / á nowym przyoblekł / pirwſza gorącość przywroćił / y nowym weſelem ábym nowych cnot zdobywáłá / obeſłał. TE mowie dobrodźieyſtwá dawa Pan tym / ktorzy dobrze ſpowiedź ſwoie czynia / á tym ie wiecey ważyć / im dármo bez zaſług náſzych dawáne bywáia. Przetoż prawdźiwie pokutuiacy / wielka zá nie wdźieczność pokázáć winien. A przyſtoi ná ten czás wynośić wielce niezmierna Boża ſczodrobliwość / tákże dźiwić śie nic nie mowiac / tylo znáiac żem od niey zwyćiężoná.

Punkt II.

RZVCIC SIE potym bárzo nabożnie do Hymnu ktorego ná CHWALE BOZA vżył Dawid. Błogosław duſzo ma Pànu y wſzytko co we mnie ieſt imieniowi iego, Błogosław à niezàpominay wſzytkich dobrodźieyſtw iego, Ktory miłośćiwie odpuſcza wſzytkie niepràwośći twoie : ktory vzdrawia wſzytkie choroby twoie. Odkupuie zywot od zátrácenia, Koronuie ćię mi- Pſal. 102.

 łośierdźiem

łośierdźiem y litośćiàmi, ktory nápełnia dobrem żądzą twoię, odnowi śię iák orłowa młodość twoiá. ꝛc. Nie według grzechow nászych vczynił nam, ꝛc. Iáko dáleko wschod od zachodu oddalił od nas niepráwość nászę. Iàko lituie Oćiec synow, zlitował śię Pan nàd tymi ktorzy śię go boią, bo on zna stworzenie, y błoto z ktorego vtworzeni iesteśmy. O Boże duße mey / ieżeli twoie ku mnie litośći ták są znákomite / á co znayde / żebym skapą w podźiekowániu nie byłá y bede kończyłá Pánie / zá pomocą twoią / coś miłośierdźiem twoim záczał we mnie: iżeś mię grzechy mymi dárował / do nich śie nigdy nie wroicę. Iżeś od wiekuistey śmierći duße moię wybáwił strzedz bedę / żeby znowu nie vmárłá. Ponieważeś mię miłośierdźiem vkoronował / chwałeć y cześć z koron moich oddam. Do przeßłych dobrodźieystw proße miłośierdźie to przyday / żądzą moię niebieskim dobrym nápełni / łáski mi do wypełnienia co ofiáruie vżycz / ták moc moię odmień, ábym ochotnie nowe wźięłá piorà iák orlicá, chodźiłá á nieustawáłà, áż wieczney w niebie Korony dostánę.

Isaię 40.

Ná ten kßtałt mogę hymny / y do świetych czynić / miánowićie ktorzy ćießko niegdy vpadáli / áby Bogá ktory mi ćießkie odpuśćił / zá mię wychwaláli.

Punkt III.

OKOLO OFIAROWANIA posługi iákiey / trzech rzeczy potrzebá.

I. NAPRZOD ábym śie strony odmiány przedśię wźiętey bárzo vmocniłá / myśląc iż mię Chrystus vpominá / ták iáko niegdy iednego zleczonego / w Kośćiele dźiekuiącego. Otoś został zdrowym: iusz niegrzesz: ábyć śię co

Ioan. 14.

gorßego

gorszego nie sstało, gorſza bowiem recydywá bywa / niż pirwßa chorobá / ieśli śie iáko pies do plugástwá wrocę: wygnány ßátan z śiedmią innych niz sam gorszych wroćiwszy wnidźie, y będą gorsze rzeczy moie poślednieysze niz pirwsze. Przetoż mi śie bárzo obáwiáć trzebá recydywy wßelkiey / ále tey wiecey / ktora bywa po ſpowiedźi záraz. Bo ieżeli tegoż dniá / ktoregom śie ſpowiedáłá / do tychże śie grzechow wrocę; iáwny to znák niedoſkonálego náwrocenia / choć w rzeczy prawdźiwego. Y łátwo mi zárzućić mogą Ekkleſiáſtyká. Kto śię vmywa od vmárłego, ázáś śię go dotyka, coz pomaga omywànie iego? Tàk człowiek, ktory pośći zà grzechy, à znowu śię ich dopuscza, co sobie pomaga vnizáiąc śię / modlitwę iego kto wysłucha? Ná to pilne mi baczenie trzebá mieć / nieżebym miáłá wątpliwośći / ále boiáźń / gdyż wiemy iż y Spràwiedliwym śiedm rázy ná dzień vpáść y powstáć nie dźiw. Eccl. 34. Prov. 24.

POWTORE / wßytke ieśli bydź może / záraz pokute dáną wypełnię: álbo nie możeli bydź / cześć iey / posłußeńſtwá y miłośći duchem / ážebym iákokolwiek wielki on dług / ktorym Bogu winná / wypłáczáć poczełá: prágnąc też wietßych śił / ná wietße rzeczy / dla niego ktory mi dał ták wiele pięknych dobr. Y mogę podczás mowić co sługá w Ewángeliey / Miey ćierpliwość nademną, á wszytko oddam.

III. NAKONIEC nazupełnieyße zá to dobrodźieyſtwo podźiękowánie / bráć śie z wielką ochotą do Naświetßey Comuniey. Ten álbow. miedzy innymi koniec ieſt / ná ktory ſpowiedź czynią / wedle Proroká. Coz oddam Pánu zá wszytko, co dobrze vczynił? Kielich zbáwienny wezmę. etc. Psal. 115.

MEDITACYA XXXIII.

Przed przyięćiem Naświętszego Sàkrámentu.

W Tym rozmyślániu cztery rzeczy przed oczy sobie stáwić. Tego Páná ktory nas náwiedźić ma zacność y Máyestat. Człowieká do ktorego w nawiedźiny idźie podłość: Miłość z ktorą przychodźi niewypowiedźiána/ y koniec czemu przychodźi. To pilnie iedno z drugiem znośić/ áżeby wielkość dobrodźieystw iáśniey śię wydáłá.

PVNKT. I.

NAPRZOD Vwáżáć mam wysoka zacność tego Páná/ ktory w tym Sákrámenćie iest obeczny/ skutecznymi áktj wiáre báwiac około bostwá/y człowieczeństwá ie°.

I. N A doskonálstwá bostwá iego z áttencya wielka pátrze/ iż ktory śie w Sákrámenćie zámknał/ Iednorodzony iest Syn Bozy, nà łonie Bogà Oycá mieszkáiacy/ iàsność chwały y wyobràzenie istoty iego, teyże z nim wieczności/ niezmierności/ wszechmocności/ madrości/ y dobroći/ przez ktorego wszytkie rzeczy stworzone są y záchowane dotad. On iest gubernatorem świátá/ dusz poświećićielem/ początkiem y końcem wszytkiego stworzenia. A bedac ták wielkie° Máyestatu/ iż go niebo y ziemiá ogárnać nie może/ iednák nie dosyć mu było ludzka náture dla odkupienia násze° oblecz/ áż nádto poniżywszy śie dla wietszey z námi vniiey przez ten Sákráment w nas mieszka/ nas

Ioan. 1.

obecznośćia

obecznośćią swą ćieszy/ broni/ tron łáski ná ziemi widomy wystáwia/ abyśmy do niego przystępowáli z wielką vfnośćią/ po miłosierdźie y pomoc ná wszytko złe násze. O słowo ná łonie naywyższego Oycá mieszkáiące/ przecz śie w wásze łono człowieká lichego spuszczasz? O Krolu chwáły/ ktory nád wszytkiemi nieby ná tronie Máyestatu twego nieskończonego śiedząc/ ták śie korzysz/ iż ná ziemi ná tronie podłym/ residowáć raczysz! Nieskończona miłość twoiá tákiego poniżenia przyczyna ieſt/ żebyś mie wywyższył/ á do miłowánia tákiey miłośći powabił. O bym ćie ták miłowáć vmiáłá/ iáko ty mie/ y ták śie poniżáć/ iáko ty poniżasz/ żebym ćie vczćiłá/ iákoś godźien. Do tego tedy tronu/ po lekárstwo ná wszytkie moie złe przystąpić prágnę: bo prágnienie me dobry twymi nápełnisz. Hebr. 4.

POWTORE/ przenaświętszego człowieczeństwá zacność/ y doskonáłstwá/ tákże przedźiwne ktore w nim porobił dźiełá/ rozbieráć bedę. Tenże ieſt w tey świątośći ktory dźiewięć mieśiecy w żywoćie Błog. Pánny spoczywał/ dźiwnymi ią łáski y dáry bogácąc: Ktory w domu Záchárya szowym Chrzćićielá poświęćił/ y z mátką Duchem ś. nápełnił. A ponieważ tu teyże wszechmocnośći y dobroći ieſt: też skutki w duszy mey spráwić może. Nádto vznam tegoż bydź obecznie ktory we żłobie od Pástuszkow y Krolow witány był/ co on wielką lichwą nágrodźił/ y mnie tákże zá pokłon w tym Sákrámenćie nágrodźi; Porozumiem tákże iż támże ieſt/ ktory miástá y wśi obchodząc Krolestwo Boże ziawiał/ niebieską náuką lud poił/ chorych zleczał/ vmárłych wskrzeszał: y wszytkim dobrze czyniąc/ dźiwy wszedźie robił. A miánowićie ná przytomnego tám pátrząc bedę/ ktory dla mnie poimány/ związány/ vśieczony/ vkoronowány/ y II.

 rozlicznie

rozlicznie vmęczony / ná Krzyż wbity zá nieprzyiaciele się modlił / Lotrowi odpuszczał y Ray szczodrobliwie obiecował. Przeto gdyż nie inny w tey się hostiey zámyka / wątpić nie trzebá / iż chce y może też skutki we mnie spráwić. Pátrząc náostátek iż ten tu iest / ktory piekło złupił / z niewymowną chwałą zmartwychwstał / ná práwicy Oycowskiey w Niebie siedźi / á ná końcu świátá / sądźić się z surowośćią wroćić ma / iż mowie tenże z tąż wspániáłośćią w tym Sakrám. siedźi. Nie tylo b. ná niebie tron chćiał mieć / lecz y ná źiemi / ná poćiechę nászę. Nádto iáko niegdy ták y teraz / iest Mistrzem / Lekárzem / Odkupićielem / Pásterzem / nawyższym Kápłanem / prágnąc ábyśmy do niego przystępowáli / z tąż wiárą y vfnośćią / iákobyśmy go w ćiele śmiertelnym widomym bączyli / ponieważ prawdźiwie tenże iest / ácz osádámi chlebá y winá pokryty. O Przenaslodszy Odkupićielu / iákież dźięki zá wnętrznośći miłośierne / ktorymi nas codźień náwiedzasz / oddam? A czemu z vfnośćią do ćiebie nie idę / ponieważ ty z niebá zstępuiesz do mnie? Ciebieć Pánie witam y chwalę / w tym Náśw. Sákrámenćie prawdźiwie przytomnego: do nog się twoich z Mágdáleną rzucam / y odpusczenia grzechow proszę / dostoynego Kráiu száty twoiey z niewiástą flux ćierpiącą dotykam, ábyś zdrowie dał / W naświętsze rány twoie z Tomaszem ręce kłádę / ażebyś serce moie obiáśnił / y wiárę moię vmocnił / bym z tymże Apostołem wyznáłá y záwołáłá / iżeś ty Bog moy y Pan moy, wszelkiey czći y chwały po nieskończone wieki godźien / Amen.

Luc. 7. Matt. 9. Ioan. 56.

TAKOWEC áffekty / dźiwoty / chwały / dźięki / vfnośći / przydáwáć trzebá do rozmyślánia o przedźiwnym tym Sákrámenćie / przydawáiąc prośby o te rzeczy / ktorych godne iego przyięćie potrzebuie.

POWTORE

Powtore.

VWáżáć miłość niewypowiedźiána / z ktora Chryſtus P. przychodźi do mnie nedzney.

Doſyć mogło bydź ná doſtąpienie zbáwienia / gdybym ná przezacny ten Sakráment tylo pátrzáłá. Jáko Izráelitowie pogladáiąc Ná węzá miedziánego / (ktory figurował Chryſtuſá) od ogniſtych węzow ſkąſáni zleczonemi bywáli. I. Num. 21. Ioan. 3. Albo doſyć było / gdybym śie go tylo dotkłá / iáko niewiáſtá oná, ktora zá iednym ſzáty dotknieniem zdrowie odnioſłá ; y bárzo wielka by to łáſká byłá / gdyby mi dotknienia dopuśćił. Lecz niezmierna miłość / nátym nieprzeſtáłá / ále znawiętſzym nauprzeymieyſzym ziednoczeniem / iáko śie rzecz dotkliwa z człowiekiem złączyć może / że mną śie złączyć nie hydźił. W pokármie w vſtá moie wchodźi / gárdło przemija / mieſzkánie ſwoie w pierśiách czyni / poki oſoby trwáią. Y ták ponawia co dźień wielki on cud / o ktorym Jeremiaſz. Stworzył Pan nowinę ná ziemi białagłowá ogárnie męzá, męzá w mądrość y świątobliwość doſkonáłego / to ieſt Chryſtuſá / Co śie ná káżdy dźień trafia / gdy białagłowá álbo inna perſoná do Komuniey przyſtąpiwſzy nośi w ſobie męzá tego w látá doſkonáłego / ták wielkiego y ślicznego iáki ieſt Kroluiący w niebie.

II. LECZ dźiwnieyſza nowiná będźie / gdy vważe oſoby tey ktora go bierze / y mieſzkánicżká do ktorego wchodźi / wielka podłość. O doſkonáły męzu / Adámie niebieſki nowy człowieku iáko to nieſłycháne ſą miłośći twoiey wynálaſki / dla mego pożytku? Czyś niewiádom chálupy / do ktorey wchodźiſz? Zali niewieſz / żem naczynie niepráwośći /

wośći / iáſkinia báżyliſzkow / lepianká zgniłośći? Po coż pod ták márną wchodźiſz knieią? iáko ćie śmiem do tákiey przyiąć goſpody? Iezyk moy ſtok ieſt nieprawośći / iákoż śie ćiebie nim dotknę dobrá wſzytkiego źrodłá? Gárdło moie ieſt bezednie obżárſtwá / iákoż przez nie poydźieſz wſzelkiey świątośći głowo? Pierśi moie ſą ſtudnią złych myśli y żądz / iákież pomieſzkánie będźie w nim / temu ktory ieſt iſtą czyſtotá y miłość? O wielki Krolu / iákoś ſłuśnie nazwan Oćiec miłośierdźia / ktory w kńieiey ták mizerney ſtáwáć śie niezbraniaſz. Pirwey ią Pánie odnow / oczyść / przybierz / áżeby twego ſtania godná byłá. O Boże nieſkończony Nákłoń niebios twoich à sstąp / gdyż śie sam ták poniżaſz / co zádźiw iż y niebioſá śie poniżą y sstąpią? Niechże tedy sſtąpią cnoty niebieſkie w duſze moie. Niech przyidźie wiárá żywa / nádźieiá mocna / miłość gorąca: Niech przyydźie pokorá. poſłuſzeńſtwo / nabożeńſtwo / á niechay ią niebem vczynią y przybiorą / ktorą niebieſkiego Krolá pokoiem bydź ma.

TAKOWEZ rozmowy z trzemá perſony boſkimi vczynić mi trzebá / proſząc żeby mie nowym człowiekiem vczynili / bym przyiąć mogłá nowego Adámá / ktory w duſzy moiey gośćić prágnie: á gdy śie do Duchá ś. obrocę / rzekę. O Duchu przenaśw. Ktoryś przybrał duſze Máryey Pánny / iż godnem sſtáłá śie Syná Bożego mieſzkániczkiem / oczyść też duſze moie / y przybierz śiedmią dárow / ponieważ tenże ma w nię wniść / ktory wſzedł w Błogoſłáwioną Pánnę.

Potrzećie,

VWaże koniec / dla ktorego P. Iezus do mnie przychodźi / tudźież proſząc / áżeby śie moią niegodnośćią nieodrażał.

NAPRZOD przychodźi iáko Zbáwićiel/ áby mę złośći odpuśćił mocą krwie swoiey. POWTORE iák Lekarz/ w dom chorego/ ták on do mnie chorey przystępuie/ áby od chorob duchownych doskonále vzdrowił. POTRZECIE przychodźi iáko Mistrz/ áby mię oświećił/ y drogi doskonáłośći náuczył. POCZWARTE iáko nawyższy Kápłan/ áby ofiárę krwawą/ ktorą ná Krzyżu vczynił/ w pożytek mi obroćił/ y zápalił do ofiárowánia sobie sercá skruszonego y poniżonego. PIATE przychodźi iáko Mátká máłe dźiećię mlekiem deliciy swoich karmić/ y z emną śię doskonáłą miłośćią kliić. PRZYCHODZI iáko Pásterz áby mię szukał/ iák obrońcá/ áby bronił/ iák ogień/ áby oczyśćił y rozpalił.

II. A PRZYTYM vwáżáć bede wielkie moie vbostwo/ y potrzeby ktore mi dokuczáią/ iáko więźniowi Dyabelskiemu/ iáko ná rozmáite pássye choremu/ iáko głupiemu y błednemu w wielu rzeczách: iáko vłomnemu/ nedznemu/ karmi duszy potrzebuiacemu/ iáko pokoiu z stworzyćielem czekáiącemu. Siebie nádto z nim porownam/ zacność iego z niezliczoną miseryą moią/ mowiac: O Boże niezmierny iákoż może bydź/ ábym ná miłośći twoiey wynálazki/ wielce nie zádumiáłá/ Eliasz y Elizeusz ták 3. Reg. 12.
śie skurczyli/ iż członki z członkámi dźiatek zmárłych kłádli/ y ták ie wskrześili: lecz ty dáleko wiecey kurczyż śie 4. Reg. 4.
w kasku chlebá/ ábyś mnie do nowego żywotá wzbudźił. Dosyć było słowkiem wskázáć iednym/ zárazby stánęło cobyś wyrzekł: álbo wiec iákiemu Sieżemu przykázáć/ żeby mię kijem swym tknął/ y ták ożywił. Lecz to máło było ná niezmierną miłość twoie/ áleś sam z niebá osobą swą do mnie zstąpił/ ážebyś mię ná nogi postáwił y páńsko nákármił. Przydź tedy Zbáwićielu moy nie mieszkay/

 wzbudz

Psal: 79. Wzbudz moc twoię ábyś mię zbáwił. O byś rozdárł niebiosy á sstapił, od oblicza twego goryby spłynęły. Gory pásstiy moich/ y wßystkie wnetrznośći moie od miłośći twey roztopiłyby śie/ Spuśććie rosę niebiosa, à obłoki niech le-

Isaiæ 64. ią Spráwiedliwego, niech się otworzy ziemiá, á vrodzi Zbáwićielá. Zbáwićielu nasłodßy przydź do duße moiey/ ktora żada ćiebie: znieś przeßkody wstepu twego/ odpraw w niey coś vmyślił/ złacz śie zemna co predzey. Bo wßytka chećia z toba/ ktoryś iedyno iest dobro me stłijć śie żadam/ Amen.

Tákowe prágnienia/ máia mieysce w tym punkćie. Abowiem Chrystus Pan przyiety bydź chce z wielkim prágnieniem. Przetoż potrzwá tá/ tym wiekßy pożytek przynośi/ gdy z wietßa chćiwośćia do niey prystepuie.

A do tákowego prágnienia przydáć potrzebá/ świątobliwośći iáko naywietßey/ z ktora do tey wielebney świątośći przychodźić dla czego pilnowáć/ áby iáko ćiáło przed komunia od wßelkiego pokármu powśćiagamy/ ták iż od pułnocy pocżac nic nie iemy áni pijemy/ ták pośćiłá dußá moiá od wßelakiego grzechu/ przez on wßytek czás ták dálece/ áby poczawßy od wieczorá/ żadney zgo-

2. Cor: 7. łá zmàzy ćielesney y duchowney nie miáło/ z vst żadne pro-

1. Cor: 11. żne słowko nie wyßło/ álbo z sercá myśl iáká zła. A ieżeli z krewkośći w co tákiego wpádne sprobuię śię pierwey, ieśli śmiertelna winá spowiedáć śie koniecznie/ ieżeli powßedna (á mało przedtym spowiedź poprzedźiłá) skrucha ia omyie.

MEDITACYA XXXIV.

O KOMVNIEY DVCHOWNEY.

KOMVNIA

KOMVNIA Duchowna/ ieſt nabożeńſtwo iedno wnetrzne známienite/ ktorym człowiek choć nie przyimie Sákrámentu/ pożytku Sákrámentálnego/ ktory ieſt z iednoczenie z Chryſtuſem doſtawa. Służy we dwuch okázyách/ y dla dwoch końcow. NAPRZOD/ do ſłuſznego przygotowánia do Komuniey Sákrámentálney/ ná przybránie duſze w rozmáite cnoty do tey niebieſkiey vczty. Potym do ſłuchánia z pożytkiem Mſzey ś. Iáko bow. Kápłan przy Mſzy ś. oraz ofiáruie ofiáre/ y przyimuie Sákráment: ſłuſzna ábym ia też ſłucháiac iey dwie rzeczy czyniłá. One ofiáre Bogu ofiárowáłá/ zá wſzytkie dobrodzieyſtwá iego/ álbo zá grzechy moie/ álbo zá wierne zmárłe/ álbo zá Kośćioł.

DRVGA/ ázebym też przyimowáłá Sákráment Duchownie/ y goraco Chryſtuſá pożywáłá/ WIARA NADZIEIA, MILOSCIA, wedle ſłow Zbáwićielowych Iam ieſt chleb zywotà, kto przychòdzi do mnie nie będzie łáknał/ á kto wierzy we mnie nie będzie prágnął. Iáko tedy czynić Duchowna Komunia przełoże. Ioan: 6.

Naprzod.

ZYWA wiáre ſtáwić do tey táiemnice/ vważáiac krotko cztery filáry/ ná ktorych sie tá wiárá ſpiera: Iż oſtawáło madrośći/ ná wynáleżienie środku dla Duchowney náſzey ſuſtentácyey/ Dobroći/ ná chcenie/ Wſzechmocnośći/ ná wykonánie/ á poniewaſz Bog ieſt prawdá niewymowna we wſzytkim co obiáwi/ á te táiemnice on ſam obiáwił: wierzyć mam pewniey/ niż gdybym go oczymá ſwemi widziáłá.

NA TYM fundámenćie WIARA ſkryie rozſądek ktory od ſmyſłow pochodźi / trzymáiąc mocnie / iż pod osobą chlebá y winá prawdźiwie ieſt IESVS CHR. Bog y człowiek / ták zupełny y chwálebny / iáko ná niebie. A iáko tám duſze świete kármi widzeniem Bostwá y człowieczeńſtwá ſwego / ták ná źiemi nas kármi żywey wiáry widzeniem gdy go prágniemy w tym Sákrámenćie záktytego. Przetoż śie WIARA nabożnym rozmyślániem pobudzáć ma / iáko sie w Medytácyey przeſzłey deklárowáło. Akt zás tey wiáry tákowy ieſt. Wierze mocnie / iż w tym prześwietym Sákrámenćie / pod oſobámi tymi ieſt IESVS CHRYSTVS pan moy / z ćiáłem / duſzą / Krwią y Boſtwem ſwoim. Wierze iż obecny ieſt Syn Boży / żywy / nieſkończony / wiekuiſty / niezmierny / Wſzechmogący / mądry / Swiety / mądrość y świątość iſta. Wierze iż ieſt Zbáwićiel / Miſtrz / Oćiec / Sędźia moy / ktorj dla mnie w ſtájni leżał / v ſłupá ná Krzyżu był. Wſzytko to dla tegó wierze / iż on obiáwił / pewną tegó że wto vmiał / mogł / y chćiał potráfić. Krolu moy y Boże moy / choć ćie iáwnie nie widze / iednák doſyć mam / iż zápewne wierze żeś tu rzeczywiśćie ieſt / przeto ćie chwále y wielbie nieinácżey / iákobym ná ćie iáwnie / bez welum pátrzáłá. Weſele śie iż ćie mam obecnego / dźiekuie ć nieśmiertelnie / że bydź ze mną nie hydźiſz śie. Wzbudźże wiáre moie / áby mi miło było z tobą záwſze mieſzkáć Amen.

Powtore.

Akty Nádźieie.

N A tymże mocnym fundámenćie niech buduie NADZIEIA ákty ſwoie mowiąc. Spodźiewam śie Zbáwićielu moy Iezeli chlebá tego zywego pożywáć be-

Ioan. 6.

de / iż nigdy nie vmrę nieśmiertelnie żywa / iż ia w tobie à ty we mnie mieszkáć / ty ze mną á ia z tobą iedno; będziemy. Mam nádźieię / iáko ty przez Oycá zyiesz, iz ia tez przez ćię zyć będę wiecznego żywotá dostąpię / y ostátecznego dniá powstánę. O chlebie żywy z duszę ćię wźiąć / prágnę tusząc iż ożywisz duchá mego / serce vmocnisz duszę vwesielisz / ćiáło vsłáchćisz / y wszytkę w inszego człowieká odmienisz. Bo nie ia w śię ćiebie / lecz ty mnie odmienisz w śiebie. O Zbáwićielu naslodszy / pomnoż we mnie tę nádźieię / żebym obietnic wysokich twoich godna byłá.

Lecz dáley ieszcze postąpić w tey to NADZIEI trzebá do dobroći y wszechmocnośći Chrystusowey / ktora do Sákrámentu nie iest przywiazána / iż zá sámo żywe gorace prágnienie tegoż Sákrámentu / wszytkich tych dárow vżyczyć może: przetoż pátrząc ná ten przedostoyny Sákráment / tákowe kofidencyę czynić bede.

NAPRZOD z Setnikiem Pànie nie iestē godzien, ábyś wszedł pod dách moy, ále tylko rzecz słowo, á zbáwiona bedźie duszá moiá. Podczás ták rzekę. Jeżeli ná węzá miedźiànego spoyrzeć / dosyć było / ná zleczenie ludźi od ognistych wężow / y mnie dosyć bedźie / gdy ia ná ćię żywą wiárą poyźrę / á ty ná mię miłośierdźiem twoim / że wszytkich pozbędę mizeriy. Podczás z niewiástą ſlus ćierpiącą / w tę słowá mowić bede. Iezeli śię dotknę tylo száty iego, zbàwionà będę. Cień Apostolski chore vzdrawiał: á ćień przenadostoynieyszego Sákrámentu duszę mey od chorob duchownych nie vlecży? Z tą vfnośćią do Kośćiołá wniść / Mszey ś. słucháć / ná hostyą prześwietą y kielich / gdy go podnoszą pátrzyć / godno iest. Bo wielka wiárá wielkich rzeczy dochodźi: iáko dáleko w dobrá Páńskie zábrniesz / poty są twoie.

S. Aug.

Matt. 8.

Ber.

Potrzećie.

MIŁOSC też wstánie áby sie duchownie ziednoczyłá z Chrystusem/ ná ktore ziednoczenie miánowićie w przyimowániu tego Naśw. Sákrámentu ćiągnąć trzebá. Osobliwe miłośći ákty sa. Weselić sie z dobroći/ miłośći/ Wszechmocnośći y szczodrobiwośći Chrystusowey/ ktora sie w tey vczćie kśni/ rádowáć/ widząc iż mie ták goraco miłuie/ mnie soba karmi. prágnąc wiecznie z nim złączona zostáć/ przez żywe poznánie y miłość/ bym mu podobna we wszytkiem zostáłá. Goraco żądáć/ ażeby go wszyscy poználi/ vmiłowáli/ vczćili w tym Sákrámenćie/ záżywáli dobr w nim záwártych/ nákoniec ofiárowáć sie státkiem/ ná zgodne iedno w rzeczách wszytkich chcenie y niechcenie z nim/ to sie mi nie podobáć bedźie/ co iemu. O Zbáwićielu nasłodszy gdźiekolwiek iesteś/ miły iesteś/ lecz w tym Sákrámenćie práwie godny od wszytkich vmiłowánia. O byżć ćie miłowáłá wszytkim sercem/ wszytka myślą/ duchem/ y wszytka moca moia. Niech ćie miłuie Pánie/ dla dobroći/ ktora tu ziawiasz: dla miłośći ktora mi pokázuiesz/ dobrodźieystw ktorymi okłádasz/ dla dobr/ ktore mi obiecuiesz: nákoniec dla niezmiernego prágnienia/ ktorym miłośći mey ku sobie prágniesz. Wypełni proszę twoie y moie prágnienie/ day/ bym ćie miłowáłá/ iáko prágniesz/ iedno ostawszy sie z toba Amen.

MEDITACYA XXXV.
O dziękách po S. Komuniey.

PRzedostoyna Komunia wziąwßy / wiele należy v-
mieć / gośćia przyietego záżyć. Albowiem lepßey pogody /
ná vmowy z nim koło zbáwienia náßego nie máß / iáko kiedy go Ioan. 9.
w sobie mamy. Mowi Mędrzec / Nie vtracay dniá dobrego, á cząstká
dobrego dáru niechay ćię nie miia / pożytku z ſcześćia ktore ćie podka Eccl; 14.
záżyi. Iáko bowiem kożda namnieyßa tego Násw. Sákrámen-
tu cząsteczka dla tego wielce ważymy / iż w niey wßytek Chrystus
iest: ták słusznie kożdziuchną chwilę / ktorey onę cząstkę w sobie
mamy / ważyć sobie: bo w namnieyßey wielką nam może dáć
łáskę / gdy śię nabożnie y z chęćią do niey przygotuiemy. Y
ná ten koniec trojáką onę powziąć wdzięczność wyżßey w Medyt.
34. położoną: trawiąc czás ná áffektách y chwałách / y pieśniách /
y dziękách / tym / iáko idzie sposobem.

PVNKT I.

NAPRZOD dzielnieyßey rußyć wiáry w obecżno- I.
śći Chrystusowey / ktorego w sobie mam: pátrząc
ná niewidomego / iákobym go widziáłá: rozbieráiąc /
iż to tenże / o ktorym ták dziwne rzeczy gotuiąc śię do Ko-
muniey poięłá: á ponieważ kędy Krol iest / tám też dwor
wßytek / myślić mogę iż onże iest dworzány niebieskiemi S. Greg:
obstąpiony / miedzy ktorymi ia duchem do nog iego vpad-
ßy / iż Bog ták wielkiego Máyestatu / ná mieyscu ták podłym
zdumiawßy śię / vćiekę śię naprzod do pokory y cżći / á
záwstydzenia swego. To z Piotrem mowiąc: Wynidz Luc 5.
ode mnie y z tey podłey łodki Pánie bom ći człowiek grze-
ſzny. To z Elżbietą Skądże mi to, iż przychodzi Bog
moy y Pan moy do mnie? O Boże Cosz iest człowiek
ize pámiętasz nań, álbo syn człowieczy, iż go sobie wa-
żysz y náwiedzasz. poniżyłeś go był trochę od Anyo-
łow, bo wpodłe ćiáło obleczony iest / á teraz ty sam z nie-

bá sstępuiesz z Anyołámi/ ázebyś w nim rozgośćił. O Pánie náß iáko dziwne iest imię twoie po wszytkiey ziemi/ skoroś ie vczynił niebem drugim ;

II. Tudźiesz do chwały y wdźięczności przeyść/ to z Seráfiny mowiac Swiety/ Sw. Sw. Pan Zastepow/ ktory sie poniżył áby mieszkał w Kośćiele duße moiey dymu y mgły pełnym. To z dźiatkámi Zebráyskiemi krzykne, Ossána Synowi Dawidowemu, błogosłáwiony ktory przyszedł w imię Pàńskie Ossànà nà wysokośći. To z troigiem pácholat stworzenia wszytkie dla błogosłáwienia Páná zwabie. NA ktory sposob moge wabić do teyże chwały dźiewieć chorow Anyelskich / y świete wszystkie ktorzy sa w niebie. Niech ćie błogosłáwia Pánie / Krolowie / Archányołowie / Xiestwá / Trony / ꝛć. Błogosławćie Pátryárchowie / Prorocy / Apostoli ꝛć. Páná / chwalćie go ná wieki.

Isaię 6.

Matth. 21.

Dan: 3.

MOGE y wszytkie śiły / smysły / myśli / áffekty / záćiagáć. Błogosław duszo ma Pànu y wsytko co we mnie iest. Niechay ćie Pánie oczy moie błogosłáwia / że ćie w Naświetszym Sákrámenćie widźiáły / wárgi / że cáłowáły / iezyk / vstá / że kosztowáły / pierśi żeś tám spoczał / wszytkie kośći niech rzeka / Pànie ktosz podobien tobie & pámieć / mysl moiá niech ćie wielbi / wola miłuie / żadza żada / wszytko co we mnie niech śpiewa ná vćieszne to przyśćie twoie.

Psal. 102.

DRVGA.

PRZECZ mie Chrystus náwiedźił / przypominájac / vweselę śie / iż w sobie mam ODKVPICIELA / Lekárzá / Náuczyćielá / wszytko dobro me / y duchem go obłápiwszy one pieśń krzykne / Znàlázłàm ktorego miłuie duszà moià, y poimáłàm y niepuszcze go / nie rozłacze z

nim

nim dla żadney przyczyny/ áni śmierć, àni żywot, àni stworzenie inne nie odłaczy mię od miłośći IESVSOWEY

Tudźież iáko Dawid/ Wyleię Modlitwę moię, y v.ćiski me przed nim przełożę/ Kożdy z osobná iákby onich nie wiedźiał. Rad on vcho dáie ná to. Oto ćießkie choroby mam te á te/ pychá/ gniew etc. poráżiły mię/ tyś lekarz/ do tego Wßechmocny/ ná toś przyßedł/ Vlecż. Przemow co w domu Záchewßá/ Dźiś temu domowi zbàwienie sstáło. Tobie wymowić/ ieſt vczynić. Pełnám też ćiemnośći/ bledow/ mgły dosyć/ á tyś Miſtrz moy/ świátłość ma. wodz moy/ náucz/ oświeć/ reguy/ boś ná to przyßedł. Ták śię biedźić będę iáko, Jákob z wielkim tym Anyołem/ niepuſzczáiac/ áż mi pobłogosłàwisz.

NAOSTATEK:

COBY mu ofiárowáć wdźięcznego/ ieſt w obiáwieniu/ záprośić go iáko on mnie záprośił. Oto ſtoię/ v drzwi y kołácę, kto otworzy wnidę do niego, będę z nim wieczerzał à on ze mną. Bo duſzá ná cżći bywa/ do ktorey Pan wchodźi/ y Pan ná cżći v duſze/ máiac gorace pułmiſki áffektow/ y przedśięwźięćia osobliwych/ ktorym go duſzá czeſtuie. Przeto záraz po Komuniey to mu poſtáwić/ co mu naymilßego. AMIANOWICIE ſerce/ ktorego nápiera/ y nie wielka/ że mu dam moie/ ktory mi dał ſwoie/ z mocnym vmyſłem nic przećiwnego ſercu iego nie czynić: Wydam y ćiáło me ofiárą żywą/ ś./ przyiemną/ prágnąc záwße vmartwienie IESVSOWO y herby iego nà mym ćiele nośić/ miánowićie te páſsya martwić okrutnie/ ktora mię wiecey od ſłużby iego odćiaga. Apocal. 3. Rom. 12.

NADTO dobrze tego dniá Chryſtuſá w vbogich

záprośić. A ieslim Zákonnicá z nowu mu świezße posłußeństwo ofiárowáć / niewinnieyßa cżystość / surowße vbostwo. Dźień on wßytek o wdźiecżnośći strawić / á mowić z kochánka. Snopek miry dźiś mi miły miedzy pierśiámi mymi mieszkáć będźie. Zyię ia, iusz nie ia, zyie we mnie Chrystus / mam go w sobie / mocno z nim iák Eliaß chodźić bede áż ná gore Boza Oreb, z cnoty w cnote idac.

Cant. 1.

MEDITACYA XXXVI.

O Czyscu ná pobudkę do pokuty.

Służy do tej Cżesći y ná dźień zadußny.

NAPRZOD.

Vwáżáć iż P. Bog nieprzypuśći do niebá złośniká áż vkaránego ná iednym mieyscu ktore zowiemy Czyscem. Ná ktore dußá záprowádzona bywa / áby spráwiedliwośći Bożey do pieniadzá wypłáćiłá. Ktora w tym dźiwna / iż żadney winy nie puśći bez karánia / żadnego wystepku bez dosyćucżynienia / choć niekońcżona iego dobroć słodźi miłośierdźiem surowe karánie / Ktore miáło bydź wiecżne / cżyni docżeśnym / ktorego iesli teraz grzesnik po odpuscżonym grzechu nie wytrzymał / gdy dußá z niego wynidźie wytrzymáć muśi. Bog álbowiem do prowinciey swoiey nie przypuśći / co by śie iák słońce nie lśniło. O Báránku Bożey w ktorego Krwi sprawiedliwi omyli száty y wybielili dusze swe, áby záraz do Krolestwá puscżeni byli / przez twa Krew / táki żal day / ážeby

Apoc 7.

z ciáłá tego duszá wyszedszy w Czyśću nie postawáłá.

Zádziwie śie y iadowitey náturze grzechu choć powsze-dnie°/ iż dla niego bez Czyśću niepodobna wniść do niebá/ ále wtraca choć spráwiedliwa dusze/ do więzienia podzie-mnego/ bliskiego piekłá: Záczym śie zbydze powszedni-mi grzechi/ że ćięszka rzecza groża/ ćiężarem sa/ á nádewszyt ko iż táki od nich odwrot Bog pokázuie. II.

Powtore.

VWáżáć iáko háńiebnie czuia dusze wszytkie/ y moiá po-czńie w ćiemnym onym więzieniu/ zámknienie y stráte Bogá. Abowiem bárzo im żywo Wiárá/ ktora máia/ pie-kność Boża máluie/ y ostro ich tym przeymuie/ goracé im czyniac prágnienie/ widźieć y mieć ostáteczny koniec: Bo nádźieiá ktora śie odwłoczy, trapi duszę. I.

Prov. 13.

Więc w nich miłość Boża bárzo płuży/ iż prágna wylećieć ku miłemu. Jeśli niektorzy świeći w tym ży-woćie ták bárzo widźieć Bogá prágna/ iż ich dilá-cya dźiwnie trapi/ że wzdycháia. Ach mnie że się mieszkánie moie przedłużyło, długo przebywàłà duszà moià/ o iáko to czuło zátrzymáne one dusze mowić beda! II.

Psal. 119.

NADTO vtrapienie iest/ iż ná słowie trzymáia dusze one niewiedzace poki molestye one znośić beda/ áć śie we wszytkim y záwsze z wola Boża konformuia. Ćięszko im iednák iż to kárá zá niedbálstwá y gnuśnośći w dosyćczy-nieniu/ y oźiebla chuć ku Bogu. Poniewaź ś. Brygidźie obiáwiono iż dla oźiebłego prágnienia/ Czyśćiec táki iest ná tych ktorzy oźiebło Bogá widźieć prágneli. III.

Przybywa też káry/ iż Odkupićielá/ chwálebney Mátki iego/ y świetych w niebie nie widza/ iákoby niepo- IIII.

máłu boláło persony iáka godna gdyby ia do więźienia dano / á świátłośći by niewidźiał / iedno przez skálube iáka troche / á co śie z przyiaćielmi / co ná świećie dźieie niewiedźiałby / y długoli go ták trzymáć będą. A choćiaż tám podczas Anyoł stroż duśe ćieśy / może odpowiedźieć co Ráchwałowi Tobiaż. Co mi zá wesele, ktory w ćiemnośći śiedzę á świátłośći niebieskiey / Stworzyćielá y Odkupićielá mego nie widzę ?

Tob. 5.

Potrzećie,

Ogień też tám strásliwy męczy duśe / podobny do Piekielnego we wszytkim / cudownie pałąc zá spráwiedliwośćią Bożą. Jáko swoyski ogień złoto topi / żeby sczere było / ták y Czyśćowy duśe przepala / żeby ślicznieysze były. Vstáwiczna tedy będźie / nie przerwána snem áni inna dystrákcyą / iáko tu bywa. Przetoż mowią Doktorowie iż Czyśćowe męki przenoszą wszytkie ninieysze / náwet y Męczeńskie y ktore Chrystus vćierpiał. O nasz. Odkupićielu nie w zápálczywośći twoiey karz mię / niech ták czysty żywot wiodę / żeby mi Czyścu nie trzebá było.

Mal. 3.

II. Stąd przedśięweźmy potężnie / grzechom ná tym świećie doskonále dosyćczynić / wszelkie pokuty y vtrapienia ćierpliwie przyimuiąc gdyż nie tylo dosyćczynią ále też zásługę zyskuią / ktorey prerogátywy nie máią srogie bicze Czyśćowe. Tu troche y krotko ćierpiemy á łáske y chwałe wysługuiemy / á w Czyścu śiłá / y długo / á nic z tego nie vtyiemy. Będźe też vmiáłá strzedz śie powszednich grzechow. Bo ie ládá zá okázią / wszegdy y czesto czynić iest drwá y słomę ná ogień Czyśćowy vstáwicznie gromádźić. Głupi by chłop był / coby w leśie vstáwicznie drwá rąbał /

1. Cor. 3.

á do domu zwoźił / áby nimi potym był spalony. Głupſzam ia czyniąc wiele z vćiechą moią / co wynidźie ná zápat srogi tylo w Czyśću. O dobry IESV wybaw mie od ſzaleństwá tego / bym drew chćiwośći y ſłomy prożnośći świeckiey ná ſwe złe nie zgromadzáłá.

Poczwarte.

DWie rzeczy známienite w duſzách czyſcowych Vwáżáć. I. Iż śię woley Bożey ná wyćierpienie długich y oſtrych mąk doſkonále podawáią / ná ſpráwiedliwość nie nárzekáiąc / áni ná ogień / áni ná piec on. Z czego śię ćierpliwośći w vtrapieniu náucże / mieć ie zá czyśćiec / nie zá piekło / bo ták długi moie wypláce. II. Iż duſze one niezmiernie prágną Modlitw / iáłmużn / odpuſtow / ofiar náſzych / dla ſwey pomocy. Co mie pobudźi że ich iáko przemogę rátowáć będę. Miłośierni bowiem miłośierdzia doſtąpią tákiego / iákie drugim czynili. Czegobym ſobie w rázie tákim życzyłá / to mam bliźnim wyrządzáć. Wiec y ſobie o raz dobrze vczynię. Bo pewnie gdy do niebá przypuſzcżą one duſze / dobrodźieiow ſwych niezápomnią / ále to wdźięcznośćią przed Bogiem oddádzą. Dla tych wſzytkich przyczyn mowi piſmo święte y zbáwienne ieſt obmyśláni zá vmárłe śię modlić. Matt: 5.

Tym rozmyśláníem kończę drogę Oczyſczáiącą, czyſczem czyſtotę duſzną, ktora ieśli iákie w tym żywoćie będzie miáłá wády / nápráwią śię w Czyſcu, áby czyſtoćie doskonáłey wrotá otworzono do chwały, kędy ſpráwiedliwi z Bogiem ná wieki wiekow odpoczywáć będą, AMEN.

Index Pirwszey Części, Prefácya y Páragráfow 12. o modlitwie rozmyśláney / Wprowádzenie do drogi oczyszcżáiącey.

14. Med.